

UNIwersytet KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE  
Instytut Nauk o Polityce i Administracji

**Michael Kowalczyk**

**IDEOLOGIA TURANIZMU WĘGIERSKIEGO  
GENEZA – ROZWÓJ – REZONANS POLITYCZNY**

Rozprawa doktorska napisana na  
seminarium naukowym, pod kierunkiem  
prof. dra hab. Radosława Zenderowskiego  
i dra Marcina Mazurka

Warszawa 2019

# Spis treści

Wstęp .....	5
1. Naród, tożsamość narodowa, nacjonalizm.....	14
1.1. Rozważania nad istotą narodu .....	14
1.1.1. Paradygmat prymordialistyczny .....	17
1.1.2. Paradygmat perenialistyczny .....	20
1.1.3. Paradygmat modernistyczny (konstruktywistyczny) .....	21
1.1.4. Paradygmat etnosymboliczny .....	25
1.2. Komponenty tworzące naród.....	27
1.3. Naród a etnia.....	31
1.4. Tożsamość narodowa .....	34
1.4.1. Tożsamość narodowa w ujęciu obiektywistycznym .....	36
1.4.2. Tożsamość narodowa w ujęciu subiektywistycznym.....	38
1.5. Nacjonalizm.....	39
1.5.1. Różne sposoby pojmowania nacjonalizmu .....	41
1.5.2. Czy nacjonalizm jest ideologią? .....	43
1.5.3. Zmierzch czy odrodzenie nacjonalizmów? .....	45
1.6. Wyobrażenia dziejów wspólnoty a tożsamość narodowa .....	48
2. Geneza i rozwój idei turańskiej.....	52
2.1. Próba zdefiniowania terminu turanizm .....	53
2.2. Najwcześniejsze wyobrażenia o pochodzeniu Węgrów .....	56
2.3. XIX wiek .....	58
2.4. Przełom wieków .....	65
2.5. Założenie Towarzystwa Turańskiego.....	69
2.6. Pierwsza wojna światowa.....	74
2.7. Okres międzywojenny.....	79
2.8. W obliczu kolejnej wojny.....	92
2.9. Po wojnie.....	95
3. (Od)twórcy idei turańskiej w XXI w. i ich zwolennicy.....	101
3.1. Odrodzenie turanizmu .....	101
3.1.1. Ekspedycje w głąb Azji .....	102
3.1.2. Publikacje popularnonaukowe i paranaukowe .....	105
3.1.3. Pismo <i>Turán</i> .....	106
3.2. Fundacja Węgiersko-Turańska .....	109
3.2.1. Działalność i cele Fundacji.....	109
3.2.2. Festiwal Kurultáj.....	110
3.2.3. Działalność edukacyjna .....	115
3.2.4. Współpraca międzynarodowa.....	119
3.2.5. Motywacje polityczne?.....	130
3.3. Symbolika turańska w przestrzeni publicznej .....	132
3.3.1. Ptak Turul i Cudowny Jeleń.....	132
3.3.2. Rowasz .....	136
3.3.3. Turańskie gadżety .....	138
3.3.4. Wątki turańskie w węgierskim „Narodowym Rocku” .....	143
4. Turanizm we współczesnej polityce węgierskiej (2010-2018) .....	146
4.1. Turanizm w narracji partii Jobbik .....	147
4.1.1. Krytyka Zachodu.....	150
4.1.2. Stosunek wobec islamu .....	156
4.1.3. Stosunek wobec kwestii pochodzenia Węgrów .....	158

4.1.4. Stosunek wobec państw i narodów uważanych za turańskie.....	159
4.1.5. Turanizm w dyskursie Jobbiku a kryzys imigracyjny (od 2015 roku).....	170
4.2. Turanizm i „otwarcie na Wschód” w narracji koalicji rządowej Fidesz-KDNP .....	174
4.2.1. <i>Keleti Nyitás</i> , czyli Otwarcie na Wschód .....	176
4.2.2. Stosunek koalicji rządowej wobec kwestii pochodzenia Węgrów .....	177
4.2.3. Wsparcie rządu węgierskiego dla festiwalu Kurultáj.....	179
4.2.4. Stosunek wobec państw i narodów uważanych za turańskie.....	180
4.2.5. Podsumowanie – turanizm jako narzędzie węgierskiej polityki zagranicznej?....	183
4.3. Krytyka turanizmu i „otwarcia na Wschód” na Węgrzech .....	184
Zakończenie.....	192
Bibliografia .....	196

Ferenc Kölcsey, „Boże zbaw Węgrów”<sup>1</sup>

*Z Twoją pomocą nasi ojcowie  
Stali się dumą świętych Karpat;  
Z Twoją pomocą znaleźli swój dom  
Potomkowie rycerza Bendegúza.  
Tam gdzie płyną wody Dunaju  
A struga Cisy obmywa  
Dzieci Arpadów, z Twojej łaski  
Dobrze i dostatnio żyjące.*

---

<sup>1</sup> Słowa napisane w 1823 r., hymn Węgier od 1903 r.

## Wstęp

Problematyka narodowa nadal wzbudza żywe zainteresowanie badaczy różnych dyscyplin w ramach nauk społecznych i humanistycznych: politologii, socjologii, historii, etnologii i antropologii kulturowej czy językoznawstwa. Atrakcyjność takich zagadnień, jak nacjonalizm, tożsamość narodowa czy polityka historyczna nie maleje. Dzieje się tak pomimo założeń, iż pod wpływem globalizacji osłabnie znaczenie więzów narodowych, a sam naród przestanie być relewantną kategorią polityczną. Wbrew poglądom wyrażonym ponad ćwierć wieku temu przez Francisca Fukuyamę, bynajmniej nie mamy do czynienia z „końcem historii” i triumfem liberalnej demokracji oraz modelu wolnorynkowego.<sup>2</sup> Przeciwnie, wydarzenia polityczne na świecie, zwłaszcza w drugiej dekadzie XXI wieku, pozwalają wysuwać przypuszczenia, iż w wielu punktach globu, w tym również w Europie, możemy obserwować tendencję powrotu do rządów silnej ręki oraz porzucenia idei wspólnoty ponadnarodowej na rzecz realizacji partykularnych interesów poszczególnych państw czy etnosów. Niezwykle istotna jest również kwestia ukazywania historii, co kształtuje świadomość narodową jednostek. Za pomocą historiografii, sztuki, środków masowego przekazu, a nawet wydarzeń sportowych dochodzi do ponownego „odczytywania” zbiorowych (w tym narodowych) tożsamości. Sama zaś tożsamość narodowa okazuje się czołowym tematem dyskursów politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej i staje się narzędziem walki politycznej. Szczególnie interesująca jest kwestia budowania tożsamości narodowej pośród narodów uznawanych za ukształtowane (w sensie nowoczesnym) całkiem niedawno (np. Słowacy, Litwini, Chorwaci), a także jej ewolucja pośród „narodów historycznych” (tj. posiadających wielowiekowe tradycje państwowe i nierzadko także doświadczenie budowania narodu politycznego), za które uznaje się Polaków, Serbów czy Węgrów (bardziej problematyczny jest status Czechów).

Przykładem wzrostu znaczenia problematyki narodowej oraz ożywienia debaty odnośnie do zagadnienia tego „kim jesteśmy?” jest właśnie dyskurs polityczny na Węgrzech, gdzie po dekadach „gulaszowego komunizmu” znacząco zwiększyła się rola czynnika narodowego w polityce zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. Tyczy się to nie tylko rozważań nad węgierską tożsamością narodową, lecz również zainteresowania położeniem Węgrów w krajach

---

<sup>2</sup> F. Fukuyama, *Koniec historii*, Poznań 1996.

ościennych, na ziemiach znajdujących się jeszcze w poprzednim stuleciu pod panowaniem Budapesztu. Przesilenie polityczne rozpoczęte w 2006 r. poskutkowało prawdziwą eksplozją uczuć patriotycznych oraz nacjonalizmu, coraz częściej zaczęto negować ukierunkowanie polityki zagranicznej Węgier na Zachód. Co więcej, po 2010 r. okazało się, że reformy prawicowego Fideszu spotykają się z otwartą krytyką ze strony różnych instytucji Unii Europejskiej i innych organizacji, co sprzyjało nasilaniu się antyzachodnich postaw pośród części Węgrów. Niejako w odpowiedzi na to rząd węgierski zapoczątkował strategię „otwarcia na Wschód”, a więc rozwoju stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych z państwami szeroko rozumianego Wschodu: począwszy od Rosji, poprzez Turcję i Kazachstan, a na Chinach kończąc. W tym kontekście szczególnie interesująca wydaje się problematyka węgierskiego turanizmu, która jest tematem niniejszej pracy. Nad jego definicją (a raczej wielością ujęć) pochylę się w dalszej części pracy, warto tutaj jednak zaznaczyć, że postuluje on pokrewieństwo/związek Węgrów z ludami „turańskimi”, za które uważa się m.in. Turków, Azerów, Tatarów, Kazachów, a nawet Mongołów czy Japończyków. Węgierski turanizm jest o tyle frapujący, że pozornie wydaje się stać w sprzeczności z przedstawianym od dawna (lecz również współcześnie – w kontekście kryzysu imigracyjnego) wizerunkiem Węgier jako przedmurza chrześcijaństwa i cywilizacji łacińskiej (zachodniej).

Tematyka węgierskiego turanizmu nie wzbudziła do tej pory większego zainteresowania naukowego w Polsce. Wyjątek stanowią nieliczne artykuły w czasopismach naukowych.<sup>3</sup> Warto również wspomnieć o specjalnym wydaniu kwartalnika *Herito* z 2017 r. poświęconym Węgrom, w którym turanizmu dotyczyły dwa teksty, w tym wywiad z węgierskim historykiem Balázsem Ablonczym, autorem publikacji całościowo ujmującej problematykę węgierskiego turanizmu.<sup>4</sup> Co zdumiewające, nauki społeczne w Polsce wykazały do tej pory niewielkie zainteresowanie problematyką węgierską jako taką, pomimo bliskości geograficznej, więzów historycznych i kulturowych. Można odnieść wrażenie, że większą uwagę przyciąga problematyka państw bałkańskich, choć geograficznie i historycznie są one nam dalsze aniżeli Węgry. Taka sytuacja różni się z ożywionym zainteresowaniem Węgrami w polskich mediach (w tym w mediach społecznościowych) po 2010 r., a więc po powrocie do władzy Viktora Orbána i skrajnie różnymi ocenami sytuacji politycznej na Węgrzech.

---

<sup>3</sup> Zob. M. Kokotkiewicz, *Turanizm a współczesne Węgry*, „Język w Poznaniu” 2015 t. 6, s. 85-96; M. Kowalczyk, *Hungarian turanism: from the birth of the ideology to modernity – an outline of the problem*, „Historia i Polityka” 2017 nr 20, s. 49-63.

<sup>4</sup> Zob. A. Balcer, *Między Turanem i Stambulem*, „Herito. Dziedzictwo, kultura, współczesność” 2017 nr 26, s. 94-115; *Stracona więź. O turanizmie i węgierskiej fascynacji Wschodem/ Z Balázsem Ablonczym rozmawia Krzysztof Wołosiuk*, „Herito. Dziedzictwo, kultura, współczesność” 2017 nr 26, s. 116-133.

Warto podkreślić, że nawet dostępne po polsku prace dotyczące powstania węgierskiego 1956 r. są przeważnie dziełem węgierskich autorów.<sup>5</sup> Do roku 2010 pewnym wyjątkiem na gruncie nauk społecznych lub publikacji publicystycznych traktujących na temat sytuacji na Węgrzech były prace Bogdana Góralczyka poświęcone transformacji ustrojowej oraz węgierskiej scenie politycznej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i na początku XXI wieku.<sup>6</sup> Nieco „młodsza” publikacją jest praca Piotra Suli, która skoncentrowana jest na systemie partyjnym Republiki Węgierskiej w pierwszych kilkunastu latach po 1989 r.<sup>7</sup> Warto również wspomnieć o zbiorze tekstów pt. *Janusowe oblicze transformacji na Węgrzech 1990-1998*, w którym poszczególni autorzy poddali krytyce sposób przeprowadzenia zmiany systemu oraz rządu centrolewicowe.<sup>8</sup> Należy też przywołać syntezę dziejów Węgier Jerzego Kochanowskiego (skupiającą się na XX wieku)<sup>9</sup>, a także Jerzego Snopka (w której znaczące miejsce poświęcone jest kulturze).<sup>10</sup>

Wyraźnie większe zainteresowanie problematyką węgierską można zauważyć w Polsce począwszy oczywiście od 2010 r. Na gruncie publicystycznym należy wspomnieć o życiowej premierowi Węgier biografii autorstwa Igora Jankego<sup>11</sup>, pisanej dopiero po jego powrocie do władzy, jak również o wydanych nakładem wydawnictwa Fronda pozycjach pt. *Węgry. Co tam się dzieje* oraz *Szachy i poker. Kronika zwycięskich bitew stoczonych w walce o wolność węgierskiej gospodarki*.<sup>12</sup> Nie będzie przesadą stwierdzenie, że bronią one działań podjętych przez rząd Orbána, zresztą ich autorami są osoby mniej lub silniej powiązane z Fideszem. Apologetyczna jest również dwutomowa publikacja Jerzego Roberta Nowaka, która traktuje o reformach koalicji Fidesz-KDNP oraz przedstawia punkt widzenia na sytuację nad Balatonem przed 2010 r.<sup>13</sup> Warto tutaj również wspomnieć o dość „świeżej” książce Grzegorza Górnego, w której oprócz problematyki ostatnich lat znalazł się również zarys historii Węgier.<sup>14</sup> Zdecydowanie krytyczna wobec Orbána i Fideszu jest natomiast biografia węgier-

---

<sup>5</sup> Zob. J. M. Rainer, *Imre Nagy. Biografia polityczna*, Warszawa 2003; V. Sebestyén, *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, Warszawa 2006; M. Horváth, *1956 - rozstrzelana rewolucja. Walka zbrojna Węgrów z interwencją sowiecką*, Międzyzdroje 2006.

<sup>6</sup> B. Góralczyk, *Węgierski pakiet*, Warszawa 2000; tenże, *Węgry. Transformacja pokomunistyczna 1990-2003*, Warszawa 2003.

<sup>7</sup> P. Sula, *System partyjny Republiki Węgierskiej*, Wrocław 2005.

<sup>8</sup> M. Schmidt, L. Gy. Tóth (red.), *Janusowe oblicze transformacji na Węgrzech 1990-1998*, Budapest-Warszawa 2001.

<sup>9</sup> J. Kochanowski, *Węgry. Od ugody do ugody 1867-1990*, Warszawa 1997.

<sup>10</sup> J. Snopka, *Węgry. Zarys dziejów i kultury*, Warszawa 2002.

<sup>11</sup> I. Janke, *Napastnik. Opowieść o Viktorze Orbánie*, Warszawa 2012.

<sup>12</sup> R. Jankowski (red.), *Węgry. Co tam się dzieje*, Warszawa 2013; H. Wiedermann, *Szachy i poker. Kronika zwycięskich bitew stoczonych w walce o wolność węgierskiej gospodarki*, Budapest-Warszawa 2016.

<sup>13</sup> J. R. Nowak, *Węgierska droga do zwycięstwa*, t. I-II, Warszawa 2015.

<sup>14</sup> G. Górny, *Węgry. Tysiąc lat samotności*, Kraków 2018.

skiego premiera autorstwa Józsefa Debreczeni<sup>15</sup>, jak również książka Bálinta Magyara.<sup>16</sup> Bardziej wyważona wydaje się analiza politologiczna Andrzeja Sadeckiego<sup>17</sup>, praca Anny Czyż i Sebastiana Kubasa<sup>18</sup>, jak również dwa zbiory tekstów *Węgry Orbána. Wzór czy przestroga?* oraz *Przekraczając uprzedzenia i entuzjazm. Druga kadencja Viktora Orbána*.<sup>19</sup> Na koniec warto wspomnieć o obszernej syntezie dziejów Paula Lendvaia, wszak w 2016 r. doczekała się wydania w języku polskim, a także o ostatnich monografiach historycznych Tadeusza Kopyśa<sup>20</sup>, który już w 2001 r. wydał publikację dotyczącą sytuacji narodowościowej w przedtrianońskich Węgrzech.<sup>21</sup>

Można przypuszczać, że głównym powodem, dla którego w Polsce wciąż ukazuje się relatywnie niewiele publikacji dotyczących aktualnej polityki węgierskiej (ale również historii Węgrów w XX w.), jest trudność wynikająca z bariery językowej, co już na wstępie zniechęca wielu potencjalnych badaczy. Niniejsza praca może być pewną próbą nadrobienia tych zaległości, a przedmiotem moich dociekań jest właśnie turanizm węgierski.

Jakie są zatem motywy podjęcia przeze mnie tego tematu? Po pierwsze należy wskazać na czynnik obiektywny. Turanizm węgierski, jak również zagadnienie tożsamości narodowej Węgrów, nie spotkały się do tej pory w Polsce z istotnym zainteresowaniem na gruncie naukowym, praca może zatem stanowić uzupełnienie badań nad problematyką węgierską. Po drugie, są to czynniki subiektywne. Pierwsze zainteresowanie Węgrami pojawiło się u mnie jesienią 2006 r. w wyniku śledzenia burzliwych wydarzeń w Budapeszcie związanych z antyrządowymi wystąpieniami w okrugłą rocznicę Powstania Węgierskiego. Rewolucja na tamtejszej scenie politycznej (triumf koalicji Fidesz-KDNP, wejście do parlamentu narodowców z Jobbiku, klęska postkomunistów z MSZP) również nie była mi obojętna. Chęć lepszego poznania historii kraju bratanków, jak również bieżącej sytuacji politycznej zmotywowała mnie do rozpoczęcia nauki języka węgierskiego oraz licznych podróży na Węgry. Pewna „kompatybilność” pomiędzy procesami i wydarzeniami politycznymi nad Wisłą i nad Dunajem rów-

---

<sup>15</sup> Należy pamiętać, że J. Debreczeni był przez lata przeciwnikiem politycznym Orbána, zob. J. Debreczeni, *Viktor Orbán*, Warszawa 2015.

<sup>16</sup> Powyższą uwagę również należy przywołać w tym miejscu, zob. B. Magyar, *Węgry. Anatomia państwa mafijnego: czy taka przyszłość czeka Polskę?*, Warszawa 2018.

<sup>17</sup> A. Sadecki, *Państwo stanu wyższej konieczności. Jak Orbán zmienił Węgry*, Warszawa 2014.

<sup>18</sup> A. Czyż, S. Kubas, *Doświadczenia węgierskiej transformacji ustrojowej - od Jánosa Kádára do Viktora Orbána*, Katowice 2011.

<sup>19</sup> L. Skiba, M. Rapkiewicz, M. Kędziński (red.), *Węgry Orbána. Wzór czy przestroga?*, Warszawa 2014; J. Sullivan, K. Póczy (red.), *Przekraczając uprzedzenia i entuzjazm. Druga kadencja Viktora Orbána*, Kraków-Budapeszt 2016.

<sup>20</sup> T. Kopyś, *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945-1970*, Kraków 2015; tenże, *Diaspora węgierska w okresie zimnej wojny 1956-1989. Tożsamość, naród, historia*, Kraków 2016; tenże, *Polityka zagraniczna Węgrów w latach 1867-1945*, Kraków 2018.

<sup>21</sup> T. Kopyś, *Kwestia narodowościowa na ziemiach Korony Świętego Stefana w latach 1867-1918*, Kraków 2001.



niez zachęca do zainteresowania się problematyką węgierską.

W mojej pracy stawiam pytanie, z czego wynikało pojawienie się turanizmu na Węgrzech i następnie akceptacja tej ideologii przez część elit politycznych w okresie międzywojennym? Zastanawiam się, jak ważną rolę odgrywają antyzachodnie resentymenty obecne wśród części Węgrów (w tym i elit węgierskich) i czy stanowią one istotny katalizator dla rozwoju turanizmu? Jaki jest wpływ turanizmu na ewoluowanie węgierskiej tożsamości narodowej w kontekście przynależności cywilizacyjnej? Jakie są powody odrodzenia się turanizmu na Węgrzech po 1989 r.? W końcu próbuję odpowiedzieć również na pytanie, czy turanizm jest motywem (nowym paradygmatem?) czy tylko narzędziem dla osiągnięcia celów polityki zagranicznej Węgier?

Przyjmuję hipotezę, że pojawienie się turanizmu na Węgrzech było konsekwencją wzrostu znaczenia kwestii narodowościowej oraz efektem poczucia osamotnienia i zagrożenia „w morzu narodów” słowiańskich, germańskich i romańskich, co w XIX w. motywowało węgierskich badaczy do szukania krewnych, następnie w XX w. poskutkowało narodzinami ruchu politycznego, którym zainteresowały się nawet elity państwowe. Wychodzę z założenia, że wszelkie antyzachodnie nastroje na Węgrzech sprzyjają turanizmowi, a mogą one wynikać np. z poczucia pokrzywdzenia Węgier przez Zachód (np. traktat z Trianon), jak i odrzucenia przez część Węgrów współczesnych wartości zachodnich (tzw. demokracji liberalnej czy tzw. wielokulturowości). Ponadto zakładam, że turanizm sprzyja temu, aby część Węgrów utożsamiała się coraz bardziej ze światem Wschodu, choć nie sądzę, aby ten kierunek mógł wyprzeć powszechne wciąż wśród Węgrów poczucie przynależności cywilizacyjnej do Zachodu. Rozdarcie w tożsamości Węgrów pomiędzy dwoma ideami przynależności (w tym wypadku: ostatni bastion cywilizacji Zachodu *versus* najbardziej na zachód wysunięty naród Wschodu) jest typowe dla narodów położonych na pograniczu kultur. Wysuwam hipotezę, że na odrodzenie się turanizmu na Węgrzech po 1989 r. wpływ mają trzy zasadnicze czynniki: (a) aktywność samych turanistów i przejście z kulturalno-naukowego wymiaru ich działalności do wymiaru bardziej politycznego; (b) nasilenie się po 2006 r. nastrojów antyzachodnich wśród Węgrów i szukanie alternatywy geopolitycznej przez poszczególne środowiska polityczne; (c) możliwość oparcia się o turańskie tradycje, inaczej mówiąc: współczesny turanizm węgierski stanowi kontynuację tego zjawiska z pierwszej połowy XX w. Zakładam również, że turanizm może być użytecznym narzędziem wielowektorowej polityki zagranicznej Węgier i może uzyskać wsparcie nie tylko danych partii oraz środowisk politycznych, lecz również władz państwowych (co stanowiłoby powtórkę z okresu międzywojennego). Natomiast nie sądzę,

aby turanizm mógł stanowić motywację i relewantny nowy paradygmat (wektor) dla polityki Węgier na arenie międzynarodowej.

Niniejsza praca, jakkolwiek mieści się w dyscyplinie nauk o polityce, czerpie również z osiągnięć innych dyscyplin naukowych, w szczególności z historii. Zastosowano dwie metody badawcze. Pierwsza to metoda genetyczna (historyczno-krytyczna), zakładająca, że każde zjawisko ma swoją genezę oraz rodzi następstwa. To właśnie staram się wykazać w kontekście turanizmu. Druga to metoda porównawcza (komparatywna), której celem jest w tym wypadku ukazanie podobieństw i różnic pomiędzy poszczególnymi nurtami turanizmu, jak również pomiędzy turanizmem okresu przedwojennego a jego współczesną kontynuacją. W bardzo niewielkim zakresie posłużono się elementami analizy instytucjonalnej, która znalazła zastosowanie odnośnie do procesu instytucjonalizacji ideologii turańskiej poprzez formowanie się zaplecza intelektualnego i organizacyjnego, a także tworzenie sieci powiązań międzynarodowych pomiędzy ośrodkami propagującymi analizowaną ideologię. O politologicznym charakterze tej rozprawy rozstrzyga w moim przekonaniu zarówno przedmiot badania, jakim jest ideologia turańska (obszar myśli politycznej, badania nad nacjonalizmem w ujęciu politycznym), jak również sfera *praxis* – tj. funkcjonowanie określonych idei w sferze polityki wewnętrznej i międzynarodowej, w procesie walki o władzę oraz zwiększanie roli Węgier na arenie międzynarodowej.

Pewnego uściślenia na tym etapie wymagają przyjęte w pracy ograniczniki: rzeczowy, podmiotowy, temporalny i terytorialny.

W zakresie rzeczowym interesuję się ideologią turańską, a konkretniej - głównie dyskursem dotyczącym pochodzenia oraz tożsamości narodowej Węgrów, jak również miejsca (i misji) Węgier na arenie międzynarodowej, w którym *leitmotivem* jest turanizm jako trwały element węgierskiej tożsamości. Skupiam się przede wszystkim na wypowiedziach w formie pisemnej, czyli zawartych na łamach książek, czasopism, gazet, lecz w znaczącym stopniu również w internecie (tyczy się to trzeciej i czwartej części pracy). Zwracam uwagę w szczególności na te wypowiedzi, które spotkały się z rezonansem społecznym oraz na tych, które wydają się typowe dla ich autorów. Oprócz tego śledzę formy aktywności ruchu turańskiego, które są udokumentowane w formie niewerbalnej. W aspekcie podmiotowym analizą objęci są uczestnicy węgierskiego życia naukowego, kulturalnego oraz politycznego. Interesują mnie tutaj zarówno przedstawiciele partii politycznych oraz organizacji turańskich na Węgrzech, jak i naukowcy czy podróżnicy zajmujący się problematyką pochodzenia Węgrów. Jeśli idzie o zakres czasowy, to koncentruję się na XX i XXI w., aż do początku 2018 r., jednakże

uwzględniłem wcześniejsze teorie i dyskusje, które odnoszą się do problematyki etnogenezy Węgrów, w szczególności te z wieku XIX. Natomiast w aspekcie terytorialnym zajmuję się głównie ruchem i myślą turańską uprawianymi na terytorium Węgier (których granice zmieniały się w badanym okresie), jednakże swoje miejsce mają przedstawiciele węgierskiej emigracji, co jest koniecznie odnośnie do okresu pomiędzy drugą wojną światową a tzw. transformacją ustrojową na Węgrzech.

Praca składa się z czterech części. Pierwsza poświęcona jest rozważaniom na temat takich pojęć, jak naród, tożsamość narodowa, nacjonalizm, których wyjaśnienie jest niezbędne dla przejrzystości wyводу przedstawionego w dalszej części pracy. Przedstawione są główne stanowiska badaczy na gruncie nauk społecznych odnośnie do tych pojęć, a dalej również zagadnienie wyobrażeń dziejów wspólnoty narodowej w kontekście kształtowania się tożsamości narodowej. Przy omawianiu pierwszej części wykorzystany jest dorobek polskich oraz zagranicznych badaczy, spośród których należy wymienić Mirosława Hrocha, Anthonyego D. Smitha, Ernesta Gellnera, Benedicta Andersona, Craiga Calhouna, Antoninę Kłoskowską, Marka Waldenberga, Zbigniewa Bokszańskiego, Jacka Bartyzela oraz Adama Wielomskiego.

Na początku drugiej części przedstawione są różne podejścia do terminu węgierskiego turanizmu, w tym podjęta jest własna próba zdefiniowania tego zjawiska. Dalej skupiam się na dawnych wyobrażeniach dotyczących pochodzenia Węgrów, które frapowały ich samych już w średniowieczu, aby przerodzić się w XIX wieku w poważny spór na gruncie naukowym. Śledzę również działalność społeczną i polityczną turanistów w pierwszej połowie XX w., przez okres drugiej wojny światowej, a kończę na omówieniu węgierskiego myślenia o Wschodzie w okresie komunizmu. Zdaję sobie sprawę, że niektóre, jakkolwiek interesujące, środowiska i osobistości ówczesnego turanizmu węgierskiego są całkowicie pominięte (lub informacje na ich temat będą dość szczątkowe), jednakże nadrzędnym celem tej pracy nie jest szczegółowe przybliżenie węgierskiego turanizmu w pierwszej połowie XX w., lecz ukazanie jego współczesnego rozwoju, w tym wpływu na węgierską politykę w przeciągu ostatnich lat. Najważniejsze monografie wykorzystane do zarysowania historii węgierskiego turanizmu w pierwszej połowie XX w. to publikacja węgierskojęzyczna wspomnianego wyżej węgierskiego historyka Balázsa Ablonczyego<sup>22</sup>, jak również mająca już ponad pół wieku i nieopubliko-

---

<sup>22</sup> B. Ablonczy, *Keletre, magyar! A magyar turanizmus története*, Debrecen 2016. Chciałbym tutaj wspomnieć, że w roku 2015/2016 miałem przyjemność uczęszczać na seminarium doktoranckie B. Ablonczyego na Uniwersytecie Loranda Eötvösa w Budapeszcie – w ramach stypendium Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Stanowiło to cenne doświadczenie przy pisaniu niniejszej pracy.

wana nigdy w formie książkowej dysertacja doktorska amerykańskiego badacza Josepha Kesslera, do której pełnej wersji szczęśliwie udało mi się dotrzeć.<sup>23</sup>

Trzecia część traktuje o odtwórcach idei turańskiej w XXI w. Mam tu na myśli badaczy zapuszczających się na stepy Kazachstanu w celu odnalezienia pozostałości po dawnych Węgrach i ich działalność naukową, wielopłaszczyznową aktywność Fundacji Węgiersko-Turańskiej, jak również propagujących turanizm (i zarabiających na nim) producentach gadżetów patriotycznych czy zespołach rockowych. Przedstawiam również najważniejsze symbole turanizmu: ptaka Turula, Cudownego Jelenia oraz pismo rowasz. W trzeciej części korzystam z dostępnych publikacji naukowych oraz popularnonaukowych zwolenników (i zarazem propagatorów) turanizmu, a w przypadku Fundacji Węgiersko-Turańskiej główne źródło to strona internetowa Kurultaju, na której pojawiają się bieżące informacje na temat działalności fundacji. Przy omawianiu symboli turanizmu przybliżone jest ich występowanie w sztuce, literaturze oraz poezji, jak również ich współczesne wykorzystywanie w przestrzeni publicznej. Przywołuję ofertę węgierskiego sklepu z odzieżą i gadżetami, aby przybliżyć wykorzystywanie motywów turańskich, jak również omawiam problematykę „Narodowego Rocka” w kontekście turanizmu.

W ostatniej części ukazuję kwestię turanizmu (oraz szeroko rozumianego „otwarcia na Wschód” we współczesnej polityce węgierskiej, skupiwszy się na latach 2010-2018). Oczywiście uwagę poświęcam przede wszystkim partii Jobbik oraz koalicji rządzącej Fidesz-KDNP, rozważam tutaj, czy turanizm może być narzędziem wykorzystywanym przy kształtowaniu się węgierskiej polityki zagranicznej. Nie zabraknie również miejsca na przedstawienie krytyki turanizmu ze strony środowisk politycznych, które podchodzą do niego sceptycznie. Naturalnie, w dobie internetu głównymi źródłami będą strony partii politycznych oraz portale internetowe, w tym sympatyzujące z Fideszem oraz Jobbikiem, jak również inne media (nie tylko węgierskie), na których łamach wypowiadali się politycy węgierscy.

Warto w tym miejscu zaproponować kilka rozstrzygnięć odnośnie do stosowanych pojęć oraz nazw. Po pierwsze, pisząc o ludach/narodach tureckich, których ogólną liczebność szacuje się na ponad 150 milionów, używam terminu „turkijskie”, ponieważ moim zdaniem jest on bardziej precyzyjny; wszak mogą to być ludy dość odległe od współczesnych Turków. Po drugie, pisząc o innych ludach, którym ewentualnie przypisuje się przynależność do rodziny turańskiej (lecz niebędących turkijskimi, np. Mongołowie), używam terminu „altajski”. Termin „turański” stosuję tylko wtedy, kiedy odnoszę się bezpośrednio do danej wypowiedzi

---

<sup>23</sup> J. Kessler, *Turanism and Pan-Turanism in Hungary: 1890-1945*, University of California, PhD thesis, Berkeley 1967.

czy tekstu, który traktuje daną zbiorowość jako element świata turańskiego. Po trzecie, staram się używać polskie nazwy miast oraz krain geograficznych, w szczególności jeśli są one w powszechnym użyciu (np. Budapeszt, Debreczyn, Segedyn), choć oczywiście nie zawsze jest to możliwe. Poważny problem pojawia się, kiedy w języku polskim spotykamy się z różną nazwą miast w zależności od danej epoki. Znajdujące się obecnie w Rumunii miasto Kluż-Napoka w przeszłości występowało w polszczyźnie jako Koloszwär, podobnie obecna stolica Słowacji Bratysława była niegdyś znana w naszym języku jako Preszburg lub Požoń. Przyjmuję zatem, że jeśli piszę np. o współczesnej stolicy Słowacji, używam terminu Bratysława, jeśli zaś o tej z czasów przynależności do Królestwa Węgier, stosuję nazwę Požoń. Analogicznie postępuję w przypadku Kluż-Napoki/Koloszwaru czy Timișoary/Temeszwaru. Jeśli natomiast mowa jest o relatywnie niewielkich miastach zdominowanych przez mniejszość węgierską (np. w Rumunii), które nie mają swojego powszechnie stosowanego polskiego odpowiednika, stosuję nazwę węgierską, zaznaczając jednak (przy pierwszym użyciu) w nawiasie rumuńską wersję. Po czwarte, podobne zasady przyjmuję względem imion i nazwisk: na ile jest to możliwe używam wersji polskiej, jeśli dana postać historyczna „dorobiła” się powszechnie używanej polskiej wersji, np. święty Stefan, Jan Hunyady (ale już nie Aleksander Petőfi ani Mikołaj Horthy).

# 1. Naród, tożsamość narodowa, nacjonalizm

Celem niniejszego rozdziału jest przybliżenie takich pojęć, jak: „naród”, „etnia”, „tożsamość narodowa” oraz „nacjonalizm”. Te pojęcia będą odgrywać istotną rolę w dalszej części pracy, dlatego warto się przy nich na chwilę zatrzymać. Z tym wiążą się oczywiste trudności, wszak chociażby pojęcia „naród” czy „nacjonalizm” nie doczekały się powszechnego konsensusu wśród badaczy odnośnie do ich istoty i zakresu przedmiotowego, mogą być ujmowane w sposób wieloznaczny, a pewną rolę odgrywać w tym mogą światopoglądy poszczególnych autorów. Na podejście wobec tych terminów wpływ ma również czynnik geokulturowy (cywilizacyjny): inaczej rozumiany jest „naród” w Europie Zachodniej czy państwach anglosaskich, gdzie decydującą rolę odgrywa obywatelstwo jako wyznacznik narodowości, inaczej w Europie Środkowej i Wschodniej: tutaj zdecydowanie bardziej liczy się pamięć zbiorowa oraz, przynajmniej domniemane, więzy krwi. Także i „nacjonalizm” jest przeróżnie pojmowany, wpływ na to może mieć m.in. pochodzenie badaczy. Niektórzy autorzy z krajów anglosaskich przejawiają skłonność do przeciwstawiania „obywatelskiego” nacjonalizmu, otwartego na jednostki wszelkich ras oraz religii, czy nawet programowo „ślepego” na tego rodzaju identyfikacje, nacjonalizmowi rzekomo typowemu dla Europy Środkowej i Wschodniej, w którym upatrują źródła niekończących się prymitywnych konfliktów plemiennych.<sup>24</sup>

## 1.1. Rozważania nad istotą narodu

Trudności przysparza już samo wysunięcie uniwersalnej definicji narodu. Wynika to z faktu, iż współczesne rozumienie tego pojęcia jest inne aniżeli np. w epoce nowożytnej. Termin „naród” funkcjonował w wiekach średnich i wywodził się z łacińskiego *natio* (istoty,

---

<sup>24</sup> Takie podejście prezentuje m.in. Rogers Brubaker, który lokuje tzw. niebezpieczny nacjonalizm głównie w Europie Wschodniej, co prowadzi do ignorowania agresywnych form nacjonalizmu w państwach Europy Zachodniej. Podaje za przykład konflikty etniczne po rozpadzie Jugosławii i Związku Sowieckiego. Zob. R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa-Kraków 1998, za: K. Jaskułowski, *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*, Wrocław 2009, s. 341-343.

które posiadają takie samo pochodzenie, miejsce czy okoliczności narodzin)<sup>25</sup>, lecz w zależności od wewnętrznych uwarunkowań politycznych oraz kulturowych posiadał rozległy zasięg. Zazwyczaj oznaczał jednak grupy społeczne, które uczestniczyły w życiu politycznym (szlachta, duchowieństwo, zamożne mieszczaństwo itd.). Tak było chociażby w I Rzeczypospolitej, gdzie narodem określano wyłącznie szlachtę (o różnej proveniencji etnicznej). W osiemnastowiecznej Anglii pojęciem *nation* definiowano natomiast wszystkich obywateli posiadających wspólny rząd, którym przysługiwały te same prawa. Podobnie rozumiano naród w ówczesnej Francji. Według *Wielkiej Encyklopedii* naród (*la nation*) był ogółem poddanych jednego władcy, rządzącym się takimi samymi prawami.<sup>26</sup> Jednak w Europie Środkowej i Wschodniej, począwszy od krajów niemieckich, na ogół inaczej rozumiano pojęcie narodu. W tradycji językowej krajów niemieckojęzycznych pojęcie *Nation* łączono przede wszystkim z językiem, kulturą oraz wspólną przeszłością. W XVIII w. Johann Gottfried Herder oraz Johann Gottlieb Fichte twierdzili, że to właśnie język jest fundamentem narodu, jest jego duchem.<sup>27</sup> Natomiast pochodzący z Czech Jan Amos Komenský wkrótce po utracie suwerenności przez państwo czeskie (druga połowa XVII w.) definiował naród poprzez wspólną przeszłość, terytorium oraz język.<sup>28</sup> Koniec XVIII w. przyniósł wzmożoną walkę przeciwko przywilejom feudalnym oraz absolutyzmowi, wówczas rozpoczęło się formowanie nowych wspólnot, opierających się częstokroć na hasłach egalitaryzmu społecznego. Wspólnotę zaczęto wtenczas określać mianem narodu, tym samym zaadaptowano ten termin. Jednak w angielskich i francuskich definicjach to pojęcie było nadal związane z państwem, dlatego warta przywołania jest uwaga czeskiego badacza Mirosłava Hrocha: „Dlatego do dziś dla anglofońskiego badacza trudne jest do przyjęcia mówienie o w pełni uformowanym narodzie, który nie zyskał albo nie wytworzył własnego państwa narodowego”.<sup>29</sup> Ta istotna uwaga będzie towarzyszyć w dalszych rozważaniach w niniejszym rozdziale.

Definicje narodu dzielą się najczęściej na akcentujące czynniki „obiektywne” (np. język, religia, zwyczaje, terytorium, instytucje) oraz na przywołujące głównie czynniki „subiektywne” (zachowania, poglądy i odczucia).<sup>30</sup> Do tych pierwszych należy częstokroć przywoływana definicja Józefa Stalina: „Naród to wytworzona historycznie, trwała wspólnota

---

<sup>25</sup> M. Hroch, *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław 2008, s. 96.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> M. Billig, *Banalny nacjonalizm*, Kraków 2008, s. 45.

<sup>28</sup> M. Hroch, dz. cyt., s. 96.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> A. D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa 2007, s. 23.

ludzi, powstała na gruncie wspólnoty języka, terytorium, życia ekonomicznego i układu psychicznego, przejawiającego się we wspólnocie kultury”.<sup>31</sup> Przykładem drugiego podejścia może być „subiektywna” definicja narodu autorstwa amerykańskiego badacza Benedicta Andersona: „jest to wyobrażona wspólnota polityczna, wyobrażona jako nieuchronnie ograniczona oraz suwerenna”.<sup>32</sup> Zdaniem brytyjskiego socjologa Anthonyego D. Smitha, obydwie podejścia ukazują istotne elementy pojęcia narodu, jednakże wobec każdego z nich można wysunąć poważne zastrzeżenia. Podejście „obiektywne” na ogół wyklucza niektóre przykłady narodów. Ich kryteria (język, religia, terytorium itp.) zawsze wykluczają jakieś kategorie narodów<sup>33</sup>, z kolei definicje „subiektywne” obejmują nader szeroki zakres przypadków. Akcentowanie woli, wyobraźni oraz sposobu postrzegania jako kryteriów określających naród i przynależność narodową skutkuje tym, że – idąc takim tokiem myślenia – trudno odgraniczyć narody od innych form zbiorowości, np. plemion, miast-państw itd. One również połączone są typem subiektywnej więzi. Dlatego Smith przychyliła się do stosowania rozwiązań opierających się na łączeniu kryteriów „obiektywnych” oraz „subiektywnych”, dzięki czemu pojawiło się wiele użytecznych definicji, choć nie zaowocowało to ostatecznym konsensusem pomiędzy badaczami. Większość z nich jest jednak zgodna wobec dwóch kwestii: naród nie jest państwem i nie jest wspólnotą etniczną.<sup>34</sup>

Zagadnienie sposobu powstania narodów od dekad budzi żywe dyskusje w środowisku naukowym, zwłaszcza w zachodnim kręgu kulturowym. Łączy się to z pytaniem, czy możliwe jest mówienie o jednym pojęciu narodu, czy może wspólnota narodowa przybierała (i przybiera) rozmaite formy na przestrzeni dziejów, a zatem narodem należy nazywać zróżnicowane względem siebie zbiorowości?<sup>35</sup> Jednakże, jak zauważył w 1990 r. Walker Connor, badacze długo skupiali się nad próbą zdefiniowania narodu, zaś zaniedbywali odpowiedź na pytanie, kiedy naród istnieje.<sup>36</sup> Nawet jeżeli dokonano, mniej lub bardziej trafnego, zdefiniowania narodu, to wciąż nierozwiązany był problem dotyczący uchwycenia historycznego momentu narodzin danego narodu. Connor przedstawia pogląd, że o narodzie decyduje samoświadomość jego członków o pokrewieństwie poprzez wspólnych przodków. Nie ma tutaj znaczenia, czy jednostki pochodzą z różnych grup etnicznych, liczy się bowiem

---

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Np. Szwajcarzy nie posiadają jednego języka oraz wyraźnie przeważającej religii, a jednak trudno spotkać się z podważaniem ich bytu jako narodu. Z kolei diaspory Żydów czy Ormian przez wieki charakteryzował brak jednego terytorium.

<sup>34</sup> A. D. Smith, dz. cyt., s. 23.

<sup>35</sup> Np. narodem obywatelskim mogą być Amerykanie czy Australijczycy, z kolei narodami bazującymi na więzach krwi mogą być Japończycy czy Grecy.

<sup>36</sup> A. D. Smith, *Kulturowe podstawy narodów. Hierarchia, przymierze i republika*, Kraków 2009, s. 15.



przekonanie, a nie rzeczywistość. Dodaje, że bazujące na takim przekonaniu grupy etniczne istniały na przestrzeni całej historii, jednak istniejące narody są nowożytne, a katalizatorem dla ich powstania była modernizacja, a także idea suwerenności ludu.<sup>37</sup> Takie podejście może wydawać się szczególnie użyteczne w przypadku Węgrów, którzy wśród przodków mają przedstawicieli rozmaitych grup etnicznych: dawnych koczowniczych Madziarów, plemiona tureckie (np. Połowców), Słowian czy Niemców. Na przestrzeni wieków uległy one, często zupełnie dobrowolnej, madziaryzacji.

Proces kształtowania się narodów przebiega w bardzo zróżnicowany sposób, opierając się na różnych czynnikach (język, więzy etniczne, obyczaje, zwyczaje, religia czy terytorium). Należy zatem wyszczególnić główne paradygmaty dotyczące narodu, przy zaznaczeniu, że w zasadzie każdy z nich można, z większym lub mniejszym wysiłkiem, podważyć. Wystarczy podać naród zupełnie niemieszczący się w ramach danego podejścia. W oparciu o podział zaproponowany przez wspomnianego wyżej Anthonyego D. Smitha zaproponowane zostały cztery najważniejsze paradygmaty towarzyszące rozważaniom na temat narodu, które zostaną poniżej zwięźle omówione: (a) prymordializm, (b) perenializm, (c) modernizm (konstruktywizm), (d) etnosymbolizm.<sup>38</sup>

### 1.1.1. Paradygmat prymordialistyczny

Jednym z czterech głównych paradygmatów jest prymordializm. Opiera on się na koncepcji „pierwotności” (ang. *primordiality*). Naród jest ujmowany jako wiecznie trwająca zbiorowość i ma kluczowe znaczenie w życiu człowieka. Pogląd taki budowano m.in. na romantycznej filozofii Johanna Gottfrieda Herdera, wspomnianego wyżej myśliciela niemieckiego, tworzącego w drugiej połowie XVIII w.. Jego dzieła były kluczowe dla rozumienia pojęcia narodu aż po okres drugiej wojny światowej. Najważniejsza wspólnota ludzka dla Herdera to naród, który tworzy historię. Jego istotą jest dusza, określana często przez niego jako „duch narodu” (*Volksgeist* lub *Nationalgeist*), składająca się z języka oraz kultury.<sup>39</sup> Herder stwierdził także, że droga od ludu (*Volk*) do narodu (*Nation*) jest naturalnym procesem rozwoju – od dzieciństwa do dorosłości. Od społeczeństwa domagał się ciągłego

---

<sup>37</sup> Tamże, s. 15-16.

<sup>38</sup> A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 63-84.

<sup>39</sup> P. Szymaniec, *Pojęcie narodu w filozofii dziejów Johanna Gottfrieda Herdera*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty studenckie” 2008 z. 1, s. 25.

doskonalenia oraz poznawania swoich historycznych korzeni.<sup>40</sup> Szczególnie ważny dla Herdera był język – każda myśl dostępna jest w wyrażeniu językiem. Język jest przekazywany dzieciom przez rodziców z pokolenia na pokolenie i wyznacza sposób myślenia. Upatrywał w języku odzwierciedlenia indywidualnych cech jednostki, a dalej grupy społecznej oraz narodu, zauważał też związek pomiędzy językiem a życiem politycznym, kulturalnym oraz naukowym narodu. Pełni on funkcję łącznika pomiędzy pokoleniami, teraźniejszością i przeszłością. Według Herdera, język jest przekazicielem doświadczeń z przeszłości, jak również czynnikiem warunkującym ukształtowanie się danej społeczności. Wspólnota językowa wiąże zatem w jedną całość wolę i myśli, stanowi o przetrwaniu narodu.<sup>41</sup> To doprowadziło go do postulatu, aby oczyścić język niemiecki z obecnych naleciałości, co w pewien sposób doczekało się realizacji.<sup>42</sup> Za drugi składnik „duszy narodu” Herder uznał kulturę. Decydujące znaczenie dla kultury narodu ma przekazywana z pokolenia na pokolenie tradycja, która kształtuje jego umysł. Sama zaś „dusza narodu” istnieje zawsze, nawet jeśli jest nieświadomiona. Jednakże, zdaniem Herdera, wystarczy przestudiować zwyczaje, obyczaje i pieśni ludu, ażeby ją odnaleźć.<sup>43</sup> Niewątpliwie, Herder był swego rodzaju pionierem w rozumieniu narodu poprzez pryzmat etniczny. Jego zdaniem, naród został ukształtowany w długim procesie historycznym, nie zaś na podstawie umowy jednostek, co było poglądem typowym dla doby Rewolucji Francuskiej. Takie rozumienie, określane niekiedy jako „romantyczno-niemieckie”, przedstawia naród jako naturalną lub przynajmniej historycznie uformowaną wspólnotę, do której należy się na mocy samego urodzenia.<sup>44</sup>

Tymczasem pojęcie „więzi pierwotnych” zostało wysunięte przez Edwarda Shilsa, którego zdaniem oczywiste było to, iż społeczeństwa nie funkcjonują wyłącznie na podstawie świadomych idei oraz przekonań wyrażanych przez jednostki. Poniżej tej racjonalnej, obywatelskiej warstwy znajduje się – jego zdaniem – głębsza warstwa tożsamości wiążąca jedności. Takie powiązania Shils określił właśnie jako „więzi pierwotne”.<sup>45</sup> Shils przedstawił swoje pojęcie „grup podstawowych”. Stwierdził, że badając rodzinę lub grupy najbliższych krewnych można spostrzec, iż rolę odgrywają nie tylko świadome relacje pomiędzy jej członkami, lecz również takie, które stanowią rezultat głębszych, pierwotnie podświadomych

---

<sup>40</sup> A. Wolff-Powęska, *Niemiecka myśl polityczna wieku oświecenia*, Poznań 1988, s. 220.

<sup>41</sup> Tamże, s. 217.

<sup>42</sup> Tamże, s. 219.

<sup>43</sup> P. Szymaniec, art. cyt., s. 29.

<sup>44</sup> G. Merlio, *Herder i Spengler jako antypody w kontekście niemieckiego historyzmu*, w: M. Heinz, M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), *Rozum i Świat. Herder i filozofia XVIII, XIX i XX wieku*, Warszawa 2004, s. 308-309.

<sup>45</sup> P. Lawrence, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Warszawa 2007, s. 245.

procesów. W jego ujęciu takie relacje nie były wyłącznie przywiązaniem do innego członka rodziny jako do osoby, lecz do posiadacza pewnych „ważnych relacyjnych” cech, mogących zostać przedstawionymi jako „cechy pierwotne”. Idąc dalej, przyjął, że pewne nieopisane znaczenie przypisywane jest do więzów krwi.<sup>46</sup>

Do idei „grup podstawowych” odwoływał się również amerykański antropolog Clifford Geertz, próbujący wyjaśnić problemy targające nowymi państwami Afryki oraz Azji.<sup>47</sup> Okazywało się, że więzi obywatelskie nie wystarczają do ustanowienia trwałego porządku społecznego w państwach, których granice na ogół pokrywały się z obszarem wcześniej istniejących kolonii, gdzie czynnik etniczny nie był częstokroć w ogóle uwzględniony. W tych krajach ciągle dochodzi do rozłamów, zaś trwa „pierwotna” więź z takimi czynnikami, jak pokrewieństwo, religia, rasa, terytorium, zwyczaje i obyczaje, jak również język. Geertz nie bez racji podkreślił, że to same jednostki uważają więzy pierwotne jako wiążące oraz nadrzędne. „Człowiek jest przywiązany do swoich krewnych, sąsiadów, współwyznawców *ipso facto*; nie jest to tylko rezultat osobistych uczuć, praktycznej konieczności, wspólnych interesów czy podjętych zobowiązań – w ogromnej (jeśli nie w przeważającej) mierze wynika to z jakiejś niewytłumaczalnej, absolutnej wagi przypisywanej samym tym więzom. Generalnie siła takich pierwotnych więzi, a także ich rodzaj, który jest akurat w danym przypadku najistotniejszy, zmieniają się w zależności od osoby, bywają też różne w różnych społeczeństwach i w różnym czasie. A jednak praktycznie dla wszystkich ludzi, we wszystkich społeczeństwach i w niemal każdym czasie pewne przywiązania wydają się wpływać bardziej z poczucia swoistego, naturalnego – czy, jak twierdzą niektórzy – duchowego podobieństwa, niż ze społecznych interakcji” – argumentuje Geertz.<sup>48</sup>

Z Shilsem i Geertzem zgodził się Steven Grosby, który próbował oprzeć paradygmat prymordialistyczny na pokrewieństwie oraz terytorium, podkreślając wagę zwłaszcza drugiego elementu. Według Grosbyego, grupy etniczne oraz narodowości istnieją, „ponieważ istnieją tradycje wierzeń i działań nakierowanych na obiekty pierwotne, takie jak własności biologiczne i, przede wszystkim, usytuowanie terytorialne”. Z tego powodu ludzie uważają za święte owe „obiekty pierwotne” oraz skłonni są poświęcać życie za swoją rodzinę czy za naród. Grosby krytykuje niedostrzeganie tego faktu, także w odniesieniu do społeczeństw nowożytnych.<sup>49</sup> Jego krytyka odnosi się do modernistów, o których będzie dalej mowa.

---

<sup>46</sup> P. Lawrence, dz. cyt., s. 246.

<sup>47</sup> C. Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Kraków 2005.

<sup>48</sup> Tamże, s. 295.

<sup>49</sup> A. D. Smith, *Kulturowe...*, dz. cyt., s. 24.

Wartością teorii prymordialistycznej jest próba wyjaśnienia, dlaczego ludzie są w stanie ginąć w imię wspólnoty. Nie brakuje w najnowszej historii przypadków, gdy ludzie w imię obrony swojego narodu (lub w imię realizacji interesów narodowych) potrafili chwycić za broń i walczyć przeciwko przedstawicielom innych, niekiedy bardzo pokrewnych, narodów. Najlepszym tego dowodem mogą być wojny na Bałkanach w latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia. Słabą stroną paradygmatu prymordialistycznego jest natomiast w szczególności brak satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie, jak wytworzyły się narody bazujące na różnych grupach etnicznych (np. Francuzi, Szwajcarzy, Hiszpanie czy Anglicy). Podejście to nie wyjaśnia również kwestii, co w ogóle zdecydowało o powstaniu poszczególnych narodów.

### 1.1.2. Paradygmat perenialistyczny

Kolejnym ważnym paradygmatem jest perenializm. Przedstawiciele tego stanowiska, w przeciwieństwie do prymordialistów, nie uważają narodu za coś odwiecznego, mającego miejsce w każdej epoce historycznej. Z drugiej zaś strony, nie uważają narodu za sztuczny wytwór, będący swego rodzaju „wynalazkiem” czy też „projektem” nacjonalistów. Stanowisko perenialistyczne dobitnie wyraził Adrian Hastings, który dowodził, że narody powstawały na bazie oralno-językowych grup etnicznych. Miało to się dokonać w rezultacie wprowadzenia zapisywania tekstów w danych językach. To zatem literatura utrwała oraz wyznacza krąg odbiorców danego języka lokalnego, zaś z grupy czytelników bierze się naród. Hastings dodawał, że narody i nacjonalizm były typowe dla świata chrześcijańskiego. Jego zdaniem, to właśnie chrześcijaństwo usankcjonowało języki miejscowe oraz przekłady na nie czynione. Ciekawa jest uwaga, że poprzez przyjęcie Starego Testamentu uznano wzorzec narodu, który spajał ziemię, lud, religię oraz język. Owym wzorcem byli oczywiście ówczesni Izraelici.<sup>50</sup>

Dla Hastingsa i innych perenialistów istnieją satysfakcjonujące dowody, ażeby podważyć pogląd, jakoby narody i nacjonalizmy były wytworem nowoczesności, także w przypadku Anglii. Ich zdaniem o tożsamości narodowej w Anglii, ale również w Szkocji czy Irlandii, można mówić śmiało wcześniej niż pod koniec XVIII w. Stawiana jest nawet teza, że

---

<sup>50</sup> A. D. Smith, *Kulturowe...*, dz. cyt., s. 19.

poczucie tożsamości narodowej istniało wśród Anglików już w średniowieczu, może nawet w czasach normańskich. Dowodem ma być używanie terminu *natio* w tej epoce: na synodach kościelnych, wśród studentów, w dokumentach prawnych, dekretach królewskich czy relacjach z podróży. Oczywiście, termin ten był ograniczony tylko do piśmiennych elit, a zapewne obcy masom chłopskim, po których nie pozostały świadectwa pisane.<sup>51</sup> Z drugiej jednak strony należy zadać pytanie, co w takim razie z chłopami z XIX wieku – również na ogół niepiśmiennymi? To przecież wówczas miał nastąpić szczytowy rozwój narodów, a zatem tożsamości narodowej. Dotykamy istotnego problemu: brak świadectw pisanych po masach chłopskich ani nie pomaga udowodnić, że żyło w nich już wtedy poczucie przynależności narodowej, ani nie umożliwia kategorycznego stwierdzenia, iż nie posiadali wtenczas owej tożsamości. Znane są jednak przypadki, że chłopci nie byli obojętni wobec wydarzeń politycznych w kraju jeszcze przed gwałtowną modernizacją w XIX w., wystarczy wskazać ich masowy udział w powstaniu w Wandei.<sup>52</sup>

Dlatego nie można całkowicie odrzucić możliwości, że chociaż część z nich dysponowała już wcześniej poczuciem więzi etnicznej lub narodowej. Jakkolwiek trudno przekonująco udowodnić, że chłopci posiadali we wcześniejszych epokach świadomość bycia częścią narodu, to należy dość śmiało stwierdzić, iż takie poczucie istniało wśród elit, niewchodzących w skład warstwy rządzącej. To nasuwa nierozstrzygalne pytanie, czy możemy mówić o narodzie, chociażby w odniesieniu do pewnej warstwy społeczeństw przednowożytnych. Zdaniem perenialistów, masowy udział w wydarzeniach politycznych nie jest zaś koniecznym warunkiem zaistnienia narodu. Idąc takim tokiem myślenia, nasuwa się zatem wniosek, że narody mogły istnieć na długo przed pojawieniem się społeczeństwa obywatelskiego.

### **1.1.3. Paradygmat modernistyczny (konstruktywistyczny)**

Zasadnicza część współczesnych badaczy problematyki narodowej (zwłaszcza w krajach anglosaskich) zgadza się co do tego, że narody są wytworem nowoczesności (modernizacji). Stąd zwolenników tego poglądu określa się najczęściej mianem modernistów.

---

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże, s. 20.

Przyczyn powstania narodów upatruje się np. w rozwoju przemysłu (a zatem i kapitalizmu), działalności państwa albo nacjonalistycznej inteligencji, jak również w rozwoju kultury masowej. Moderniści są w stanie przyjąć tezę, że narody są bytem sztucznym i stanowią tylko etap w dziejach ludzkości. Chociaż paradygmat modernistyczny zdobył popularność dopiero kilka dekad po drugiej wojnie światowej, to źródeł takiego stanowiska możemy szukać już w pracach z XIX w. Francuski badacz Ernest Renan (1823-1892) sformułował w latach osiemdziesiątych XIX w. pogląd, że naród jest „codziennym plebiscytem” i „wspólnotą woli”. Przynależność do narodu potwierdzają wykonywane codziennie – zazwyczaj nieświadomie – czynności. Ich powtarzanie można uznać za akceptację dla bytu w określonej wspólnocie narodowej. Względy etnograficzne miały nie odgrywać znaczącej roli w procesie tworzenia się nowoczesnych narodów.<sup>53</sup> Dlatego Renan sprzeciwiał się tezie o przynależności Alzatzczyków i Lotaryńczyków do narodu niemieckiego. Było to sprzeczne z tezami niemieckich nacjonalistów, którzy podkreślali wagę czynnika krwi, uważając jednocześnie swój naród za wieczny.

Według Ernesta Gellnera, czołowego przedstawiciela modernizmu drugiej połowy XX w., nowoczesny naród – tak jak nacjonalizm – to skutek przejścia ku społeczeństwu industrialnemu. Temu procesowi towarzyszyć musi kulturowa homogeniczność, która jest podłożem dla nacjonalizmu.<sup>54</sup> W jego rozumieniu nacjonalizm jest jedną z konsekwencji zaprowadzenia nowego porządku społecznego i zlewa się z innymi zjawiskami towarzyszącymi industrializacji.<sup>55</sup> Gellner za mit uważa przekonanie o istnieniu narodów jako bytu naturalnego i odwiecznego. Twierdzi natomiast, iż to nacjonalizm tworzy narody, przekształcając zastane kultury w narody, niekiedy wymyśla wcześniej owe kultury, inne zaś unicestwia.<sup>56</sup> „Nacjonalizm stwarza narody, a nie na odwrót. Oczywiście, czyni on użytek z wcześniejszej, historycznie odziedziczonej proliferacji kultur (czy też zasobów kulturowych), jest to jednak użytek niesłychanie selektywny. Najczęściej dochodzi do radykalnych przeobrażeń. Ożywia się martwe języki, wymyśla tradycje, wskrzesza fikcyjną pierwotną czystość” – pisze Gellner.<sup>57</sup> Jego zdaniem, naród da się zdefiniować za pomocą pojęcia woli i kultury oraz zbieżności z granicami politycznymi. Ludzie pragną być zjednoczeni z tymi, i jedynie tymi, którzy uczestniczą w tej samej kulturze. W ten sposób narody są efektem

---

<sup>53</sup> E. Renan, *Co to jest naród*, w: L. Zdybel (red.), *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, Lublin 1998, s. 197-212.

<sup>54</sup> E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009, s. 123.

<sup>55</sup> Tamże, s. 125.

<sup>56</sup> Tamże, s. 135.

<sup>57</sup> Tamże, s. 144.

związku polityki i kultury.<sup>58</sup> Już na początku swojej publikacji pt. *Narody i nacjonalizm* stwierdza: „W czasach powszechnego wykształcenia i powszechnego mameluctwa zmieniają się radykalnie relacje między kulturą a polityką. Kultura wyższa ogarnia całe społeczeństwo, zaczyna być jego wyznacznikiem i wymaga politycznego wsparcia. Na tym właśnie polega sekret nacjonalizmu”.<sup>59</sup> Naród jest zatem wynikiem działania nacjonalizmu, zaś naród może zostać zdefiniowany jedynie przez nacjonalizm, co według Gellnera oznacza pokrywanie się granic etnicznych i państwowych.<sup>60</sup>

Inny czołowy badacz z tego nurtu, cytowany wyżej Benedict Anderson, uważa naród za „wspólnotę wyobrażoną” ludzi przekonanych o wspólnym powiązaniu, mimo że praktycznie żaden członek narodu nie jest w stanie spotkać w życiu swoich wszystkich rodaków, choć pielęgnuje obraz wspólnoty.<sup>61</sup> Chociaż Anderson przedstawił narody po prostu jako „wyobrażone wspólnoty”, to z jego rozważań można, zapewne nazbyt pochopnie, wysnuć tezę, jakoby narody były „wynałazkiem”. Elity polityczne, kulturalne czy religijne miały „wyreżyserować” przekonanie wśród społeczeństwa o ich wspólnej przynależności narodowej. Stąd bierze się pogląd, że naród jest tylko iluzją. Z kolei Arjun Apparudai twierdzi, że nowoczesne narody tworzy się za pomocą wspólnych kanonów lektur, broszur, gazet czy map, a także dzięki nowoczesnym przekaznikom elektronicznym, jak np. telewizja. Rzeczywistym podmiotem tworzącym naród jest zatem silnie zideologizowana wizja wspólnotowości.<sup>62</sup> Natomiast zdaniem Erica Hobsbawma, innego czołowego modernisty, masy poprzedzające naród ograniczały się do swojego regionu oraz religii, a zatem miały zobowiązania tylko lokalne oraz religijne. Hobsbawm twierdzi, że nie było ewidentnego związku pomiędzy tymi społecznościami regionalnymi, językowymi oraz religijnymi a narodami nowożytnymi. Dopiero zatem wykształcenie się nowoczesnego państwa oraz rozwój gospodarczy i urbanizacja umożliwiły mobilizację mas, aby poczuwały się do lojalności wobec większych wspólnot, już o charakterze narodowym. Tymczasem Elie Kedourie przekonywał, że to oświecenie ukształtowało świecką kulturę narodów i rozsiewało po świecie „nastawione na imitację reakcyjne grupy inteligencji”.<sup>63</sup> To miał być punkt zwrotny dla nacjonalizmu, ponieważ w rezultacie oświecenia wytworzyło się pokolenie „wyobcowanych” i „sfrustrowanych” młodzieńców – „ludzi zmarginalizowanych”,

---

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże, s. 97.

<sup>60</sup> Tamże, s. 75.

<sup>61</sup> B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 19.

<sup>62</sup> A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, Kraków 2005, s. 237-238.

<sup>63</sup> A. D. Smith, *Kulturowe...*, dz. cyt., s. 17.

zawiedzionych swoją sytuacją życiową i brakiem perspektyw ze względu na nieakceptującą ich arystokrację. Dlatego rozwiązań mieli szukać w nacjonalizmie i zwracali się do „swoich”, czyli reszty mas, w celu wykształcenia narodu politycznego. To właśnie intelektualiści mieli pełnić w nim rolę przywódczą. Udało się to osiągnąć romantikom w Niemczech.<sup>64</sup> Kedourie uważał więc nacjonalizm za zgubną doktrynę polityczną, stworzoną w Europie w XIX wieku poprzez odgórne działania intelektualistów, w szczególności niemieckich. Jego zdaniem, doktryna nacjonalizmu zyskiwała uznanie nie tylko w wyniku debaty filozoficznej, lecz także dzięki szczególnemu zbiegowi historycznych okoliczności, które to w ogóle umożliwiły odegranie ważnej roli przez taką debatę.<sup>65</sup>

Paradygmat modernistyczny na ogół dominuje w środowiskach akademickich krajów anglosaskich czy zachodnich w ogóle, lecz począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX w. uzyskał znaczącą popularność również w Europie Środkowej. Jest to rezultat doświadczeń z ideologią nazistowską, zbyt pochopnie utożsamianą z nacjonalizmem, który to posiada wiele nurtów i często jest zupełnie daleki od aprobaty systemów totalitarnych. Niemało badaczy, częstokroć mających osobiste doświadczenia z pierwszej połowy XX w., zaangażowało się emocjonalnie w zwalczanie nacjonalizmu, którego krytyka w dyskursie publicznym ma obecnie wydźwięk zazwyczaj negatywny.<sup>66</sup> W ten sposób odrzucono chociażby twierdzenie, że naród jest wspólnotą krwi, na co wpływ z pewnością miała świeża pamięć o zbrodniach nazizmu.

Należy zaznaczyć, że podejście modernistyczne, jakkolwiek użyteczne w przypadku niektórych narodów, posiada również bardzo słabe strony. Przede wszystkim sprowadza na ogół do wspólnego mianownika powstanie typowych narodów politycznych (np. Amerykanie), jak również narodów opartych na wielowiekowej wspólnocie etnicznej (np. narody Europy Środkowej: Polacy, Węgrzy czy Serbowie). Dużym minusem tego paradygmatu jest podejście europocentryczne, czy wręcz skupiające się na uwarunkowaniach anglosaskich, gdzie niewystarczająco miejsca poświęcono bardziej złożonej rzeczywistości dotyczącej chociażby narodów Europy Środkowej i Wschodniej albo Bliskiego Wschodu.

---

<sup>64</sup> Tamże, s. 17-18.

<sup>65</sup> P. Lawrence, dz. cyt., s. 175.

<sup>66</sup> Jak pisze Paul Lawrence odnośnie do E. Kedouriego: „pracę Kedouriego powinno się czytać ze świadomością, że był on żydowskim emigrantem, z bolesnymi wspomnieniami antyżydowskiego pogromu w Bagdadzie na początku czerwca 1941 roku, za którym stali iraccy działacze pronazistowscy. Nie można wprost stwierdzić, że wywarło to wpływ na przedstawiany przez niego obraz nacjonalizmu jako przypadkowej, w dużej mierze szkodliwej doktryny stworzonej przez niemieckich intelektualistów, ale nie należy tego pomijać, gdy próbuje się ocenić przedstawiany przez Kedouriego całościowy ogląd nacjonalizmu jako bezużytecznego w ludzkiej historii”, zob. P. Lawrence, dz. cyt., s. 179.



#### 1.1.4. Paradygmat etnosymboliczny

Wspomnianym paradygmatom wychodzi naprzeciw coraz bardziej popularny etnosymbolizm. Zgodnie z jego założeniami, narody wywodzą się z tradycji kulturowych, które kształtowały etos i poczucie tożsamości narodowej we wspólnotach. Czołowym przedstawicielem tego poglądu na gruncie światowym jest wspomniany już tutaj brytyjski badacz Anthony D. Smith, który sformułował samo pojęcie etnosymbolizmu.<sup>67</sup> Już w latach osiemdziesiątych XX w. poddał on krytyce stanowisko modernistów, podważając tezę, że narody są wytworem nowoczesności (tudzież nacjonalistycznych elit). Zdaniem Smitha, narody są wynikiem długiego procesu historycznego bazującego na więzach kulturowych oraz etnicznych. Etnosymbolizm krytykuje trzy wspomniane wcześniej podejścia, choć z największym zacięciem modernizm – zapewne ze względu na największą popularność tego poglądu wśród badaczy z zachodniego kręgu kulturowego (a zatem, z konieczności podważenia tego, co wielu uważa za oczywiste). Zwolennicy paradygmatu prymordialistycznego krytykowani są w tym ujęciu za niedostrzeżenie lub bagatelizowanie różnic pomiędzy nowoczesnymi narodami a dawnymi grupami etnicznymi. Pomijane mają być tutaj zmiany wynikające ze zmiany formy życia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Z kolei propagatorom modernizmu wytyka się niedostrzeżenie faktu, że zarzucana inżynieria polityczna nie byłaby możliwa bez istnienia wspólnego fundamentu dla powstania nowoczesnego narodu (jak kultura czy język). Etnosymbolizm proponuje zatem postrzeżenie narodu jako wspólnoty kulturowej, opartej na więzach etnicznych oraz kulturowych.<sup>68</sup>

Antonina Kłoskowska, czołowa przedstawicielka tego paradygmatu na gruncie polskim, w swoich rozważaniach przedstawiła rozumienie grupy etnicznej i narodu „jako zbiorowości o charakterze wspólnot określonych przez względną tożsamość i względną odrębność swoich kulturowych właściwości”.<sup>69</sup> Wyszczególnia przy tym cztery „mechanizmy”, poprzez które realizuje się powstawanie i funkcjonowanie kultur narodowych: (1) tworzenie systemów symbolicznych wynikające z gatunkowych zdolności człowieka; (2) wyodrębnianie się układu tych systemów jako właściwych grupie odgraniczającej się w ten sposób od innych, obcych grup; (3) rozszerzanie zakresu wspólnych

---

<sup>67</sup> A. D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, Kraków 2009.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2012, s. 36.

elementów w obrębie szerszej zbiorowości społecznej, np. w granicach plemienia lub państwa; (4) rozszerzanie się wspólności kultury ponad granicami państw i narodów. Działanie tych mechanizmów może się na siebie częściowo nakładać i pokrywać w czasie.<sup>70</sup> Podkreśla dalej, że powstawanie narodu jest długim procesem historycznym rozszerzania się zakresu wspólnoty kulturowej. Nie ma jednak nigdy możliwości osiągnięcia pełnej homogeniczności, ponieważ wspólnota „nigdy nie jest pełna i identyczna we wszystkich warstwach, klasach i kategoriach społecznych”.<sup>71</sup> Co więcej, chociaż narody postrzegają się w opozycji wobec innych, to jednak budują własną kulturę poprzez kontakty z innymi, czego odzwierciedleniem jest przyswajanie oraz adaptacja odmiennych kultur, z którymi istnieje styczność, co można określić jako wielostronne procesy dyfuzji kulturowej. „Kultura ukraińska wchłaniała liczne elementy i inspiracje z kultury polskiej przy jednoczesnym stosunku wrogim, a przynajmniej pełnym obaw, i świadomości konfliktu po obu stronach”.<sup>72</sup> Warto podkreślić, że Kłoskowska uważa tezę Andersona o wspólnotach wyobrażonych za użyteczną, która wcale nie musi sugerować, że narody są bytami sztucznymi czy wręcz iluzjami: „wspólnota narodowa, połączona zbiorowym uznaniem tego uniwersum lub jego części, stanowi wspólnotę wyobrażoną. Nie znaczy to wcale, że jest to wspólnota fałszywa, nawet jeśli część łączących je wyobrażeń zbiorowych opiera się na tradycji odniesionej do faktów nierealnych”.<sup>73</sup>

Proponuję zatem przyjąć podejście etnosymboliczne, za czym przemawia kilka argumentów. Po pierwsze, to podejście wydaje się być bardzo efektywne interpretacyjnie. Po drugie, pozwala wyjaśnić rozmaite przypadki narodów: od tych „obywatelskich”, bo narody powstały na fundamencie „wspólnoty krwi” (czy raczej: wcześniej istniejących *etni*). Po trzecie, etnosymbolizm jest mniej podatny na zideologizowanie, co często ma miejsce we wcześniej wymienionych paradygmatach. Smith definiuje naród jako „nazwaną wspólnotę ludzką, zamieszkującą ojczystą ziemię, mającą wspólne mity i wspólną historię, wspólną kulturę publiczną, jedną gospodarkę, a także wspólne dla wszystkich członków prawa i obowiązki”.<sup>74</sup> Tutaj nasuwa się jednak wątpliwość, czy wszystkie narody posiadają jedną gospodarkę, nietrudno wszak znaleźć narody bez jednego państwa, a zatem bez jednej gospodarki (np. Ormianie w diasporze czy Polacy w okresie zaborów). Co więcej, należy zauważyć, że istnieją narody niezamieszkujące ojczystej ziemi, lecz rozproszone po całym

---

<sup>70</sup> Tamże, s. 36-37.

<sup>71</sup> Tamże, s. 51.

<sup>72</sup> Tamże, s. 40.

<sup>73</sup> Tamże, s. 46.

<sup>74</sup> A. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 25.

świecie. Bardziej precyzyjna wydaje się definicja Miroslava Hrocha, który definiuje naród jako „wielką grupę społeczną, złączoną przemienną kombinacją kilku rodzajów historycznie ugruntowanych stosunków, które mogą się wzajemnie zastępować, przy czym jednak niezbędnym i niezastąpionym stosunkiem jest równość obywatelska wszystkich członków grupy oraz ich świadomość wspólnej przeszłości”.<sup>75</sup> Jednakże i tutaj nasuwają się pewne wątpliwości. Czy bowiem w pierwszej połowie XX w. do danego narodu nie należały kobiety, jeśli w zamieszkiwanych przez nie państwach nie posiadały – w przeciwieństwie do mężczyzn – prawa głosu? Albo czy na początku XX w. narodem wciąż nie byli Węgrzy, kiedy prawo wyborcze faworyzowało najzamożniejsze warstwy społeczne? Przecież w tych przypadkach nie możemy mówić o równości obywatelskiej wszystkich członków grupy. Wydaje się zatem, że trudno znaleźć jedyną, niepodważalną definicję narodu. Najlepiej zatem przyjąć, iż zawsze znajdzie się przykład „jakiegoś” narodu, który podważy nawet najbardziej precyzyjną definicję.

## 1.2. Komponenty tworzące naród

Najprawdopodobniej nie jest możliwe udzielenie satysfakcjonującej wszystkich badaczy odpowiedzi na pytanie, czym jest naród. Do kompromisu nie doprowadziły także toczące się od XIX w. dyskusje, nie wolne zresztą od ideologicznych uwikłań. Możemy przytoczyć pogląd polskiego historyka Benedykta Zientary, który pisał o bezradności przy próbach wypracowania jednej definicji: „wszystkie próby zdefiniowania narodu są zgodne w stwierdzeniu, że jest to wspólnota ludzka. Ale na tym zgodność się kończy. Różnice zdań są tak wielkie, że niektórzy badacze problemu w ogóle rezygnują z definicji”.<sup>76</sup> Postarajmy się jednak wyszczególnić komponenty składające się na naród. Inaczej rzecz ujmując, co musi mieć dana wspólnota etniczna, abyśmy mogli określać ją mianem narodu?

Craig Calhoun wymienia „cechy retoryki narodowej”, z których wprawdzie nie wszystkie muszą występować w każdym przypadku, natomiast posiadanie większości z nich ma być – według nacjonalizmu – kluczowe, aby w ogóle mówić o narodzie: (1) granice terytorium lub populacji, lub obu naraz; (2) niepodzielność – przekonanie, że naród jest spójną jednostką; (3) suwerenność, albo przynajmniej aspiracje do suwerenności, i tym

---

<sup>75</sup> M. Hroch, dz. cyt., s. 101.

<sup>76</sup> B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1996, s. 15.

samym formalnej równości z innymi narodami, oznaczająca zazwyczaj autonomiczne i potencjalnie samowystarczalne państwo; (4) oddolna koncepcja legitymizacji władzy – tzn. idea, według której rząd jest rządem tylko wtedy, gdy ma powszechne poparcie, lub przynajmniej służy interesom „ludu” albo „narodu”; (5) powszechne uczestnictwo we wspólnych sprawach – mobilizacja ludności poprzez członkostwo w narodzie (czy na potrzeby wojny, czy działań obywatelskich); (6) bezpośrednie członkostwo, które oznacza, że każda jednostka zostaje natychmiast częścią narodu i w tym sensie staje się bezdyskusyjnie równie ważna, jak inni członkowie; (7) kultura, czyli kombinacja języka, wspólnych przekonań, wartości i charakterystycznych zwyczajów; (8) brak granic czasowych – przekonanie, że naród jako taki istnieje przez wieki, zarówno w przeszłych, jak i przyszłych pokoleniach, oraz posiadanie historii; (9) wspólne pochodzenie lub rasa; (10) wyjątkowe historyczne czy nawet religijne związki z konkretnym terytorium.<sup>77</sup>

Można w tym miejscu dalej przywoływać kolejne klasyfikacje dotyczące koniecznych komponentów narodu, co jednak nie pozwoli nam dojść do konkretnych wniosków. Tymczasem w odniesieniu do pojęcia nowoczesnego „narodu” należy wyszczególnić dwie najpopularniejsze koncepcje. Pierwsza określana jest potocznie mianem zachodnioeuropejskiej, druga środkowo- i wschodnioeuropejskiej. Takie podejście ma swoje historyczne uzasadnienie, ponieważ w Europie Zachodniej powstanie nowoczesnych państw zostało poprzedzone na ogół przez pojawienie się narodów we współczesnym (niefeudalnym) znaczeniu. Inaczej w Europie Środkowej i Wschodniej, gdzie stało się dokładnie na odwrót: państwa narodowe powstały dopiero w XX wieku w wyniku rozpadu imperiów wielonarodowych. Dlatego w pierwszym przypadku tożsamość narodowa miała możliwość formowania się w istniejącym już państwie (i tam wykształciło się woluntarystyczne rozumienie pojęcia „narodu”, czyli przede wszystkim jako wspólnoty politycznej). W przypadku Europy Środkowej i Wschodniej brakowało na ogół wspólnego państwa, toteż odwoływano się do takich kategorii naturalnych, jak język czy folklor. Inaczej rzecz ujmując, to podejście opiera się na dorobku kulturowym danych narodów.<sup>78</sup>

Ponieważ te dwa podejścia prowadzą do wiecznego sporu, część badaczy (jak Patrick Sériot, Jerzy Szacki czy Anthony D. Smith) wprowadza rozróżnienie na narody typu *ethnos* i narody typu *demos*. Między tymi modelami występuje cały szereg rozmaitych typów pośrednich i praktycznie żaden nie występuje w swojej czystej formie. Koncepcja narodu jako

---

<sup>77</sup> C. Calhoun, *Nacjonalizm*, Warszawa 2007, s. 13-14.

<sup>78</sup> R. Zenderowski, J. Pieńkowski, *Kwestie narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 1, Warszawa 2014, s. 87-88.

*ethnos* jest charakterystyczna dla potocznych ujęć narodu oraz tradycyjnych, które odwołują się na ogół np. do nauk przyrodniczych, filozofii czy historii. O narodzie myśli się w kategoriach przyrodniczych i organistycznych (naród jest tutaj zjawiskiem przyrodniczym i biologicznym). Naród uznany jest w tym ujęciu jako coś w rodzaju „wspólnoty krwi”, czyli społeczności dziedziczącej ten sam genotyp, a raczej posiadającej przekonanie o wspólnym pochodzeniu. O przynależności danej jednostki do narodu decydują tak naprawdę czynniki od niej niezależne, a zatem do narodu jest się z góry przypisanym: członkostwo ma charakter przymusowy. Trudno tutaj uchwycić konkretny moment historyczny, który można by uznać za „narodziny” narodu. Często zakłada się nawet, że naród „istniał od zawsze”, zmieniały się zaś formy jego bytowania. W tej koncepcji naród nie potrzebuje państwa, aby istnieć i może istnieć nawet wbrew niemu. Jednakże często naród ma za cel stworzyć swoje państwo poprzez emancypację, a następnie zorganizować w nim swoje życie. Dlatego też nacjonalizm stanowi tutaj emanację narodu i jego żądań.<sup>79</sup>

W koncepcji narodu jako *demos* zakłada się, iż naród jest wspólnotą obywateli zamieszkujących terytorium określonego państwa. Naród jest zatem przede wszystkim wspólnotą polityczną: to polityka oraz instytucja obywatelstwa konstytuują naród. Istniejące identyfikacje etniczne mają w tym wypadku znaczenie drugorzędne. Naród uważa się za wynik procesów historycznych, a powstanie pierwszych nowoczesnych narodów datuje się na koniec XVIII w.; kolejne miały masowo powstawać w XIX w. w okresie gwałtownych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych. Naród i państwo nie są uważane za byty odwieczne, lecz stanowią etap w historii świata, a w przyszłości mogą zostać zastąpione inną formą organizacji życia społecznego. W koncepcji *demos* naród nie ma charakteru wspólnoty organicznej, rodzi się natomiast ze związku polityki oraz kultury i może być nawet wspólnotą „politycznie wyreżyserowaną”.<sup>80</sup>

Zaproponowane rozróżnienie na narody *ethnos* oraz *demos* wydaje się całkiem słuszne, choć należy podkreślić, iż jest to ujęcie modelowe, a zatem z definicji niewystępujące w czystej postaci w rzeczywistości. Istotnie, istnieją narody ukształtowane głównie przez państwo i zupełnie z nim tożsame, jak również narody etniczno-kulturowe. Ich rozwój przebiegał często poza państwem (czy niekiedy wbrew państwu). Na krytyce tych dwóch podejść zasadza się trzecie: kulturalistyczna koncepcja narodu, w której proponuje się przedstawić naród jako wspólnotę kulturową. W ramach tej koncepcji można postawić tezę, że istnieją narody mniej lub bardziej „znacjonalizowane” czy też zintegrowane politycznie,

---

<sup>79</sup> Tamże, s. 88-90.

<sup>80</sup> Tamże, s. 90-92.

kulturowo oraz społecznie.<sup>81</sup> Polski badacz Marek Waldenberg proponuje posłużenie się modelem/typem idealnym narodu, który można zbudować na podstawie analizy wszystkich zbiorowości europejskich (jako iż samo pojęcie „naród” zrodziło się w Europie) uważających się za narody bez arbitralnego pomijania któregośkolwiek z nich. Podkreśla, iż nie wszystkie cechy składające się na model narodu muszą występować w przypadku każdego narodu, zaś brak którejs z nich nie przesądza jeszcze o tym, że dana zbiorowość nie jest narodem. Natomiast wspólnoty mające wszystkie cechy modelu można określić mianem „narodów klasycznych” – czyli w pełni rozwiniętych w pełnym tego słowa znaczeniu. „Posługując się modelem nie negujemy tego, że Szwajcarzy, Żydzi, Białorusini, Austriacy są narodami, uwzględniamy natomiast to, że nie są narodami w tym stopniu, tak ukształtowanymi, jak Francuzi, Polacy lub Węgrzy” – pisze Waldenberg.<sup>82</sup>

Jego zdaniem, na naród muszą się zatem składać co najmniej następujące elementy: (1) istnienie wspólnego języka; (2) terytorium, na którym mieszka dana zbiorowość lub jej znaczna część i które uważa ona za swą ziemię ojczystą; (3) dziedzictwo kulturowe, z którym znaczna część zbiorowości identyfikuje się jako z własnym; (4) partycypowanie w kulturze narodowej; (5) wspólna dość bogata symbolika i to, co w niektórych definicjach narodu określa się jako wspólny zasób uczuć i myśli; (6) przeświadczenie o wspólnym pochodzeniu etnicznym znacznej większości; (7) znaczne poczucie wspólnoty między ludźmi różnych klas i warstw społecznych; (8) istnienie świadomości odrębności narodowej, poczucia bycia narodem; (9) istnienie w przeszłości lub obecnie państwa traktowanego jako swoje, zaś w przypadku braku państwowości całkowicie odrębnej bądź połączonej więzami federacyjnymi lub konfederacyjnymi z innym organizmem państwowym – istnienie woli stworzenia jej lub uzyskania pewnej autonomii.<sup>83</sup> Odwołując się natomiast do Smitha, możemy wyszczególnić następujące atrybuty narodu: (1) nazwa własna; (2) wspólne mity; (3) wspólna historia; (4) wspólna kultura publiczna; (5) zamieszkiwanie ojczystej ziemi; (6) wspólne prawa i obowiązki; (7) jedna gospodarka.<sup>84</sup>

Przywołane powyżej klasyfikacje oczywiście nie wyczerpują tematu, gdyż nietrudno wskazać narody (w tym europejskie), które nie posiadają choćby jednego z wymienionych powyżej elementów. Wspólnego języka nie posiadają np. Szwajcarzy czy Belgowie (o ile w ogóle uznamy tę drugą wspólnotę za naród), brakuje im też przeświadczenia o wspólnym

---

<sup>81</sup> Tamże, s. 95-98.

<sup>82</sup> M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000, s. 22-23.

<sup>83</sup> Tamże, s. 23-24.

<sup>84</sup> A. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 26.

pochodzeniu etnicznym. Kurdowie posiadają wszystkie elementy poza wspólnym państwem i, co za tym idzie, gospodarką. Dlatego po raz kolejny pozostaje nam stwierdzić, iż trudno udzielić w pełni satysfakcjonującej odpowiedzi, można natomiast – idąc za Waldenbergiem – zaryzykować stwierdzenie, że naród powinien posiadać większość z podanych elementów, a im więcej ich posiada, tym bardziej odpowiada przyjętej definicji narodu. Co istotne, w takim ujęciu jako w pełni rozwinięte narody jawią się w szczególności niektóre narody Europy Środkowej, np. Polacy, Węgrzy oraz Serbowie, być może nawet bardziej niż wielkie narody Europy (np. Hiszpanie, Francuzi, Włosi), w ramach których funkcjonuje kilka odmiennych języków czy kultur.

### 1.3. Naród a *etnia*

Jak zostało wyżej zasygnalizowane, znalezienie satysfakcjonującej definicji narodu jest zadaniem trudnym, nawet w oparciu o bogaty dorobek wielu badaczy. Spróbujmy tymczasem odróżnić naród od wspólnoty etnicznej, tym bardziej że te dwa rodzaje wspólnoty ludzkiej są częstokroć ze sobą mylone. Tym samym spróbujmy odpowiedzieć na dwa ważne pytania: (1) Co to jest *etnia*? (2) Czym różni się owa *etnia* od narodu? Zaczniemy jednak od wyliczenia tego, czym grupa etniczna na pewno nie jest. Polski socjolog Walter Żelazny wymienia następujące zbiorowości, które nie są grupami etnicznymi: (1) „ludy dzikie”, które powstały, jak się często uważało, na skutek izolacji geograficznej, choć jak wiadomo współcześnie, nie jest to prawdą, ponieważ owe ludy posługiwały się instytucją posłańców zapewniających kontakt z innymi ludami; (2) społeczeństwa „etnograficzne”, wyodrębnione na podstawie tzw. listy taksonomicznej; (3) grupy społeczne „przednarodowe”, zwane również „ludami”, niekiedy „etniami”. Grupy te w procesie socjalizacji przechodzą „przez pewne etapy, od plemienia do ludu, od ludu do narodu, od narodu do państwa”. Żelazny dodaje również, że grupa etniczna wyodrębnia się wyłącznie w opozycji wobec innych grup etnicznych.<sup>85</sup>

Smith *etniami* (wspólnotami etnicznymi) określa „nazwane ludzkie populacje, posiadające podzielane przez członków mity pochodzenia, historie i kultury, powiązane z

---

<sup>85</sup> W. Żelazny, *Etniczność. Ład – Konflikt – Sprawiedliwość*, Poznań 2006, s. 82-84, za: R. Zenderowski, K. Cebul, M. Krycki, *Międzynarodowe stosunki kulturalne*, Warszawa 2010, s. 101-102.

określonymi terytoriami oraz mające poczucie solidarności”.<sup>86</sup> Jakże istnieją natomiast warunki, ażeby uznać daną zbiorowość za wspólnotę etniczną? Smith wyszczególnia sześć wymiarów *etni*, zawartych zresztą już w zacytowanej definicji. Po pierwsze, jest to nazwa zbiorowa, pełniąca funkcję znaku identyfikacyjnego *etni* w zapisach historycznych. Trudno odnaleźć w historii lub współcześnie jakąkolwiek grupę etniczną bez własnej nazwy, choć możliwe, że funkcjonowały lub funkcjonują małe wspólnoty etniczne, które nie zostały nigdy nazwane. Po drugie, wspólny mit pochodzenia, który ma znaczenie kluczowe dla poczucia etnicznych więzów oraz sentymentów, jakie posiadają członkowie wspólnoty. Ma on na celu określenie statusu wspólnoty oraz wyjaśnienie jej pochodzenia, rozwoju oraz przeznaczenia. Po trzecie, podzielana przez wspólnotę historia. Jednoczy ona kolejne pokolenia, z których każde posiada swój zestaw doświadczeń włączanych do wspólnego zbioru. *Etnie* to zatem również historyczne wspólnoty zbudowane na podzielanych wspomnieniach. Po czwarte, ważną rolę odgrywa wyróżniająca się podzielana kultura. Wspólnoty etniczne odróżniają się względem innych jednym lub więcej elementami kultury, które wiążą członków danej zbiorowości ze sobą, jak również odróżniają ich od ludzi z zewnątrz. Najczęściej podzielane i odróżniające cechy to to język, religia, zwyczaje, instytucje, prawa, folklor, architektura, ubiór, jedzenie, muzyka i sztuka, a nawet kolor skóry i fizyczność.<sup>87</sup> Po piąte, powiązanie z określonym terytorium. *Etnie* (prawie) zawsze związane są z danym miejscem lub terytorium, które uważają za własne. Mogą na nim mieszkać albo poczuwać się do więzi z nim poprzez silne wspomnienie (np. Żydzi w diasporze lub Ormianie). Pełni ono ważną funkcję „ojczyzny”, nawet jeśli członkowie narodu są rozrzucony po całym świecie. Po szóste, poczucie solidarności. Wspólnota etniczna musi być bowiem społecznością z określonym poczuciem tożsamości oraz solidarności, co często zyskuje instytucjonalny filantropijny wyraz.<sup>88</sup> To wyraźnie odróżnia wspólnotę etniczną od kategorii etnicznej, która owej solidarności nie posiada.

W innej, napisanej kilkanaście lat później pracy *Nationalism. Theory, ideology, history* (Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia) Smith uznaje jednak, że wspólna historia jest komponentem typowym dla narodu, zaś dla wspólnoty etnicznej są to „wspólne wspomnienia”. Uważa również, że naród cechuje się zamieszkiwaniem ojczyźnej ziemi, zaś w przypadku *etni* jest to po prostu więź z ojczyźną ziemią. Z kolei poczucie solidarności pośród

---

<sup>86</sup> A. D. Smith, *Etniczne...*, dz. cyt., s. 43.

<sup>87</sup> Przykładem grupy etnicznej powstałej z powodu innego pigmentu skóry mogą być Afroamerykanie w Stanach Zjednoczonych. Posiadają oni język, religię, prawa czy nawet jedzenie oraz architekturę wspólne z białymi obywatelami ich kraju, zatem głównym elementem stanowiącym o ich odmienności etnicznej jest rasa.

<sup>88</sup> A. D. Smith, *Etniczne...*, dz. cyt., s. 31-40.



grup etnicznych zawęża do elit.<sup>89</sup> Warto tymczasem odpowiedzieć na kolejne istotne pytanie: czym różni się *etnia* od narodu? Przywołajmy podane już komponenty narodu według Smitha i zestawmy je z tymi, które dotyczą *etni*.

**Tabela 1. Cechy *etni* i narodów**

<b>Etnia</b>	<b>Naród</b>
Nazwa własna	Nazwa własna
Wspólne mity pochodzeniowe itp.	Wspólne mity
Wspólne wspomnienia	Wspólna historia
Różnica(e) kulturowa(e)	Wspólna kultura publiczna
Więź z ojczystą ziemią	Zamieszkiwanie ojczystej ziemi
Pewien stopień solidarności (wśród elit)	Wspólne prawa i obowiązki
	Jedna gospodarka

Źródło: A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 26.

Jak zatem odróżnić naród od *etni*? Jest to zadanie niełatwe, ponieważ różnica między tymi dwoma rodzajami wspólnoty jest niewielka, przyjmijmy zatem dwa kryteria. Po pierwsze, *etnia* jest pojęciem bardziej ogólnym, zaś naród bardziej konkretnym.<sup>90</sup> Każdy zatem naród jest w jakimś sensie *etnią*, opartą na wymienionych wyżej wymiarach (choćby historia była względnie krótka, zaś kultura oparta na niewielu czynnikach), natomiast nie każda *etnia* jest narodem. Warto jednak zauważyć, że naród mający swoje początki w *etni* może coraz bardziej się rozszerzać i wchłaniać inne wspólnoty etniczne, będąc coraz mniej związany ze swoją pierwotną podstawą etniczną (np. Węgrzy), albo może powstać na bazie kilku grup etnicznych. Po drugie, *etnia* ma wiele wspólnego z narodem, ale nie ma znaczenia samorządnego bytu. Dlatego jeżeli dana wspólnota etniczna pragnie sama sobą rządzić, musi zacząć nazywać siebie narodem.<sup>91</sup> Nie musi to prowadzić do żądania utworzenia własnego państwa, może być ograniczone np. tylko do domagania się autonomii terytorialnej lub kulturowej (np. współcześni Asyryjczycy).

Reasumując, należy skonkludować, iż *etnia* jest pojęciem szerszym niż naród i nie

<sup>89</sup> Zob. wersja polska: A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 26.

<sup>90</sup> Tamże, s. 27.

<sup>91</sup> S. Fenton, *Etniczność*, Warszawa 2007, s. 67.

musi wysuwać potrzeby samorządnego bytu. To właśnie wydaje się kluczem do uchwycenia głównej różnicy pomiędzy narodem a wspólnotą etniczną. Naród jest natomiast zbiorowością bardziej skonkretyzowaną (choć na ogół liczebniejszą), zarazem posiadającą swoje polityczne cele. Smith zauważa natomiast, że współczesne nacjonalizmy opierają się najczęściej na istnieniu w ramach narodu kilku *etni*: „Jak widzieliśmy, tylko fanatyczni organiczni nacjonaści pragnęli prawdziwej kulturowej homogeniczności; większość etnicznych nacjonalistów satysfakcjonowała luźniejsza jedność kultury, woli i celów. Poza tym, etniczność często tworzy kulturową bazę dla terytorialnych i politycznych postulatów nacjonalizmu, a większość współczesnych nacjonalizmów opiera się na istnieniu jednej lub więcej *etni*”.<sup>92</sup> Zgadając się ze Smithem co do definicji *etni*, proponuję więc przyjąć, że naród jest skonkretyzowaną wspólnotą etniczną, która posiada swoje polityczne cele.

#### 1.4. Tożsamość narodowa

Problematyka węgierskiego turanizmu wiąże się z pojęciem „tożsamości narodowej”, ponieważ jego propagatorzy starają się wpływać na kształtowanie tożsamości narodowej Węgrów. Sam termin „tożsamość narodowa” jest relatywnie nowy, zastąpił on używane wcześniej powszechnie terminy „charakter narodowy” oraz „świadomość narodowa”. Były one upowszechnione w XVIII, XIX i na początku XX wieku. Zdaniem Smitha, obecne szerokie zainteresowanie tematyką tożsamości „stanowi najpewniej element szerszego trendu współczesnej indywidualizacji, może również stanowić wyraz niepokoju i alienacji wielu ludzi w coraz bardziej podzielonym świecie”.<sup>93</sup> Z kolei Zbigniew Bokszański podkreśla, że można potraktować tożsamość narodową „jako kolejną koncepcję w szeregu pojęć, które pojawiły się w refleksji europejskiej najpierw dla opisu kulturowych odmienności ludów zamieszkujących ten kontynent, a później – gdy wyraźniej zarysowały się państwa-narody – dla bardziej systematycznych analiz ich zróżnicowania i wzajemnych relacji”.<sup>94</sup> Jednocześnie Bokszański zauważa, że badania nad wspólnotami narodowymi stawały się w socjologii XX w. coraz mniej ważnym obszarem, z wyjątkiem krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Wpływ na to miały następujące czynniki: (1) mozaika odrębności etnicznych właściwych

---

<sup>92</sup> A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 169.

<sup>93</sup> Tamże, s. 31.

<sup>94</sup> Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 101.

temu obszarowi; (2) nieukształtowane w pełni struktury państwowości i granice państw; (3) związane z tym „strukturalne” nieomal poczucie zagrożenia trwałości niepodległego bytu państw i narodów; (4) zapóźnienie cywilizacyjne w stosunku do reszty Europy.

Boksański proponuje przyjęcie założenia, według którego tożsamość narodowa „jest zbiorem przekonań, postaw i emocji, który zostaje ukształtowany w świadomościach członków zbiorowości narodowej w związku z poczuciem więzi z narodem i przeżywaniem przez nich uczestnictwa w grupie narodowej. Są to przekonania, postawy i emocje poddające się w istotnym zakresie procesom upodobnienia czy uniformizacji”.<sup>95</sup> Należy zatem podkreślić, że w tym ujęciu wyrazicielami tożsamości narodowej są jednostki – jako członkowie narodu. Tymczasem warto zauważyć, że – podobnie jak inne omawiane tutaj pojęcia – także „tożsamość narodowa” oznaczać może tak zasadniczą ideę nacjonalizmu, jak i samo pojęcie analityczne. Smith proponuje definicję tożsamości narodowej jako „stałego odtwarzania i reinterpretowania wzorca wartości, symboli, wspomnień, mitów i tradycji, które tworzą dziedzictwo określonych narodów, a także identyfikacji jednostek z tym wzorcem i dziedzictwem oraz z jego elementami kulturowymi”.<sup>96</sup>

Warto tutaj podkreślić, że na gruncie nauk humanistycznych i społecznych bardzo popularne jest przekonanie o panowaniu we współczesnym świecie „tożsamości złożonych”. Zgodnie z tym punktem widzenia, nasza identyfikacja dotyczy wielu typów zbiorowości – rodziny, płci, regionu, grupy wyznaniowej, grupy zawodowej itd. Bez większych problemów przemieszczamy się pomiędzy tymi kategoriami, a zatem możemy być jednocześnie mężczyzną, przedsiębiorcą, mężem i katolikiem, tak jak i kobietą, nauczycielką, żoną i protestantką. Wynika to z tego, że każdy posiada co najmniej kilka wymiarów swojej tożsamości, poczynając od odnoszących się do niewielkich grup (np. rodzina) po wielkie (np. płeć, wspólnota etniczna). W określonych sytuacjach i dla określonych celów możemy zatem powoływać się na nasze członkostwo w danej zbiorowości. Każdy posiada zatem złożoną tożsamość, poczynając od utożsamiania siebie z niewielkim kręgiem rodzinnym aż po identyfikację ze znacznie szerszą kategorią: regionem, narodem czy płcią. Taki pryzmat odnosi się do indywidualnego postrzegania tożsamości. Jednakże możemy spojrzeć na tożsamości zbiorowe również jako na zbiorowości kulturowe, a niekiedy także przez pryzmat społeczności określanych na podstawie wspólnych wspomnień, mitów, wartości czy symboli.<sup>97</sup>

---

<sup>95</sup> Tamże, s. 133.

<sup>96</sup> A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 31.

<sup>97</sup> Tamże, s. 32.

### 1.4.1. Tożsamość narodowa w ujęciu obiektywistycznym

Tak samo jak w przypadku rozważań o pojęciu narodu, tak i zdefiniowanie tożsamości narodowej napotyka na istotne trudności, wynikające m.in. z braku konsensusu wśród badaczy. Zasadniczo napotykamy na dwa podejścia: obiektywistyczne oraz subiektywistyczne. Pierwsze kładzie nacisk na kryteria obiektywne, czyli odnoszące się do opisanego sposobu funkcjonowania danego narodu. Drugie ujęcie, subiektywistyczne, skupia się na problematyce autoidentyfikacji członków zbiorowości. Warto zatem pokrótce scharakteryzować obydwa podejścia w nauce.

Przedstawiciele ujęcia obiektywistycznego przekonują, że istnieje możliwość empirycznego stwierdzenia, czym jest dana tożsamość w oparciu o badania socjologiczne, antropologiczne, etnologiczne, historyczne czy politologiczne. Należy zbadać owe „obiektywne” wskaźniki tożsamości narodowej, używając odpowiednich wskaźników tożsamości narodowej, odpowiedniej aparatury badawczej, a poprzez to ukazując cechy danej zbiorowości czy wzory zachowań w jej obrębie. Według podejścia antropologicznego (kulturologicznego) fundamentem tożsamości etnicznej/narodowej jest spajająca grupę kultura, która formułuje swoisty sposób życia zbiorowości i nadaje jej pewien „styl”. Ten „styl”, czy „swoistość”, jest postrzegany przez jednostki wchodzące w skład danej zbiorowości, które w codziennych zachowaniach znajdują się pod wpływem wielości wzorów swojej kultury. Z perspektywy antropologicznej niezwykle istotne jest dostrzeganie więzi pomiędzy właściwościami kultury a przeżywaną przez członków grupy jej tożsamością, będącą odzwierciedleniem „stylu” czy istotnych, uznanych za konstytutywne wartości kultury.<sup>98</sup> Bokszański podkreśla, że tożsamość narodowa jest w takim ujęciu generowana w sposób „demokratyczny”: „Wszyscy członkowie grupy partycypują bowiem we właściwej jej kulturze i mogą w związku z tym postrzegać i przeżywać w pewien określony sposób jej swojskość”.<sup>99</sup>

Smith posiada niewątpliwie rację pisząc, że tożsamość zbiorowa ma szczególnie silny charakter, kiedy oparta jest głównie na elementach kulturowych, co ma miejsce w przypadku wspólnot etnicznych, narodów, wyznań czy kast. Natomiast inne rodzaje tożsamości

---

<sup>98</sup> Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 2001, s. 91-92.

<sup>99</sup> Tamże, s. 92.

zbiorowej, dotyczące np. identyfikacji klasowej, łatwo ulegają rozpadowi, kiedy osiągną już swój zamierzony cel. Wynika z tego, że funkcjonują one często jako grupa interesu i nie są tak trwałe. Inaczej rzecz ma się w przypadku zbiorowości kulturowych opartych na wspomnieniach, wartościach, mitach, tradycjach czy symbolach. Mają one bardziej trwałe i wiążący charakter. Funkcjonuje w tym wypadku zbiorowa pamięć o wspaniałych czynach i postaciach, mity pochodzeniowe, idee „wybraństwa”, tradycje czy zwyczaje. Dlatego Smith pisze, że w tych przypadkach „zbiorowy element kulturowy jest szczególnie wyraźny i trwały i musi być rozpatrywany w oderwaniu od kwestii jednostkowej identyfikacji”.<sup>100</sup>

Bardziej trwałe oraz wiążący charakter zbiorowości kulturowych nie warunkuje tego, że są one wieczne czy w jakiś sposób stałe. Tożsamości oraz wspólnoty kulturowe podlegają również procesom zmian oraz rozpadu. Różnicą względem innych rodzajów tożsamości zbiorowej jest wolniejsze tempo i dłuższy przedział czasowy pomiędzy następującymi po sobie zmianami kulturowymi.<sup>101</sup> W tożsamościach oraz wspólnotach kulturowych następuje reinterpretacja wzorca wspomnień, mitów, tradycji, symboli czy wartości. Elementy tożsamości narodowej mogą zatem ulegać zmianie. Smith określa ten proces jako „etnosymboliczna rekonstrukcja”. Składa się na nią dokonywanie ponownie wyboru, łączenie na nowo oraz rekodyfikacja wcześniej istniejących wspomnień, symboli, wartości itp., jak również dodawania nowych elementów kulturowych przez każde następne pokolenie.<sup>102</sup> Wizja oparta na motywach walki, poświęcenia, bohaterstwa może w ciągu pokolenia ustąpić miejsca innym typom tożsamości narodu, które akcentują takie wartości, jak sukces osobisty, przedsiębiorczość, tolerancja itd. Oczywiście – czego nie pisze Smith – może to działać również w drugą stronę, na ogół pod wpływem czynników zewnętrznych. Zmiana może jednak zachodzić tylko w ramach określonych granic. Nawet jeżeli jest ona nagła, a niekiedy i destrukcyjna, to nie niesie od razu zupełnej destrukcji narodu. Nowe elementy wytworzone w ramach tożsamości mogą zostać zasymilowane kulturowo przez członków danej wspólnoty. Nawet rewolucje powracają w końcu do czegoś, co można określić mianem „centralnych wartości” społecznych. Podobnie rzecz ma się z przemianami narodów. Można więc przyjąć, że „codzienny plebiscyt”, który determinuje istnienie narodu, rzeczywiście chroni go wystarczająco, ażeby chociaż przez kilka następnych pokoleń można było wciąż mówić o tym samym narodzie.<sup>103</sup>

---

<sup>100</sup> A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 33.

<sup>101</sup> Tamże, s. 34.

<sup>102</sup> Tamże.

<sup>103</sup> Tamże, s. 34-35.

#### 1.4.2. Tożsamość narodowa w ujęciu subiektywistycznym

Inaczej niż zwolennicy podejścia obiektywistycznego, przedstawiciele ujęcia subiektywistycznego uważają, że przy pytaniach o tożsamość należy skupiać się głównie na odczuciach danych jednostek lub zbiorowości, nie zaś na ich postrzeganiu przez zewnętrznego obserwatora. Widać w tym inny paradygmat – zamiast antropologicznego pojawia się socjologiczny. Obiektywne czynniki nie są bynajmniej zupełnie wykluczane przez przedstawicieli ujęcia subiektywistycznego, lecz zaznacza się, iż o tożsamości decyduje sposób przeżywania siebie, czyli w przypadku tożsamości narodowej – sposób przeżywania wspólnotowości narodowej. Tożsamość jest zatem, w tym podejściu, silnie powiązana z wolą danej interpretacji zjawisk, faktów oraz procesów zachodzących w życiu danego narodu. Wyznacznikiem tożsamości jest zatem nie rzeczywistość społeczna, lecz interpretacja rzeczywistości.<sup>104</sup> Perspektywa socjologiczna uwypukla nieokreśloność, czy wręcz przypadkowość związków pomiędzy pewnym układem kulturowo uwzorowanych praktyk grupy a jej tożsamością. Co więcej, tożsamość narodowa może być tutaj pojmowana jako rezultat wysiłków konstrukcyjnych podejmowanych przez środowisko liderów społecznych, którzy byli wyrazicielami tendencji nacjonalistycznych.<sup>105</sup>

Przedstawicielem podejścia subiektywistycznego był wspomniany już wcześniej amerykański socjolog Edward Shils. Jego zdaniem, nie są istotne stałe podobieństwa występujące wśród członków jakiegoś narodu, które mogą być dostrzeżone przez zewnętrznych obserwatorów, lecz treścią „zbiorowej samoświadomości narodowej” jest „obraz własny samookreślenia jednostek należących do danego ugrupowania narodowego lub etnicznego”.<sup>106</sup> Natomiast polska badaczka Antonina Kłoskowska przedstawia pogląd, że „pojęcie tożsamości określa refleksyjny stosunek podmiotu wobec samego siebie. Tożsamość narodowa zbiorowości narodowej to jej zbiorowa samowiedza, jej samookreślenie, tworzenie obrazu własnego i cała zawartość, treść samowiedzy, a nie z zewnątrz konstruowany obraz charakteru narodu”.<sup>107</sup> Zauważa, iż tożsamość wyraża się w rozmaitych wyobrażeniach wspólnych świadomym członkom społeczności, którzy czynią ją „spójną całością,

<sup>104</sup> R. Zenderowski, *Nad Tatrami błyska się... Słowacka tożsamość narodowa w dyskursie politycznym w Republice Słowackiej (1989-2004)*, Warszawa 2007, s. 36.

<sup>105</sup> Z. Bokszański, *Stereotypy...*, dz. cyt., s. 92.

<sup>106</sup> E. Shils, *Naród, narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa” 1996 z. 1, s. 14.

<sup>107</sup> A. Kłoskowska, *Kultury...*, dz. cyt., s. 99.

emocjonalnie określoną – a więc wspólnotą”.<sup>108</sup> „Jest to oczywiście wspólnota wyobrażona, zgodnie z określeniem Andersona. Wspólnota realna, ale zapośredniczona przez poglądy i przekonania, które bynajmniej nie muszą być realne po to, aby wywierać rzeczywisty wpływ” – pisze Kłoskowska, podając za przykład świadomość dawnej szlachty polskiej, która wyznawała wręcz mit o pochodzeniu od Sarmatów. Stanowił on „źródło dumy i czynnik wyznaczania granicy między stanem własnym a niższymi stanami i odgraniczający od innych narodów”.<sup>109</sup> Tożsamość narodowa w tym ujęciu sprowadza się zatem do wspólnoty wyobrażonej, opartej niekoniecznie na realnych przekonaniach, lecz na tyle silnych, aby móc determinować członków owej wspólnoty.

## 1.5. Nacjonalizm

Podobnie jak w przypadku definicji narodu, również sposoby rozumienia nacjonalizmu dostarczają wielu problemów, wynikających z przeróżnych sposobów jego rozumienia. Notabene obydwie pojęcia są ze sobą ściśle związane. Przedmiotem kontrowersji jest jednak charakter owych związków oraz to, co było wcześniejsze: naród czy nacjonalizm. Toczone od dekad ożywione dyskusje na temat nacjonalizmu nie przyniosły zadowalającego konsensusu w sprawie rozumienia tego terminu. Można jednak stwierdzić, że sam termin „nacjonalizm” zaczął funkcjonować później niż zaistniało zjawisko stanowiące jego społeczny i ideologiczny desygnat. Nacjonalizm funkcjonował już w drugiej połowie XVIII w. (oświecenie oraz rewolucja we Francji), jednakże zastosowano ten termin dopiero pod koniec XIX w. za sprawą francuskiego myśliciela Maurice’a Barrèsa.<sup>110</sup> Adam Wielomski wskazuje, że samo słowo „nacjonalizm” pojawiło się już w 1715 r. w Wielkiej Brytanii jako przymiotnik *nationalist*. Jednakże ten termin długo nie był stosowany jako rzeczownik i najprawdopodobniej nie był w użyciu przez niemalże cały XIX wiek: „słowo *nacjonalizm* nie było w użyciu praktycznie przez cały wiek XIX i jest wynalazkiem następnego stulecia, które chętnie posługiwało się nim, by opisać zjawiska zarówno sobie współczesne, jak i z wieku minionego”.<sup>111</sup> Pewne postawy, poglądy, programy oraz działania polityczne typowe dla

---

<sup>108</sup> Tamże, s. 66-67.

<sup>109</sup> Tamże, s. 67.

<sup>110</sup> A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Warszawa 2007, s. 15.

<sup>111</sup> Tamże.

nacjonalizmu były istotną częścią ogromnych przemian zachodzących w społeczeństwach europejskich późnej nowożytności, jednak doktryny i ruchy polityczne samookreślające się jako nacjonalistyczne pojawiły się dopiero na przełomie XIX oraz XX w. Słuszna wydaje się zatem uwaga Wielomskiego, który pisze: „Ludzie XIX wieku byli nacjonalistami nie wiedząc o tym”.<sup>112</sup> Wiele wskazuje bowiem na to, że dziewiętnastowieczni nacjonaści sami nie określali siebie w ten sposób. Przykładem mogą być rewolucjoniści z okresu tzw. Wiosny Ludów, wśród których upatruje się nacjonalistów węgierskich, niemieckich czy włoskich, choć oni sami w ten sposób zapewne się nie tytułowali.

Przy rozpatrywaniu definicji nacjonalizmu należy uwzględnić, że w dyskursie medialnym, lecz niekiedy również naukowym, nacjonalizm funkcjonuje jako epitet, co w konsekwencji wpływa nie tylko na treść nauczania w popularnych podręcznikach, lecz również na jego wydźwięk w debacie publicznej. Postrzega się często nacjonalizm jako nieuzasadnione wywyższanie własnego narodu oraz głoszenie nienawiści wobec innych narodów lub mniejszości etnicznych. Nacjonalizm jest oskarżany o sprzyjanie ideologiom totalitarnym, rasizmowi, ksenofobii czy czystkom etnicznym. Wzbudza on wiele emocji nie tylko wśród polityków, działaczy społecznych czy dziennikarzy, lecz również wielu poważanych badaczy nie stroni od uproszczeń w stosunku do definicji nacjonalizmu.<sup>113</sup> Wypowiedzi wielu naukowców sprawiają zaś, że część dziennikarzy czy publicystów czuje się zwolnionymi z pogłębiania wiedzy na temat stosowanych przez siebie pojęć. Warto dodać, że nacjonalizm w kręgach lewicowych oraz liberalnych został wręcz mianowany głównym wrogiem publicznym, którego próbuje się utożsamiać z faszyzmem, rasizmem oraz nazizmem. Przykładem jest stawianie równości pomiędzy nacjonalizmem a szowinizmem, który to należy definiować jako „wyolbrzymione, bezkrytyczne i niezreflektowane uczucie przywiązania i podziwu dla własnego kraju, grupy etnicznej lub społecznej i/albo przywódcy oraz wyolbrzymiania ich zalet, a pomniejszania lub negowania ich wad, idące zazwyczaj w parze z równie przesadnym i nieuzasadnionym deprecjonowaniem innych krajów, narodowości i osób oraz uznawaniem prawa do ich ujarzmiania”.<sup>114</sup> Jak wykazał Bogumił Grott, nacjonalizm nie powinien być jednak bezpośrednio utożsamiany z szowinizmem, nie

---

<sup>112</sup> Tamże, s. 15-16.

<sup>113</sup> Jerzy Jedlicki przeciwstawia patriotyzm i nacjonalizm, zaś ten drugi niemalże sprowadza do ideologii nazistowskiej: „Czy z fermentu dzisiejszego czasu wychynie poczwara nacjonalizmu zakisłego w kompleksach, wietrzącego ze wszystkich stron spiski i napaści, nienawidzącego obcych, plującego na Europę i czczącego ojczyznę podkutym butem, wrzaskiem i takim wyrzucaniem ręki w przód, jakie kiedyś było znakiem tożsamości najstraszniejszego z najeźdźców polskiej ziemi?”, zob. J. Jedlicki, *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak” 1997 nr 3, s. 61.

<sup>114</sup> J. Bartyzel, *Szowinizm*, w: M. R. Górniak (red.), *Encyklopedia „białych plam”*, t. 17, Radom 2006, s. 77-78.



można zresztą mówić o jednym nacjonalizmie, lecz o wielu nacjonalizmach (z których część może faktycznie przyjąć szowinistyczne oblicze).<sup>115</sup> Do problematyki wielości nacjonalizmów jeszcze powrócę, natomiast najpierw spróbuję zdefiniować nacjonalizm.

### 1.5.1. Różne sposoby pojmowania nacjonalizmu

Jak zauważyłem wcześniej, nacjonalizm to pojęcie dość młode, które zostało upowszechnione dopiero w XX w. W drugiej połowie minionego stulecia problematyce nacjonalizmu poświęcono natomiast wiele uwagi w naukach społecznych, nie umożliwiło to jednak wypracowania kompromisu odnośnie do jego definicji. Według Marka Waldenberga, poprzez pojęcie „nacjonalizm” można rozumieć: (1) proces kształtowania się narodu; (2) ruch narodowy; (3) określony stan świadomości narodowej; (4) ideę państwa narodowego oraz dążenie do jego realizacji; (5) określony system poglądów (ideologię) dotyczący narodu i stosunków między narodami; (6) określoną postawę wobec własnego narodu oraz innych narodów.<sup>116</sup> Tymczasem Smith wymienia nieco inne znaczenia: (1) proces kształtowania się lub rozwoju narodów; (2) sentyment narodowy lub świadomość przynależności do narodu; (3) język i symbolika narodu; (4) społeczny i polityczny ruch na rzecz narodu; (5) doktryna i /lub ideologia narodu, zarówno ogólna, jak i jednostkowa.<sup>117</sup>

Wielomski stwierdza natomiast, że w literaturze przedmiotu panuje zamieszanie pojęciowe dotyczące nacjonalizmu, a sam ten termin jest rozumiany w tak rozmaity sposób, iż często wzajemnie sprzeczny. Wyróżnia kilka sposobów definiowania nacjonalizmu: (1) chęć stworzenia przez naród państwa w jego granicach etnograficznych (irredenta); (2) postulat rządów narodu, sprawowanych przez naród za pomocą wyborów, a nie władzy dynastycznych monarchów; (3) postawienie interesu narodu ponad interesem jednostek i podporządkowanie mu pozostałych celów politycznych; (4) uznanie własnego narodu za lepszy od innych, co daje uprawomocnienie do podboju sąsiadów lub dyskryminacji mniejszości narodowych uznanych za niższe z pewnych względów. W takich przypadkach nacjonalizm ociera się lub wprost łączy z szowinizmem lub rasizmem; (5) słowo to posiada kilka znaczeń

---

<sup>115</sup> B. Grott, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)*, w: tegoż (red.), *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, Kraków 2006.

<sup>116</sup> M. Waldenberg, dz. cyt., s. 40.

<sup>117</sup> A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 16-17.

równocześnie.<sup>118</sup>

Co zatem zbliża do siebie owe sposoby pojmowania nacjonalizmu? Czy istnieje jakiś wspólny mianownik? W tym kontekście warto ponownie przywołać Smitha, który podkreśla, że istnieją główne tezy nacjonalizmu, ich zbiór można zaś określić jako „podstawową doktrynę”. Oto one: (1) Świat podzielony jest na narody, każdy z nich ma swój własny charakter, historię i przeznaczenie; (2) Naród jest wyłącznym źródłem władzy politycznej; (3) Lojalność wobec narodu jest nadrzędna w stosunku do wszystkich innych typów lojalności; (4) Aby być wolną, każda jednostka musi przynależeć do narodu; (5) Każdy naród pragnie możliwości pełnej autoekspresji i autonomii; (6) Aby na świecie panował pokój i sprawiedliwość, musi być to świat autonomicznych narodów.<sup>119</sup>

Według Smitha, nacjonalizm to więc „ruch ideologiczny skierowany na zdobycie i zachowanie autonomii, jedności i tożsamości społeczności, której członkowie uznawani są za stanowiących rzeczywisty lub potencjalny «naród»”.<sup>120</sup> Istotną zaletą takiego ujęcia rzeczy jest możliwość jego użycia wobec wielu, i to całkiem odmiennych, typów nacjonalizmu. Bardzo rozbudowaną definicję nacjonalizmu, którą warto przytoczyć, wysunął natomiast Jacek Bartyzel: „nacjonalizm to pogląd, postawa i dążenie bazujące na uznaniu narodu za szczególnie, podstawowy i zobowiązujący poszczególne jednostki oraz mniejsze grupy do lojalności rodzaj więzi społecznej oraz przybierające w swoich dojrzałych i samoświadomych formach postać doktryny (niekiedy nawet ideologii) społeczno-politycznej. Doktryna ta stawia sobie za cel wzbudzenie (lub tam, gdzie ona już istnieje – podtrzymywanie i rozwój) świadomości i solidarności narodowej oraz nakazuje traktowanie narodu jako głównego punktu odniesienia dla polityki (zobligowanej do kierowania się interesem lub dobrem narodu), co zazwyczaj oznacza opowiadanie się za istnieniem tzw. (różnie wszelako rozumianego) państwa narodowego, polemicznie zaś przeciwstawia się tym poglądom, ideologiom i ruchom politycznym, które istnienie lub obligujący do lojalności charakter więzi narodowej negują lub przeciwstawiają poglądom nacjonalistycznym koncepcje uniwersalistyczne (np. tradycyjny konserwatyzm), kosmopolityczne (np. światopogląd masoński), indywidualistyczne (liberalizm) lub klasowo-antagonistyczne (socjalizm)”.<sup>121</sup> Jest to dość wyczerpujące ujęcie, jakkolwiek naprawdę użyteczne, ponieważ może zostać zastosowane wobec różnych nurtów czy odmian nacjonalizmu.

---

<sup>118</sup> A. Wielomski, dz. cyt., s. 16.

<sup>119</sup> A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 37.

<sup>120</sup> Tamże, s. 21.

<sup>121</sup> J. Bartyzel, *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu*, w: B. Grott (red.), *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia - etos*, Kraków 2010, s. 21.

### 1.5.2. Czy nacjonalizm jest ideologią?

Obecnie, zwłaszcza w dyskursie publicznym, pod pojęciem nacjonalizmu rozumie się przede wszystkim ideologię lub ruch polityczny. Natomiast spośród wielu definicji nacjonalizmu należy wyróżnić takie, które ujmują go aksjologicznie neutralnie, oraz te wartościujące nacjonalizm, najczęściej oceniające jako zdecydowanie negatywne zjawisko. Część badaczy w nacjonalizmie widzi główną przyczynę nieszczęść, które spadły na ludzkość, w szczególności w minionym stuleciu. Włodzimierz Bernacki pisze: „w refleksji nad zjawiskiem n. [nacjonalizmu] jako doktryny politycznej szczególnie niebezpiecznej z punktu widzenia metodologicznego jest popełnianie błędu genetyzmu, polegającego na analizowaniu wcześniejszych postaci myśli nacjonalistycznej z perspektywy Holocaustu, a tym samym traktowanie wszystkich form myśli nacjonalistycznej (oświeceniowej i romantycznej) jako wiodących wprost w kierunku państwa stosującego terror wobec mniejszości”.<sup>122</sup>

Jednym z czołowych badaczy nacjonalizmu, a zarazem jego nieprzejednanych krytyków był wspomniany powyżej Gellner. W jego ujęciu nacjonalizm jest „przede wszystkim zasadą polityczną, która głosi, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi”.<sup>123</sup> Twierdzi również, że nacjonalizm należy zdefiniować jako sentyment i jako ruch: „Sentyment nacjonalistyczny to uczucie gniewu, wzbudzone przez jej naruszenie, bądź uczucie satysfakcji, wzbudzone przez jej przestrzeganie. Ruch nacjonalistyczny zaś to ruch, który został wywołany tego rodzaju sentymentem”.<sup>124</sup> Co jednak dość zaskakujące, Gellner jednocześnie stwierdza, że zasadę nacjonalizmu można głosić w wersji etycznej i „uniwersalistycznej”: „Są czasem nacjonalisci abstrakcyjni, którzy bynajmniej nie wyróżniają własnego narodu, którzy troszczą się o wszystkie narody [...] W takim altruistycznym nacjonalizmie nie ma żadnej sprzeczności logicznej; da się też go poprzeć rozmaitymi mocnymi argumentami, jak np. urokiem zachowania kulturowej różnorodności, celowością zaprowadzenia na całym świecie pluralizmu, czy też perspektywą zmniejszenia wewnętrznych napięć w poszczególnych państwach. Ale w rzeczywistości

---

<sup>122</sup> W. Bernacki, *Nacjonalizm*, w: B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny. Praca zbiorowa*, Kraków 2004, s. 722.

<sup>123</sup> E. Gellner, dz. cyt., s. 75.

<sup>124</sup> Tamże.

nacjonalizm rzadko jest tak cudownie rozsądny i rozumnie symetryczny”.<sup>125</sup> W tym kontekście bardzo interesująca wydaje się uwaga Adama Bromkego: „Nacjonalizm jest pojęciem neutralnym – jak ogień. Dopóki pali się w kominku, ogrzewa domostwo, przyrządza się na nim posiłki i wokół niego skupia się rodzina. Dopiero kiedy zagrozi pożarem, mogącym przerzucić się na sąsiednie domostwa, staje się destruktywny”.<sup>126</sup>

Wyraźnie bardziej neutralne aksjologicznie stanowisko względem nacjonalizmu niż Gellner wykazuje Smith. Jego zdaniem, istnieją przeróżne typy ideologii nacjonalistycznych: religijne, świeckie, konserwatywne, radykalne, imperialne, secesjonistyczne oraz inne.<sup>127</sup> Dlatego za bezzasadne należy uznać pisanie o jednym nacjonalizmie, wszak funkcjonują różne nacjonalizmy, częstokroć zupełnie względem siebie dalekie. Podobne stanowisko na gruncie polskim stara się zaszczepić m.in. wspomniany już Wielomski. Wskazuje na fakt, że trudno zaklasyfikować nacjonalizm wedle najpopularniejszego schematu prawica-lewica, choć media często kojarzą go jednoznacznie z prawicą, zresztą podobnie jak część badaczy piszących o „skrajnej prawicy”.<sup>128</sup> Wysuwa również tezę, iż nacjonalizm sam w sobie nie stanowi ideologii/filozofii politycznej, gdyż, zdaniem Wielomskiego, nie ukazuje pełnej wizji świata, co powinno być istotą każdej samodzielnej ideologii. Zamiast tego nacjonalizm próbuje odnosić wszelkie działania polityczne do interesu narodowego, rozumianego w rozmaity sposób. Podkreśla różnice pomiędzy nacjonalistami, np. nacjonalista może być zwolennikiem różnych rozwiązań ustrojowych (demokracji, dyktatury czy monarchii), może postulować interwencję państwa w gospodarkę lub jej ograniczenie. Idąc dalej, nacjonalista może być ateistą, postulującym prymat narodu nad uniwersalizmem chrześcijańskim, tudzież teokratą, dla którego religia stanowi wyraz nacjonalizmu jako istota narodowej identyfikacji. Dlatego Wielomski konkluduje w następujący sposób: „samoprezentacja kogoś jako *nacjonalisty* mówi nam jedynie o tym, że osoba ta czuje się emocjonalnie związana z własnym narodem i gotowa jest poświęcić część lub całość osobistych planów dla korzyści tegoż narodu. Jednak taka autoidentyfikacja nie mówi nam nic o tym, jaką doktrynę lub ideologię człowiek ten wyznaje. Może być socjalistą, liberałem, konserwatystą, faszystą, czy kimkolwiek innym; demokratą, autorytarystą lub totalitarystą; ateistą, poganinem lub teistą, a nawet członkiem *narodowej* sekty. Autodefiniowanie się jako nacjonalisty nie pozwala

---

<sup>125</sup> Tamże, s. 76.

<sup>126</sup> A. Bromke, *Nacjonalizm w nowoczesnym świecie*, w: S. Helnarski (red.), *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, Toruń 2001, s. 10.

<sup>127</sup> A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 36.

<sup>128</sup> A. Wielomski, dz. cyt., s. 17-18.

umieścić danej osoby lub ugrupowania na schemacie lewica-prawica.”<sup>129</sup>

Faktycznie, trudno mówić o jednym nacjonalizmie, lepiej zaś o wielu nacjonalizmach, częstokroć wyraźnie od siebie odległych. Zostanie to ukazane również w dalszej części, przy pobieżnej prezentacji różnych nurtów węgierskiego nacjonalizmu. Jednym z nurtów jest właśnie turanizm.

### 1.5.3. Zmierzch czy odrodzenie nacjonalizmów?

Końcówka XX wieku utwierdzała wielu badaczy w przekonaniu, że mamy do czynienia z „końcem historii”, kończy się czas ogólnoswiatowych konfliktów zbrojnych, również nacjonalizm (utożsamiany przez część z nich z szowinizmem, rasizmem, faszyzmem itd.) stanie się tylko częścią historii. Czołowym przedstawicielem takiego poglądu był amerykański politolog Francis Fukuyama.<sup>130</sup> Inni nie byli pewni, że kończy się epoka nacjonalizmów, jednak wyrażali taką nadzieję. Warto przytoczyć ostatnie zdania z książki *Narody i nacjonalizm po 1780 roku*, autorstwa Erica Hobsbawma – czołowego badacza (i krytyka) nacjonalizmu ostatnich dekad.<sup>131</sup> W dobie upadania tzw. Żelaznej Kurtyny napisał: „Możliwe, że nacjonalizm będzie zanikał wraz ze spadkiem znaczenia państwa narodowego, bez którego bycie Anglikiem, Irlandczykiem lub Żydem, czy też połączeniem tych kategorii, jest zaledwie jednym z wielu sposobów opisywania przez ludzi swej tożsamości w zależności od wymogów sytuacji. Absurdem byłoby twierdzić, że ten dzień jest bliski. Mam jednak nadzieję, że możemy go sobie przynajmniej wyobrazić. Koniec końców, sam fakt, że historycy przynajmniej zaczynają czynić pewne postępy w badaniu i analizie narodów i nacjonalizmu, wskazuje, że zjawisko to ma już swój najlepszy okres za sobą. Jak mawiał Hegel, sowa Minerwy, która przynosi nam mądrość, wylatuje o zmierzchu. To, że teraz krąży nad narodami i nacjonalizmem, to dobry znak”.<sup>132</sup> Opinia zaskakująca, jeśli weźmiemy pod uwagę, że słowa te pisane były w czasach chociażby konfliktów zbrojnych na Bałkanach, w których charakter etniczny trudno wątpić.

Takich nadziei nie podziela Craig Calhoun, również znany krytyk nacjonalizmu. Zamiast tego, przestrzega przed jego bagatelizowaniem, nader widocznym w zachodnich kręgach akademickich po 1989 roku. Zwraca uwagę, że Zachód nie wziął pod uwagę

---

<sup>129</sup> Tamże, s. 21-23.

<sup>130</sup> F. Fukuyama, dz. cyt.

<sup>131</sup> E. Hobsbawm, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, Warszawa 2010.

<sup>132</sup> Tamże, s. 200.

możliwości odrodzenia się nacjonalizmu w Europie Wschodniej, a wręcz „z radością wyobrażał sobie, że znika on z całego świata”.<sup>133</sup> Taką postawę tłumaczy ideą trwałego pokoju, ukazaną chociażby w śnie o „wiecznym pokoju” Immanuela Kanta. Zauważa, że taka idea wpływała często w dziewiętnastowiecznych i dwudziestowiecznych ewolucjonistycznych syntezach dziejowych. Herbert Spencer twierdził w XIX w., że potęgi zindustrializowane dążyć będą do pokoju między sobą, ażeby tylko nie naruszać własnych interesów gospodarczych. „Widziany jako osobliwa przeszkoda na drodze do przewidywanego, trwałego pokoju na świecie, nacjonalizm był eliminowany jako relikwyt przeszłości, konsekwencja niedokończonych porachunków czy wreszcie jako dziwaczny historyczny przypadek wymagający szczególnych wyjaśnień” – podkreśla<sup>134</sup> Tymczasem, dodaje Calhoun, środowiska akademickie, politycy czy dziennikarze bardzo często sądzą, że takie zagadnienia, jak sprawiedliwość społeczna czy globalna integracja gospodarcza są niezależne od kwestii takich, jak nacjonalizm czy fundamentalizm religijny.<sup>135</sup> Również krytyczny wobec nacjonalizmu Appadurai zauważył związek pomiędzy globalizacją a nacjonalizmem: „Zasadniczym faktem wyjaśniającym napięcia w związkach narodu i państwa jest to, że nacjonalistyczny dżin, który nigdy nie dał się porządnie zamknąć w butelce państwa terytorialnego, sam znalazł się teraz w diasporze. Wprowadzony do repertuaru kulturowego coraz bardziej mobilnych populacji uchodźców, turystów, gastarbeiterów, transnarodowych intelektualistów, naukowców i nielegalnych imigrantów, coraz słabiej ograniczany jest przez idee przestrzennych granic i terytorialnej suwerenności. Ta rewolucja w podstawach nacjonalizmu przysłała w zasadzie niepostrzeżenie”.<sup>136</sup>

Możliwości rozwoju nacjonalizmu we współczesnym zglobalizowanym świecie wyraźnie dostrzega też mniej wobec niego sceptyczny Smith, którego zdaniem nacjonalizm powinien być postrzegany „nie tylko jako ideologia polityczna, ale jako polityczna forma kultury – publiczna, ogólnospołeczna i «autentyczna»”.<sup>137</sup> Argumentuje, że zagłada ludności spowodowana dwiema wojnami światowymi wcale nie osłabiła siły oraz powszechnego występowania społecznych nacjonalizmów. Co więcej, w wyniku zaangażowania się cywili w totalną wojnę „nacjonalizmy nabrały nowego impetu i nowej mocy”.<sup>138</sup> Zauważa także, iż dekolonizacja została przeprowadzona w imię nacjonalistycznej zasady „słuszności istnienia

---

<sup>133</sup> C. Calhoun, dz. cyt., s. 44.

<sup>134</sup> Tamże.

<sup>135</sup> Tamże, s. 47.

<sup>136</sup> A. Appadurai, dz. cyt., s. 237.

<sup>137</sup> A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 181-182.

<sup>138</sup> Tamże, s. 156.

narodów i powszechnej suwerenności”, a wkrótce nadszedł okres „ożywienia etnicznego” w „zindustrializowanych społeczeństwach Zachodu – w Quebecu i Flandrii, Szkocji i Katalonii, Bretanii i Euzkadi, na Korsyce i w Walii”.<sup>139</sup> Idąc dalej, Smith wykazuje, że rozpad Związku Sowieckiego oraz przemiany polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej i na Kaukazie ujawniły narodowe podziały i etniczne ambicje narodów: „Napięcia i konflikty, które najpierw pojawiły się w Polsce, a później, od połowy lat 80., w państwach bałtyckich, na Ukrainie, na Kaukazie i w Azji Środkowej, przyspieszyły, a w niektórych przypadkach walnie przyczyniły się do upadku Związku Radzieckiego i rozpadu jego imperium wzdłuż etniczno-narodowych granic”.<sup>140</sup> Jego zdaniem, globalizacja może wzmocnić nacjonalizm, nie zaś go osłabić, jak chciałoby wielu zwolenników postmodernizmu: „Fakt, że ani naukowa, ani eklektyczna wersja kultury globalnej nie mogłaby mieć powszechnego oddźwięku i trwałości, pokazuje, że postmodernizm nie wytworzył jeszcze warunków dla wyparcia nacjonalizmu i że globalizacja, daleka od jego wyparcia, może w rzeczywistości go wzmocnić.”<sup>141</sup>

Roli nacjonalizmu i w ogóle świadomości etnicznej w kontekście globalizacji nie lekceważy również Samuel P. Huntington. Wskazuje on, że możliwe są „powroty do życia” niegdyś popularnych ideologii, a ich witalność może zadziwić: „w pierwszych dziesięcioleciach po II wojnie światowej przedstawiciele nauk społecznych twierdzili, że religia, świadomość etniczna i nacjonalizm będą zanikać w miarę rozwoju ekonomicznego i modernizacji; tymczasem w latach 80. właśnie te czynniki stały się głównym oparciem działań politycznych w większości społeczeństw”.<sup>142</sup> Huntington, podobnie jak Benjamin Barber (autor popularnej książki pt. *Dżihad kontra McŚwiat*)<sup>143</sup>, nie podziela opinii o zmierzchu historii, tudzież końcu ideologii uważanych za radykalne, przewiduje również zderzenie cywilizacji. Barber pojęcia „Dżihadu” nie używa wyłącznie wobec świata islamu, lecz wobec jednej z dwóch sił cywilizacyjnych (będącej w opozycji do „McŚwiata”), która ma polegać na podżeganiu do konfliktów: kultur, narodów, plemion. „Jest to święta wojna, toczona w imię dziesiątków zaściankowych wierzeń, przeciw wszelkim formom wzajemnej zależności, współpracy społecznej i wzajemności, a więc przeciw technologii, kulturze masowej i zintegrowanym rynkom, przeciw nowoczesności jako takiej i przeciw przyszłości,

---

<sup>139</sup> Tamże, s. 156-157. Cytat z książki, autor pod nazwą *Euzkadia* najprawdopodobniej miał na myśli Kraj Basków.

<sup>140</sup> Tamże, s. 157-158. Z twierdzeniem o rozpadzie Związku Sowieckiego „wzdłuż etniczno-narodowych granic” niekoniecznie można się zgodzić.

<sup>141</sup> Tamże, s. 176.

<sup>142</sup> S. P. Huntington, *Z historii nie ma wyjścia. Błędy teorii końca*, w: I. Lasota (red.), *Czy koniec historii?*, New York 1991, s. 92-94, za: R. Zenderowski, K. Cebul, M. Krycki, dz. cyt., s. 113.

<sup>143</sup> B. R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2013.

w której nowoczesność się rodzi” – pisze.<sup>144</sup> Jednocześnie za możliwy uważa drugi scenariusz przyszłości, który – zdaniem Barbera – maluje ją „w niezwykle atrakcyjnych barwach, przedstawiając siły ekonomiczne, technologiczne i ekologiczne, które narzucają integrację i ujednolicenie, mesmeryzując ludzi na całym świecie szybką muzyką, szybkimi komputerami i „szybkim jedzeniem” (*Fast food*). MTV, Macintosh i McDonald’s to ich symbole”.<sup>145</sup>

Barber wyszczególnia również ciekawy paradoks: „Dżihad” i „McŚwiat” działają jednocześnie i mogą przejawiać się w tym samym kraju i w tym samym miejscu: „Fanatycy irańscy jednym uchem słuchają mułłów nawołujących do Świętej Wojny, drugim zaś łowią dialogi telewizyjnych seriali – *Dynastii*, *Simpsonów* czy talk-show Donahue – nadawanych z satelity przez sieć telewizyjną Ruperta Murdocha. Chińscy przedsiębiorcy dokładają wszelkich starań, by wkraść się w łaski pekińskich działaczy partyjnych, a jednocześnie udzielają koncesji restauracjom KFC”.<sup>146</sup> Co więcej, grupy reprezentujące „Dżihad” mogą wykorzystywać dobra „McŚwiata”, takie jak kulturę masową czy internet. Jeśli zatem uznamy nacjonalizm – zwłaszcza w jego „wojowniczej” formie – za należący do świata „Dżihadu”, to niewątpliwie otwarte są przed nim możliwości wynikające z rozwoju technologicznego, kultury masowej czy samej szybkości przekazywania informacji.

## 1.6. Wyobrażenia dziejów wspólnoty a tożsamość narodowa

Więzi wytworzone na przestrzeni dziejów między ludźmi żyjącymi w jednym państwie lub na wspólnym terytorium umożliwiły ukształtowanie się nowoczesnych narodów, a także pojawienie się nacjonalistycznej inteligencji, która podjęła się narodowej agitacji. Elity symboliczne nie byłyby w stanie „wynaleźć tradycji”, gdyby nie istniała grupa zdolna zaakceptować ową tradycję jako swoją. Według Hobsbawma, można było wymyślać zarówno historię, jak i symbole czy mity. Jednak nawet najpiękniejsza flaga i najbardziej doniosły hymn narodowy nie zmobilizowałyby mas do przyjęcia określonej tożsamości narodowej, gdyby nie istniała grupa ludzi uświadamiająca sobie etniczną odrębność.<sup>147</sup> Oczywiście, wiele tradycji czy symboli zostało wymyślonych przez nacjonalistyczną inteligencję w XIX czy XX wieku, przykładem mogą być chociażby flagi, pod którymi ukształtowane już nacje walczyły

---

<sup>144</sup> Tamże, s. 6.

<sup>145</sup> Tamże.

<sup>146</sup> Tamże, s. 7.

<sup>147</sup> M. Hroch, dz. cyt., s. 128.



o swoją państwowość (czy też o powiększenie obszaru swojego państwa narodowego). Warto zauważyć, że np. flaga rumuńska, będąca dziewiętnastowiecznym połączeniem barw Gospodarstwa Wołoszczyzny i Gospodarstwa Mołdawii, była świętością dla tysięcy Rumunów gotowych już w XIX w. oddawać za nią życie. Trzeba jednak starać się oddzielać „tradycję wynalezioną” od tej opartej na wielowiekowej kulturze danej grupy etnicznej, nawet jeżeli zawiera w sobie legendy i mity, których nie jesteśmy w stanie zweryfikować.

W epoce „budzenia się” narodów, za którą uważany jest XIX w., szczególną rolę odgrywały argumenty historyczne, które miały rozbudzać świadomość narodową wśród prostego ludu oraz uprawomocnić żądania polityczne przedstawicieli formującej się wspólnoty narodowej. Im dłuższe korzenie historyczne narodu udawało się przedstawić, im sławniejsza przeszłość, tym większa pewność siebie danej zbiorowości oraz możliwość wysunięcia coraz śmielszych roszczeń.<sup>148</sup> Inteligencja nacjonalistyczna, która szukała dowodów wielowiekowej historii narodu, sięgała po źródła różnej jakości oraz wagi, co nie musiało jednak odpowiadać rzeczywistości historycznej. W tym celu niekiedy sięgano po falsyfikaty, czy wręcz posuwano się do ich tworzenia. Najbardziej znanym przykładem jest sprawa *Rękopisu królowodworskiego* oraz *Rękopisu zielonogórskiego* – będących mistyfikacją sfabrykowaną przez przedstawicieli czeskiej inteligencji.<sup>149</sup> Również Polacy kreowali swoją „historię”, przypisując szlachcie pochodzenie od starożytnych Sarmatów. Maciej Miechowita w XVI w. próbował wykazać starożytny rodowód Polaków, dzięki czemu ich status mógłby się zrównać ze statusem kulturowym narodów europejskich wywodzących się od Galów czy Germanów.<sup>150</sup> Dzieje odgrywały szczególną rolę dla działaczy narodowych w XIX w. i na początku XX w., ważne było również, do czego mogli się odwołać. Trudno ażeby inteligencja np. łotewska czy estońska tworzyła obraz historycznego i utraconego państwa, jak czyniła to chociażby węgierska, czeska czy chorwacka. W sytuacji, kiedy niemożliwe było powołanie się na państwowość danej grupy etnicznej, argumenty historyczne odgrywały mniejszą rolę, choć próbowano niekiedy (i próbuje się) uznać historię większego państwa za swoją własną. Dobrym przykładem może być postawa inteligencji słowackiej, która raz przedstawia historyczne Węgry, czyli *Uhorsko* jako wspólne państwo Węgrów i Słowaków, innym razem jako okupujące ziemie słowackie „tysiącletnie zniewolenie” i „więzienie narodów”.<sup>151</sup>

---

<sup>148</sup> Tamże, s. 129.

<sup>149</sup> W. Bernacki, dz. cyt., s. 727.

<sup>150</sup> Tamże.

<sup>151</sup> R. Zenderowski, *Nad Tatrami...*, dz. cyt., s. 540-548.

M. Hroch proponuje wyróżnienie czynników, które wpływały na konstrukcję dziejów narodowych: (1) wyobrażenie historyka o rozwoju dziejowym w ogóle, a zwłaszcza o tym, czym jest naród, (2) pogląd historyka na potrzeby i interesy własnego narodu, (3) realnie istniejąca historyczna rzeczywistość i źródła o niej oraz polityczna i społeczna współczesność, (4) realnie istniejąca społeczność czytelnicza, (5) tradycje własnej narodowej historiografii z okresu poprzedzającego czasy nowożytne.<sup>152</sup> Jakkolwiek wydawać by się mogło, że manipulacji dopuszczać się będą głównie „budziciele” narodów o względnie młodej tożsamości narodowej (np. Ukraińcy, Macedończycy czy współcześni Litwini), to nie wolni od nich byli także przedstawiciele tzw. narodów historycznych. Niemiecki historyk Heinrich von Treitschke w pracy *Deutsche Geschichte im neunzehnten Jahrhundert* (Historia Niemiec w wieku dziewiętnastym) tak arbitralnie dobierał fakty odnośnie do dziejów powstawania państwa niemieckiego, ażeby w przeciętnym Niemcu wzbudzić zarówno poczucie dumy z dokonań swojego narodu, jak i nienawiść wobec obcych.<sup>153</sup> Od stosowania podobnych manipulacji nie była wolna inteligencja innych narodów historycznych, np. polskiego, włoskiego czy węgierskiego.

Ciekawy pogląd przedstawia Smith, który odróżnia etnohistorię od historii. Ta ostatnia ma zajmować się mniej lub bardziej obiektywnym oraz profesjonalnym badaniem dziejów, natomiast etnohistoria ukazuje doświadczenia wspólnoty i osobiste historie jej członków, jak również jej własne odkrywanie „autentycznej” zbiorowej przeszłości. Nie podejmuje ona obszerniej problematyki ekonomicznej, społecznej czy kwestii rozwoju instytucji politycznych, lecz skupia się na sprawach heroizmu i poświęcenia, twórczości i odrodzenia, świętości i kultu, rodowodu i tradycji, czy wspólnoty i przywództwa. „Nade wszystko zaś powraca do jednego lub kilku «złotych wieków», na modłę których stara się, poprzez naukę i przykład, odtworzyć wspólnotę w przyszłości. Takie złote wieki stanowią ucieleśnienie «esencji» wspólnoty, jej «prawdziwej» natury, ale przybierają wiele form [...] Dla późniejszych pokoleń tych wspólnot okresy te stały się kanoniczne; uosabiają wszystko to, co wielkie i szlachetne w «naszej wspólnotie», czego teraz tak bardzo brakuje, ale co wkrótce będzie możliwe do przywrócenia wraz z odrodzeniem narodu” – pisze Smith.<sup>154</sup> Ta perspektywa wydaje się szczególnie intrygująca w kontekście węgierskiej tożsamości narodowej oraz wyobrażenia dziejów wspólnoty. Owym „złotym wiekiem” dla węgierskich turanistów mogą być czasy sprzed przyjęcia chrześcijaństwa, kiedy to dawni koczowniczy

---

<sup>152</sup> M. Hroch, dz. cyt., s. 130.

<sup>153</sup> W. Bernacki, dz. cyt., s. 728.

<sup>154</sup> A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 180.

Węgrzy, pod wodzą legendarnych wodzów, najeżdżali ziemie Europy Zachodniej, a swoją walecznością budzili strach na znacznych połaciach kontynentu.

Smith wyszczególnia cztery fundamenty, które określa jako „święte własności” narodu: (1) wiara w wybraństwo etniczne, idea narodu jako ludu wybranego, mającego specjalną misję do spełnienia lub mającego wyłączone przymierze z bóstwem; (2) przywiązanie do świętego terytorium, ziemi ojczystej przodków, uświęconej przez świętych, bohaterów i mędrców, jak również groby i grobowce przodków; (3) wspólna pamięć o „złotym wieku” jako najważniejszym punkcie historii etnicznej narodu, wieku materialnej i/lub duchowej oraz twórczej świetności; (4) kult „wielkich umarłych” i ich heroicznego samopoświęcenia w imię narodu i jego przeznaczenia.<sup>155</sup> Dlatego brytyjski badacz argumentuje, że naród może być rozpatrywany jako „święta wspólnota obywateli”, nacjonalizm zaś jako forma „politycznej religii”, która posiada własne księgi święte, nabożeństwa, święte postacie oraz rytuały. Kończąc swój wywód Smith reasumuje: „Dopóki zatem istnieją święte fundamenty narodu, a świecki materializm i indywidualizm nie osłabił zasadniczej wiary we wspólnotę historii i przeznaczenia, dopóty nacjonalizmowi – jako ideologii politycznej, jako kulturze publicznej i politycznej religii – pisany jest rozwój, i tak długo tożsamość narodowa będzie stanowiła jedną z fundamentalnych podstaw współczesnego porządku świata.”<sup>156</sup>

---

<sup>155</sup> Tamże, s. 184.

<sup>156</sup> Tamże, s. 186.

## 2. Geneza i rozwój idei turańskiej

Kiedy w 1896 roku hucznie obchodzono tysiąclecie Węgier, przypomniano, że węgierscy zdobywcy Kotliny Karpackiej z IX w. byli ludźmi Wschodu, zarówno pod względem pochodzenia, jak również języka oraz kultury.<sup>157</sup> Podkreślano jednak, że państwo założone przez pogańskich Madziarów przekształciło się wkrótce w chrześcijańskie Królestwo Węgier oraz wschodni bastion zachodniej cywilizacji. Węgry przez wieki pomagały Europie, chroniąc ją przed najazdami koczowników czy muzułmanów. Jednocześnie w okolicy roku 1890 niewielka początkowo grupa węgierskich intelektualistów rozpoczęła propagowanie nowej ideologii narodowej, która stanowiła antytezę dla dotychczasowej węgierskiej historiografii, tradycyjnie zorientowanej na Zachód. Rozpowszechniano pogląd, że ostatnie tysiąclecie przyniosło degenerację narodowego życia, ponieważ naród został odcięty od swoich prawdziwych, wschodnich korzeni i zmuszony do powiązania swoich losów ze światem Zachodu. Główną osobistością odpowiedzialną za taki los był król św. Stefan – uważany za założyciela chrześcijańskiego królestwa. Grupa intelektualistów określała go mianem ksenofila oraz bratobójczego władcy.<sup>158</sup> Decyzję monarchy o związaniu Węgier z Zachodem uznali za nieudolny eksperyment, groźny dla egzystencji narodu węgierskiego. W okresie obchodów milenium państwa stwierdzono, że Węgom nie zagraża niebezpieczeństwo ze Wschodu, lecz z rzekomo przyjaznego Zachodu. Doszukiwano się teorii spiskowych, jakoby istniało międzynarodowe sprzysiężenie Europy Zachodniej oraz Słowian przeciwko Węgom. Celem było sprowadzenie Madziarów do roli trzeciorzędного narodu w kraju kadłubowych rozmiarów. Płynął z tego wniosek, że jedynym ratunkiem dla Węgrów może być zwrócenie się na Wschód, czyli powrót do korzeni.<sup>159</sup>

Według zwolenników takiego sposobu myślenia, kryteria etniczne dowodzą, że Węgrzy należą do turańskiego (uralo-ałtajskiego) świata Wschodu. Co więcej, stwierdzono, iż po wiekach snu ludy Wschodu zaczynają się przebudzać, czego dowodem jest wiele ruchów wyzwolńczych przeciwko zachłannemu oraz kolonialnemu Zachodowi. Zapowiedziano również, że dni jego dominacji są już policzone i zbliżają się ku końcowi. Według zwolenników takiego sposobu myślenia, Węgrzy mogliby osiągnąć wiele korzyści, jeżeli tylko zwróciliby się na Wschód. Po pierwsze, mieliby szansę wyzwolić się od służalczości wobec Zachodu (w

---

<sup>157</sup> J. Kessler, dz.cyt., s. X.

<sup>158</sup> Tamże, s. X-XI.

<sup>159</sup> Tamże, s. XI-XII.

tym Habsburgów), a także zyskać nowych, godnych zaufania przyjaciół oraz sojuszników, dzięki którym będą mogli liczyć na imperialną przyszłość. Węgrzy powinni zatem przededefiniować swoją historyczną misję i nie pełnić już więcej funkcji bastionu Zachodu, lecz dołączyć do świata Wschodu. Celem ruchu turańskiego (uralo-ałtajskiego) było zatem przebudzenie etnicznej świadomości oraz solidarności ludów uralo-ałtajskich, które stanowiły istotną część mieszkańców Europy wschodniej oraz północnej Azji. Rodzinę uralo-ałtajską dzielono na cztery podgrupy: ugrofińską, turecką, mongolską oraz tunguską. Co więcej, do ostatniej zaliczano również Japończyków oraz Koreańczyków. Konkluzją było uznanie za pokrewnych sobie około 150 mln ludzi, a zatem aż 10% populacji świata w 1890 roku.<sup>160</sup>

Niniejszy rozdział ma dwa zasadnicze cele. Pierwszy to przedstawienie różnych podejść do terminu „turanizm” na gruncie węgierskim, jak również podjęcie próby wysunięcia własnej definicji. Umożliwi to sprawniejsze operowanie tym pojęciem w dalszej części pracy. Drugi cel to ukazanie turanizmu węgierskiego jako zjawiska historycznego, które objęło swoim zasięgiem przeróżne grupy społeczne, poczynając od badaczy prahistorii Węgrów, poprzez poetów, a na politykach kończąc. Zaczę od ukazania najdawniejszych wyobrażeń na temat pochodzenia Węgrów, następnie przejdę do poszukiwań praojczyzny oraz pozostałości po dawnych Węgrach, jak również prześledzę toczące się w XIX w. żywe dyskusje na temat ich pochodzenia. Najwięcej miejsca poświęcę przedstawieniu działalności dość szerokiego środowiska turańskiego od 1910 r. (był to rok założenia Towarzystwa Turańskiego, węg. *Turáni Társaság*) po okres drugiej wojny światowej włącznie. Na końcu niniejszej części zarysowana zostanie problematyka węgierskiego myślenia o Wschodzie w okresie pomiędzy wojną a tzw. transformacją ustrojową.

## 2.1. Próba zdefiniowania terminu turanizm

Termin „turanizm” czy też przymiotnik „turański” na gruncie nauk społecznych w Polsce kojarzyć się może przede wszystkim z teoriami cywilizacji Feliksa Konecznego. Wyróżnił on siedem cywilizacji istniejących współcześnie: łacińską, bizantyńską, bramińską, chińską, łańską, turańską i żydowską.<sup>161</sup> Według Konecznego, w cywilizacji turańskiej społeczność koncentruje się wokół osoby wodza, który dla wszystkich jej członków jest

---

<sup>160</sup> Tamże, s. XII-XIV.

<sup>161</sup> F. Koneczny, *O wielości cywilizacyj*, Komorów 1997, s. 307.

panem życia i śmierci, a jego kaprysy zastępują prawo. Cywilizacja turańska pojawiła się w Azji, lecz objęła swym wpływem wschodnią Słowiańszczyznę, gdzie wytworzyła dwie kultury turańsko-słowiańskie: moskiewską oraz kozacką.<sup>162</sup> O ile cywilizacja bizantyńska oparta jest na supremacji prawa publicznego, tak turańska – współcześnie rozpowszechniona głównie we wschodniej Słowiańszczyźnie – opiera struktury życia zbiorowego na prawie prywatnym. Ma ono zaś źródło w woli władcy – pana wszystkiego i wszystkich. Panuje on nad społecznością i konkretnymi osobami, które uważa za swoją własność.<sup>163</sup> Zdaniem Konecznego, cywilizacja turańska kieruje się przymusem sił fizycznych, podporządkowana jest we wszystkich swych działaniach wojnie, podbojowi i fizycznej agresji, tłumi również życie duchowe człowieka. W przypadku braku wojen ludy turańskie mają popadać w stagnację i upadek, natomiast w czasie wojny rozrastać się oraz umacniać. Co więcej, cywilizacja turańska cechuje się antyintelektualizmem, wszak panuje w niej przekonanie, że wszelkie zło rodzi się w myśli.<sup>164</sup>

Rozumienie turanizmu w niniejszej pracy jest jednak zgoła inne, odnosi się bowiem do konkretnej ideologii, nie zaś do cywilizacji. Określenie „turanizm” pochodzi od słowa *Turán*, pochodzącego prawdopodobnie z języka staroperskiego i oznaczającego pradawną krainę w Azji Środkowej, która była zamieszкана przez plemiona koczownicze. Ziemie te były ulokowane na północ od terytoriów współczesnego Iranu.<sup>165</sup> O Turanie możemy również przeczytać w Aweście – świętej księdze wyznawców zaraturianizmu. Także w *Szahname* (Księga królewska), perskim eposie narodowym autorstwa poety Ferdousiego, jest mowa o Turanie. Jego mieszkańcy są nomadami oraz wrogami Persji (Iranu). Konflikt pomiędzy Iranem a Turanem jest symboliczny: to walka pomiędzy siłami Jasności a siłami Ciemności.<sup>166</sup> Zdaniem orientalisty Gyuli Germanusa, był to starożytny irański mit, będący naturalnym odbiciem antagonizmu pomiędzy boskim światem jasności i ciemności, pomiędzy siłami dobra oraz siłami zła.<sup>167</sup> Nie możemy precyzyjnie określić, gdzie mityczny Turan był ulokowany, jednakże prawdopodobnie leżał na północ od ziem współczesnego Iranu, pomiędzy Morzem Kaspijskim a stepami obecnego Kirgistanu.<sup>168</sup> Według László Szendreiego, termin *Turán* został użyty na Węgrzech po raz pierwszy w 1838 r. przez Ferenc

---

<sup>162</sup> R. Polak, *Cywilizacje a moralność w myśli Feliksa Konecznego*, Lublin 2001, s. 40.

<sup>163</sup> P. Skrzydlewski, *Wolność człowieka w cywilizacji łacińskiej w ujęciu Feliksa Konecznego*, Lublin 2013, s. 133.

<sup>164</sup> Tamże, s. 134.

<sup>165</sup> L. Szendrei, *A turanizmus. Definíciók és értelmezések 1910-tól a II. Világháborúig*, Máriabesnyő-Gödöllő 2010, s. 7.

<sup>166</sup> Tamże, s. 8.

<sup>167</sup> Tamże.

<sup>168</sup> Tamże, s. 9.

Pulszkyego (historyka i polityka, członka Węgierskiej Akademii Nauk) jako pojęcie geograficzne.<sup>169</sup> Z informacji przytoczonych przez Ablonczyego wynika jednak, że termin ten został użyty już w 1835 r. w artykule Ferencza Kállayego, lingwisty i również członka Węgierskiej Akademii Nauk, w którym zajmował się etymologią popularnego na Węgrzech imienia męskiego Attila.<sup>170</sup> Pojęcie to pojawiło się również w tekstach innych węgierskich badaczy, pewne jest jednak, że nie był to termin przez kogokolwiek z nich wymyślony, lecz został zaczerpnięty z tekstów w językach obcych, z którymi mieli lub mogli mieć styczność.<sup>171</sup> Natomiast już w latach czterdziestych XIX w. pojęcie Turanu było dość powszechnie używane w dyskusjach naukowych na Węgrzech.<sup>172</sup>

W 1895 r. Géza Nagy stwierdził, że termin „turański” (*turáni*) jest synonimem wobec „uralo-ałtajskiego” (*urál-altáji*), zaś Turanie (ludy turańskie) powinni być identyfikowani z koczownikami pochodzącymi z Azji Środkowej. Wśród nich wymienia m.in. Hunów, Połowców, Węgrów, Tatarów, Turków, Kirgizów czy Mongołów.<sup>173</sup> W tym rozumieniu, termin ujęty jest antropologicznie.

Turanizm był oceniany zarówno w sposób pozytywny, jak i negatywny. Warto wspomnieć pogląd Árpáda Zempléniego, który sam był zaangażowanym propagatorem turanizmu. W 1917 r. napisał: „Turanizm jest pewnym wysiłkiem w celu zbliżenia pomiędzy ludami uralskimi, ałtajskimi, fińskimi oraz mongolskimi. Jest samoobroną przeciwko opresyjnym i asymilacyjnym wysiłkom Aryjczyków, ustanowieniem edukacji publicznej, jak również współpracy ekonomicznej oraz politycznej”.<sup>174</sup> Ciekawa wydaje się opinia Miklósa Kállayego, który stwierdził w 1927 r., że „Turanizm nie jest nową myślą, nie stanowi nowego wysiłku. W Niemczech panuje to pod pojęciem wotanizmu”.<sup>175</sup> W ten właśnie sposób porównał turanizm do niemieckiego neopoganizmu.

Niewątpliwie turanizm jest znacznie trudniejszy do precyzyjnego zdefiniowania niż „klasyczne” ideologie (np. konserwatyzm, liberalizm, nacjonalizm czy socjalizm) i przedstawienie jednej definicji nie jest zadaniem prostym. W jego ramach znajdują się ludzie o całkiem odmiennych poglądach na wiele spraw, odmiennych wrażliwościach czy przekonaniach religijnych (to samo można jednak powiedzieć choćby i na temat nacjonalizmu). Mogą być tutaj zarówno gorliwi chrześcijanie, konwertyci na islam, jak i

---

<sup>169</sup> Tamże, s. 10.

<sup>170</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 23.

<sup>171</sup> Tamże.

<sup>172</sup> Tamże, s. 26.

<sup>173</sup> L. Szendrei, dz. cyt., s. 11.

<sup>174</sup> Tamże, s. 18.

<sup>175</sup> Tamże, s. 59.

węgierscy neopoganie. Mianem turanistów można określić zarówno orientalistów, którzy traktują kwestię pochodzenia Węgrów jako ciekawostkę historyczną czy inspirację kulturalną, jak również zwolenników geopolitycznego zwrotu na Wschód i przebudowania w duchu turańskim tożsamości narodowej Węgrów (np. poprzez wprowadzenie rowaszu do nauki w szkołach). Z turanizmu mogą (choć nie muszą) zatem wynikać polityczne konsekwencje. Przy definiowaniu turanizmu problemem jest niemożność wytyczenia klarownej granicy pomiędzy węgierskim turanizmem a orientalizmem, czyli zainteresowaniem szeroko rozumianym Wschodem. Ablonczy zaznacza, że nie brakowało węgierskich orientalistów, którzy swoją aktywność naukową lub literacką poświęcili Wschodowi, lecz nie uczestniczyli szczególnie w jakichkolwiek organizacjach turańskich.<sup>176</sup>

Mając na uwadze powyższe zastrzeżenia oraz przedstawione podejścia, podejmuję próbę wysunięcia własnej definicji węgierskiego turanizmu. Twierdzę zatem, że turanizm węgierski to ideologia zakładająca udowodnione pokrewieństwo Węgrów z ludami uważanymi za turańskie, postulująca zbliżenie Węgiei do ludów uralo-ałtajskich (w szczególności turkijskich) na płaszczyźnie kulturalnej, a często również geopolitycznej czy gospodarczej. W tym miejscu należy również poruszyć kwestię ram czasowych dla stosowania terminu „turanizm” (*turanismus*). Jak zostało to wyżej ukazane, termin ten pojawił się na Węgrzech już w latach trzydziestych XIX w. Nie był on jednak powszechnie używany, a momentem przełomowym był rok 1910 i powstanie Towarzystwa Turańskiego (o którym będzie mowa niżej). Proponuję, aby w odniesieniu do roku 1910 r. zamiast terminu „turanizm” używać „uralo-ałtaizm”, który lepiej oddaje ówczesne zainteresowanie światem Wschodu wśród węgierskiej inteligencji.

## 2.2. Najwcześniejsze wyobrażenia o pochodzeniu Węgrów

Kwestia pochodzenia Węgrów posiada swoje odzwierciedlenie w średniowiecznych kronikach: w *Gesta Hungarorum* (Kronika Węgrów), napisanej prawdopodobnie między 1196 a 1203 r. przez nieznanego autora, jak również w *Gesta Hunnorum et Hungarorum* (Kronika Hunów i Węgrów), której powstanie datuje się na lata 1282-1285.<sup>177</sup> Książę Arpad, któremu przypisuje się osiedlenie z Węgrami na terytorium Kotliny Karpackiej, uznawany jest w nich

---

<sup>176</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 16.

<sup>177</sup> E. Akçali, U. Korkut, *Geographical Metanarratives in East-Central Europe: Neo-Turanism in Hungary*, w: „Eurasian Geography and Economics” 2012 nr 5, s. 601.



za bezpośredniego potomka króla Hunów Attyli. Zdaniem kronikarzy, zdobył on na nowo ziemię, które kiedyś należały do jego przodków – czyli Hunów. Chociaż współcześni historycy podjęli próbę podważenia wiarygodności tych kronik<sup>178</sup>, narracja w nich zawarta oferuje węgierskim turanistom argument za ich pokrewieństwem z ludami tureckimi, w tym z Hunami, jak również irańskimi Scytami, których łączy imperialna przeszłość. Dowodem ma być też fakt, że średniowieczny grecki kościół prawosławny na Węgrzech (pod jurysdykcją Konstantynopola) został nazwany Metropolią Tourkii.<sup>179</sup> Prawdopodobnie przez stulecia panowało przekonanie ówczesnych elit o pochodzeniu Węgrów od pradawnych Hunów, czemu sprzyjać mógł stepowy charakter niziny węgierskiej – przypominającej chociażby tereny Azji Środkowej. Dopiero w epoce Oświecenia rozpoczęto poddawanie w wątpliwość zasadność wiązania Węgrów z Hunami. W roku 1768 Johann Eberhard Fischer, niemiecki uczony z Uniwersytetu w Getyndze, opublikował w Petersburgu dwutomowe dzieło *Sibirische Geschichte von der Entdeckung Sibiriens bis auf die Eroberung dieses Landes durch die Russische Waffen* (Historia syberyjska odkrycia Syberii aż do podboju tego kraju przez wojska rosyjskie).<sup>180</sup> Jego główną tezą nt. Węgrów było stwierdzenie, że ich przodkowie byli ludem ugrofińskim. Z kolei August Ludwik Schlözer, również uczony z Getyngi, kontynuował jego teorie oraz prowadził badania na ten temat.<sup>181</sup> Ich badania były oparte na lingwistyce i teza o ugrofińskim pochodzeniu zdobyła swoich zwolenników wśród części inteligencji węgierskiej. Jednakże poważne dyskusje o pochodzeniu Węgrów rozpoczęły się dopiero w drugiej połowie XIX wieku.

Wysiłki zmierzające do odnalezienia mitycznej kolebki Węgrów podejmowano już w średniowieczu, poszukując ich właśnie pośród ludów tureckich. Zdaniem cesarza bizantyjskiego Konstantyna, prawnuk Arpada księżę Tormas uważał, że jego posłańcy odwiedzali „wschodnich Turków”, wśród których Węgrzy widzieli bliskich krewnych.<sup>182</sup> Pramadzarów w XIV w. wśród Mongołów szukali Elias Hungarus i Gregorius de Hungaria. Z kolei w XVIII w. służący carowi rosyjskiemu Piotrowi Wielkiemu Węgier Sámuel Hatvani Turkoli twierdził, że był na Krymie i spotkał tam na wsi ludność posługującą się językiem węgierskim.<sup>183</sup> Kwestia pochodzenia Węgrów zaczęła odgrywać większe znaczenie w XIX

---

<sup>178</sup> Zob. R. Grzesik, *Przybycie Węgrów do Kotliny Karpackiej w oczach średniowiecznych kronikarzy węgierskich*, w: „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia” 2007 t. 14.

<sup>179</sup> E. Akcali, U. Korkut, dz. cyt., s. 602.

<sup>180</sup> Tamże.

<sup>181</sup> Tamże.

<sup>182</sup> J. Snopek, dz. cyt., s. 8.

<sup>183</sup> „Finn-ugor” tanok és a magyar Belső-Ázsia, <http://kurultaj.hu/2009/10/finn-ugor-tanok-es-a-magyar-belső-ázsia/> (dostęp: 21.10.2019).

w., na co wpływ miał wzrost znaczenia kwestii narodowościowych. Ablonczy zauważa, że pytania „Skąd przyszliśmy?” oraz „Jakie jest nasze powołanie?” już od początku XIX w. intrygowały coraz bardziej uczestników węgierskiego życia publicznego.<sup>184</sup> Dlatego też kolejni badacze z Węgier decydowali się na ekspedycje w głąb Azji, jak również na Bliski Wschód oraz Kaukaz. Liczyli na odnalezienie kolebki Węgrów, a nawet ludów mówiących w podobnym języku, które mogliby uznać za pokrewne. Wśród nich byli m.in. János Orlay, Gergely Nagylaki Jakcsics oraz János Besse. Jednakże najbardziej znanym podróżnikiem na początku XIX stulecia był Sándor Kőrösi Csoma (1784-1842), który dotarł aż do Tybetu.<sup>185</sup> Dlatego przekonywano, że w średniowieczu powszechna była świadomość o pochodzeniu Węgrów od Hunów, zaś księżę Arpad był potomkiem ich króla Attyli, określanym jako „Bicz Boży” (*Isten Ostora*).<sup>186</sup>

Takie poglądy stoją w sprzeczności z przywołaną wyżej teorią, która uznaje Węgrów za część narodów ugrofińskich i wiąże ich z Finami czy Estończykami, zaś za najbliższych krewnych uważa niezbyt liczne ludy syberyjskie Chantów oraz Mansów. Według teorii ugrofińskiej, ok. 3000 r. p.n.e. pomiędzy zakolem Wołgi a Uralem żyli Ugrofinowie, którzy rozpadli się następnie na dwie zasadnicze grupy: fińską i ugrojską. Z tej drugiej pochodzić mają Węgrzy, lecz także wspomniani Chantowie oraz Mansowie.<sup>187</sup> Następnie Prawęgrzy zetknąć się mieli z koczowniczymi Scytami oraz Sarmatami, od których przejęli koczowniczy tryb życia oraz nauczyli się hodowli koni. Co ciekawe, w fakcie kontaktów z Sarmatami doszukiwano się później źródeł przyjaźni polsko-węgierskiej.<sup>188</sup> Około 500 r. p.n.e. Prawęgrzy odłączyli się od Chantów i Mansów, a następnie zetknęli się z ludami tureckimi, ucząc się od nich organizacji wojskowej oraz sztuki wojennej. Pod naporem tureckich Pieczyngów opuścili tereny nad Wołgą i poczęli przemieszczać się na Zachód, ostatecznie docierając do Kotliny Karpackiej pod dowództwem księcia Arpada. Od niego poczęła się rdzennie węgierska dynastia Arpadów, rządząca przez następne wieki Węgrami.<sup>189</sup>

### 2.3. XIX wiek

---

<sup>184</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 14.

<sup>185</sup> J. Snopek, dz. cyt., s. 8.

<sup>186</sup> Tamże, s. 11.

<sup>187</sup> Tamże, s. 9.

<sup>188</sup> Tamże.

<sup>189</sup> Tamże, s. 9-10.

Jednym z najważniejszych pionierów badań dotyczących genezy oraz pochodzenia Węgrów był wspomniany Sándor Kőrösi Csoma, który prowadził badania naukowe na Bliskim Wschodzie oraz w Tybecie. W 1819 r. wyruszył na Wschód, aby odnaleźć krewnych Węgrów, szukał ich zaś w Indiach oraz Tybecie, mógł też liczyć na wsparcie Węgierskiej Akademii Nauk. Można zaryzykować stwierdzenie, że stał się archetypem dla wszystkich węgierskich badaczy próbujących później odnaleźć pradawną ojczyznę Węgrów. Pewnego znaczenia nadawało również pochodzenie Csomy, był on bowiem Seklerem, a więc reprezentantem „najdawniejszej węgierskości”.<sup>190</sup>

Warto podkreślić, że zainteresowanie Wschodem nie od razu szło w parze z sympatią wobec Turcji. Pomimo przykładów współpracy węgiersko-tureckiej (np. antyhabsburskie Powstanie Rakoczego z lat 1703-1711, które cieszyło się pewnym poparciem Turcji) w pierwszej połowie XIX w. nadal żywe były wśród Węgrów obawy przed Turkami, zaś węgierscy żołnierze strzegli granicy z Turcją. Ze znacznie większą sympatią węgierskiej inteligencji spotykała się Persja, zaś literatura perska była tłumaczona na węgierski. Sam János Arany<sup>191</sup> miał inspirować się w swoich dziełach twórczością wspomnianego wyżej poety perskiego Ferdousiego.<sup>192</sup> Po klęsce rewolucji z lat 1848-1849 sympatia wobec Persji zmieniła się w sympatię wobec Turcji, na co wpływ miało kilka czynników, m.in. przyjęcie nad Bosforem węgierskich emigrantów politycznych z Lájosem Kossuthem na czele, znaczące zmniejszenie tureckiego zagrożenia na Bałkanach, pojawienie się panslawizmu i obawy przed narastającą ekspansją rosyjską. To wszystko poskutkowało wzrostem sympatii względem Turcji.<sup>193</sup>

Kontynuatorem badań Csomy był natomiast wybitny orientalista oraz członek Węgierskiej Akademii Nauk Ármin Vámbéry (1832-1913, wł. Herman Bamberger), badacz o żydowskim pochodzeniu. Ze wsparciem hr. Józsefa Eötvösa udał się on w 1857 r. do Turcji, tam zaś zaskakująco szybko znalazł wsparcie na dworze sułtańskim, przeszedł zresztą tam na islam.<sup>194</sup> Jego sukcesy sprawiły, że nie miał trzydziestu lat, gdy stał się członkiem Węgierskiej Akademii Nauk. Swoje podróże po Turcji oraz Persji kontynuował w przebraniu pod imieniem Resid Efendi, zaś jego prace spotkały się z ogromnym zainteresowaniem, także w środowisku naukowym w Wielkiej Brytanii, gdzie potem mieszkał i odbierał liczne

---

<sup>190</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 26.

<sup>191</sup> János Arany (1817-1882), jeden z najwybitniejszych poetów węgierskich, wspierał swoją twórczością rewolucję węgierską w okresie tzw. Wiosny Ludów.

<sup>192</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 25.

<sup>193</sup> Tamże, s. 27-28.

<sup>194</sup> Wcześniej porzucił zaś judaizm na rzecz kalwinizmu.

zaszczyty.<sup>195</sup> Ablonczy stwierdza w swojej pracy, że Vámbéry stał się postacią ważną nie tylko dla narodzin węgierskiego turanizmu, lecz również inspiracją dla ruchu panturkijskiego.<sup>196</sup>

Przełomowy dla Vámbéryego był rok 1882, kiedy ukazała się jedna z jego najważniejszych prac pt. *A magyarok eredete* (Pochodzenie Węgrów), w której stwierdził, że język węgierski spokrewniony jest z mową pradawnych ludów uznawanych za tureckie, takich jak Hunowie czy Awarowie.<sup>197</sup> Jej efektem było ożywienie dyskusji w środowisku naukowym na Węgrzech, które podzieliło się na dwa przeciwstawne względem siebie obozy: zwolenników teorii o pokrewieństwie z ludami tureckimi oraz teorii ugrofińskiej. Ożywiona debata została określona mianem „wojny ugro-tureckiej” (*ugor-török háború*). Jednakże w 1895 r. Vámbéry zrewidował poglądy na ten temat w swoich kolejnych studiach. Uznał, że należy poszerzyć grupę krewnych, nie ograniczając ich jedynie do ludów tureckich, lecz do wszystkich uralo-ałtajskich.<sup>198</sup> Jego zdaniem, etnogeneza Węgrów była bardzo rozciągniętym w czasie procesem, który mógł trwać nawet tysiąc lat (od czasów Hunów do epoki świetności Mongołów). Węgrzy w tym ujęciu byli zatem swego rodzaju syntezą ludów uralo-ałtajskich.<sup>199</sup>

Tezy przedstawiane przez Vámbéryego nie uzyskały powszechnej akceptacji w środowisku naukowym. Jednym z głównych przedstawicieli obozu ugrofińskiego i czołowym adwersarzem Vámbéryego był pochodzący z Niemiec Josef Budenz (1836-1892), będący autorem m.in. *Magyar-ugor összehasonlító szótár* (Słownik porównawczy węgiersko-ugryjski)<sup>200</sup>, który przekonywał o przynależności Węgrów do grupy ugrofińskiej. Budenz argumentował, że badania ostatecznie dowiodły, jakoby elementy ugrofińskie przeważały w procesie kształtowania się języka węgierskiego oraz miały na niego większy wpływ niż tureckie. Co więcej, Budenz przekonywał, że wpływy tureckie nie odegrały tutaj znaczącej roli.<sup>201</sup> Z kolei Pál Hunfalvy (1810-1891) uważał, że język węgierski prawdopodobnie zawiera zarówno elementy ugrofińskie, jak i uralo-ałtajskie.<sup>202</sup> W swoich działaniach sprzyjał jednak głównie zwolennikom teorii ugrofińskiej. To właśnie na jego zaproszenie Budenz przyjechał w 1855 r. na Węgry, gdzie kontynuował karierę naukową, wcześniej zaś pracował

---

<sup>195</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 28.

<sup>196</sup> Tamże, s. 29-30. Co więcej, dodaje, że sam ruch panturkijski narodził się pośród badaczy spoza Turcji: Tatarów czy Azerów.

<sup>197</sup> A. Vámbéry, *A magyarok eredete. Ethnologiai tanulmány*, Budapest 1882.

<sup>198</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 75.

<sup>199</sup> Tamże, s. 75-76.

<sup>200</sup> J. Budenz, *Magyar-ugor összehasonlító szótár*, Budapest 1881.

<sup>201</sup> Tamże.

<sup>202</sup> E. Akcali, U. Korkut, dz. cyt., s. 603.

jako nauczyciel akademicki na Uniwersytecie w Getyndze. W 1868 r. Budenz zaczął pracować jako nauczyciel akademicki na Uniwersytecie w Budapeszcie. W latach 1872-1892 wykładał na filologii ugrofińskiej. Warto zaznaczyć, że w 1856 r. Hunfalvy rozpoczął wydawanie w Budapeszcie pisma *Magyar Nyelvészet* (Językoznawstwo węgierskie), które ukazywało się do 1861 r.<sup>203</sup> Wobec będącego Niemcem Budenza oraz mającego niemieckie pochodzenie Hunfalvyego wysuwano zarzuty, że podejmowane przez nich działania sprzyjają Habsburgom.<sup>204</sup>

Należy podkreślić, że druga połowa XIX wieku była okresem rozkwitu nacjonalizmów w Europie. Poza wymiarem politycznym ważny był również kulturowy. Wielu intelektualistów chciało nie tylko „rozbudzić” narodowo dany lud, lecz żywo interesowało się jego językiem, zwyczajami, a wreszcie pochodzeniem. Było to szczególnie istotne w Europie Środkowej i Wschodniej. O ile w zachodniej części kontynentu narody miały głównie wymiar polityczny, to już we wschodniej części Europy szczególną rolę odgrywał wspólny język, zwyczaje, religia czy przeświadczenie o wspólnych przodkach. Tak również było w przypadku węgierskim, zaś od 1867 r. (powstanie Austro-Węgier) węgierskie elity nacjonalistyczne miały ułatwione zadanie, gdyż mogły liczyć na większą przychylność władz. Niezwykle ważny był tutaj język węgierski, który stał się urzędowym i świadczył o suwerenności państwowej oraz narodowej. Ponieważ Węgrzy otoczeni byli przez ludy indoeuropejskie (głównie słowiańskie), wzrosły obawy o „roztopienie się” w morzu słowiańszczyzny. Na przełomie XIX i XX wieku żywe były już nacjonalizmy ludów zamieszkujących Ziemię Korony Św. Stefana, co wzbudzało poczucie niepewności i strachu wśród węgierskich elit politycznych. Rosło nie tylko przekonanie o odrębności, lecz również o pewnej izolacji wśród narodów słowiańskich i germańskich. Był to przecież okres popularności ideologii pansłowiańskiej oraz jugosłowiańskiej – dążącej do zjednoczenia Słowian południowych. Dlatego priorytetem stała się obrona języka węgierskiego i oczyszczanie go ze słowiańskich naleciałości. Starano się też poznać możliwie dokładnie historię oraz pochodzenie języka węgierskiego. Także i w dyskusjach dotyczących języka ważną rolę odegrał konflikt pomiędzy zwolennikami dwóch koncepcji: turkijskiej i ugrofińskiej. Warto tutaj na marginesie zauważyć, że atrakcyjniejszymi krewnymi wydawać się mogli Turcy niż niepiśmienne ludy zamieszkujące tundrę w Rosji. Dla patriotycznie nastawionych przedstawicieli elit łączenie Węgrów z takimi ludami było czymś wręcz

---

<sup>203</sup> G. Zaicz, *Hunfalvy Pál és a „magyar nyelvészet”*, [http://www.matarka.hu/koz/ISSN\\_1417-5398/61k\\_2001/ISSN\\_1417-5398\\_61k\\_2001\\_021-032.pdf](http://www.matarka.hu/koz/ISSN_1417-5398/61k_2001/ISSN_1417-5398_61k_2001_021-032.pdf) (dostęp: 21.10.2019).

<sup>204</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 32.

obraźliwym, ujmującym ich poczuciu narodowej dumy, toteż starano się szukać dowodów na rzecz pokrewieństwa z wojowniczymi ludami tureckimi oraz w celu obalenia teorii ugrofińskiej.

Tymczasem 1889 r. zostało oficjalnie założone w Budapeszcie Węgierskie Towarzystwo Etnograficzne (*Magyar Néprajzi Társaság*), któremu przewodniczył wspomniany już Pál Hunfalvy.<sup>205</sup> Celem nowego stowarzyszenia, w tym wydawanego przezeń pisma *Etnographia* (Etnografia), było przygotowanie odpowiednich warunków do studiów nad pochodzeniem etnicznym, ewolucją oraz charakterem narodu węgierskiego, jak również innych grup etnicznych w Kotlinie Karpackiej.<sup>206</sup> Wśród członków stowarzyszenia znajdowali się nie tylko etnolodzy i etnografowie, a także archeolodzy, filolodzy, antropolodzy, geografowie, znawcy literatury czy historycy. Wielu z nich było specjalistami od studiów nad Orientem, ponieważ etniczne korzenie Węgrów wymuszały studia nad wieloma ludami spoza Europy. Pomimo początkowej kontroli przez zwolenników teorii ugrofińskiej, Węgierskie Towarzystwo Etnograficzne stało się wkrótce silnym bastionem teorii turkijskiej. W roku 1891 umarł otoczony powszechnym szacunkiem Hunfalvy, zaś jego miejsce zajął zwolennik turkijskiej teorii Géza Kuun (1838-1905).<sup>207</sup> Towarzystwo zostało zupełnie zdominowane przez przedstawicieli tego kierunku, którzy zaczęli podejmować wysiłek w celu wykształcenia programu badań najlepiej służącego – ich zdaniem – węgierskiemu interesowi narodowemu. W 1891 r. *Etnographia* opublikowała apel jednego z redaktorów pisma, Antala Hermanna z Uniwersytetu w Koloszwarcze, ażeby „turkiści” oraz „finniści” zwarli szyki w celu pracy nad uznaniem uralo-ałtajskich studiów za węgierską „naukę narodową”. Apel został podważony przez László Réthyego, innego członka redakcji oraz zwolennika teorii ugrofińskiej, który uznał postulaty za nieusprawiedliwione oraz politycznie nierealne. Wkrótce jednak zrezygnował z polemiki.<sup>208</sup>

Zdaniem J. Kesslera, za zamieszanie odpowiedzialny był Géza Nagy (1855-1915), jeden z intelektualnych ojców turanizmu.<sup>209</sup> Nagy pochodził z rodziny mniejszej szlachty w środkowych Węgrzech i spędził niemal dekadę w Transylwanii, na terenach zamieszkałych przez Seklerów. Podejmował się tam studiów nad ich tradycjami, folklorem, sztuką, podejmował się także przedsięwzięć archeologicznych. W 1889 r. przybył do Budapesztu w

---

<sup>205</sup> Węgierskie Towarzystwo Etnograficzne istnieje do dziś jako ważna instytucja. Zob. *Magyar Néprajzi Társaság*, <http://neprajzihirek.hu/> (dostęp: 21.10.2019).

<sup>206</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 67-68.

<sup>207</sup> Tamże, s. 68-69.

<sup>208</sup> Tamże, s. 69.

<sup>209</sup> Tamże.

celu pomocy w organizacji nowego oddziału etnograficznego Muzeum Narodowego, gdzie pozostał jako kurator na resztę swojego życia. W 1890 r. Nagy zadebiutował swoimi artykułami na łamach *Etnographii*, gdzie podejmował się zagadnień zarówno naukowych, jak i politycznych. Opublikował tam m.in. podjęte przez siebie porównawcze badania statystyczne na temat mowy ludów uralo-ałtajskich, jak również indoeuropejskich i aryjskich. Poprzez włączenie Koreańczyków oraz Japończyków do tunguskiej gałęzi ludów uralo-ałtajskich, Nagy stwierdził, że ludy turańskie to nawet 10% populacji ówczesnego świata.<sup>210</sup> Uważał też, iż należy wytworzyć „czysty” węgierski styl sztuki i uwolnić go od kosmopolitycznego chaosu emanującego z Europy Zachodniej. Zachęcał, aby zainspirować się sztuką ludową przeróżnych uralo-ałtajskich ludów oraz stwierdził, że Seklerzy reprezentują najczystsza formę na Węgrzech.<sup>211</sup> Silna u niego była awersja wobec Zachodu: negatywnie podchodził do faktu dominacji cywilizacji zachodniej w najnowszej historii świata i przepowiadał jej upadek. Ponieważ westernizację Węgier łączył z chrystianizacją, próbował wyszukać uralo-ałtajskie elementy w rodzimej kulturze, które przetrwały pośród Węgrów pomimo przyjęcia chrześcijaństwa. Po jego śmierci w 1915 r. uznano Nagya za człowieka z ogromną erudycją, choć z kontrowersyjnymi teoriami, które jednak oddziaływały na pewne sfery węgierskiego środowiska naukowego i wykształconej części opinii publicznej.<sup>212</sup> Prawdopodobnie to właśnie pod wpływem jego poglądów Vámbéry zrewidował swoje poglądy na temat etnogenezy Węgrów, w których rozszerzył teorię turkijską na znacznie szerszą: uralo-ałtajską.<sup>213</sup>

Kierunek myślenia wyznaczony przez Nagya kontynuował następnie Lajos Sassi-Nagy (1867-1945), także pochodzący z rodziny szlacheckiej badacz, który przez kilkanaście lat był nauczycielem w szkole technicznej w Segedynie. Już w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku znalazł się pod wpływem wizji o wielkim globalnym konflikcie, który zasygnalizuje koniec europejskiej supremacji na świecie i umożliwi powrót Węgier do swych prawdziwych korzeni.<sup>214</sup> Twierdził również, że pod wpływem różnych układów międzynarodowych (sojusz francusko-rosyjski, niemiecko-austriacki, angielsko-rosyjski), a także wzrostu panslawizmu, naród węgierski był śmiertelnie zagrożony, i to z kilku kierunków jednocześnie. Ocalenie mogło zatem przyjść z politycznego zwrotu „z powrotem na Wschód”, którego początkowe fazy można już było – zdaniem Sassi-Nagya – zauważyć,

---

<sup>210</sup> Tamże, s. 70-71.

<sup>211</sup> Tamże, s. 70.

<sup>212</sup> Tamże, s. 69-72.

<sup>213</sup> Tamże, s. 75.

<sup>214</sup> Tamże, s. 73-74.

np. pan-turkizm, pan-azjatyzm itd. Dlatego Węgrzy muszą przestawić swoje dążenia na tor, który umożliwi im dotarcie do innych wschodnich (oraz antyeuropejskich) ruchów. Szansę upatrywał w pan-turanizmie, który umożliwiał przetrwanie oraz polityczną konsolidację wszystkich ludów uralo-ałtajskich.<sup>215</sup>

Dla rozwoju ideologii turańskiej ważne były również działania dwóch uczniów Vámbéryego: Ignáca Kúnosa (1860-1945) oraz Bernáta Munkácsiego (1860-1937).<sup>216</sup> Osiągnęli oni znaczące rezultaty oraz autorytet na płaszczyźnie studiów o ludach tureckich oraz ugrofińskich. Podjęli się ekspedycji w głąb Imperium Osmańskiego oraz Rosyjskiego w celu zbierania materiałów i nawiązywania kontaktów z instytucjami naukowymi. Kúnos był skupiony przede wszystkim na środowisku w Stambule, podczas gdy Munkácsi angażował się przede wszystkim w Kazaniu. Osiągnięcia oraz sukcesy tych dwóch naukowców zainspirowały kolejną generację badaczy na Węgrzech, którzy podejmowali coraz chętniej wyprawy na przeróżne ziemie zamieszkałe przez ludy mówiące językami uralo-ałtajskimi. Wielu z nich było członkami lub wspieranymi przez Węgierskie Towarzystwo Etnograficzne.<sup>217</sup>

Spośród tych wypraw największe znaczenie miała ekspedycja Jenő Zichyego (1837-1906), bogatego arystokraty, polityka i naukowca o nacjonalistycznych poglądach, który był bardzo wpływowy wśród elit państwowych.<sup>218</sup> Dążył on do przemysłowego rozwoju Węgier, co miało umożliwić emancypację spod dominacji Habsburgów. Zainspirowany przez Gézę Nagya (którego był osobistym przyjacielem) oraz sensacyjne odkrycia z Orkhon-Yenisei, postanowił podjąć się działalności w Węgierskim Towarzystwie Etnograficznym.<sup>219</sup> Jak się okazało, poświęcił temu ostatnie piętnaście lat swojego życia.<sup>220</sup> Zichy wspierał finansowo środowisko turanistów oraz był jednym z liderów frakcji turańskiej po 1898 r. Wcześniej, w latach 1895-1896, poprowadził oraz sfinansował trzy ekspedycje na Wschód: na Kaukaz, w

---

<sup>215</sup> Tamże, s. 74.

<sup>216</sup> Tamże, s. 76.

<sup>217</sup> Tamże, s. 76-77.

<sup>218</sup> Tamże, s. 77.

<sup>219</sup> W badaniach ludów Azji Środkowej oraz Syberii uczestniczyli nie tylko Węgrzy, lecz uczeni różnych narodowości. Był to m.in. petersburski turkolog Wasilij V. Radlov, który przy pomocy duńskiego filologa Vilhelma Thomsena opublikował w latach 1894-1899 transkrypcje zwane Orkhon-Yenisei. Były one napisane w VIII w. n.e. we wschodnio-turkijskim dialekcie i opowiadały o pradawnym imperium koczowniczym. Warto podkreślić, że zabytek był najwcześniejszym przykładem zapisu w jakimkolwiek uralo-ałtajskim języku. Miało to ważne znaczenie dla części tatarskich, osmańskich (tureckich), fińskich oraz węgierskich intelektualistów, ponieważ ukazywało to pradawnych uralo-ałtajskich nomadów (uważanych za spokrewnionych) inaczej niż jako nieokrzesanych barbarzyńców z głębi stepów. Poprzez to można było nie czuć się gorszym niż „aryjskie” narody Europy. Co więcej odkryty tekst ukazywał turkijską samoświadomość, co było znaczące jak dla czasów jego powstania. Zob. tamże, s. 2-3.

<sup>220</sup> Tamże, s. 77.



region rzeki Wołgi, jak również do Chin.<sup>221</sup> Intencją Zichyego było udowodnienie wschodniego rodowodu języka węgierskiego, a w trakcie wypraw towarzyszyli mu naukowcy, m.in. etnograf János Jankó, archeolog Béla Pósta, historyk Lajos Szádeczky-Kardoss, archeolog Mór Woszinszky czy geograf Jenő Cholnoky. Pierwsze dwie ekspedycje miały napotkać na krytykę w środowisku naukowym, podczas gdy trzecia uzyskała większe zrozumienie. Brali w niej również udział zwolennicy pokrewieństwa z ludami ugrofińskimi, choć sam Zichy w ich trakcie miał pogardliwie wyrażać się na temat alternatywnej teorii. Wyniki ekspedycji zostały przedstawione w ośmiu tomach, które ukazały się po węgiersku, francusku oraz niemiecku.<sup>222</sup> Miały również ważne znaczenie naukowe, ponieważ zgromadzono pokaźną kolekcję archeologicznych oraz etnograficznych materiałów, które odpowiadały naukowym hipotezom uralo-ałtajskim, w tym dotyczącym etnogenezy Węgrów jako integralnej części historii ludów tej ogromnej rodziny językowej. Kolekcja została zaprezentowana na wystawie z okazji milenium, następnie подарowano ją oddziałowi etnograficznemu Muzeum Narodowego w Budapeszcie.<sup>223</sup>

## 2.4. Przełom wieków

Lata 1898-1905 to kolejne wielkie osiągnięcia uralo-ałtaizmu na Węgrzech. W roku 1898 wpływowy baron Imre Szalay (1846-1917) przejął prezydencję nad Węgierskim Towarzystwem Etnograficznym, jak również został dyrektorem Muzeum Narodowego.<sup>224</sup> Pod jego rządami utworzono w ramach towarzystwa autonomiczną sekcję pod nazwą *Keleti Szakosztály* (Oddział Wschodni). Ze wsparciem Ármina Vámbéryego oraz hr. Jenő Zichyego promowano studia uralo-ałtajskie jako węgierską „naukę narodową”.

W 1900 r. zaczęto wydawanie ważnego dla tego środowiska pisma *Keleti Szemle* (Przegląd Wschodni). Magazyn był edytowany przez wspomnianych już wcześniej Bernáta Munkácsiego oraz Ignáca Kúnosa, zaś artykuły ukazywały się przeważnie w językach innych niż węgierski.<sup>225</sup> Miało to znaczenie nie tylko ze względu na poświęcenie się studiom nad ludami uralo-ałtajskimi, lecz również z powodu uczynienia Budapesztu ogólnościową

---

<sup>221</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 33.

<sup>222</sup> Tamże, s. 33-34.

<sup>223</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 77-78.

<sup>224</sup> Tamże, s. 78-79.

<sup>225</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 59.

mekką studiów nad tą problematyką.<sup>226</sup> Co więcej, badacze uralo-łtaizmu zaczęli obejmować coraz ważniejsze funkcje na uniwersytetach, co było szczególnie widoczne na Uniwersytecie w Koloszwarcze. Takimi osobami byli m.in. wspomniany wyżej archeolog Béla Posta, historyk Sándor Márki czy folklorysta Antal Hermann.<sup>227</sup> Márki (1853-1925) był zaś autorem interesującej teorii postulującej, jakoby Azja Środkowa (konkretnie starożytny Turan) odegrała kluczową rolę w dziejach ludzkości i dała początek rozwiniętym cywilizacjom. Turan miał zatem pełnić ważniejszą rolę od starożytnego Egiptu czy Mezopotamii. Jego koncepcja określona została mianem „turańskiej teorii słonecznej dziejów”.<sup>228</sup>

Jednakże na samym początku XX wieku wciąż niemożliwe było założenie poważnej organizacji politycznej. J. Kessler pisze, że brak na ten temat wystarczających informacji, jednakże problemem była niedojrzałość ruchu tworzonych przez najmłodszych działaczy.<sup>229</sup> W tym czasie Oddział Wschodni musiał zaakceptować nowego sponsora, mianowicie Węgierską Akademię Nauk, która była zdominowana wtenczas przez zwolenników teorii ugrofińskiej. Wkrótce poczyniono również wysiłki w celu zneutralizowania wpływów Węgierskiego Towarzystwa Etnograficznego na autonomiczny Oddział Wschodni. Utworzono zatem w Budapeszcie Węgierskie Towarzystwo Filologiczne (*Magyar Nyelvtudományi Társaság*), którego manifest opublikowano w czołowych gazetach oraz periodykach na Węgrzech. Zapowiedziano zdemaskowanie „nienaukowych” założeń hipotez uralo-łtajskich, zwłaszcza w kontekście etnogenezy Węgrów.<sup>230</sup>

Nowe stowarzyszenie stało zatem w opozycji wobec Węgierskiego Towarzystwa Etnograficznego i podejmowało się upowszechniania teorii ugrofińskiej.<sup>231</sup> Okazało się jednak, że sytuacja międzynarodowa oraz nastroje na Węgrzech sprzyjały zwolennikom uralo-łtaizmu. Po pierwsze, węgierska opinia publiczna sympatyzowała z Japończykami w trakcie ich zwycięskiej wojny z Imperium Rosyjskim (1904-1905). Po drugie, z nadzieją przywitano przejście władzy w Imperium Osmańskim przez młodoturków, jak również aspiracje Tatarów oraz ludów tureckich w Rosji. Takie nastroje motywowało także odczuwalne we Francji i Anglii poparcie wobec mniejszości w Austro-Węgrzech, co wywoływało podejrzenia o chęć wsparcia aspiracji Rumunów czy Słowian południowych przez Paryż oraz Londyn. Obawiano się też panslawistycznej agitacji, w tym popularnej

---

<sup>226</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 80.

<sup>227</sup> Tamże.

<sup>228</sup> Tamże, s. 81.

<sup>229</sup> Tamże.

<sup>230</sup> Tamże, s. 82.

<sup>231</sup> Tamże.

wówczas koncepcji trializmu w państwie Habsburgów. Poskutkowałoby to co najmniej spadkiem znaczenia Budapesztu.<sup>232</sup> Dlatego zwrot na Wschód wydawał się w takim położeniu kuszącą alternatywą. Warto zauważyć, że na początku XX w. na Węgrzech panowała swego rodzaju „moda na Wschód”, przedstawiciele arystokracji i elit chętnie kolekcjonowali wykopaliska archeologiczne czy dzieła sztuki pochodzące z Dalekiego Wschodu. Sprzyjało temu również zwycięstwo Japończyków w wojnie z Rosją.<sup>233</sup>

Zatrzymując się na chwilę przy Japonii, warto zaznaczyć, że pochodzący z Siedmiogrodu Benedek Baráthosi-Balogh (1870-1945) odbył do 1914 r. aż pięć ekspedycji na Daleki Wschód: na Syberię, do Mongolii, Mandżurii, Korei oraz Japonii. Był on nauczycielem, który fascynował się problematyką pochodzenia Węgrów i od samego początku brał udział w ruchu turańskim.<sup>234</sup> Liczyć mógł na wsparcie Węgierskiego Towarzystwa Etnograficznego. Celem jego wypraw były badania nad najbardziej na wschód położoną gałęzią ludów uralo-ałtajskich, mianowicie podgrupą tunguską, w której umiejscowiono Koreańczyków oraz Japończyków. Jego drugą ekspedycję przerwała wojna rosyjsko-japońska i musiał powrócić na Węgry. Kiedy wojna się zakończyła, opublikował w Budapeszcie trzypięciotomową pracę *Dai Nippon*.<sup>235</sup> Książka odniosła ogromny sukces, tylko do końca 1906 r. ukazała się jej piąta edycja. Warto zaś dodać, że w drugim wydaniu (1906) Baráthosi-Balogh wyraził we wstępie ogromne uznanie dla zwycięskich Japończyków, określając ich zwycięzcami oraz zbawcami świata uralo-ałtajskiego.<sup>236</sup>

Warto w tym miejscu odnotować trzech istotnych „wojowników” generacji propagatorów uralo-ałtaizmu z początku XX wieku. Pierwszy to etnograf Gyula Mészáros (1883-1957), który był uczniem wspomnianego Ignáca Kúnosa.<sup>237</sup> W bardzo młodym wieku odbył liczne wyprawy w głąb Rosji oraz Turcji, korzystając ze wsparcia Węgierskiego Towarzystwa Etnograficznego. Spędził w tym czasie wiele czasu nad Wołgą, w Kazaniu, w Stambule oraz w wewnętrznych regionach Anatolii. Uważał, że polityczny turanizm powinien być ideologią, która miałaby wyznaczać kierunek narodowi węgierskiemu w XX wieku. Zabiegał również o pozyskiwanie na Węgry studentów z Imperium Rosyjskiego oraz osmańskiej Turcji w celu uczynienia Budapesztu kolebką kultury uralo-ałtajskiej.<sup>238</sup>

---

<sup>232</sup> Tamże, s. 83.

<sup>233</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 40-42.

<sup>234</sup> Tamże, s. 38-39.

<sup>235</sup> Tytuł odnosi się do Cesarstwa Wielkiej Japonii (jap. 大日本帝国, *Dai Nippon Teikoku*), jak brzmiała oficjalna nazwa Japonii do roku 1946.

<sup>236</sup> B. Baráthosi-Balogh, *Dai Nippon*, Budapest 1906.

<sup>237</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 85.

<sup>238</sup> Tamże, s. 86.

Drugim ważnym propagatorem turanizmu był Zsolt Beöthy (1848-1922), historyk literatury węgierskiej.<sup>239</sup> Z okazji obchodów tysiąclecia państwa węgierskiego opublikował w 1896 r. pracę dotyczącą historii węgierskiej inteligencji *A magyar irodalom kis-tükre* (Małe lustro węgierskiej literatury)<sup>240</sup>, która cieszyła się popularnością przed pierwszą wojną światową. Beöthy zawarł w swoim eseju bardzo optymistyczną wersję tradycyjnej węgierskiej „filozofii historii narodowej”. Prototypem narodowego autowizerunku jest jeździec znad Wołgi, którego przedstawia jako strażnika Kotliny Karpackiej w imieniu zachodnio-chrześcijańskiej cywilizacji, lecz zawiera groźbę zakończenia tej roli przez Węgrów.<sup>241</sup>

Trzecią istotną osobistością, prawdopodobnie najważniejszą z wymienionej trójki, był Árpád Zempléni (1865-1919).<sup>242</sup> Nieprzychylny mu J. Kessler stwierdził, że jego „wysiłki literackie” były „kulminacją uralo-ałtajskich pan-sentymentów na Węgrzech”, zaś jego samego określił mianem „niezrozumiałego pisarza”. Zempléni pochodził ze szlacheckiej rodziny z terenów dzisiejszej Słowacji i otrzymał tradycyjne wykształcenie kalwińskie w prowincjonalnej szkole. W latach dziewięćdziesiątych XIX w. udał się do Budapesztu z ambicjami na karierę literacką. Próbował swoich sił w modernistycznej poezji, dramacie oraz publicystyce – bez większych sukcesów. W końcu zaakceptował skromne stanowisko w jednej z budapeszteńskich instytucji finansowych, choć jednocześnie nie porzucił swoich ambicji pisarskich i poetyckich.<sup>243</sup> W roku 1908 opublikował wiersze o epickim charakterze gdzie chciał dotknąć świata ludów uralo-ałtajskich od Karpat po Japonię. Okazało się, że odniosły one sukces i zdobyły uznanie ze strony kilku akademickich oraz kulturalnych organizacji.<sup>244</sup> W 1910 r. jego wiersze zostały opublikowane w poświęconym im tomie pod tytułem *Turáni dalok* (Pieśni Turańskie)<sup>245</sup>, co sprawiło że stał się znany węgierskiej opinii publicznej.<sup>246</sup> Poematy wyrażały emocjonalną identyfikację z mniejszymi grupami etnicznymi z rodziny uralo-ałtajskiej, które wydawały się na krawędzi wymarcia pod przymusem deturanizacji oraz rusyfikacji. Autor również przeciwstawiał agresywny świat aryjski (europejski) jako zagrażający ludności kolorowej, a nastawiony głównie przeciwko „pół-żółtym” ludom turańskiej mowy i kultury. W kilku swoich wierszach przewidywał właśnie katastrofalne zderzenie zachłannych Aryjczyków oraz represjonowanych i wykorzystywanych

---

<sup>239</sup> Tamże, s. 87.

<sup>240</sup> Z. Beöthy, *A magyar irodalom kis-tükre*, Budapest 1896.

<sup>241</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 88.

<sup>242</sup> Tamże, s. 89.

<sup>243</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 8.

<sup>244</sup> Tamże.

<sup>245</sup> Á. Zempléni, *Turáni dalok*, Budapest 1910.

<sup>246</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 10.

kolorowych, których do boju mieli poprowadzić przebudzeni oraz pewni siebie przedstawiciele rasy turańskiej. Ażeby uniknąć takich wydarzeń, poeta wzywa w imieniu ludów turańskich do naprawienia krzywd i umożliwienia pełnej samorealizacji.<sup>247</sup>

Zempléni aż do swojej śmierci w 1919 r. wkładał wysiłek w szerzenie myśli turańskiej, zaś o jego znaczeniu świadczyć mogą słowa znanego pisarza Zsigmonda Móricza<sup>248</sup>: „Ten wielki poeta wywiódł z węgierskiej kultury ludowej pradawność plemienia węgierskiego. Ten odważny i wielki człowiek, który całkowicie umarł i w swoim życiu osobistym aż do powolnej śmierci był nieistotny: oto podniósł się i wzbudził w nas również zapomniane Jego Słowo, aż do gwiazdzistej wielkości naszego plemienia, aż do gwiazd turańskich”.<sup>249</sup> Ablonczy w swojej książce określa natomiast Zempléniego mianem „barda” badań nad Wschodem oraz odnajdywania na nowo korzeni. Dodaje również, że odszedł w jednym z najgorszych okresów dla Węgier: w chwili porażki wojennej, po rewolucji i w czasie okupacji rumuńskiej, kiedy Węgrzy oczekiwali na złowrogo zapowiadający się traktat pokojowy. To zaś skłaniało do zwrócenia się ku Wschodowi, w celu odnalezienia krewnych oraz przyjaciół, co współgrało z poczuciem nieusprawiedliwionego cierpienia.<sup>250</sup>

## 2.5. Założenie Towarzystwa Turańskiego

Na początku XX w. warunki coraz wyraźniej sprzyjały narodzeniu się zorganizowanego ruchu turańskiego: żywe były dyskusje na temat pochodzenia Węgrów i ich języka, pojawiały się koncepcje zbliżenia Węgier do krajów Wschodu, tudzież węgierskiego imperializmu, a wśród elit funkcjonowała „moda na Wschód”.<sup>251</sup> Wszystko to wymagało jednak wysiłku nadania bardziej jednolitego i zorganizowanego wymiaru, co miało nastąpić w roku 1910, kiedy z inicjatywy Alajosa Paikerta (1866-1948) powstało Towarzystwo Turańskie (*Turáni Társaság*, w skrócie TT). Celem nowo powstałej organizacji była popularyzacja na Węgrzech idei turańskiej.<sup>252</sup> Był to kamień milowy w historii węgierskiego turanizmu, organizacja ta odegrała szczególnie ważną rolę w ruchu turańskim od momentu swojego

---

<sup>247</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 89-90.

<sup>248</sup> Zsigmond Móricz (1879-1942), jeden z najbardziej znanych węgierskich pisarzy, jego imię nosi jeden z głównych placów w Budapeszcie.

<sup>249</sup> Zs. Móricz, *A magyar költő – Zempléni Árpád halálára*, „Nyugat” 1919 nr 14-15, za: B. Ablonczy, dz. cyt., s. 10-11.

<sup>250</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 13.

<sup>251</sup> Tamże, s. 46.

<sup>252</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 91.

założenia aż po koniec drugiej wojny światowej.<sup>253</sup> W artykule zamieszczonym w dzienniku *Budapesti Hírlap* (Gazeta Budapeszteńska) zadeklarowano, że celem organizacji jest prowadzenie badań nad pokrewnymi Węgrom ludami Azji oraz Europy, studia nad sztuką oraz ekonomią, a tym samym postępowanie zgodne z węgierskimi interesami. Stwierdzono również, że działania będą podejmowane poprzez popularyzowanie wiedzy, ekspedycje badawcze, nadawanie stypendiów czy wydawanie pisma. Wykluczono jednak angażowanie się w sprawy polityczne czy wyznaniowe.<sup>254</sup> Początkowo szefostwo organizacji składało się z dziewięciu osób, wśród których byli: dwaj prezesi honorowi (Vámbéry oraz Béla Széchenyi), pełniący funkcję przewodniczącego Pál Teleki, wspomniany wyżej Cholnoky, geografowie Béla Erődi i Lajos Lóczy, jak również politycy Mihály Károlyi oraz László Szapáry. Pierwsze skrzypce grał jednak Paikert, którego peszteńskie biuro było u zarania towarzystwa jego siedzibą. Bez jego zaangażowania towarzystwo nie byłoby w stanie odegrać istotniejszej roli w życiu publicznym na Węgrzech, a według źródeł w pierwszym roku działania organizacji miał jej poświęcać więcej czasu niż obowiązkom zawodowym.<sup>255</sup> Niewątpliwie, bez Paikerta TT nie byłoby w stanie się tak rozwinąć, dlatego warto przybliżyć tutaj jego postać.

Urodzony w Nagyszombat (ob. Trnawa) Paikert był synem oficera o niemieckim pochodzeniu i na studiach zainteresował się ekonomią oraz antropologią, pisał również we wspomnianej *Etnographii*.<sup>256</sup> Z wykształcenia był prawnikiem, w swojej karierze był jednak m.in. asystentem naukowym antropologa Auréla Töröka na uniwersytecie w Budapeszcie. Po studiach pracował dla różnych instytucji, w tym dla Krajowego Węgierskiego Stowarzyszenia Ekonomicznego (*Országos Magyar Gazdasági Egyesület*), następnie budapeszteńskiego Muzeum Rolniczego, w którym od 1923 r. pełnił funkcję dyrektora. Był również redaktorem w licznych pismach naukowych oraz organizatorem wielu międzynarodowych konferencji naukowych. Przebywał także kilka lat w Waszyngtonie jako fachowiec węgierskiego Ministerstwa Rolnictwa.<sup>257</sup>

Poglądy Paikerta były względnie umiarkowane, zwłaszcza w stosunku do innych propagatorów turanizmu, m.in. wysuwających niekiedy zupełnie zdumiewające teorie. Warto podkreślić fakt, że nie stały za nim silne motywacje antyhabsburskie oraz antyzachodnie, co było (i jest) typowe dla znaczącej części przedstawicieli środowiska turańskiego. Pojmował zaś orientację turańską jako kwestię geopolitycznej oraz gospodarczej konieczności. Pragnął

---

<sup>253</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 47.

<sup>254</sup> Tamże, s. 47-48.

<sup>255</sup> Tamże, s. 48-49.

<sup>256</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 91-92.

<sup>257</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 49.

„umiarkowanego” i „praktycznego” turanizmu jako remedium na wynikające z sytuacji międzynarodowej zagrożenia dla Węgier. Co niezwykle ciekawe, inspirował się Stanami Zjednoczonymi, które poznał mieszkając w nich kilka lat. Z sympatią spoglądał na pan-amerykanizm i uważał, że pan-ruchy mogą być dobrym rozwiązaniem na przyszłość.<sup>258</sup> Co więcej, mógł poszczycić się znakomitymi kontaktami z reprezentantami elity państwa, ponieważ był w stanie przyciągnąć do TT wiele znaczących postaci, jak choćby hrabiego Pála Telekiego. Zachęcił Telekiego do objęcia funkcji prezesa dopiero co powstającego towarzystwa, co z pewnością nadało prestiżu działalności organizacji.<sup>259</sup> Ablonczy dodaje, że chociaż Paikert nie nauczył się nigdy któregośkolwiek z języków „turańskich”, to jednak szczerze wierzył w sojusz turańsko-germański (przed pierwszą wojną światową) i bez jego zapалу towarzystwo nie przetrwałoby nawet pierwszych lat swojego istnienia.<sup>260</sup>

Można śmiało wysunąć tezę, że o ile Vámbéry dostarczył turanistom argumenty naukowe, to Paikert swoją osobistością umożliwił odegranie znaczącej roli przez towarzystwo. Warto podkreślić, że Paikert myślał zdecydowanie w sposób dziewiętnastowieczny. Nie dążył do budowy ruchu masowego, lecz pragnął zakulisowej formacji elit politycznych, wykorzystując do tego swoje znajomości. Liczył na to, że uda mu się upowszechnić w kręgach państwowych ideę turańską.<sup>261</sup> W trakcie swojej kariery nigdy nie wydawał się być w sprzeczności z władzą, lecz łagodził napięcia związane z nastrojami bardziej gorliwych działaczy ruchu turańskiego. Swoim wysiłkiem przekonał elity, że ukształtowanie turańskiej grupy nacisku jest nieuniknionym eksperymentem, który może jednak przynieść wewnętrzne i zewnętrzne korzyści.<sup>262</sup>

Ważną postacią w TT był niewątpliwie również hrabia Teleki (1879-1941), ceniony wówczas geograf, później inicjator węgierskiego skautingu oraz dwukrotnie premier (1920-1921, 1939-1941), który nie zgodził się na żądania III Rzeszy udostępnienia terytorium Węgier podczas niemieckiego ataku na Polskę. Przed pierwszą wojną światową żywo interesował się problematyką Wschodu, jednakże swoje wyprawy badawcze podejmował przede wszystkim do Afryki oraz na Bliski Wschód. W latach 1910-1918 odegrać miał kluczową rolę w ruchu turańskim.<sup>263</sup> Można śmiało wysunąć twierdzenie, że jego obecność wzmacniała pozycję organizacji w węgierskim życiu publicznym. Teleki w 1914 r. wezwał do

---

<sup>258</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 94.

<sup>259</sup> Tamże, s. 92.

<sup>260</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 50-51.

<sup>261</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 95-96.

<sup>262</sup> Tamże, s. 97.

<sup>263</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 51-53.

wysiłków na rzecz rozkwitu turanizmu, będącego odpowiedzią na germańskość czy słowiańskość. Przedstawił wizję możliwości realizacji „chwalebego zadania” i podjęcia przez Węgrów roli „duchowego i gospodarczego” przywództwa nad mającą liczyć sześćset milionów społecznością turańską.<sup>264</sup>

Niewątpliwie, w TT nie brakowało osobistości, które liczyły szczególnie na otwarcie nowych rynków zbytu na węgierskie produkty. Celem towarzystwa nie była jednak „kolonizacja”, lecz współpraca oparta na sympatii względem pokrewnych ludów. Takie poglądy wyrażał sam Paikert, który wezwał do ekspansji Węgier na ziemie pokrewnych ludów, unikając jednak przy tym jakiegokolwiek przemocy na rzecz wspierania krewnych poprzez oferowanie pracy, technologii, nauki czy rozwoju sztuki. To zaś miało przybliżyć do celu, jakim miały być Wielkie Węgry, określone przez Paikerta mianem *Magna Hungaria*. Wśród węgierskich turanistów pojawiała się niekiedy również określenie „kolonizowania z miłością” (*szeretettel gyarmatosítani*), który to proces miał być korzystny zarówno dla Węgier, jak i dla danych ludów.<sup>265</sup>

Mimo że Paikert był ponadprzeciętną osobistością, pierwsze lata działalności organizacji nie zapowiadały wielu sukcesów. Borykano się z problemami finansowymi oraz wewnętrznymi nieporozumieniami dotyczącymi celów oraz polityki TT.<sup>266</sup> W połowie 1913 r. miało miejsce ważne wydarzenie, jakim było rozpoczęcie publikowania oficjalnego pisma towarzystwa, którym był *Turán*.<sup>267</sup> Pismo miało charakter naukowy, choć niewątpliwie częściowo także polityczny. Podejmowano w nim tematykę Wschodu oraz ideologii turańskiej. Twierdzono, że w Azji odnaleźć można dziewicze tereny, które warto objąć węgierską kolonizacją, zaś ich mieszkańcy widzą w Węgrach pobratymców i są do nich przyjaźnie nastawieni.<sup>268</sup> W pierwszym numerze pisma Paikert oraz Teleki zaapelowali do zainteresowania się Wschodem oraz współpracy z państwami turańskimi. Ich deklaracjom towarzyszyło ogromne podekscytowanie oraz optymistyczne plany wobec przyszłości nowego stowarzyszenia, jak również samego turanizmu na Węgrzech, a także w innych państwach uważanych za turańskie.<sup>269</sup> Według planów, pismo miało ukazywać się co dwa miesiące, jednakże do pierwszej wojny światowej opublikowano tylko trzy numery.<sup>270</sup>

Dnia 31 stycznia 1914 r. TT zorganizowało pierwszą generalną konferencję, która

---

<sup>264</sup> Tamże, s. 56-57.

<sup>265</sup> Tamże, s. 61.

<sup>266</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 104.

<sup>267</sup> Wydawane było w latach 1913-1943. Zob. „Turán” t. 1-26.

<sup>268</sup> A. Paikert, *Ázsia jövője*, „Turán” 1913 t. 1, s. 10-11.

<sup>269</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 108.

<sup>270</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 59.



odbyła się w Budapeszcie. Zapewniano w jej trakcie o wspaniałych perspektywach stojących przed ruchem turańskim. Jednak, jak na ironię, kilka miesięcy później zawieszono wydawanie pisma *Turán*, nie wydając jakiegokolwiek oświadczenia w tej sprawie, podczas gdy działalność organizacji przestała przyciągać uwagę opinii publicznej. Prawdopodobnie stały za tym kłopoty finansowe oraz działania podjęte przez przeciwników dopiero rodzącego się ruchu turańskiego.<sup>271</sup> Co więcej, jak zauważa J. Kessler, ruch turański był spóźniony o kilka dekad wobec nacjonalistycznych partii politycznych i nie radził sobie z ich konkurencją, nie będąc tak dobrze rozwinięty. Świadomy tego Teleki uważał jednak, że celem ruchu ma być przygotowanie podwalin pod znacznie większą aktywność w przyszłości. Zapewniał, że działalność towarzystwa wzbudziła zainteresowanie opinii publicznej, w tym przedstawicieli elit, z których część ciepło wyraziła się na temat aktywności organizacji.<sup>272</sup>

Ablonczy kategoryzuje członków towarzystwa, w jego początkowej fazie, na trzy zasadnicze grupy. Pierwsza to przedstawiciele elit życia publicznego, wśród których byli arystokraci, dyplomaci czy politycy. Wymienić tutaj można wspomnianych wyżej Szapáryego oraz Károlyiego, lecz również Istvána Tiszę, Alberta Apponyiego czy Mórica Esterházyego. Było tam również po kilku przedstawicieli rodów Teleki oraz Széchenyi. W gronie tym byli również tak wysoko postawieni urzędnicy państwowi, jak Károly Hieronymi (minister handlu) czy Béla Serényi (minister rolnictwa). Obecni byli także przedstawiciele węgierskiej społeczności żydowskiej (np. Ferenc Chorin, József Hatvany, Móric Domonyi, Ferenc Heinrich, Leó Lánczy czy Árpád Gorove), którzy dostrzegali możliwości gospodarcze w ewentualnej ekspansji Węgier na Wschód oraz na Bałkany.<sup>273</sup> Druga grupa to przedstawiciele świata nauki, np. orientaliści, antropolodzy czy historycy. Wymienić tutaj można Sándora Márkiego, Auréla Töröka, Rezső Millekera, Ignáca Kúnosa czy Józsefa Pápayego. Trzecia grupa to po prostu „aktywiści”, którzy mieli na ogół niższy status w organizacji, rekrutowali się z uczniów, studentów, urzędników poczty, kandydatów na nauczycieli czy lekarzy. Taką postacią był już wspomniany Baráthosi-Balogh, z zawodu nauczyciel.<sup>274</sup> Z całą pewnością pośród członków towarzystwa znaleźli się ludzie o różnych motywacjach, począwszy od bankierów czy polityków liczących na profity z ewentualnej ekspansji gospodarczej Węgier, poprzez naukowców, a na szczerych wyznawcach dopiero się rodzącej idei turańskiej kończąc.

---

<sup>271</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 109-110.

<sup>272</sup> Tamże, s. 111-113.

<sup>273</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 53-54.

<sup>274</sup> Tamże, s. 53-55.

## 2.6. Pierwsza wojna światowa

Na początku 1914 r. członkowie TT mieli ambitne plany na rzecz rozwoju ich ruchu: założenie turańskiego internatu, wsparcie budowy meczetu w Budapeszcie, podjęcie się nowych ekspedycji na Wschód, organizację międzynarodowych kongresów itd. To wszystko przerwała jednak wojna, a członkowie organizacji niebawem wyruszyli na front, toteż wydawać się mogło, że towarzystwo już wkrótce przejdzie do historii.<sup>275</sup>

Węgry obawiali się wybuchu wojny, przeczuwając nadchodzącą dla nich katastrofę. Już wcześniej pojawiały się teorie spiskowe o chęci rozbioru Węgier i ograniczenia do rozmiarów kadłubowego państwa. Premier István Tisza był przeciwnikiem podejmowania jakichkolwiek działań mogących naruszyć ustalony ład. Jednakże po zamachu w Sarajewie zaakceptował wojnę Austro-Węgier z Serbią. Liczył, że będzie ona krótka i nie wykroczy poza Bałkany. Co więcej, miała ona powstrzymać Belgrad przed podsycaniem nastrojów separatystycznych wśród Słowian południowych zamieszkujących państwo Habsburgów, m.in. w południowych Węgrzech. Z drugiej zaś strony, nie życzył sobie jakiegokolwiek aneksji ziem serbskich, co było warunkiem przyłączenia się do wojny. Po rozpoczęciu działań Węgry ogarnęła euforia, liczoneo wszak, że poskromi się Serbów.<sup>276</sup>

Tymczasem ważnym miejscem prezentacji ideologii turańskiej stał się na początku 1914 r., a więc jeszcze przed wybuchem wojny, miesięcznik *A Cél* (Cel).<sup>277</sup> Wśród autorów magazynu odnaleźć można m.in. Paikerta, Sasi-Nagya czy Cholnokyego.<sup>278</sup> Sprzyjał temu redaktor naczelny pisma baron Albert Nyáry (1871-1933), który we wstępie do pierwszego numeru na rok 1914 dał świadectwo swojego pozytywnego stosunku do turanizmu, do czego pragnął również przekonać czytelników *A Cél*.<sup>279</sup> Jego zdaniem, najlepszą drogą do osiągnięcia niezależnej polityki zagranicznej przez Węgry byłoby budowanie opartych na turanizmie relacji na Wschodzie, które należałoby oprzeć na ideologicznych oraz pragmatycznych przesłankach. W kolejnym numerze Nyáry postanowił opublikować artykuł pochodzącego z Kazania Yusufa Akçury, który był mieszkającym w Stambule ważnym publicystą, politykiem oraz jednym z przywódców panturkizmu. Zakładał on wzrost aktywności Węgrów w światowym ruchu turańskim. W tym samym numerze ukazał się

---

<sup>275</sup> Tamże, s. 62-63.

<sup>276</sup> J. Kochanowski, dz. cyt., s. 42.

<sup>277</sup> Pełna nazwa: „A Cél: társadalmi, közgazgatási, szépirodalmi és sport folyóirat”.

<sup>278</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 62.

<sup>279</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 125-126.

również poemat etnologa Gyuli Mészárosa, który stwierdził, że węgierski patriotyzm jest zbyt zawężony i ogranicza się do małego świata. Nawoływał do zwrócenia uwagi ku szerszej perspektywie Turanu i wiązał nadzieje z innymi narodami uważanymi za turańskie. W kolejnych numerach w latach 1914-1916 *A Cél* także udostępniał swoje strony propagatorom turanizmu. Ich artykuły ukazywały się również na łamach dzienników: *Budapesti Hírlap* (Budapeszteńska Gazeta), *Pesti Napló* (Peszteński Dziennik), *Magyarország* (Węgry), a także w tygodnikach *A Hét* (Tydzień), *Vasárnapi Újság* (Niedzielną Gazeta), czy *Magyar Figyelő* (Węgierski Obserwator). Nie brakowało im też w pismach naukowych dotyczących geografii, filologii czy historii. W zasadzie wszędzie widać było płomienne apele oraz pełne optymizmu prognozy na niedaleką przyszłość.<sup>280</sup> Przykładowo, Gusztav Hertl na łamach konserwatywnego tygodnika *Magyar Figyelő* zakładał mylnie, że Japonia pod koniec wojny może opowiedzieć się po stronie bloku „niemiecko-turańskiego” w celu wyeliminowania zachodnioeuropejskich oraz północnoamerykańskich wpływów z obszaru pomiędzy Pacyfikiem a Oceanem Indyjskim.<sup>281</sup>

W latach 1915-1916 miały miejsce publicystyczne spory pomiędzy zwolennikami turanizmu a jego przeciwnikami. W drugiej połowie 1915 r. na łamach *A Cél* ukazały się żarliwe riposty pióra Lajosa Sassi-Nagya, które były odpowiedzią na ataki przeciwko turanizmowi. Ich autorami był m.in. Gyula Germanus<sup>282</sup>, a także krytyk literacki Zoltán Szász. Zdaniem pierwszego, doktryna turańska posiadała amatorską naturę i pozbawiona była głębszego uzasadnienia naukowego. Stwierdził również, że turaniści idealizują Azję, a pomijają fakt, iż naród węgierski od tysiąca lat zamieszkuje Europę, gdzie zapuścił już korzenie.<sup>283</sup> Natomiast Szász stwierdził, że turaniści, nie tylko w przypadku węgierskim, charakteryzują się naiwnym entuzjazmem bazującym na nienaukowych przesłankach.<sup>284</sup> Stwierdził również, że Węgrzy kulturowo należą do Europy, zatem bliżej im do „wyształconego aryjskiego Niemca” aniżeli do „najczystszej krwi turańskiej pradawnego mieszkańca Azji”.<sup>285</sup> W turanizmie, oprócz antysłowiańskości i wrogości wobec Zachodu, doszukiwał się również – dodajmy, że był to dopiero okres pierwszej wojny światowej – wrogości wobec Żydów.<sup>286</sup>

---

<sup>280</sup> Tamże, s. 126-128.

<sup>281</sup> Tamże, s. 130.

<sup>282</sup> Gyula Germanus (1884-1979), jeden z czołowych przedstawicieli węgierskiej orientalistyki, pisarz i islamolog.

<sup>283</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 82-83.

<sup>284</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 130-132.

<sup>285</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 84.

<sup>286</sup> Tamże, s. 85.

W połowie 1915 r. uzyskano wsparcie ze strony rządu oraz zaznaczono swoje miejsce w życiu publicznym na Węgrzech.<sup>287</sup> Powody związane były z przystąpieniem Turcji oraz Bułgarii – a więc państw uznawanych za turańskie – do wojny po stronie państw centralnych. Jednocześnie słowiańska Serbia została zupełnie zwyciężona, zaś armia rosyjska utknęła w miejscu i poniosła wiele porażek od Bałtyku po Morze Czarne. Wydawało się zatem, że wojna przyniesie zwycięstwo owej „germańsko-turańskiej” koalicji, zaś turanizm stawał się wygodny politycznie. Planowano już osłabienie imperium Romanowów poprzez stworzenie kosztem Rosji niepodległych państw na zasadzie etnicznej. Objąć to mogło również ludy uważane za turańskie, jak np. Tatarzy krymscy, Tatarzy kazańscy czy Azerowie. Liczono też na zbliżenie Węgier oraz Turcji, co miało być możliwe dzięki klęsce Serbii.<sup>288</sup> Wydarzenia na froncie oraz plan znaczącego osłabienia Rosji znacząco sprzyjały zatem turanistom, umożliwiając im uzyskanie wsparcia ze strony rządu węgierskiego. Warto dodać, że w grudniu 1915 r. grupa reprezentująca Tatarów w Rosji zawitała do Berlina i Wiednia, zaś po drodze odwiedziła również Sofię oraz Budapeszt. W węgierskiej stolicy to właśnie TT przypadł zaszczyt goszczenia delegacji, co spotkało się z entuzjastycznym odbiorem części opinii publicznej. Turaniści mogli czuć się wreszcie docenieni i przekonani o odgrywaniu wtenczas doniosłej roli w życiu publicznym.<sup>289</sup>

Czynniki rządowe traktowały ruch turański jako przydatny w momencie wojny, jednak nie wydaje się, aby podchodziły do ideologii za nim stojącej całkiem poważnie. W maju 1916 r. nakłoniono TT, aby formalnie przyłączyło się do nowo utworzonej organizacji o nazwie Węgierski Związek Wschodni (*Magyar Keleti Szövetség*, w skrócie MKSZ).<sup>290</sup> Jego zadaniem była koordynacja wszelkich aktywności związanych ze stosunkami Węgier z krajami szeroko rozumianego Wschodu. Związek miał posiadać wpływ na ministerstwa oraz komisje parlamentarne, jak również na instytucje naukowe i kulturalne, a także na grupy przedsiębiorców. W maju 1916 r. zmieniono nazwę TT na Węgierskie Centrum Kultury Wschodu (*Magyar Keleti Kultúrközpont*, w skrócie MKK)<sup>291</sup>, natomiast w listopadzie tego samego roku Teleki zrezygnował z funkcji prezesa, która pozostała nieobsadzona aż do końca wojny. Zamiast tego został on wiceprezesem oraz zastąpił Paikerta jako redaktor naczelny *Turánu*. Jednocześnie zmalała ranga organizacji, która stała się po prostu jedną z wielu komponentów MKSZ. Znajdowały się tam różne środowiska oraz grupy interesów, niekiedy o

---

<sup>287</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 133.

<sup>288</sup> Tamże, s. 133-134.

<sup>289</sup> Tamże, s. 135.

<sup>290</sup> Tamże, s. 138.

<sup>291</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 64.

różnych dążeniach. Próby podejmowane przez Telekiego, Paikerta oraz innych działaczy niedawnego TT nie przyniosły sukcesu: nie uzyskano prymatu we wszelkich sprawach dotyczących szeroko rozumianego Wschodu. Działania towarzystwa zostały zatem wykorzystane przez czynniki rządowe w dogodnym dla siebie momencie, co nie było równoznaczne z faktycznym zbliżeniem grupy z czynnikami rządowymi.<sup>292</sup> Warto jednak zanotować, że MKKK było pierwszym instytutem węgierskim ze swoją zagraniczną placówką – taka została otwarta w 1916 r. w Stambule.<sup>293</sup>

Ostatnie dwa lata wojny przyniosły jednak wzmocnienie pozycji towarzystwa. Angażowano się w rozwój relacji z Bułgarią oraz Turcją, zaś przedstawiciele organizacji mieli zaszczyt uczestniczenia w oficjalnych delegacjach węgierskich do tych państw.<sup>294</sup> Podjęte zostały różne wysiłki na rzecz jeszcze większego zbliżenia Węgier, Bułgarii oraz Turcji. Warto choćby wspomnieć o udziale w kampanii tureckiego Czerwonego Półksiężycy (*Al-Hilal al-Ahmar*) w latach 1915-1918.<sup>295</sup> Działacze organizacji mieli również udział w powstaniu w 1917 r. Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Tureckiej (*Magyar-Török Baráti Társaság*) oraz odgrywali rolę w węgierskich instytucjach lokowanych w Sofii oraz w Stambule.<sup>296</sup> Innym ważnym polem aktywności było wspieranie na Węgrzech studentów z krajów lub narodów uznawanych za turańskie. Większość zarejestrowanych studiowała przedmioty związane z handlem, rolnictwem oraz techniką. Jesienią 1918 r. znacząco wzrosła liczba stypendystów, wszak przyjęto większą liczbę tatarskich studentów z proklamowanej właśnie Krymskiej Republiki Ludowej.<sup>297</sup> Tymi sposobami próbowano kształcić i nawiązywać kontakty z przyszłymi elitami tureckimi, tatarskimi oraz bułgarskimi. W pewien sposób opłaciło się to w okresie międzywojennym, wszak wykształceni na Węgrzech urzędnicy państwowi Turcji mieli wspierać chociażby węgierskich dyplomatów.<sup>298</sup>

Warto podkreślić, że przez okres całej wojny działacze towarzystwa podejmowali się kontaktów z jeńcami wojennymi o pochodzeniu turańskim i/lub wierze muzułmańskiej. W celu uzyskania informacji przeprowadzali z nimi wywiady oraz szerzyli wśród nich turańską

---

<sup>292</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 139-142.

<sup>293</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 75.

<sup>294</sup> Bułgarzy jako potomkowie tureckich Protobułgarów są uważani przez turanistów za pokrewny naród, choć mówią językiem słowiańskim.

<sup>295</sup> Obecnie organizacja funkcjonuje pod turecką nazwą *Türkiye Kızılay Derneği* (Turecki Czerwony Półksiężyc). Aż do ustanowienia Republiki Tureckiej nosiła arabską nazwę *Al-Hilal al-Ahmar* (Czerwony Półksiężyc). Strona organizacji: <https://www.kizilay.org.tr/> (dostęp 21.10.2019).

<sup>296</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 145-147.

<sup>297</sup> Tamże, s. 147.

<sup>298</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 82.

propagandę.<sup>299</sup> Ignác Kúnos w lipcu 1915 r. pisał o odwiedzinach obozu jenieckiego w Chebie (obecnie Republika Czeska), gdzie wśród kilku tysięcy więźniów byli Tatarzy, Czerkiesi, Osetyjczycy czy Awarczycy. Podejmowano również próby, aby jeńcy pochodzenia turańskiego mogli zostać przeniesieni na Węgry. Pojawił się nawet pomysł, aby sformować z nich „turański legion” (*turáni légió*), choć nigdy nie doczekał się on realizacji.<sup>300</sup>

Początek wojny z pewnością nie zapowiadał tragicznej w skutkach dla Węgrów klęski. W listopadzie 1915 r. Paikert pisał entuzjastycznie do Zempléniego, że dzięki wojnie turanizm nie jest już tylko teorią, lecz zaczyna być poważnie wprowadzany w życie.<sup>301</sup> Turaniści przez większą część wojny bardzo optymistycznie podchodzili do przyszłości, widząc nowe możliwości dla Węgier, w szczególności poprzez zbliżenie z Bułgarią oraz Turcją. Liczono na znaczące osłabienie Serbii, a nawet jej rozbiór. Ważnym celem miało być wyeliminowanie ruchu jednoczenia Słowian południowych, który był inspirowany przed pierwszą wojną światową przez Belgrad. Wspólną granicę widziano natomiast na rzece Wielka Morawa, co z pewnością mogłoby wpłynąć pozytywnie na intensyfikację kontaktów Budapesztu z Sofią, a dalej również ze Stambułem. Co więcej, mogłoby to – zdaniem turanistów – wyeliminować angielskie, francuskie oraz rosyjskie wpływy z tego regionu. Pojawiały się też zapowiedzi, że po wojnie na Węgrzech dokona się industrializacja, zaś kraj stanie się ważnym eksporterem maszynierii rolniczej, tanich dóbr konsumpcyjnych, a także wykwalifikowanej siły roboczej. Natomiast takie kraje, jak Bułgaria i Turcja odwzajemnią się swoim rynkiem oraz tanimi surowcami. Węgry miały też zupełnie zdominować transport i komunikację w kierunku południowo-wschodnim. Twierdzono, że rządy różnych państw, w tym nowych państw mających powstać na gruzach imperium Romanowów, będą wołały prowadzić interesy z Węgrami niż z niesławnymi przedstawicielami zachodniego kolonializmu. Miało to również uniezależnić od Zachodu państwa oraz ludy turańskie, w szczególności Turcję oraz Bułgarię. Przyszłość Europy stać miała zatem pod znakiem współpracy świata germańskiego oraz turańskiego.<sup>302</sup> Ablonczy zauważa, że lata 1916-1918 były wyjątkowe dla węgierskiego ruchu turańskiego, wszak zaznaczył on swoją obecność w węgierskim życiu publicznym, a towarzystwo (funkcjonujące pod tymczasowo zmienioną nazwą), mając za sobą poparcie rządu, nigdy w swojej historii nie doświadczyło aż tylu możliwości. Przedstawiciele organizacji odwiedzali kraje bałkańskie, Turcję oraz stepy

---

<sup>299</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 148.

<sup>300</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 68-70.

<sup>301</sup> Tamże, s. 64.

<sup>302</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 151-155.

południowej Rosji. Jednakże ambitne plany geopolityczne turanistów nie doczekały się realizacji. Koniec wojny okazał się bowiem tragedią dla Węgier.

## 2.7. Okres międzywojenny

Prawdopodobnie nawet w najczarniejszych snach nie przewidywano tak tragicznej w skutkach klęski wojennej. Rozpadło się imperium dynastii Habsburgów oraz nastąpił podział Węgier. Nie udało się oczywiście zrealizować ambitnych planów odegrania przez Węgrów kluczowej roli w Europie Środkowej. Rząd w Budapeszcie zaczął zaś tracić kontrolę nad swoimi ziemiami, co wykorzystała Rumunia, a także powstająca Czechosłowacja oraz Królestwo Jugosławii (na początku pod nazwą Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców) – główni beneficjenci klęski Austro-Węgier. Był to fakt szczególnie upokarzający dla turanistów, którzy musieli zmierzyć się z triumfem powstających właśnie dwóch państw słowiańskich – i to na gruzach niedawnych Węgier. Co więcej, władzę w marcu 1919 r. przejęli na krótko komuniści pod wodzą Béli Kuna, to zaś dodatkowo osłabiło pozycję międzynarodową Węgier. Wycofano się z negocjacji pokojowych ze zwycięską Ententą oraz sprowokowano otwartą wojnę z Rumunią, której wojska 3 sierpnia 1919 r. zajęły Budapeszt, opuszczając go jednak dobrowolnie kilka miesięcy później.<sup>303</sup> Po obaleniu komunistów władzę przejęła prawica pod wodzą adm. Miklósa Horthyego.

Natomiast 4 czerwca 1920 r. delegacja węgierska w wersalskim zamku Trianon została zmuszona do przyjęcia niezwykle ciężkich warunków pokojowych, bez możliwości negocjacji nad ich postanowieniami. Wprawdzie powstało całkowicie niezależne od Wiednia Królestwo Węgier, jednakże kraj był okrojony ze swoich historycznych ziem. Z 325 tys. km<sup>2</sup> Rumunia otrzymała 102 787 km<sup>2</sup>, Czechosłowacja 62 937 km<sup>2</sup>, Królestwo SHS 63 088 km<sup>2</sup>. Niewielkie skrawki otrzymała również Austria, Włochy oraz Polska (część Orawy oraz Spiszu). Kadłubowe Węgry zostały ograniczone do 92 833 km<sup>2</sup>, aczkolwiek po plebiscycie w mieście Sopron liczyły ostatecznie 93 010 km<sup>2</sup>.<sup>304</sup> Jakkolwiek Królestwo Węgier było tym razem homogeniczne etnicznie, to niemała część etnicznie madziarska znalazła się pod panowaniem innych państw: 1,7 mln Węgrów w Rumunii, ok. 1 mln w Czechosłowacji oraz ponad 0,5 mln w Królestwie SHS. Warto zatem podkreślić, że w kraju panowała żałoba, zaś

---

<sup>303</sup> J. Kochanowski, dz. cyt., s. 60-64.

<sup>304</sup> Tamże, s. 68.

aż do listopada 1938 r. flagi na gmachach państwowych były opuszczone do połowy masztów.<sup>305</sup> Trzeba również wspomnieć, że przegranymi po wojnie były także Bułgaria oraz Turcja – a więc państwa z którymi turaniści wiązali ogromne oczekiwania.

Poczucie klęski wojennej jednych wpędzało w swoistą depresję, innych zaś motywowało do radykalnych postaw i zwrotu na Wschód, co łączyło się z wrogością wobec Zachodu, obwinianego za traktat z Trianon, który został na Węgrzech dość powszechnie przyjęty nie jako traktat pokojowy, lecz rozbiorowy. Po wojnie wśród części intelektualistów nasiliły się antyzachodnie nastroje. Historyk literatury i nauczyciel uniwersytecki Frigyes Riedl pisał: „Przeceniliśmy Zachód. [...] Wielkie Węgry były na granicy Azji. Lud węgierski to lud azjatycki. [...] W Azji powstałe ideały moralne więcej osiągają, niż współcześni Europejczycy. Chrystus, buddyzm, Konfucjusz... z powrotem do Azji. Nie takie straszne hasło. A nawet może pod pewnym względem to byłby postęp...”.<sup>306</sup>

Ruch turański znalazł się w kryzysie, zaś publikacja *Turánu* została wstrzymana w czasach rewolucyjnych rządów hr. Károlyiego, toteż turaniści postanowili przeczekać trudną sytuację. Niebawem, w trakcie krótkiego panowania na Węgrzech bolszewików Béli Kuna, rozwiązano oraz wyjęto spod prawa TT zaś powodem było promowanie ideologii oraz programu „zupełnie przestarzałego i przeciwnego wobec ducha czasu”.<sup>307</sup> Warto natomiast zaznaczyć, że pod auspicjami rewolucyjnego rządu powołano wtenczas do życia organizację pod nazwą *Keleti Szocialista Párt* (Wschodnia Partia Socjalistyczna) o silnie lewicowym zabarwieniu. Publikowano również periodyk pt. *Kelet* (Wschód), edytowany w języku tureckim, tym samym starano się zatem pozyskiwać do współpracy tureckich, tatarskich oraz innych studentów z krajów Wschodu, którzy przybyli w czasie wojny na Węgry.<sup>308</sup>

Formalne wznowienie działalności TT miało miejsce w marcu 1921 r., gdy pod przewodnictwem Gyuli Pekára (1866-1937) zostało zreorganizowane, wznowiono również publikację *Turánu*.<sup>309</sup> Pismo posiadało swój wcześniejszy charakter, choć było skromniejsze w treść oraz rzadziej wydawane niż przed wojną. Natomiast organizacja była ponownie pod nadzorem rządu, szczególnie w kontekście swoich kontaktów zagranicznych. Towarzystwo przez ponad dwadzieścia lat swojego dalszego istnienia (do 1944 r.) miało nieustanne problemy finansowe, licząc przede wszystkim na prywatnych darczyńców. Znaczący wkład pieniężny miał właśnie Pekár, który przewodził towarzystwu aż do swojej śmierci w 1937 r.

---

<sup>305</sup> Tamże, s. 67-68.

<sup>306</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 13-14.

<sup>307</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 162.

<sup>308</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 89.

<sup>309</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 164.



Był on wpływowym i majątnym przedstawicielem elit, wniósł wkład w rozgromienie bolszewików w 1919 r. oraz przez wiele lat zasiadał w ławach parlamentu. Można wręcz powiedzieć, że przez większość okresu międzywojennego towarzystwo było w zasadzie osobistą organizacją Pekára.<sup>310</sup> Jej funkcjonowanie nie różniło się znacząco od aktywności przed wybuchem wojny. Organizowano liczne wykłady, zapraszano prominentne osoby z takich krajów jak Bułgaria, Turcja czy Japonia. Liczono się z możliwością nowego rozdania na arenie międzynarodowej i załamania się ładu wersalskiego, celem było zatem podtrzymywanie na Węgrzech żywotności turanizmu oraz docieranie do wyedukowanej opinii publicznej, również w innych krajach.<sup>311</sup> W 1918 r. Pekár, jeszcze jako wiceprzewodniczący towarzystwa, wytyczył cele organizacji. Uznał on Węgrów za najlepiej wykształcony naród w świecie turańskim, którego powołaniem jest bycie „mistrzem” dla innych ludów turańskich.<sup>312</sup>

Tymczasem po upadku rządów bolszewickich nastąpił poważny podział w środowisku tworzącym organizację. Część działaczy o bardziej prozachodnim nastawieniu i skłaniających się również ku teorii o pokrewieństwie z ludami ugrofińskimi postanowiła opuścić odbudowywane towarzystwo i założyła Towarzystwo Kőrösi-Csoma (*Kőrösi Csoma Társaság*)<sup>313</sup>, nazwane na cześć Sándora Kőrösi-Csomy. Wśród nich był niedawny prezes TT hr. Teleki, który był jednym z założycieli. Nowo powstała organizacja zadeklarowała skupienie się na badaniach naukowych dotyczących Wschodu. Jednocześnie radykalna frakcja pod wodzą Jenő Cholnokyego stworzyła konkurencyjną organizację pod nazwą Węgierski Związek Turański (*Magyarországi Turán Szövetség*, w skrócie MTSZ).<sup>314</sup> To umieściło istniejące nadal TT pośrodku sporu: pomiędzy zwolennikami teorii ugrofińskiej a radykalnymi oraz antyzachodnimi turanistami.<sup>315</sup>

MTSZ sformowany został z radykalnych działaczy oraz przedstawicieli licznych uchodźców węgierskich z krajów tzw. Małej Ententy, którzy znaleźli schronienie w znacząco pomniejszych Węgrzech. Dowodził nimi wspomniany geograf Jenő Cholnoky, który wcześniej był jednym z bardziej aktywnych działaczy TT – od jego powstania w 1910 r. Znalazły się tam również tak ważne osobistości ze starej organizacji jak Gyula Mészáros, Lajos Sassi-Nagy, Sándor Márki, Zoltán Felvinczi-Takács czy Benedek Baráthosi-Balogh.

---

<sup>310</sup> Tamże, s. 165.

<sup>311</sup> Tamże, s. 167.

<sup>312</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 87.

<sup>313</sup> Towarzystwo istnieje również dzisiaj i skupia się na tematyce Orientu. Zob. *Keletkutatás. A Kőrösi Csoma Társaság honlapja*, <https://korosicsomatarsasag.hu/> (dostęp: 21.10.2019).

<sup>314</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 93-95.

<sup>315</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 163-164.

Dołączył też m.in. hr. István Dessewffy.<sup>316</sup> Ciekawy charakter miała struktura i tytulatura w związku. Cholnoky był „Wielkim Wodzem” (*Nagy Vézér*), zaś jego dowódcy byli po prostu „wodzami” (*Vézér*). Oddziały organizacji były podzielone na „klany” (*Nemzetség*) oraz „plemiona” (*Törzs*). Przedstawiano się jako największa i najprężniejsza organizacja turańska na Węgrzech, w tym mogąca pochwalić się ludźmi młodymi w swych szeregach. Wzywano do radykalnych zmian w strukturze węgierskiego społeczeństwa, w którym najzamożniejsi byli wciąż najbardziej uprzywilejowani. Organizacja negatywnie podchodziła do rojalizmu, arystokratyzmu, klerykalizmu, kapitalizmu oraz modernizmu. Zdaniem J. Kesslera, miała ona charakter antysłowiański, antyniemiecki, antyzachodni i wrogi wobec stronnictwa ugrofińskiego.<sup>317</sup> Wpływ na postawę organizacji z pewnością miał finał wojny; Węgrzy istotnie mogli czuć się nie tylko pokonani, lecz również upokorzeni, co oczywiście sprzyjało koncepcjom „odwrotu od Zachodu”.<sup>318</sup> Co warte zauważenia, nawet Gyula Gömbös w 1919 r. przy okazji powstania Węgierskiego Krajowego Stowarzyszenia Obrony (*Magyar Országos Véderő Egylet, MOVE*)<sup>319</sup> nawiązał do turanizmu i stwierdził, że w historii funkcjonują trzy wielkie grupy, które zawsze ze sobą walczyły: Aryjczycy, Turańczycy oraz Semici. Jego zdaniem, zawsze odgrywało to kluczową rolę w dziejach ludzkości.<sup>320</sup> Należy tutaj zaznaczyć, że dopiero po pierwszej wojnie światowej i rewolucji bolszewickiej turaniści coraz powszechniej byli nastawieni w sposób wrogi względem Żydów. Dlatego przedstawiciele tego narodu zaczęli opuszczać szeregi nawet względnie umiarkowanego TT.<sup>321</sup>

MTSZ mniej był skupiony na przedsięwzięciach naukowych, natomiast bardziej angażował się w upowszechnianie ideologii w całym społeczeństwie. Zapowiadano utworzenie „w każdej wiosce” lokalnego „klanu” lub „plemienia” i objęcie całego kraju wpływami ruchu. Organizowano spotkania publiczne w prowincjonalnych miastach oraz wioskach, gdzie miały miejsce odczyty, recytacje poetyckie i występy muzyczne. Propagatorzy związku mieli na celu zaprowadzenie dogodnej dla turanizmu polityki historycznej (jak byśmy to dzisiaj określili). Z panteonu bohaterów konsekwentnie usuwano św. Stefana, odpowiedzialnego za zwrócenie Węgrów ku Zachodowi oraz ich chrystianizację.

---

<sup>316</sup> Tamże, s. 167-168.

<sup>317</sup> Tamże, s. 168-169.

<sup>318</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 92.

<sup>319</sup> Gyula Gömbös (1886-1936) – węgierski polityk, założyciel m.in. paramilitarnego, nacjonalistycznego i antybolszewickiego MOVE, premier Węgier w latach 1932-1936. Wzorował się na faszystowskich Włoszech i III Rzeszy.

<sup>320</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 92-93.

<sup>321</sup> Tamże, s. 93.

Otaczano kultem osobę zmarłego w 1919 r. poety Árpáda Zempléniego, czyniąc z niego patrona węgierskiego turanizmu. Największe poparcie związek miał w Segedynie oraz jego okolicy. Warto dodać, że po wojnie przeniesiono tam Uniwersytet w Koloszwarcze, znany z wcześniejszej aktywności na polu propagandy naukowego uralo-aitaizmu oraz politycznego turanizmu. Centrum działalności był jednak Budapeszt, gdzie rywalizowano z TT, choć dochodziło do bliskiej współpracy m.in. na płaszczyźnie dyplomatycznej.<sup>322</sup> Nie zrealizowano natomiast pomysłu wydawania własnego pisma przez związek, którego działacze ograniczali się do publikowania artykułów w przeróżnych gazetach.<sup>323</sup> Na początku lat dwudziestych wydawało się, że MTSZ będzie nadawać ton całemu ruchowi turańskiemu, dzięki zaangażowaniu członków, innowacjom czy politycznemu radykalizmowi.<sup>324</sup> Jednak już w połowie lat dwudziestych zaczęły powstawać kolejne organizacje turańskie, przez co ruch był coraz bardziej rozdrobniony. Wymienić można np. Stowarzyszenie Węgiersko-Tureckie (*Magyar-Török Egyesület*), Związek Kuruca (*Kuruc Szövetség*) czy Towarzystwo Węgiersko-Indyjskie (*Magyar-Indiai Társaság*).<sup>325</sup>

Ruch turański po wojnie przeżywał podziały, zaś powojenna sytuacja na Węgrzech rysowała się w ciemnych barwach. Jednakże z zadowoleniem przyjmowano wydarzenia z turańskiego świata w Eurazji. Część ludów uważanych za turańskie zdołała się na krótki czas uniezależnić od Moskwy, rozpadło się również znieawidzone od dawna imperium Romanów. Choć ludy turańskie niedawnej carskiej Rosji znalazły się wkrótce pod rządami bolszewików, nadano poszczególnym republikom formalną autonomię, z czym początkowo wiązano pewne nadzieje. Duże wrażenie na turanistach zrobiła reorganizacja państwa tureckiego dokonana przez Mustafę Kemala Atatürka i cały ruch kemalistowski. Widziano w nim dynamiczny oraz sprzyjający turanizmowi reżim w Turcji.<sup>326</sup> Twierdzono również, że turanizmem coraz bardziej interesują się wpływowe kręgi w Japonii, które pragnęłyby ponoć zaadaptować ową ideologię jako narzędzie polityki zagranicznej. Od kwietnia 1921 do kwietnia 1922 r. w Japonii przebywał na specjalnej misji Baráthosi-Balogh, jeden z liderów MTSZ. Już wcześniej podróżował on kilkakrotnie do Japonii i napisał o niej kilka książek, które cieszyły się popularnością na Węgrzech. Faktem było, że po wojnie pewne środowiska w Japonii finansowały tworzenie panazjatyckiego ruchu, który byłby podporządkowany interesom Tokio. Baráthosi-Balogh nawiązał w Japonii liczne kontakty z

---

<sup>322</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 170-172.

<sup>323</sup> Tamże, s. 173-174.

<sup>324</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 96.

<sup>325</sup> Tamże, s. 102.

<sup>326</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 174-175.

różnymi organizacjami studenckimi, od nacjonalistycznych po socjalistyczne, które próbował przekonać do ideologii turańskiej. Cieszył się on pewnym zainteresowaniem prasy japońskiej, a także wielokrotnie był prelegentem na różnych wykładach. Dzięki pomocy swojego przyjaciela profesora Kurakichi Shiratori miał również możliwość spotkania się z czołowymi urzędnikami państwowymi, przedstawicielami armii oraz różnymi osobami z japońskich elit. Prawdopodobnie dzięki jego wysiłkom turanizm spotkał się z pewnym zainteresowaniem wpływowych środowisk w Japonii, powstała również organizacja pod nazwą Japońska Unia Turańska (*Nippon Toran Kai*).<sup>327</sup>

Tymczasem na Węgrzech pewne sukcesy odnosił ruch ugrofiński, który uzyskał ważne wsparcie ze strony czynników rządowych. Wiosną 1921 r. w Budapeszcie gościł Eemil Setälä, profesor lingwistyki, jedna z czołowych postaci fińskiego życia politycznego.<sup>328</sup> Latem tego samego roku odbył się w Helsinkach ugrofiński Kongres Pedagogiczny, na który wysłano delegację z węgierskiego Ministerstwa Edukacji. Celem było zinstytucjonalizowanie współpracy kulturalnej pomiędzy Finlandią, Estonią oraz Węgrami. Drugi zaś kongres odbył się w 1924 r. w Tallinie. Na czele bardzo licznej delegacji węgierskiej stał sam hr. Teleki, w jej skład wchodziłi studenci, akademicy, przedsiębiorcy oraz oficjele rządowi. Wydarzenia te odnotowano w samym piśmie *Turán*, gdzie szczegółowo opisano działalność stronnictwa ugrofińskiego. Można było jednak odnieść wrażenie, że turaniści, próbując wybrnąć z zaistniałej sytuacji, traktują go jako gałąź szerszego ruchu turańskiego, choć był on wówczas bardziej wpływowy i cieszył się większą przychylnością władz.<sup>329</sup> Zdając sobie zapewne sprawę z nieprzychylności władz dla zbyt radykalnej formy turanizmu, TT w 1924 r. ograniczyło swoje kontakty z MTSZ, zaś patronem, a jednocześnie protektorem organizacji, został arcyksiążę Józef Franciszek Habsburg.<sup>330</sup>

Druga połowa lat dwudziestych oraz początek trzydziestych przyniosły w środowisku dominację TT oraz mniejszą rolę w życiu publicznym MTSZ, który głosił zdecydowanie radykalniejsze hasła.<sup>331</sup> Objęcie przez arcyksięcia Józefa Franciszka funkcji patrona pierwszej organizacji spotkało się z zainteresowaniem dyplomatów państw uznawanych za turańskie oraz części parlamentarzystów Węgier. Niewątpliwie, istniała frakcja poselska, która sprzyjała ideologii turańskiej. Ważne wydarzenie miało miejsce 29 sierpnia 1926 roku, w 400. rocznicę bitwy pod Mohaczem. Na miejscu dawnej batalii pojawił się sam regent Horthy, natomiast

---

<sup>327</sup> Tamże, s. 176-178.

<sup>328</sup> Tamże, s. 178-179.

<sup>329</sup> Tamże, s. 179-180.

<sup>330</sup> Tamże, s. 180-181.

<sup>331</sup> Tamże, s. 186.

przemawiał Pekár oraz ambasador Turcji na Węgrzech. Oba przemówienia były podobne w treści, zaś bitwę pod Mohaczem uznano za część wieloletnich wojen między bratnimi narodami: Węgrami oraz Turkami osmańskimi. Stwierdzono również, że oba narody nie były wówczas w stanie rozpoznać wzajemnego pokrewieństwa.<sup>332</sup> Warto natomiast podkreślić, że wzajemne zainteresowanie obydwu państw było w okresie międzywojennym niewielkie, biorąc pod uwagę wielokrotnie powtarzane deklaracje o pokrewieństwie czy wspólnocie interesów.

Tymczasem w 1924 r. utworzono Węgiersko-Japońskie Towarzystwo Przyjaźni (*Magyar-Japán Baráti Társaság*), któremu wspólnie przewodniczyli Gyula Mezey z TT oraz Antal Szentgály, jeden z przywódców MTSZ. Pewnym optymizmem mógł napawać fakt, że w następnych latach widocznie wzrastała liczba Japończyków odwiedzających Węgry, wśród których byli oficjalni delegaci władz japońskich, naukowcy, studenci czy technicy.<sup>333</sup> Z kolei w 1926 r. pewnym sukcesem TT było uzyskanie możliwości zaprezentowania się w krótkiej serii programów na atenie węgierskiego radia. Wypowiadali się tam m.in. arcyksiążę Józef Franciszek oraz Alajos Paikert, zaś słuchacze mogli poznać historię oraz cele działalności organizacji. Oprócz tego przedstawiano poezję, folklor oraz muzykę turańską.<sup>334</sup> Główną formą działalności towarzystwa było jednak organizowanie w różnych miastach Węgier wykładów oraz odczytów. Gościli na nich naukowcy oraz politycy z różnych narodów uznawanych za turańskie: Japończycy, Turcy, Tatarzy czy Baszkirzy. Prowadzono również dla chętnych darmową naukę języków uralo-ałtajskich: fińskiego, japońskiego oraz tureckiego.<sup>335</sup> Warto dodać, że w 1930 r. rozszerzono nazwę organizacji na Towarzystwo Turańskie – Węgierskie Stowarzyszenie Etnicznego Pokrewieństwa (*Magyar Néprokonsági Egyesület*).<sup>336</sup> Bardzo prestiżowe znaczenie miało natomiast przyjęcie honorowego członkostwa w organizacji przez kilka czołowych postaci węgierskiego życia politycznego, takich jak np. Gyula Gömbös.<sup>337</sup>

Tak jak to zostało zaznaczone, w drugiej połowie lat dwudziestych zdecydowanie mniejszą uwagę publiczną przyciągał MTSZ. Gyula Mészáros posiadał bardzo dobre kontakty w Turcji i mógł cieszyć się przychylnością samego Atatürka, a swoją karierę naukową kontynuował właśnie nad Bosforem. Był m.in. dyrektorem Muzeum Etnograficznego w

---

<sup>332</sup> Tamże, s. 187-188.

<sup>333</sup> Tamże, s. 189-190.

<sup>334</sup> Tamże, s. 190.

<sup>335</sup> Tamże, s. 192-193.

<sup>336</sup> Na potrzeby przejrzystości pracy nadal będę używać skrótu TT.

<sup>337</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 193.

Ankarze.<sup>338</sup> Zasłużony dla ideologii turańskiej Sándor Márki zmarł natomiast w roku 1924. Ubytki kadrowe nie były jedynym problemem, bowiem organizacji brakowało zasobów finansowych, co uniemożliwiło wydanie hucznie zapowiadanych od lat publikacji.<sup>339</sup> Sukcesem mógł się natomiast pochwalić Baráthosi-Balogh, bowiem ukazała się jego seria książek „Turańskie Książki Baráthosiego” (*Baráthosi turáni könyvei*).<sup>340</sup> Opublikowano osiemnaście tomów z różnymi tytułami, choć on sam planował ich dwadzieścia cztery.<sup>341</sup> Prezentowano tam różne aspekty świata turańskiego, w których zawarte były także informacje ideologiczne czy autobiograficzne.<sup>342</sup> Członkowie TT chętnie nawiązywali kontakty z przedstawicielami nacji uważanych za turańskie. W 1930 r. Vilmos Pröhle odbył długotrwałą wizytę w Japonii, gdzie wykładał na temat turanizmu oraz japanofilii na Węgrzech. Nawiązał tam również dobre kontakty z baszkirskim rządem na wygnaniu, który uhonorował Pröhlego tytułami. Z kolei w roku 1932 Ferenc Zajti, inny ważny działacz organizacji, odwiedził Turcję, gdzie udało mu się nawet porozmawiać osobiście z samym Atatürkiem.<sup>343</sup>

Tymczasem pod koniec lat dwudziestych nadal w siłę rósł ruch ugrofiński. W latach 1928, 1931 i 1936 odbyły się kolejne kongresy (w Budapeszcie, Helsinkach oraz Tallinie). Pierwszy z nich, zorganizowany w stolicy Węgier, wzbudził ogromne zainteresowanie setek cudzoziemców, głównie z Finlandii oraz Estonii. Z tych dwóch krajów miało przybyć łącznie około 1100 delegatów, którzy obradowali w licznych sekcjach tematycznych.<sup>344</sup> Przewodniczącym kongresu był hr. Teleki, zaś brali w nim udział przedstawiciele władz węgierskich. Samo zaś wydarzenie otrzymało oficjalne pozdrowienia od regenta Horthyego. Z kolei trzy lata później w Helsinkach Węgry reprezentowało ponad trzystu delegatów. TT po raz kolejny uznało, dość lekceważąco, stronnictwo ugrofińskie za jedną z gałęzi ruchu turańskiego (jako zajmujące się ludami uralo-ałtajskimi, do których przecież zalicza się Finów czy Estończyków). Warto natomiast podkreślić, że podczas budapeszteńskiego kongresu zadeklarowano, że trzecia sobota każdego października będzie obchodzona jako Dzień Ugrofińskiego Pokrewieństwa. Spotkało się to z aprobatą węgierskiego ministra edukacji.<sup>345</sup> We wrześniu 1937 r. powstało w Budapeszcie Towarzystwo Węgiersko-Fińskie (*Magyar–Finn Társaság*), a w grudniu tego samego roku Towarzystwo Węgiersko-Estońskie

---

<sup>338</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 104.

<sup>339</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 194-195.

<sup>340</sup> B. Baráthosi-Balogh, *Baráthosi turáni könyvei*, t. 1-18, Budapest (1926-1942). Każdy z tomów miał swój własny tytuł, wydany jednak w ramach nieniejszej serii.

<sup>341</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 40.

<sup>342</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 196.

<sup>343</sup> Tamże, s. 198-199.

<sup>344</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 117-118.

<sup>345</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 205-206.

(*Magyar-Észt Társaság*), oba skupiające osobistości świata nauki oraz urzędników państwowych.<sup>346</sup> W przyszłości miało się okazać, że deklaracje o braterstwie z Finami pokryły się z realnymi działaniami. Ablonczy podaje informację, że w czasie wojny zimowej po stronie Finów walczył legion węgierski, który został stworzony z inicjatywy Telekiego.<sup>347</sup> Towarzystwo Węgiersko-Fińskie właśnie w okresie wojny fińsko-sowieckiej było szczególnie aktywne i otrzymało wsparcie ze strony państwa. Co należy podkreślić, dobrze rozwijała się współpraca z TT, a turańscy gościli również na wydarzeniach organizowanych przez ugrofinistów.<sup>348</sup>

Węgry łączyły pewne interesy geopolityczne z Bułgarią, Turcją, Estonią oraz Finlandią. W przypadku tej pierwszej było to przede wszystkim dążenie do rewizji traktatów pokojowych po pierwszej wojnie światowej, ponieważ obydwa państwa uznawały się za pokrzywdzone przez zwycięskie mocarstwa. Z kolei Estonia, Finlandia oraz Turcja obawiały się Związku Sowieckiego, tak jak władze Węgier. Poza tym autorytarne rządy w Turcji (później też w Estonii) były podobne do sytuacji nad Bałatonem. Pojawiła się także koncepcja przeciwwagi dla Małej Ententy na Bałkanach, gdzie kluczową rolę odegrać miały Węgry oraz Turcja. Zgadzało się to z planami Włoch, które postanowiły prowadzić nową politykę w tej części Europy, jednakże trójstronny układ Węgier, Bułgarii oraz Turcji nie został ostatecznie podpisany.

Wymiernych efektów nie przyniosło spotkanie premiera Węgier hr. Istvána Bethlena z Atatürkiem, które odbyło się w Ankarze w 1930 roku. Bethlen podkreślał zagrożenie dla Węgrów i Turków ze strony panslawizmu oraz pragnął, ażeby Węgry oraz Turcja stanowiły przeciwwagę dla polityki bałkańskiej zdominowanej przez Jugosławię (przy poparciu Czechosłowacji). Całe spotkanie, zresztą trwające zaledwie pół godziny, było tylko międzynarodową demonstracją i nie odegrało znaczącej roli.<sup>349</sup> Warto zaznaczyć, że TT w okresie międzywojennym nawiązywało również kontakty nad Bałtykiem, wliczając do rodziny turańskiej również Finów i Estończyków. W 1937 r. minister ds. religii i edukacji Bálint Hóman (od 1917 r. członek TT) poprosił towarzystwo o udział w organizacji wymiany studenckiej pomiędzy Finlandią a Węgrami.<sup>350</sup>

Pierwsza połowa lat trzydziestych przyniosła radykalizację nastrojów w Europie oraz

---

<sup>346</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 128.

<sup>347</sup> Tamże, s. 120.

<sup>348</sup> Tamże, s. 129-130.

<sup>349</sup> T. Kopyś, *Dzieje idei turańskiej na Węgrzech w latach 1914-1940*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej” 2007 t. XV, s. s. 77-78.

<sup>350</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 104-105.

inspirację części elit faszystowskimi Włochami, a później też dojściem nazistów do władzy w Niemczech. Również na Węgrzech nie brakowało polityków patrzących z nadzieją na wzorce włoskie, niekiedy także niemieckie. Taką osobistością był z pewnością wspomniany już wyżej Gyula Gömbös.<sup>351</sup> Popierał on zbliżenie z państwami niezadowolonymi z ładu wersalskiego, w szczególności z Niemcami, Włochami oraz Bułgarią.<sup>352</sup> W październiku 1933 r. udał się natomiast do Turcji w celu uczestniczenia w obchodach dziesięciolecia kemalistowskiej republiki. Po drodze odwiedził także Bułgarię, gdzie spotkał się z przedstawicielami władz. Jedną z czołowych osób delegacji był Gyula Pekár, który poinformował Atatürka, że towarzystwo planuje zorganizować Światowy Kongres Turański w Budapeszcie w 1936 r. Natomiast według samego Gömbösa, w Turcji oraz Bułgarii można było doświadczyć znaczącej sympatii wobec Węgrów jako pokrewnego narodu.<sup>353</sup> Z kolei w 1935 r. odbyły się uroczystości związane z dwudziestą piątą rocznicą powstania organizacji. Arcyksiążę Józef Franciszek podkreślił ważność misji turanizmu jako zbawczego dla cywilizacji europejskiej oraz azjatyckiej – miał bowiem chronić przed bolszewizmem.<sup>354</sup> Tymczasem stroniący wcześniej od radykalizmu Paikert wyraził nadzieję, że świat turański może odegrać ważną rolę dla cywilizacji zachodniej oraz wschodniej, zaś ludy turańskie mają przed sobą światową misję.<sup>355</sup>

Warto dodać, że w połowie lat trzydziestych turaniści zaczęli przywiązywać większą uwagę do kwestii rasowych, które miały dowodzić pokrewieństwa z domniemanymi krewnymi. W *Turánie* można było przeczytać artykuły biologów przedstawiających rasową typologię zgodnie z ideologią TT.<sup>356</sup> W latach trzydziestych w TT aktywniejsi byli medycy. Endre Jeney, profesor medycyny z Debreczynu zajmował się badaniem grup krwi wśród Węgrów, zaś w 1934 r. ogłosił powstanie Węgierskiego Towarzystwa Badań Grup Krwi (*Magyar Vércsoportokutató Társaság*).<sup>357</sup> Zajmowała się tym również Gyöngyi Békássy, która w 1938 r. opublikowała pracę pt. *A vércsoportok kutatásának faji jelentősége* (Znaczenie rasowe badań nad grupami krwi). Co ciekawe, przed pierwszą wojną światową była ona bardzo aktywna w węgierskim ruchu feministycznym, przewodnicząc Młodzieżowej

---

<sup>351</sup> Zob. J. Gergely, *Gömbös Gyula: Politikai pályakép*, Budapest 2001.

<sup>352</sup> Z drugiej strony był również zwolennikiem współpracy z Polską w celu rozbicia Czechosłowacji, zob. J. Gergely, dz. cyt., s. 280.

<sup>353</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 212.

<sup>354</sup> Tamże, s. 212-213.

<sup>355</sup> Tamże, s. 213.

<sup>356</sup> Tamże, s. 214.

<sup>357</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 107-108.



Grupie Feministycznej (*Feministák Ifjúsági Csoport*).<sup>358</sup>

Tymczasem w sierpniu 1937 r. zmarł Gyula Pekár, zaś kilka miesięcy wcześniej odszedł Aladár Bán, który redagował *Turán*.<sup>359</sup> Przez następne dwa lata praktycznie nie ukazywały się publikacje *Turánu* i nie organizowano jakichkolwiek ważniejszych przedsięwzięć.<sup>360</sup> To wszystko mogło sprawiać wrażenie, że TT znalazło się w poważnym kryzysie. Na dodatek, sytuację wykorzystali przeciwnicy organizacji: środowiska konserwatywne oraz bardziej radykalny odłam turanistów, który chciał objąć przywództwo nad całym ruchem oraz nadawać ton ideologii. Nie udało się również zorganizować głośno wcześniej zapowiadanego Światowego Kongresu Turańskiego.<sup>361</sup> Natomiast pomiędzy 1936 a 1939 r. ukazywał się w Budapeszcie miesięcznik nacjonalistyczny *Turáni Roham* (Turański Atak). Z kolei w 1936 r. opublikowano prowokacyjny program nowej sekty religijnej zwanej „Turańscy Monoteiści” (*Turáni Egyistenhívők*).<sup>362</sup> Było to efektem nowej fali turańskiej w latach trzydziestych. Liczono na stworzenie w Eurazji większego turańskiego organizmu państwowego lub federacji, a także dominację Węgier w Kotlinie Karpackiej i całej Europie Wschodniej. Większy nacisk kładziono również na relacje węgiersko-japońskie niż węgiersko-tureckie, wszak to Węgry i Japonia miały odegrać czołową rolę w jednoczeniu świata turańskiego.<sup>363</sup>

Słuszne wyda się stwierdzenie, że choć takie, zresztą niezwykle optymistyczne czy wręcz utopijne, poglądy były widoczne od dekad w ruchu turańskim, to w połowie lat trzydziestych stawały się one coraz bardziej radykalne w formie i treści. Coraz więcej interesowano się również problematyką rasową. Dążono do obalenia przemocą konserwatywnych rządów na Węgrzech oraz zaprowadzenia kompletnej transformacji społeczeństwa oraz państwa – zgodnie z założeniami ideologicznymi turanizmu. Myśleniu turańskich radykałów przyświecała inspiracja etatyzmem, egalitaryzmem, a nawet kolektywizmem. Pojawiały się nawet postulaty sformułowania ideologii „turańskiego socjalizmu”. O ile starsza generacja turanistów fascynowała się zwłaszcza włoskim faszyzmem, to młodzi radykałowie odwoływali się już do wzorców niemieckiego narodowego socjalizmu.<sup>364</sup> Zwłaszcza widoczne to było wśród działaczy kolejnej organizacji turańskiej zwanej *Ultras*. Domagano się rozwiniętego państwa socjalnego, paramilitarnej oraz

---

<sup>358</sup> Tamże, s. 108.

<sup>359</sup> Tamże, s. 124.

<sup>360</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 215.

<sup>361</sup> Tamże, s. 216.

<sup>362</sup> Tamże, s. 218.

<sup>363</sup> Tamże, s. 219-220.

<sup>364</sup> Tamże, s. 221-222.

zawodowej edukacji masowej, a także indoktrynacji na polu religii i kultury. Towarzyszyć miała temu nacjonalizacja najważniejszych części przemysłu, handlu oraz usług, jak również kontrolowanie przez państwo siły roboczej. Co więcej, żądano wprowadzenia obowiązkowej pracy oraz norm wydajności dla członków społeczeństwa. W oryginalny sposób postulowano rozwiązać głód ziemi na wsi węgierskiej. Miały powstać kolektywne gospodarstwa, które byłyby oparte na pradawnym systemie klanowym, typowym dla ludów turańskich.<sup>365</sup> Znacznie silniejsze były wśród młodych turanistów nastroje antyzachodnie. O ile starsza generacja krytkowała wpływy zachodnie, to jednak na ogół doceniała kulturalne oraz intelektualne wartości Zachodu. Inaczej radykałowie lat trzydziestych, którzy nie wykazywali jakiegokolwiek uznania dla cywilizacji zachodniej oraz deprecjonowali w zasadzie wszystko, co było związane z Zachodem, niekiedy nawet chrześcijaństwo jako niedopasowane do ducha turańskiego. Upadek świata zachodniego był zatem dla działaczy radykalnego skrzydła ruchu turańskiego koniecznym warunkiem dla realizacji własnych koncepcji. Ich zdaniem, należało odciąć powiązania z Zachodem, a nawet odwołać się do żarliwych postaw antyklerykalnych – wymierzonych zarówno przeciwko katolicyzmowi, jak i protestantyzmowi.<sup>366</sup>

Alternatywą religijną dla Węgrów miał być monoteistyczny szamanizm, który wyznawały pradawne ludy uralo-ałtajskie. Miała to być wiara oczyszczona z wpływów rasy semickiej oraz aryjskiej. Paradoksalnie jednak, owa religia składała się ze znanych z Biblii koncepcji, zaś szamańskie rytuały oparto na informacjach zaczerpniętych ze średniowiecznych kronik lub badań antropologów i etnologów (co ciekawe, autorzy pierwszego rodzaju źródeł byli przede wszystkim chrześcijańskimi mnichami). Pojawiał się również mesjanizm, znany choćby ze Starego Testamentu – rasa turańska jako „naród wybrany” przez Opatrzność.<sup>367</sup> Obrzędy turańskiej religii miały miejsce na otwartej przestrzeni, a przewodniczyli im szamani, zaś oddzielnie modlili się mężczyźni oraz kobiety. Dewocja były dedykowane głównie bogu wojny Hadurowi lub bogu niebios (*Egek Atyja*). Modlitwy zawierały odwołania do naturalnych sił, takich jak woda, ogień, słońce czy księżyc, jak również wobec uświęconych zwierząt: orłów czy wilków. Najważniejszym punktem szamańskich obrzędów, praktykowanych niegdyś przez starożytnych wojowników Turanu, było złożenie w ofierze białego konia oraz spożycie jego krwi jako odnowienie przymierza krwi.<sup>368</sup> Co więcej, wprowadzono nowy kalendarz, zawierający nowe nazwy dni oraz

---

<sup>365</sup> Tamże, s. 222-223.

<sup>366</sup> Tamże, s. 224.

<sup>367</sup> Tamże, s. 225-226.

<sup>368</sup> Tamże, s. 226.

miesiący oparte na turańskiej mitologii. Era Turańska zaczynała się dla niektórych w 1500 r. p.n.e., natomiast dla innych w 436 r. n.e., a więc kiedy Attyla miał zdobyć władzę. Zaadaptowano też turański alfabet, oparty na runach ludów uralo-ałtajskich, choć także na rowaszu siedmiogrodzkich Seklerów.<sup>369</sup> Pojawiła się również własna wizja historii, gdzie szczególnie negatywnie oceniano przyjęcie chrześcijaństwa oraz triumf króla św. Stefana nad jego pogańskimi krewnymi. Był to – w tym rozumieniu – szczególnie tragiczny punkt w historii Węgier, który odebrał narodowi jego prawdziwą tożsamość. Natomiast pogańskich przeciwników św. Stefana określono świętymi męczennikami Węgrów.<sup>370</sup>

W drugiej połowie lat trzydziestych wzrosła natomiast aktywność MTSZ – *notabene* już wcale nie najbardziej radykalnego skrzydła ruchu. Przewodził organizacji emerytowany inżynier Antal Szentgáli (1868-1945), a w gronie znaleźli się m.in. László Turmezei, Ferenc Zajti, Lajos Sassi-Nagy czy wspomniana wyżej Gyöngyi Békássy.<sup>371</sup> Turmezei<sup>372</sup>, jeden z liderów organizacji i badacz turanizmu<sup>373</sup>, skrytykował w 1936 r. strzałokrzyżowców za ich „proaryjskie” (proniemieckie) stanowisko.<sup>374</sup> Natomiast Zajti jeszcze przed wojną opublikował traktat, w którym wywodził turańskie dziedzictwo rasowe od samego Jezusa z Nazaretu. To zaś spotkało się z ostrą krytyką ze strony Turańskiego Ataku, który oskarżył go o próbę wprowadzenia elementów chrześcijaństwa do turanizmu.<sup>375</sup> Tymczasem radykalizm części turanistów zaniepokoił zarówno konserwatywne, jak i liberalne kręgi na Węgrzech. Znany historyk Gyula Szekfű ostrzegał węgierską elitę państwową, że fantazje polityczne turanistów mogą przynieść dezintegrację społeczeństwa. Za niebezpieczny uznał również poganizm, który był przecież sprzeczny z chrześcijańskimi wartościami rządów horthystowskich.<sup>376</sup>

Pomimo neopogańskich fascynacji części turanistów organizacje bardziej umiarkowane, w szczególności TT, były w okresie międzywojennym wielokrotnie wykorzystywane przez rząd przy kontaktach z państwami uważanymi za turańskie, z całą pewnością nie nadawały jednak tonu węgierskiej polityce zagranicznej. Ani Ankara, ani Tokio nie mogły być kluczowe w tym wypadku, lecz był to Berlin, Paryż, Rzym, Londyn czy Moskwa. Dlatego turanizm z całą pewnością nie stał się oficjalną ideologią państwową.

---

<sup>369</sup> Rowasz (*rovásírás*) – pismo runopodobne siedmiogrodzkich Seklerów.

<sup>370</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 227-228.

<sup>371</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 131-132.

<sup>372</sup> Prawdziwe nazwisko Turmezeiego brzmiało najwyraźniej zbyt słowiańsko: Mihalovits. W jednym z listów do Cholnokyego zapewniał, że nigdy nie był Słowianinem. Zob. B. Ablonczy, dz. cyt., s. 132-133.

<sup>373</sup> Zob. L. Turmezei, *A turáni sajtóiroda és története*, Budapest 1935.

<sup>374</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 228.

<sup>375</sup> Tamże, s. 228-229.

<sup>376</sup> Tamże, s. 230.

Decyzje zapadające w tych ośrodkach odgrywały znacznie ważniejszą rolę aniżeli wyrażanie wzajemnej sympatii np. w Turcji. Ablonczy stwierdza, że nawet przy okazji spotkań z dyplomatami z Turcji, Japonii czy Finlandii zwykle na początku „pięć minut” rozmawiano na temat pokrewieństwa, po czym przechodzono do konkretnych spraw.<sup>377</sup>

## 2.8. W obliczu kolejnej wojny

Dwa lata po śmierci Gyuli Pekára TT otrzymało nowe możliwości – zbliżała się kolejna wielka wojna. Część węgierskiej opinii publicznej liczyła na dokonanie rewizji terytorialnych kosztem Czechosłowacji, Jugosławii oraz Rumunii, a zatem na odzyskanie części historycznych ziem. Uzyskanie kosztem północnego sąsiada południowej Słowacji oraz Rusi Zakarpackiej (1938-1939) rozbudziło apetyt rządu węgierskiego, który skorzystał z okazji. Do 1941 roku uzyskano również północną oraz wschodnią część Siedmiogrodu kosztem Rumunii oraz część utraconych wcześniej terenów na rzecz Królestwa SHS (wówczas już Jugosławii).<sup>378</sup>

Ostatni okres istnienia TT, a więc czas drugiej wojny światowej, upłynął pod przewodnictwem Jenő Cholnokyego – trzeciego prezesa organizacji. Został on wybrany w grudniu 1937 r., jednocześnie przyjął na siebie obowiązki redaktora *Turánu*. Wcześniej był on Wielkim Wodzem MTSZ (1919-1926). Podeszły już wówczas wiek nie przeszkodził mu odbudować towarzystwa i nadać mu nowego wigoru. Znacząco wzrosła liczba członków, w tym nowych rekrutów. Wiosną 1944 r. do towarzystwa miało należeć 654 członków, co było wzrostem w stosunku do lat trzydziestych, kiedy ta liczba nie przekraczała 500 osób.<sup>379</sup> Budżet w 1939 r. był aż trzykrotnie większy niż w 1936 r., to zaś w 1942 r. pozwoliło na zakup kilku nieruchomości. Co więcej, poprawiła się czytelność sztandarowego pisma organizacji, czyli *Turánu*. W roku 1941 sprzedawano ponad tysiąc egzemplarzy każdego numeru.<sup>380</sup> Od początku 1939 do 1942 r. miały miejsce serie tajnych spotkań z reprezentantami rządu, władzami Budapesztu, MTSZ oraz różnymi grupami politycznymi, przeważnie o prawicowej orientacji. Wśród nich były takie organizacje jak: Unia Seklerów w Budapeszcie (*Budapesti Székely Egyesület*), Turańscy Myśliwi (*Turáni Vadászok*), Węgierska

---

<sup>377</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 116.

<sup>378</sup> J. Kochanowski, dz. cyt., s. 95-103.

<sup>379</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 125-126.

<sup>380</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 240-241.

Partia Życia (*Magyar Élet Pártja*), Obóz Narodowy (*Nemzeti Tábor*) czy Towarzystwo Miklósa Barthy (*Bartha Miklós Társaság*). Ostatecznie udało się uzyskać w czasie wojny poparcie Ministerstwa Propagandy w celu prowadzenia procesu rekrutacyjnego oraz kampanii ideologicznej w kilkudziesięciu największych miastach Węgier. Szczególne znaczenie miała ona na odzyskanych niedawno terytoriach.<sup>381</sup>

Udział Japonii i Węgier w wojnie po tej samej stronie wpłynął znacząco na nastroje turanistów oraz kontakty obydwu państw. W 1939 r. podpisano japońsko-węgierski traktat o współpracy kulturalnej, który został ratyfikowany przez parlament Węgier. W rezultacie na Węgrzech miała miejsca filojapońska propaganda, nie tylko w Budapeszcie, lecz również na prowincji. Odbywały się specjalne wykłady, audycje radiowe, wystawy czy pokazy filmów – w szczególności dedykowane szkołom oraz uczelniom wyższym. Przykładem wcielania w życie węgiersko-japońskiej przyjaźni miała być wizyta dwudziestoosobowej delegacji z Mandżukuo w Budapeszcie w maju 1942 r.<sup>382</sup> Zostali oni w stolicy Węgier ugoszczeni oraz nagrodzeni przez TT oraz MTSZ. Natomiast w grudniu 1941 r. w Tokio zaczął ukazywać się periodyk po węgiersku pt. „Wschodnio-azjatycka węgierskość” (*Kelet-Ázsiai Magyarország*), który edytował mieszkający w Japonii Węgier Watanabe (Nandor) Metzger – długoletni członek TT.<sup>383</sup> Jednocześnie działacze turańscy coraz śmielej nawoływali do przeorganizowania państwa na wzór Japonii, w szczególności byli pod wrażeniem japońskiego militarysty.<sup>384</sup>

Tymczasem w 1941 r. doszło do pewnego porozumienia na czas wojny TT oraz MTSZ, który otrzymał prawo do posiadania swoich stałych reprezentantów w towarzystwie.<sup>385</sup> Co jednak istotne, wszelkie wspólne przedsięwzięcia obydwu organizacji miały być finansowane tylko w imieniu starszej z nich. Radykalnie nastawiony Turmezei w 1942 r. wzywał do wyswobodzenia ruchu turańskiego z „Żydów, pół-Żydów, wolnomularzy oraz podobnych”, sugerując w ten sposób tolerancję wobec tych osób w TT.<sup>386</sup> W 1941 r. powstała natomiast – pod egidą obydwu podmiotów – nowa formacja: Grupa Turańskich Pisarzy (*Turáni Irok Csoportja*). Rok później obydwie organizacje sformowały też oddziały młodzieżowe oraz kobiece, a także zaangażowały się w pracę przy żołnierzach powracających z frontu wschodniego lub tam się udających. Skomponowano również poświęcone temu

---

<sup>381</sup> Tamże, s. 242-243.

<sup>382</sup> Mandżukuo – państwo satelickie Japonii utworzone w 1932 r. na okupowanych terytoriach Mandżurii.

<sup>383</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 243-244.

<sup>384</sup> Tamże, s. 248.

<sup>385</sup> Tamże, s. 245.

<sup>386</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 133.

utwory muzyczne. Celem było zdobycie żołnierzy dla sprawy turańskiej oraz zagrzanie ich do boju przeciwko Sowietaom.<sup>387</sup> Aktywność wśród żołnierzy była szeroko opisywana w *Turánie*. Powszechna była tam silna japonofilia, która – co wydaje się być interesujące – łączyła się niekiedy pewną nutą germanofobii. Pojawiały się opinie, że III Rzesza nie jest w stanie skutecznie przekonać ludów turańskich do aktywności. Pojawił się też pomysł, aby osiedlić na Węgrzech część ludów uralo-ałtajskich zamieszkujących europejską część Rosji. Co ciekawe, wysunięto również koncepcję wysłania misji kalwińskiej pomiędzy członków tych grup etnicznych – na ogół muzułmanów, niekiedy zaś prawosławnych.<sup>388</sup>

Koniec wojny z pewnością rozczarował turanistów w nie mniejszym stopniu niż poprzedni konflikt zbrojny. Niemcy oraz Węgry wydawały się ponosić kolejną klęskę. Po rozgromieniu 2 Armii Honwedów pod Woroneżem przez Armię Czerwoną (12 stycznia 1943 r.) nastroje w rządzie węgierskim były fatalne, utracono bowiem większą część armii oraz nawet 90% wyposażenia.<sup>389</sup> Rozpoczęto rozważania na temat wycofania się z wojny, przy możliwości zachowania niedawno odzyskanych ziem. Przedstawiciele władz węgierskich prowadzili zatem rokowania z aliantami, zaś największe znaczenie miały rozmowy w Stambule (9 września 1943 r.). Węgry zobowiązały się wycofać z wojny, gdy koalicja zachodnia zbliży się do granic państwa węgierskiego. Dzień później adm. Horthy rozpoczął działania w celu wycofania oddziałów węgierskich z frontu wschodniego i przeorganizowania ich do obrony kraju. Liczył również, że Armia Czerwona skupi się na uderzeniu w stronę Bałkanów oraz Niemiec. Posiadał informacje o tym jednak Hitler, który już wcześniej wiedział o rokowaniach Budapesztu z aliantami. Dlatego zlecił pracę nad planem okupacji Węgier („Operacja Margarethe”), w której zakładano oparcie się na węgierskich strzałokrzyżowcach, znanych ze swojego filogermanizmu.<sup>390</sup> W marcu 1944 r. poinformowano adm. Horthyego o „pokojowym” wkroczeniu wojsk III Rzeszy na Węgry, na które formalnie się zgodził, pozostając nadal na stanowisku regenta. Na Węgrzech nastąpił terror wymierzony w różnych przeciwników Niemiec, w tym powiązanych wcześniej z rządami Horthyego. Od kwietnia rozpoczęto również deportację do obozów zagłady ludności żydowskiej. Wkrótce Horthy próbował prowadzić kolejne negocjacje z aliantami, którzy jednak nie zamierzali decydować o Węgrzech bez udziału Sowieców.

W końcu jesienią 1944 r. Niemcy odsunęli ostatecznie od władzy regenta,

---

<sup>387</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 246.

<sup>388</sup> Tamże, s. 247.

<sup>389</sup> J. Kochanowski, dz. cyt., s. 107-108.

<sup>390</sup> Tamże, s. 108.

nawiązawszy wcześniej stosunki z Ferencem Szálasiem – przywódcą strzałokrzyżowców. W dniu 16 października przejęli oni formalnie władzę na Węgrzech, zaś Szálasi mianował się Wodzem Narodu (*Nemzetvezető*). W kraju rozpoczął się na nowo terror. Warto zauważyć, że niekiedy przypisuje się Szálasiemu wyznawanie ideologii turanizmu czy powielanie poglądów turanistów. On sam jednak dość późno (dopiero pod koniec wojny) odwoływał się do tej ideologii, na co wpływ miała chęć zbliżenia się do Japonii.<sup>391</sup> Jego postawę wobec turanizmu należy uznać jednak za całkowicie instrumentalną i ciężko określić przywódcę strzałokrzyżowców jako turanistę.

W kwietniu oraz maju 1944 r. miały miejsce ostatnie opisane spotkania przywództwa TT.<sup>392</sup> Z tej okazji ujawniono, że kilku działaczy organizacji otrzymało ważne posady w nowym rządzie – już po rozpoczęciu niemieckiej okupacji. Nie ma już jednak dalszych informacji na temat działalności organizacji, która w 1944 r. zakończyła prawdopodobnie swój żywot.<sup>393</sup> Taki sam los spotkał inne organizacje, zakończyło się wydawanie *Turánu*. Powtarzając za Ablonczym, można powiedzieć, że „Turan przybył do Budapesztu”<sup>394</sup>, rozpoczęła się bowiem okupacja sowiecka, a losy Węgier zostały siłowo związane ze Wschodem, choć na pewno nie o takim rozwiązaniu marzyli turaniści.

## 2.9. Po wojnie

Węgry po drugiej wojnie światowej znalazły się w gronie państw pokonanych. Okupacja sowiecka była wyjątkowo brutalna, podobnie jak rządy komunistów pod wodzą Mátyása Rákosiego (właśc. Mátyás Rosenfeld, 1892-1971), wcześniej członka bolszewickiego rządu Béli Kuna, znanego jako autora „taktyki salami”.<sup>395</sup> Szczególnie złą sławą okryła się w okresie tuż po wojnie bezpieka, czyli ÁVO, i jej funkcjonariusze, zwani „awoszami”.<sup>396</sup> Krótka odwilż nastąpiła jesienią 1956 r. w okresie powstania węgierskiego, które ostatecznie zostało stłumione przez wojska sowieckie. Węgry w latach 1956-1988 były

---

<sup>391</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 113.

<sup>392</sup> J. Kessler, dz. cyt., s. 249.

<sup>393</sup> Tamże, s. 249.

<sup>394</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 136.

<sup>395</sup> Była to typowa w okresie stalinowskim metoda eliminacji opozycji wobec rządów komunistycznych (plasterek po plasterku).

<sup>396</sup> Wydział Bezpieczeństwa Państwa Węgierskiej Policji Państwowej (*Magyar Államrendőrség Államvédelmi Osztály – ÁVO*). Później nazwa została zmieniona na Urząd Bezpieczeństwa Państwa (*Államvédelmi Hatóság*). Zob. J. Kochanowski, dz. cyt., s. 129-148.

pod rządami Jánoša Kádára (właśc. János Csermanek, 1912-1989), które najpierw odznaczały się terrorem wymierzonym zwłaszcza w powstańców, następnie zaś podjęto się eksperymentu znanego pod nazwą „gulaszowy komunizm” (*gulyáskommunizmus*). Pewna liberalizacja systemu oraz częściowe otwarcie się na Zachód umożliwiły Węgrom dość wysoki, jak na państwa po wschodniej stronie Żelaznej Kurtyny, poziom życia.<sup>397</sup>

Wynik wojny zniweczył ambitne plany turanistów, na dodatek działacze ruchu turańskiego ginęli w oblężeniu Budapesztu (wśród nich Benedek Barátosi-Balogh). Inni stracili życie m.in. nad Donem, gdzie Sowieci rozbili armię węgierską. Wkrótce żywot zakończył również Szentgáli, zaś Cholnoky stał się jeńcem Armii Czerwonej w obozie w Balatonfüred i zmarł w 1950 r. Podobny los spotkał innych działaczy turańskich, represje dotknęły także ich najbliższych.<sup>398</sup> Części udało się jednak zbiec na Zachód, w tym dostać się za ocean – o ile nie zostali internowani wcześniej przez zwycięskie wojska. Wśród szczęśliwców był *nomen omen* Félix Pogrányi-Nagy, specjalista TT od Sumerów i Etrusków, który znalazł schronienie w Argentynie. Z kolei Túrmezei dostał się do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Austrii, a następnie wyemigrował do Nowej Zelandii, gdzie zmarł w roku 1978. Do końca życia zaangażowany był w życie węgierskiej emigracji jako członek powstałej w Stanach Zjednoczonych Węgierskiej Społeczności Przyjaciół (*Magyar Baráti Közösség*).<sup>399</sup> Inaczej Iván Vitéz Nagy, działacz TT, a pod koniec wojny członek rządu strzałokrzyżowców, który został ujęty przez Amerykanów, następnie zaś odesłany na Węgry.<sup>400</sup> Nie skazano go jednak na śmierć, po dość krótkim pobycie w więzieniu wyszedł na wolność i żył wiele lat w Solymár pod Budapesztem jako nauczyciel języków obcych. Nie zabrakło również działaczy ruchu turańskiego, którzy po zaprowadzeniu na Węgrzech ustroju komunistycznego przyłączyli się do nowego obozu rządzącego, a niektórzy stali się funkcjonariuszami bezpieczeństwa.<sup>401</sup>

Jeszcze w sierpniu 1945 r. Domokos Szent-Iványi, kierownik TT, zwrócił się z wnioskiem do ministerstwa spraw wewnętrznych o pozwolenie na dalsze funkcjonowanie organizacji. Géza Paikert, radca ministerialny VKM oraz wcześniejszy członek TT, zapewnił w odpowiedzi o swoim wsparciu i przekazał sprawę dalej.<sup>402</sup> Jednakże w październiku 1946 r. powołano do życia Węgierskie Towarzystwo Etnicznego Pokrewieństwa (*Magyar*

---

<sup>397</sup> Tamże, s. 149-182.

<sup>398</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 208.

<sup>399</sup> Nazwa organizacji jest trudna do wiernego przetłumaczenia na język polski. Angielska nazwa organizacji to *Hungarian Communion of Friends*.

<sup>400</sup> Był też członkiem Naukowego Towarzystwa Rasowego (*Tudományos Fajvédő Társaság*).

<sup>401</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 209-211.

<sup>402</sup> VKM (*Vállás- és Közoktatásügyi Minisztérium*) – Ministerstwo Religii i Edukacji Publicznej.



*Néprokonsági Társaság*, MNT) w miejsce TT.<sup>403</sup> Była to próba wskrzeszenia organizacji pod zmienioną nazwą. Towarzystwem kierował turkolog i nauczyciel akademicki Gyula Németh. Deklarował, że MNT skupi się na badaniu pokrewnych ludów, ich kultury oraz języków, tłumaczeniu literatury czy nadawaniu stypendiów. Za ludy pokrewne uważał wszystkie należące do rodziny uralo-ałtajskiej, od Finów, Turków, a kończąc na Mongołach czy Mandżurach. Nie był przekonany co do pokrewieństwa z Japończykami, choć pozostawił tę kwestię jako „otwartą”, podobnie jak sprawę związków pomiędzy Węgrami a Koreańczykami. Natomiast za urojone uznał poglądy o pokrewieństwie z Etruskami, Sumerami, Chińczykami czy Hindusami.<sup>404</sup>

MNT zgodził się dokooptować w swoje szeregi również przedstawiciele lewicy, w tym komunistów, ażeby uzyskać w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych legitymizację do dalszej działalności.<sup>405</sup> Taki stan rzeczy nie mógł jednak przetrwać, bowiem władza komunistyczna nie zamierzała zbyt długo tolerować takiej współpracy. W 1947 r. rząd przystąpił do likwidacji obcych ideologicznie organizacji, zaś w kręgu zainteresowania węgierskiej bezpieki znaleźli się przedstawiciele inteligencji o poglądach turańskich. W marcu 1947 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozkazało centrali policyjnej w Budapeszcie rozwiązanie MNT, poza tym poleciło ÁVO zainteresowanie się sprawą. Zajęto siedzibę oraz zbiory książek organizacji, zaś Németh odbył na początku 1948 r. bezpośrednią rozmowę z funkcjonariuszem bezpieki, podczas której uświadomiono mu, że reaktywacja towarzystwa w żadnym wypadku nie wchodzi w grę. Służby komunistyczne podjęły również starania, aby inne organizacje turańskie nie mogły funkcjonować, również na prowincji. Istnieją jednak źródła potwierdzające funkcjonowanie w kraju nielegalnych towarzystw skupiających zwolenników turanizmu.<sup>406</sup>

Część aktywnych wcześniej turanistów mimo wszystko pozostała w kraju i starała się dostosować do panującego systemu oraz zatrzeć ślady swojej wcześniejszej działalności. Część z nich była potrzebna nowej władzy ze względu na ich fachową wiedzę, toteż „zapomniano” im dawną aktywność. Wymienić tutaj można chociażby antropologa Lajosa Bartucza, który kontynuował pracę naukową. Z kolei István Mezey, niegdyś członek władz TT, wydał w 1963 r. popularnonaukową książkę dla młodzieży pt. *Kelet magyar vándorai* (Węgiery podróżnicy na Wschodzie).<sup>407</sup> Zmarł spokojnie w Budapeszcie w 1970 r. jako

---

<sup>403</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 214.

<sup>404</sup> Tamże, s. 214-215.

<sup>405</sup> Tamże, s. 216.

<sup>406</sup> Tamże, s. 216-218.

<sup>407</sup> Zob. I. Mezey, *Kelet magyar vándorai*, Budapest 1963.

prawnik i radca ambasady szwedzkiej. Turaniści o bardziej wyrazistych poglądach lub mniej giętkim kręgosłupie w najlepszym razie byli zmuszeni żyć w nędzy.<sup>408</sup>

Władza komunistyczna nie zamierzała tolerować obcych ideologicznie środowisk czy też swobodnej dyskusji naukowej na temat przeszłości państwa. Dlatego węgierskie środowiska turańskie zmuszone były działać głównie na emigracji, tym bardziej przedstawiciele radykalnego skrzydła ruchu turańskiego. Nie zaskakuje zatem fakt, że ich pisma ukazywały się chociażby w Buenos Aires, czego przykładem był *Turán*, ukazujący się w Argentynie w latach 1963-1970. Z kolei w piśmie *Nap Fiai* (Synowie Słońca) ukazywały się teksty autorów piszących w latach trzydziestych do najbardziej radykalnych tytułów środowiska turańskiego.<sup>409</sup> Pewną popularnością wśród powojennej węgierskiej emigracji cieszyła się teoria o pokrewieństwie językowym Węgrów i pradawnych Sumerów. Propagatorką tej tezy była m.in. Ida Bobula (1900-1981), Węgierka o słowackim pochodzeniu, która zaraz po wojnie znalazła się w Stanach Zjednoczonych. Na emigracji wydała liczne publikacje mające przekonać na rzecz „kierunku” sumeryjskiego, np. *Kétezer magyar név szumír eredete* (Kwestia pokrewieństwa sumeryjsko-węgierskiego).<sup>410</sup>

Teorie te pojawiły się na Węgrzech już przed wojną, a po 1945 r. znalazły swoich odbiorców i propagatorów, choć oczywiście swoboda ich publikacji była znacznie mniejsza niż za oceanem, gdzie „sumeryjska” teoria najsilniej rozkwitała. Bobula gościła na licznych konferencjach naukowych, jak również na spotkaniach emigracji węgierskiej, gdzie wygłaszała swoje tezy dotyczące węgiersko-sumeryjskiego pokrewieństwa.<sup>411</sup> Oprócz Bobuli propagatorami tej teorii byli m.in. mieszkający w Australii Viktor Padányi (1906-1963), żyjący w Kanadzie Tibor Baráth (1906-1992) czy też osiadły w Argentynie Ferenc Badiny Jós (1909-2007). Ostatni z wymienionych wydaje się najbardziej kontrowersyjny. Stwierdził on, że istnieje językowe pokrewieństwo pomiędzy Węgrami a starożytnymi Sumerami, z czego wynikałoby, iż Węgrzy są potomkami tego starożytnego ludu oraz pochodzą z Mezopotamii.<sup>412</sup> Jeszcze bardziej kontrowersyjna teoria Badinyego Jósa tyczy się samego Chrystusa. Zdaniem węgierskiego badacza, Jezus nie był Żydem, lecz księciem partyjskim, zaś Partowie byli spokrewnieni z Węgrami.<sup>413</sup> Nie był to jednak całkiem nowy pogląd, wszak już w 1936 r. ukazała się praca Ferencza Zajtiego pt. *Zsidó volt-e Jézus? A Semytizmus és*

<sup>408</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 223-225.

<sup>409</sup> Tamże, s. 225.

<sup>410</sup> I. Bobula, *Kétezer magyar név szumír eredete*, Buenos Aires 1961.

<sup>411</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 228-229.

<sup>412</sup> F. Badiny Jós, *A sumir-magyar nyelvazonosság bizonyító adatai*, Buenos Aires 1968; tenże, *Káldeától Ister-gamig*, t. 1-3, Budapest 1997.

<sup>413</sup> Tenże, *Jézus király a Pártus Herceg*, Budapest 1998.

*Skythizmus Nagy Harca* (Czy Chrystus był Żydem? Wielka walka semityzmu oraz scytyzmu), która oczywiście odpowiadała negatywnie na zadane w tytule pytanie. Zajti starał się przekonać, że Chrystus i jego uczniowie urodzili się na dawnych ziemiach Scytów, a więc w Galilei.<sup>414</sup> Oczywiście, poglądy Badinyego Jósa nie uzyskały akceptacji środowiska naukowego, nawet wśród zwolenników teorii o huńsko-węgierskim pokrewieństwie nie cieszą się uznaniem. Jednakże w XXI w. wydano wiele z jego publikacji i po dzisiejsze czasy funkcjonuje pewien krąg jego zagorzałych zwolenników. Sam Badiny Jós, który zmarł w Budapeszcie w 2007 r., po powrocie na Węgry również starał się przekonać opinię publiczną do swoich teorii. Oczywiście Badinyego Jósa czy Bobalę trudno uznać za „czystych turanistów”, jednakże czerpali oni częściowo z dorobku turańskich badaczy, idąc dalej swoimi ścieżkami. Pojawienie się wśród Węgrów teorii „sumeryjskiej” również wynikało z myślenia o Wschodzie.

Wraz z upływem lat spadała na Węgrzech opresyjność systemu, a kraj wszedł w epokę tzw. „gulaszowego komunizmu”. Jakkolwiek nie było mowy o swobodnym funkcjonowaniu organizacji na miarę przedwojennego TT, to w środowisku naukowym nie brakowało postaci interesujących się tematyką Wschodu, co było swego rodzaju utorowaniem drogi przyszłym generacjom turanistów. Tego rodzaju inteligencja była pomostem pomiędzy okresem międzywojennym a XXI w., utrzymała tradycję myślenia o Wschodzie podczas dekad socjalistycznych Węgier. Taką osobistością był chociażby historyk i geodeta László Bendefy (1904-1977), aktywny w Węgierskim Związku Turańskim przed wojną.<sup>415</sup> W czasie wojny wydał publikacje, w których przekonywał o kaukaskich korzeniach Węgrów, np. *Kunmagyaria. A kaukázusi magyarság története* (Kunmadraria. Historia kaukaskiej węgierskości).<sup>416</sup> Po drugiej wojnie światowej Bendefy zaprzestał wydawania publikacji na temat pradawnej historii Węgrów oraz związków węgierskości ze Wschodem, jednakże nie przerwał zbierania materiałów naukowych oraz nie zatracił zainteresowania tematem. W latach pięćdziesiątych oraz sześćdziesiątych nieprzerwanie zbierał materiały dotyczące różnych dyscyplin, jak również pielęgnował kontakty z innymi przedstawicielami świata nauki, którzy interesowali się związkami Węgrów ze Wschodem. Jego ogromna wiedza oraz znajomość materiałów naukowych miała pozytywne znaczenie dla węgierskiego muzealnictwa.<sup>417</sup>

---

<sup>414</sup> F. Zajti, *Zsidó volt-e Jézus? A Semytizmus és Skythizmus Nagy Harca*, Budapest 1936.

<sup>415</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 234-235.

<sup>416</sup> L. Bendefy, *Gyeretyán országa*, Budapest 1941.

<sup>417</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 236-237.

Interesującą postacią z późniejszej generacji był István Mándoky (1944-1992, później Kongur Mándoky), pochodzący z pozbawionej majątku rodziny „kułackiej”. Uczył się na uniwersytecie w Budapeszcie pod kierunkiem Gyuli Németha i badał w szczególności historię Kumanów (Połowców). W latach osiemdziesiątych podróżował po republikach Związku Sowieckiego, gdzie utrzymywał kontakty z inteligencją narodów żyjących na Kaukazie oraz w Azji Środkowej, wspierał również tamtejsze ruchy dążące do rozbudzenia narodowego. Zmarł w stolicy Dagestanu Machaczkałe w roku 1992. Już pośmiertnie ukazało się jego wielkie dzieło pt. *A kun nyelv magyarországi emlékei* (Pamiętki języka kumańskiego na Węgrzech).<sup>418</sup> Działalność Mándokyeego odegrała z jednej strony kluczową rolę dla odrodzenia tożsamości kumańskiej na Węgrzech po zmianie ustroju<sup>419</sup>, z drugiej strony zwróciła uwagę na nomadzkie dziedzictwo na Węgrzech.<sup>420</sup>

Należy tutaj jeszcze wspomnieć o historyku i archeologu Gyuli László (1910-1998), który również istotnie przyczynił się do podtrzymania węgierskiego zainteresowania Wschodem w okresie rządów komunistycznych. László był propagatorem teorii „drugiego zajęcia ziemi”. Według niego, pierwsze miało miejsce już w VII w. n.e., drugie zaś pod koniec IX w., oczywiście pod wodzą Arpada. Wedle tej teorii, Węgrzy spotkali wówczas ludność będącą pozostałością po wspólnych przodkach, którzy także zasiedlili Kotlinę Karpacką. László łączył starożytnych Awarów z Węgrami, twierdząc, że ich kultura była podobna, a niekiedy identyczna jak kultura węgierska.<sup>421</sup> Jego myśl stała się również przyczynkiem do kolejnych publikacji, wielu autorów wręcz bezpośrednio się odniosło do dorobku Gyuli László.<sup>422</sup>

Pomimo panujących rządów komunistycznych dekady pomiędzy drugą wojną światową a transformacją ustrojową nie były okresem próżni w rozwoju węgierskiego myślenia o Wschodzie (o czym na początku pisania tej pracy byłem przekonany), a problematyka pradawnej historii oraz pochodzenia Węgrów także i w tym okresie frapowała badaczy, nie tylko na emigracji, lecz również w kraju. To zaś utorowało drogę do turańskiego odrodzenia w XXI wieku.

---

<sup>418</sup> I. K. Mándoky, *A kun nyelv magyarországi emlékei*, Karcag 1993.

<sup>419</sup> Kumanowie (Połowcy), będący ludem pochodzenia altajskiego, osiedlili się w średniowieczu na Węgrzech. Ich potomkowie do dzisiaj żyją na Węgrzech i pielęgnują pradawną kulturę przodków. W dalszej części więcej na ich temat.

<sup>420</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 239.

<sup>421</sup> Zob. G. László, *A honfoglalókról*, Budapest 1974; G. László, *A „kettős honfoglalás”*, Budapest 1978; G. László, *Őstörténetünk: Egy régész gondolatai néppé válásunkról*, Budapest 1987.

<sup>422</sup> Zob. G. Radics, *Eredetünk és őshazánk: gondolatok és észrevételek László Gyula professzor a „kettős honfoglalás” elmélete körül*, Budapest 1993; F. Bilecz, *Fénylő, fehér, jel: névjegytérkép: avar - magyar földrajzi helynevek kisenciklopédiája*, Szekszárd 2010.

### **3. (Od)twórcy idei turańskiej w XXI w. i ich zwolennicy**

Idea turańska na Węgrzech odrodziła się po 1989 roku, zaś w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. zaczęła przeżywać swój prawdziwy renesans. Obecny ruch turański różni się znacząco od tego, z jakim mieliśmy do czynienia przed 1944 rokiem (a więc zakończeniem działalności TT). Współcześnie posiada inny charakter niż w pierwszej połowie XX w. i zrećnie wykorzystuje możliwości, które dają czasy współczesne. Idea turańska objawia się obecnie chociażby w modzie odzieżowej (istnieją firmy produkujące turańską odzież i sklepy ją sprzedające), przeróżnych gadżetach do nabycia przez każdego zainteresowanego (od breloczków z mitycznym ptakiem Turulem, poprzez turańskie nakrycia głowy, a kończąc na narzędziach wojennych mających przypominać te, którymi posługiwali się pradawni wojownicy). Co niezwykle istotne, współcześni twórcy i odbiorcy turanizmu mają do dyspozycji internet. To zatem nie publikacje naukowe (lub popularnonaukowe) stanowią główne narzędzie do wprowadzania idei turańskiej w dyskurs publiczny (a dalej polityczny), lecz właśnie świat internetu. Dlatego w celu opisanego współczesnego ruchu turańskiego z konieczności będę musiał sięgnąć w znaczącej mierze do zasobów internetowych, wszak stanowią one obecnie główny „kanał łączności” z adresatami.

#### **3.1. Odrodzenie turanizmu**

Zanim doszło do odrodzenia turanizmu na Węgrzech po 1989 r. położone zostały ku temu fundamenty w postaci zainteresowania badawczego – dokładnie tak, jak działalność turanistów w pierwszej połowie XX w. (w szczególności po 1910 r.) poprzedziły debaty na temat pochodzenia Węgrów czy ekspedycje naukowe w głąb Azji. Pod koniec XX w. i na początku XXI w. znowu wzrosło zainteresowanie problematyką poszukiwania krewnych Węgrów na stepach Azji Środkowej. Zaczęły się pojawiać kolejne publikacje popularnonaukowe lub paranaukowe, szerszej publiczności zaprezentowane zostały również zdumiewające tezy niektórych przedstawicieli węgierskiej emigracji. W końcu rozpoczęto wydawanie nowej edycji pisma naukowego *Turán*. Można śmiało powiedzieć, że historia zatoczyła koło, wszak wszystko to poskutkowało odrodzeniem się ideologii turanizmu (politycznego), a nawet zainteresowaniem ze strony rządu węgierskiego.

Wychodzę z założenia, że o zauważalnym odrodzeniu turanizmu na Węgrzech możemy mówić dopiero w XXI w., trudno dostrzec takie zjawisko w latach pięćdziesiątych XX w., ponieważ turanizm był wówczas zjawiskiem marginalnym. Jak zauważył Ablonczy, po zmianie systemu na pewien czas myślenie o Wschodzie w jeszcze mniejszym stopniu zaprzętało węgierskie życie publiczne aniżeli w okresie gulaszowego komunizmu. Wynikało to z utożsamiania Wschodu ze Związkiem Sowieckim, od którego wpływów Węgrzy pragnęli się wówczas wyswobodzić.<sup>423</sup>

### 3.1.1. Ekspedycje w głąb Azji

Poszukiwania krewnych Węgrów w odległej Azji nie zakończyły się w pierwszej połowie XX wieku. Warto w tym miejscu poświęcić nieco miejsca badaniom prowadzonym pod koniec XX w. i na początku XXI w. przez Mihályego Benkő, historyka, orientalistę, autora licznych prac naukowych.<sup>424</sup> Benkő brał udział w rozmaitych ekspedycjach w głąb Azji, tak jak jego poprzednicy z początku XX w., a także XIX w. Według jego zapewnień, odnalazł krewnych Węgrów (czy wręcz pozostałości po nich) pośród plemienia Madiarów (Madziarów)<sup>425</sup>, którzy w niewielkiej liczbie zamieszkują rozległe stepy na północy Kazachstanu. Swoją ekspedycję opisał w wydanej w 2003 r. (po węgiersku i po angielsku) publikacji, której znaczącą część stanowią ilustracje.<sup>426</sup> Opracowanie zaczyna od wspomnienia nadania ziemi Połowcom (Kumanom) przez króla Węgier Belę IV. Nie chcieli oni uznać rządów Złotej Ordy i uzyskali azyl na Węgrzech, zaś król osiedlił ich na terenach Wielkiej Niziny Węgierskiej w regionach zwanych wspólnie Nagykunság (Wielka Kumania) oraz Kiskunság (Mała Kumania), gdzie posiadli oni specjalne prawa i nie podlegali rządowi szlachty. Od ich nazwy (węg. *Kunok*) pochodzą nazwy wielu miejscowości w środkowych Węgrzech: Kiskunfélegyháza, Kunszentmiklós czy Kunmadaras.<sup>427</sup> Benkő podkreśla, że znacznie mniej znanym pozostaje fakt, że „pozostałości po wschodnich Węgrach” zamieszkują rozległe stepy Kazachstanu. W celu spotkania plemienia Madiarów,

---

<sup>423</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 243.

<sup>424</sup> Benkő Mihály, <http://eco-invest.hu/bmbibl.pdf> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>425</sup> Nie udało się odszukać polskiej nazwy tego plemienia. W niniejszej pracy będą oni określani mianem Madiarów.

<sup>426</sup> Zob. M. Benkő, *A torgaji madiarok. Keleti magyar néptörődék Kazakisztánban*, Budapest 2003; tenże, *The Madiars of the Torgay Steppes. The remnants of the Eastern Hungarian people in Kazakhstan*, Budapest 2003.

<sup>427</sup> M. Benkő, *The Madiars...*, dz. cyt., s. 11.

zebrania legend oraz zebrania ilustracji Benkő udał się właśnie do tego największego państwa Azji Środkowej. „Oni mówią po kazachsku, jednak dobrze wiedzą, że kiedyś byli Madziarami” – zapewnia badacz.<sup>428</sup>

Przygotowania do podróży rozpoczęły się pod koniec lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia, zaś badacz miał zostać zainspirowany przez przedstawicieli Ambasady Kazachstanu w Budapeszcie, którzy kilkakrotnie podkreślali, że w północnym Kazachstanie żyje grupa Madiarów, spokrewnionych ze współczesnymi Węgry. Jednocześnie zaoferowano Benkő pomoc w odbyciu ekspedycji w głąb Kazachstanu, toteż po rozmowach m.in. z ambasadorem Węgier w Kazachstanie Benkő postanowił podjąć się zorganizowania wyprawy badawczej. Zdawał sobie jednak sprawę z niemożności uzyskania źródeł pisanych, dlatego misją było zapytanie przedstawicieli plemienia o nich samych: co wiedzą o sobie oraz o swoim pochodzeniu.<sup>429</sup>

Warto podkreślić, że w swojej publikacji Benkő przywołuje fakt odbycia podobnej podróży do Kazachstanu przez Tibora Tótha z Węgierskiego Muzeum Naturalnego (*Magyar Természettudományi Múzeum*).<sup>430</sup> Miała ona miejsce w latach sześćdziesiątych XX w., jej celem także było dotarcie do Madiarów. Nie mogła ona jednak odnieść wymiernego sukcesu, w szczególności ze względu na czynniki polityczne, choć Tóth dotarł do plemienia.<sup>431</sup> Kiedy Tóth znajdował się w Ałmatach, wówczas lingwista i naukowiec Seitbek Nurkhanov miał go poinformować, że madiarska grupa etniczna żyje na północy Kazachstanu, a konkretnie w rejonie miasta Kostanaj (Qostanay). Dlatego w kwietniu 1965 r. Tóth spędził kilka miesięcy na północy Kazachstanu oraz przeprowadził pomiary antropologiczne. Doszedł do wniosku, że plemię Madiarów funkcjonuje pośród federacji plemiennych Argynów i liczy sobie około 180 rodzin, czyli niemal tysiąc członków.<sup>432</sup> Plemię ma charakter pasterski oraz używa języka kazachskiego, natomiast członkowie potrafią wskazać przodków nawet 10-12 pokoleń wstecz. Jego badania zostały przedstawione w pismach naukowych na Węgrzech oraz w Kazachstanie (wówczas Kazachskiej SRR). Natomiast w wersji popularnonaukowej doczekały się publikacji w latach 1967-1968 w dzienniku *Magyar Nemzet*. Tóth miał nadzieję na odbycie kolejnych ekspedycji w głąb Kazachstanu – jako jedyny Węgier w XX w. mogący ujrzeć grupę etniczną „Wschodnich Węgrów”. „Jego odkrycia, które mogłyby być spełnieniem

---

<sup>428</sup> Tamże.

<sup>429</sup> Tamże, s. 14-15.

<sup>430</sup> Biogram Tibora Tótha dostępny jest na stronie muzeum, zob. *Tóth Tibor*, [http://www.nhmu.hu/en/gyujtemenyek/embertani\\_tar/toth\\_tibor](http://www.nhmu.hu/en/gyujtemenyek/embertani_tar/toth_tibor) (dostęp: 31.10.2019).

<sup>431</sup> M. Benkő, *The Madiars...*, dz. cyt., s. 15-16.

<sup>432</sup> Niniejsza federacja plemienna nie ma odpowiednika w języku polskim, stosuję zatem nazwę „Argynowie”, posiłkując się wersją anglojęzyczną (*Argyns*) i rosyjskojęzyczną (*Арғыны*). Węgierska nazwa to *argünök*.

marzeń Sándora Kőrösi Csomy – naszego pierwszego badacza chcącego odnaleźć Wschodnich Węgrów w czasach współczesnych – nie powiodły się i nigdy do nich nie doszło. Pozostałościami tego jest kilka zażółconych kartek w bardzo rzadko otwieranych pismach naukowych oraz starych gazetach” – pisze Benkő.<sup>433</sup>

Dlatego Benkő postanowił nadrobić to, czego nie udało się osiągnąć Tóthowi. W połowie 2002 r. odwiedził Kazachstan przy wsparciu Ambasady Węgier w tym kraju oraz Kazachskiego Instytutu Nauk Orientalistycznych. W swojej publikacji Benkő zapewnia, że Tibor Tóth jest znanym każdemu w kazachskich kołach naukowych: „to nie jest niespodzianka dla kazachskich historyków, lingwistów czy etnografów, że Tibor Tóth spotkał Madiarów w Kazachstanie. Oni wszyscy wiedzą o ich istnieniu, dla nich to nie jest odkrycie”.<sup>434</sup> Benkő przywołuje również odkrycie Tótha, że w Kazachstanie oraz na Węgrzech istnieją miasta o podobnej nazwie: Sümegti i Sümeg czy Tomay i Badacsonytomaj.<sup>435</sup>

Benkő przystąpił do badań z zamiarem usłyszenia legend Madiarów odnośnie do ich pochodzenia. Spotkał się z liderami lokalnych społeczności Madiarów oraz udokumentował licznymi zdjęciami region ich zamieszkania, domostwa, nagrobki, a wreszcie samych Madiarów. Benkő, starając się przekonać do teorii o pokrewieństwie Madiarów i Węgrów (Madziarów), uwypukla fakt niemalże identycznego wymawiania kazachskiego *Madiar* i węgierskiego *Magyar* (czyli Węgier).<sup>436</sup> Nazwa została udokumentowana m.in. na nagrobkach, pod którymi pochowani są członkowie plemienia.<sup>437</sup> Kolejnym argumentem jest znana wśród Madiarów legenda o Madiarze i Kudiarze, czyli dwóch braciach. Benkő pyta czytelników „Czy naprawdę usłyszałem azjatycką wersję legendy o Hunorze i Magorze od Madiarów z Sarykopy?”.<sup>438</sup> To wystarczyło, aby Benkő stwierdził, że warto było przebyć osiem tysięcy kilometrów z Budapesztu. Zaznaczył również, iż wśród Madiarów z Kazachstanu istnieje przekonanie o posiadaniu rodaków w Europie, czyli właśnie Węgrów.<sup>439</sup> Niektóre legendy Madiarów spisał i zamieścił na ostatnich stronach swojej publikacji.<sup>440</sup> Warto natomiast podkreślić, że choć badania Benkő wpisują się w kierunek turański w badaniu pochodzenia Węgrów, w całej publikacji nie pada ani razu słowo „Turan” tudzież „turański”. Badania przeprowadził jednak na kilka lat przed pierwszym festiwałem Kurultáj

---

<sup>433</sup> M. Benkő, *The Madiars...*, dz. cyt., s. 18-19.

<sup>434</sup> Tamże, s. 19.

<sup>435</sup> Tamże, s. 34.

<sup>436</sup> Tamże, s. 60.

<sup>437</sup> Tamże, s. 61-70.

<sup>438</sup> Tamże, s. 74.

<sup>439</sup> Tamże, s. 80.

<sup>440</sup> Tamże, s. 120-125.



oraz pewnym renesansem turanizmu.

### 3.1.2. Publikacje popularnonaukowe i paranaukowe

Po tzw. transformacji ustrojowej na Węgrzech pojawiły się liczne publikacje traktujące o pochodzeniu oraz etnogenezie Węgrów, wśród których licznie prezentowany jest pogląd o powiązaniach huńsko-węgierskich oraz pokrewieństwie z ludami uznawanymi za turańskie. Znacząca część z nich ma charakter popularnonaukowy, choć pojawiają się również publikacje naukowe. Z tych pierwszych należy wspomnieć o książce pt. *Hunok-Magyarok eredete és vándorlásai* (Pochodzenie Hunów-Węgrów oraz ich wędrówki) Auréla Vécseyego, autora serii popularnonaukowej na temat historii Węgrów.<sup>441</sup> W swojej książce Vécsey omawia prahistorię Węgrów, źródła do niej, zarysowuje podejście lingwistyki oraz archeologii, jak również przedstawia teorię ugrofińską. Przedstawia także powszechną wersję na temat własnego pochodzenia, której uczą się Węgrzy w szkole. Co więcej, pisze także o „drugim zajęciu ziemi” (*kettős honfoglalás*) czy pochodzeniu określenia Węgrów. Porusza również kwestię kultury, zwyczajów oraz tradycji Węgrów, a w końcu samych badań na temat węgierskiej prahistorii. Nie mogło także zabraknąć miejsca dla przybliżenia problematyki pochodzenia Seklerów oraz ich pisma runicznego. W końcu autor podejmuje zagadnienie pokrewieństwa Hunów i Węgrów, a nawet odnosi się do teorii widzących przodków Węgrów wśród Scytów i Sumerów. W jednym z rozdziałów zastanawia się również, czy węgierski jest prastarym językiem całej ludzkości.<sup>442</sup>

Takie rozważania wydają się czymś zgoła fantastycznym, jednakże warto dodać, że książki z tej serii, w tym również opisywana powyżej, dostępne były nawet w sieciach hipermarketów na Węgrzech.<sup>443</sup> Sam Vécsey jest autorem w tej serii m.in. następujących publikacji: *Magyar tragédia – A trianoni békediktátum* (Węgierska tragedia – traktat pokojowy z Trianon)<sup>444</sup>, *Trónok harca a magyar történelemben* (Walki o tron w węgierskiej historii)<sup>445</sup>, *Hunok Magyarok csatái és kalandozásai* (Bitwy i najazdy Hunów Węgrów)<sup>446</sup>, *A radikális jobboldal és a szélősjobb története Magyarországon* (Historia radykalnej prawicy i

---

<sup>441</sup> A. Vécsey, *Hunok-Magyarok eredete és vándorlásai*, [Kecskemét] 2009.

<sup>442</sup> Tamże.

<sup>443</sup> Przynajmniej w latach 2015-2016, a więc w okresie pobytu na Węgrzech autora niniejszego tekstu.

<sup>444</sup> A. Vécsey, *A trianoni békediktátum*, [Kecskemét] 2010.

<sup>445</sup> Tenże, *Trónok harca a magyar történelemben*, [Kecskemét] 2010.

<sup>446</sup> Tenże, *Hunok Magyarok csatái és kalandozásai*, [Kecskemét] 2013.

skrajnej prawicy na Węgrzech)<sup>447</sup>, *A revizionizmus és irredentizmus története* (Historia rewizjonizmu i irredentyzmu)<sup>448</sup>, *Tévhiték a magyar történelemben* (Mity w węgierskiej historii)<sup>449</sup>, czy też *Nostradamus jóslatai* (Przepowiednie Nostradamusa).<sup>450</sup> Pojawienie się wielu publikacji popularnonaukowych było inspirowane nie tylko ruchem i myślą turanistów z XIX w. oraz pierwszej połowy XX w., lecz również publikacjami wydawanymi po drugiej wojnie światowej – częstokroć na emigracji.

### 3.1.3. Pismo *Turán*

Renesans zainteresowania ludami uralo-ałtajskimi oraz ponowny rozkwit dyskusji na temat pochodzenia i etnogenezy Węgrów zaowocowały licznymi pracami naukowymi. Efektem było rozpoczęcie wydawania w 1998 r. kwartalnika *Turán*, który ukazywał się do 2011 r.<sup>451</sup> Pismo oczywiście nawiązywało do swojego poprzednika, publikowanego przez TT. Zamieszczane w nim były artykuły naukowe oraz popularnonaukowe dotyczące prahistorii Węgrów i ludów im pokrewnych, jak również z takich dziedzin jak archeologia czy lingwistyka. Ukazywały się także liczne recenzje oraz polemiki naukowe. Pełna nazwa magazynu brzmiała *Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja* (Turan: pismo naukowe zajmujące się badaniem pochodzenia Węgrów).<sup>452</sup> Wśród redaktorów pisma był m.in. wspomniany już wyżej Mihály Benkő.<sup>453</sup> Numery były opatrzone wymownymi ilustracjami na okładce, gdzie pojawiały się motywy turańskie, takie jak ptak Turul, Cudowny Jeleń czy znaleziska archeologiczne.

---

<sup>447</sup> Tenże, *A radikális jobboldal és a szélősjobb története*, [Kecskemét] 2014.

<sup>448</sup> Tenże, *A revizionizmus és irredentizmus története*, [Kecskemét] 2014.

<sup>449</sup> Tenże, *Tévhiték a magyar történelemben*, [Kecskemét] 2015.

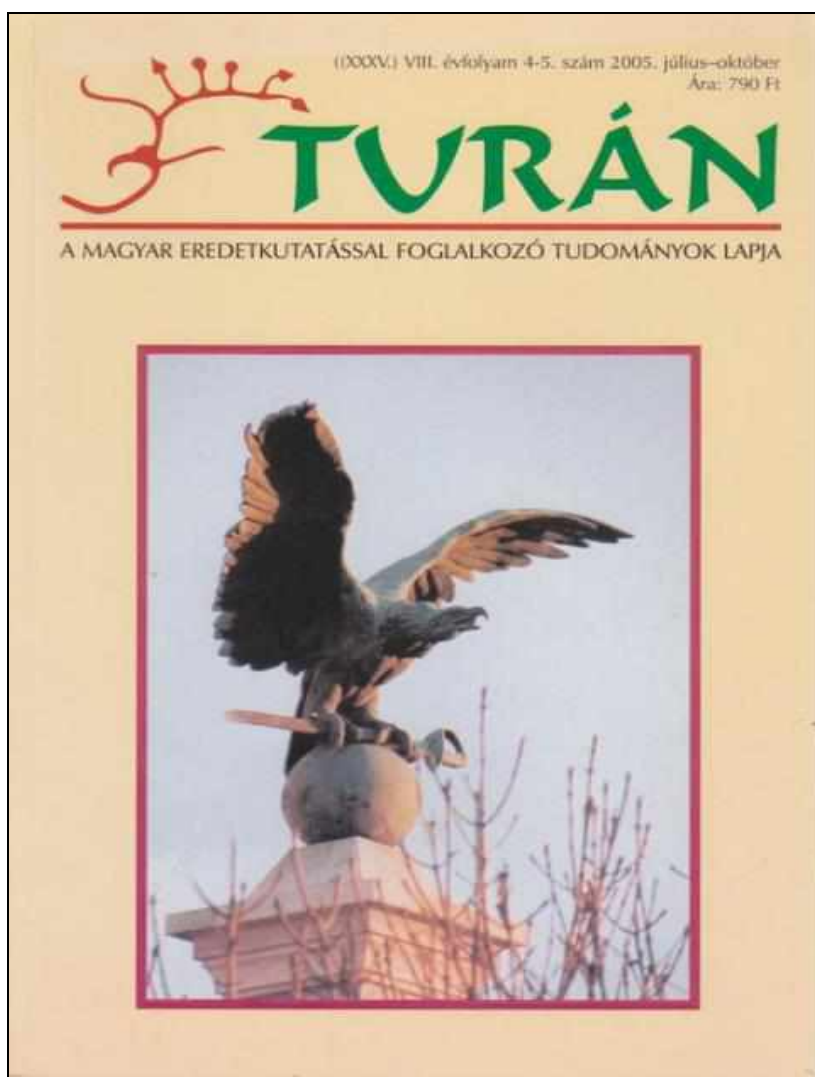
<sup>450</sup> Tenże, *Nostradamus jóslatai*, [Kecskemét] 2017.

<sup>451</sup> *IKB - Magyar Periodika Adatbázis*, [http://w3.oszk.hu/ikbscr/wwwi32.exe/\[in=br2\\_h.in\]/?FA14666](http://w3.oszk.hu/ikbscr/wwwi32.exe/[in=br2_h.in]/?FA14666) (dostęp: 31.10.2019).

<sup>452</sup> Tamże.

<sup>453</sup> Tamże.

Ilustr. 1. Przykładowy numer pisma *Turán*.



Źródło: <https://www.regikonyvek.hu/kiadas/turan-viii-évf-4-5-szam-2005-julius-oktober-2005-magyar-ostortenei-kutato-es-kiado-kft> (dostęp: 31.10.2019).

W piśmie publikowano rozmaite artykuły, niekiedy opatrzone licznymi przypisami i ilustracjami. Tematyka tekstów dotykała przeróżnych dyscyplin oraz problemów badawczych. Naturalnie relatywnie często uwagę autorów przyciągali siedmiogrodzcy Seklerzy, uznawani gdzieś za potomków ludów tureckich.<sup>454</sup> Wielokrotnie podejmowano m.in. tematykę fascynującego pisma runicznego, zachowanego właśnie wśród Seklerów.<sup>455</sup> Oczywiście

<sup>454</sup> K. Szöllösy, *A székeleyek nemzetisége*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 2.

<sup>455</sup> G. Libisch, *A székydályai rovásfelirat*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2001 r. IV, t. 2; S. Forrai, *Nyelviünk szoros kapcsolata rovásírásunkkal*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2001 r. IV, t. 2; K. Friedrich, *A rovásírás egyik rejtélye, a két 'K' betű használata*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2001 r. IV, t. 2; I. Gaál, *Jelenthet-e a széky <h> rovásjel „e” hangot?*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2006 r. IX, t. 2.

znalazły się liczne artykuły dotyczące historii Hunów, uważanych tutaj za praprzodków Węgrów<sup>456</sup>, jak również na temat związków węgiersko-huńskich.<sup>457</sup> Nietrudno także odnaleźć teksty dotyczące problematyki religii Węgrów przed ich chrystianizacją<sup>458</sup> czy też poświęcone wyznaniom w historii Azji.<sup>459</sup> Tematyka azjatycka była zresztą wyraźnie reprezentowana w piśmie. Znalazły się tutaj m.in. artykuły dotyczące pojawiania się słów węgierskich w źródłach azjatyckich<sup>460</sup>, a nawet poświęcone grupom etnicznym w Indiach.<sup>461</sup> Nie mogło zabraknąć także tekstów na temat znalezisk archeologicznych z Azji Środkowej.<sup>462</sup> Odnajdziemy również artykuły dotyczące problematyki Węgrów z okresu przybycia do Kotliny Karpackiej<sup>463</sup>, ich etniczności<sup>464</sup>, historii wybitnych rodów węgierskich<sup>465</sup>, a także poświęcone genetyce.<sup>466</sup> Zamieszczano również przetłumaczone na węgierski artykuły badaczy z krajów uznawanych za turańskie, jak choćby odnośnie do tradycji Kazachów.<sup>467</sup> Natomiast w jednym z numerów z 2005 r. poświęcono kilka krótkich artykułów popularnonaukowych Turulowi – mitycznemu ptakowi Węgrów.<sup>468</sup>

---

<sup>456</sup> B. Zajd, *A hunok régészete, néprajza és története IV*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2006 r. IX, t. 2.

<sup>457</sup> Cs. Z. Tóth, *A hun-magyar eredethagyomány kérdései (I. rész)*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2001 r. IV, t. 5.

<sup>458</sup> T. Hölbling, *Vallási viszonyok a honfoglalás korában*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2000 r. III, t. 6; K. Szöllösy, *„Sabartoi asphaloi” - a magyarok vallásáról*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2000 r. III, t. 6; K. Falvay, *A magyar ősvallás első nyomai a Kárpát-medencében*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2005 r. VIII, t. 4-5.

<sup>459</sup> B. Obrusánszky, *A nesztorianizmus elterjedése és szerepe a mongol népeknél*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2000 r. 3, t. 6; taż, *A nesztorianus vallás elterjedése és jelentősége Belső-Ázsiában IV*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2006 r. IX, t. 2.

<sup>460</sup> É. Aradi, *A gyula név előfordulása ázsiai forrásokban*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2006 r. IX, t. 3.

<sup>461</sup> Tenze, *Rádzsputok, Gurdzsárok, Dzsátok. Tanulmányúton Indiában*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 2.

<sup>462</sup> L. Bárdi, *Néhány figyelemreméltó régészeti párhuzam Belső-Ázsiában*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 2.

<sup>463</sup> K. Mesterházy, *A honfoglaló magyar nép régésze*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 3.

<sup>464</sup> G. Kréneisz, *A magyarság etnikai rekonstrukciója*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2004 r. VII, t. 4.

<sup>465</sup> E. Tamás, *A Rákócziak*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 3; A. Nagymarosy, *Haj Rákóczi, Haj Bercsényi*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 3.

<sup>466</sup> J. Béres, *Népességünk genetikai rokonsága*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 3; Cs. Ferenc, L. Darai, *Kibővített anyag genetikai vizsgálatokhoz*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2006 r. IX, t. 2.

<sup>467</sup> A. Galijev, *A kazakok hagyományos világképe I*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2005 r. VIII, t. 4-5.

<sup>468</sup> A. Ipolyi, *A Turul*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2005 r. VIII, t. 4-5; L. Dúcs, *Szent madarunk a Turul*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2005 r. VIII, t. 4-5; G. Radics, *A Turulmadár*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2005 r. VIII, t. 4-5.

## 3.2. Fundacja Węgiersko-Turańska

### 3.2.1. Działalność i cele Fundacji

Fundacja Węgiersko-Turańska (*Magyar-Turán Alapítvány*, MTA) powstała w 2009 r. i jest najważniejszą organizacją skupiającą się na promowaniu turanizmu na Węgrzech.<sup>469</sup> W jej skład wchodzi naukowcy różnych dyscyplin, którzy zajmują się przede wszystkim badaniami nad światem ludów uralo-ałtajskich, jak również aktywiści społeczni. Szefem fundacji jest András Zsolt Bíró – pomysłodawca i organizator festiwalu Kurultáj. Członkowie fundacji podejmują się studiów nad zagadnieniami związanymi z historią ludów uznawanych za turańskie, ich sposobem życia i wzajemnymi powiązaniem. Celem organizacji są nie tylko badania, lecz także ochrona pradawnych tradycji, m.in. dotyczących jazdy na koniu, łucznictwa, tradycyjnych namiotów (jurt) czy muzyki folkowej. To właśnie pod przewodnictwem MTA jest organizowany festiwal Kurultáj – jedno z największych wydarzeń masowych na Węgrzech. Bíró deklaruje, że nie wolno zapominać o wspólnym pokrewieństwie, pomimo różnic religijnych oraz politycznych. Twierdzi również: „nie mamy jakichkolwiek motywacji politycznych. Oczywiście popieramy rządy świata turkijskiego, które szanują historię. Ale naszym głównym celem jest odkrywanie przeszłości. Są tutaj archeolodzy, antropolodzy, historycy oraz naprawdę wielu innych badaczy z różnych dyscyplin, pracujemy też nad wytworzeniem dorobku akademickiego”.<sup>470</sup> Czy faktycznie brakuje jakichkolwiek motywacji politycznych? Do tego tematu jeszcze wrócimy w dalszej części pracy.

Fundacja nie posiada strony internetowej skupiającej się wyłącznie na swojej działalności, co może dziwić biorąc pod uwagę widoczny wzrost jej znaczenia w życiu publicznym na Węgrzech. Jednakże sporo informacji prezentujących jej aktywność zamieszczanych jest na stronie internetowej poświęconej przede wszystkim wspomnianemu wyżej festiwalowi.<sup>471</sup>

Na stronie Kurultaju pojawiają się apele o wsparcie dla MTA poprzez przeznaczenie 1% podatków na jej konto. Podkreślony jest oczywiście też fakt, że fundacja organizuje

---

<sup>469</sup> Y. S. İnanç, *Hungarian Turan Foundation works as a bridge between Turkey and Hungary*, <http://www.dailysabah.com/europe/2015/10/05/hungarian-turan-foundation-works-as-a-bridge-between-turkey-and-hungary> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>470</sup> Tamże.

<sup>471</sup> *Kurultáj – Magyar törzsi gyűlés*, <http://kurultaj.hu/> (dostęp: 31.10.2019).

Kurultáj, czyli – według jej zapewnień – największe na Węgrzech wydarzenie podejmujące się ochrony tradycji oraz kultywowania wspólności wielkich przodków. Apele o wsparcie adresowane do węgierskich podatników powtarzane są regularnie na stronie Kurultáju, gdzie na rozmaite sposoby próbuje się przekonać potencjalnych darczyńców. W jednym z nich stwierdzono, że na łonie fundacji spotykają się badacze różnych dyscyplin, którzy zainteresowani są węgierską prahistorią: historycy, archeolodzy, antropolodzy, genetycy, geografowie oraz lingwiści. Wy tłumaczone jest również użycie słowa *Turán* w nazwie fundacji, która nie tylko bada historię Węgrów w Kotlinie Karpackiej, lecz również ich wędrówkę oraz podejmuje się międzynarodowej współpracy z instytucjami naukowymi oraz badaczami z krajów Wschodu, zwłaszcza spośród spokrewnionych ludów.<sup>472</sup> Na stronie Kurultáju prezentowane są również zdjęcia dokumentujące działalność organizacji. Pojawiają się tam ujęcia z wykładów naukowych, także tych w szkołach, gdzie młodzież szkolna staje się tym samym odbiorcą myśli turańskiej. Ukazywane są też zawody jazdy konnej, wykopaliska archeologiczne, rekonstrukcje wojskowe czy zdjęcia gości z różnych państw uznawanych za turańskie.<sup>473</sup>

### 3.2.2. Festiwal Kurultáj

Lata dziewięćdziesiąte XX w. ograniczyły ruch turański głównie do dyskusji naukowych, brakowało mu jednak charakteru ruchu masowego. Renesans nastąpił już w XXI w., na co z pewnością wpływ miało odrodzenie się węgierskiego nacjonalizmu po 2006 r., lecz również wzrost aktywności samych turanistów. O ogromny wkład we współczesny rozwój turanizmu ma wspomniany wyżej antropolog A. Zs. Bíró, m.in. poprzez organizację wspomnianego wyżej festiwalu Kurultáj<sup>474</sup>, któremu warto teraz poświęcić trochę więcej miejsca.

Kurultáj dedykowany jest ludom turańskim, z którymi Węgrów ma łączyć pokrewieństwo (zarówno genetyczne, jak i kulturowe). Impreza posiada odsłonę internetową, na której można przeczytać szczegółowy opis festiwalu (oraz towarzyszących mu

---

<sup>472</sup> *ADÓ 1%, Támogassa az Alapítványunkat!*, <http://kurultaj.hu/2016/02/ado-1-tamogassa-az-alapitvanyunkat/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>473</sup> *Magyar – Turán Alapítvány – életképek*, <http://kurultaj.hu/2018/04/magyar-turan-alapitvany-eletkepek/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>474</sup> Pełna nazwa wydarzenia: *Kurultáj – Magyar Törzsi Gyűlés* (Kurultáj – Węgierskie Zgromadzenie Plemienne).

okoliczności) po angielsku, rosyjsku, turecku, kazachsku oraz uzbecku.<sup>475</sup> W opisie pojawia się zapewnienie, że w umysłach Węgrów żywa jest pamięć o ich środkowoazjatyckim pochodzeniu. Pada stwierdzenie, że w okresie reżimu komunistycznego na Węgrzech teoria ugrofińska była „agresywnie narzucana” przy zignorowaniu różnorodnych argumentów, choć zażarte dyskusje na temat pochodzenia Węgrów toczyły się już w XIX wieku. Jednakże badania archeologiczne, antropologiczne oraz genetyczne mają podważać teorię ugrofińską. Współcześni badacze, zwłaszcza archeolodzy oraz antropolodzy, mieliby powszechnie uważać, że specyfika antropologiczna oraz kultura Węgrów, którzy podbili swoją dzisiejszą ojczyznę, wskazuje na powiązania z ludami tureckimi Azji Środkowej oraz pewne wpływy irańskie oraz scytyjskie. Natomiast plemiona węgierskie miałyby wywodzić się od pradawnych Hunów.<sup>476</sup>

Zdaniem organizatorów Kurultaju, najważniejszym momentem w historii Węgrów było założenie państwa pod wodzą Arpada. Od tego czasu minęło ponad tysiąc lat, zaś Węgry przeszły westernizację – najbardziej posuniętą spośród kultur koczowniczych. Pomimo tego, większość historii narodu węgierskiego jest naznaczona przez system podziału plemiennego, który był typowy dla owych kultur koczowniczych. Przywołana jest dynastia Arpadów, która rządziła państwem węgierskim przez ponad 400 lat i odegrała najbardziej chwalebny rolę w jego dziejach, pada też zapewnienie, że pochodziła ona od króla Hunów Attyli.<sup>477</sup> W 568 r. n.e. Kotlinę Karpacką zajął również koczowniczy lud Awarów, który posiadał tam „najsilniejsze państwo Europy tamtych czasów”. Dopiero po nich przyszli Węgrzy i zbudowali najsilniejsze w Europie Środkowej oraz Wschodniej państwo, które „było znakomicie zorganizowane” i „zebrało nadzwyczajnie silną armię”. Z dumą podkreślono na stronie, że Węgrzy gromadzili daninę ze znacznych części Europy, zaś ich wyprawy osiągnęły nawet granice współczesnej Hiszpanii.<sup>478</sup>

Festiwal Kurultaj jest poprzedzony budową ogromnej wioski koczowniczej, w której znajdują się liczne jurty (namioty), których liczba – zdaniem organizatorów – przekracza tysiąc, przygotowuje się także miejsce dla koni. Organizatorzy chwają się, że festiwal jest największym w kraju wydarzeniem dotyczącym starożytnych tradycji na Węgrzech, zaś goście są mile widziani – zwłaszcza z narodów turańskich, z którymi Węgrzy posiadają wiele historycznych oraz kulturalnych powiązań. Miejsce imprezy to wieś Bugac, ok. 160 km na

---

<sup>475</sup> *Information. Kurultaj – tribal assembly of the Hun – Turkic nations, celebration of the preservation of the ancient traditions*, <http://kurultaj.hu/english/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>476</sup> Tamże.

<sup>477</sup> Tamże.

<sup>478</sup> Tamże.

południe od Budapesztu, gdzie rozciągają się malownicze tereny stepowe.

Idea organizacji festiwalu, jako spotkania węgierskich plemion, jest rezultatem jednej z naukowych ekspedycji do Kazachstanu podjętej przez Bíró. W trakcie swoich badań w 2006 r. zebrał próbki DNA w celu analizy chromosomów Y. Rezultaty jego badań wykazały powiązania pomiędzy Węgrami (Madziarami) a – wspomnianym już wyżej – plemieniem z Kazachstanu zwanym Madiarami, co ma dowodzić, że łączy ich nie tylko wspólna nazwa. Jego praca została opublikowana w piśmie naukowym *American Journal of Physical Anthropology* (Amerykańskie Pismo Antropologii Fizycznej)<sup>479</sup>. Spotkać się to miało z międzynarodowym zainteresowaniem oraz uznaniem. W 2008 r. Bíró został odznaczony przez Ministra Kultury Kazachstanu Ermuhameta Ertysbayeva. Nagrodzono go również tytułem honorowego członka rady plemienia Madiarów.<sup>480</sup> Samo słowo *kurultáj* (pol. kurułtaj lub kuryłtaj) pochodzi z języków altajskich i należy je tłumaczyć jako „spotkanie plemion”. Spotkania takie miały miejsce wśród ludów koczowniczych, w tym również u dawnych Węgrów, co jest zaznaczone w kronikach bizantyjskich oraz arabskich. W ich trakcie były podejmowane ważne decyzje, m.in. dotyczące strategii i działań wojennych. Owe spotkania plemienne są, zdaniem organizatorów, ważną częścią węgierskiej kultury, o czym informował w jednym ze swoich dzieł sam Mór Jokai – czołowy węgierski pisarz XIX w. W 2007 r. wspomniane plemię Madiarów zorganizowało takie spotkanie plemienne oraz zaprosiło delegację węgierską pod przewodnictwem Bíró. Wydarzenie odbyło się w regionie Torgaj w Kazachstanie, z dala od miejskich zabudowań, w otoczeniu rozległego stepu i niedaleko jeziora Sarykopa. Tysiące Madiarów z całego kraju miało przybyć, ażeby oglądać turnieje związane z jazdą na koniu, sztukami walki oraz koncerty. Częścią uroczystości było również otwarcie nowego meczetu.<sup>481</sup>

Po powrocie z Kazachstanu Bíró postanowił zorganizować pierwszy Kurultáj na Węgrzech, na który zaproszono jako gości honorowych reprezentantów plemienia Madiarów. Odbył się on w sierpniu 2008 r. i przyciągnął tysiące ludzi (zdaniem organizatorów, nawet 60 000), którzy uczcili dziedzictwo Węgrów. Postanowiono następnie zorganizować kolejny festiwal w 2010 r. jako spotkanie ludów huńsko-tureckich.<sup>482</sup> Zdaniem realizatorów festiwalu, wydarzenie wzmocniło więzi Węgrów oraz narodów Azji Środkowej. Wszyscy obecni oddali hołd „wielkim przodkom”, takim jak Attyła, Bayan Kagan czy Arpad. Obecni byli

---

<sup>479</sup> A. Zs. Bíró, A. Zalán, A. Völgyi, H. Pamjav, *A Y-chromosomal comparison of the Madjars (Kazakhstan) and the Magyars (Hungary)*, „American Journal of Physical Anthropology” 2009, 139(3), s. 305–310.

<sup>480</sup> *Information. Kurultaj...*, dz. cyt.

<sup>481</sup> Tamże.

<sup>482</sup> Tamże.



przedstawiciele wielu narodów turańskich, a wśród nich dyplomaci, naukowcy, jak również muzycy. Część uczestników paradowała w strojach przypominających pradawnych wojowników, demonstrowano również umiejętności wojskowe. „Reprezentanci narodów”, którzy przybyli na Kurultaj podpisali następujące oświadczenie:

„Przez wolę i błogosławieństwo Nieba,  
Węgrzy, Madiarzy, Kazachowie, Uzbegy, Turcy, Azerowie, Ujgurzy, Kirgizi, Baszkirzy, Czuwasze, Bułgarzy, Tatarzy, Turkmeni, Karakałpacy, Buriaci, Nogajowie, Gagauzi, Karaczajowie, Jakuci, Koreańczycy, Japończycy – wszyscy bracia Hunowie, wspólnie noszą odpowiedzialność za los innych przed pamięcią o wielkich wspólnych przodkach!”<sup>483</sup>

Ilustr. 2. András Zsolt Bíró (po prawej) – główny organizator i pomysłodawca festiwalu Kurultaj.



Źródło: <http://kurultaj.hu/2016/08/kurultaj-2016-fotok/> (dostęp: 19.01.2019).

W 2012 r. postanowiono, że festiwal, na który zaproszeni będą przedstawiciele wszystkich narodów turańskich, odbywać się będzie regularnie co dwa lata. Do wspomnianych narodów dołączyli również Turcy z Cypru Północnego, Awarowie z Dagestanu oraz reprezentanci autonomicznej Republiki Tuwy (Federacja Rosyjska). Zdaniem

<sup>483</sup> Tamże.

organizatorów, w wydarzeniu uczestniczyła wtenczas rekordowa liczba 160 000 ludzi.<sup>484</sup> W specjalnej „Jurcie Przodków” urządzono zaś ekspozycję archeologiczną oraz antropologiczną, gdzie swoje dokonania zaprezentowały różne organizacje naukowe. Ich celem było dostarczenie argumentów za pokrewieństwem Hunów oraz Węgrów. Podczas festiwalu podjęta została również kwestia wierzeń pradawnych nomadów z Wielkiego Stepu. Według organizatorów, prezentacja „starożytnej religii Węgrów” oraz innych ludów koczowniczych odegrała ważną rolę w trakcie Kurultaju.<sup>485</sup> Pada również sformułowanie: „Jedną z najdoskonalszych form szamanizmu jest tengryzm, który posiada elementy organizacji społecznej. Ta starożytna religia kultu sił natury odegrała bardzo ważną rolę w życiu naszych przodków”.<sup>486</sup>

Elementami wierzeń dawnych Madziarów były takie elementy jak Drzewo Życia, Cudowny Jeleń, dźwięk szamańskiego bębna czy rytuał Uwielbienia Ognia, obecne również we wszystkich „huno-scytyjskich” kulturach stepowych. Podczas Kurultaju ma miejsce właśnie ten rytuał, w trakcie którego składa się hołd przodkom.<sup>487</sup> Chociaż organizatorem jest Fundacja Węgiersko-Turańska, inicjatywa posiada wielu zagranicznych partnerów z krajów uznawanych za turańskie: Kazachstanu, Turcji, Turkmenistanu, Uzbekistanu, Kirgistanu, Mongolii, Bułgarii czy też Światowy Kongres Ujgurski.<sup>488</sup> Trzeba również dodać, że organizacja festiwalu spotkała się wówczas z przychylnym odbiorem ze strony Jobbiku, który skrytykował inne partie za niedocenie wydarzenia.<sup>489</sup>

---

<sup>484</sup> Tamże.

<sup>485</sup> Tamże.

<sup>486</sup> Tamże.

<sup>487</sup> Tamże.

<sup>488</sup> Tamże.

<sup>489</sup> *Fidesz-MSZP összefogás a turáni népek ellen*, <http://alfahir.hu/node/121861> (dostęp: 31.10.2019).

Ilustr. 3. Przed rytuałem ognia na festiwalu Kurultáj.



Zródło: <http://kurultaj.hu/2014/08/kurultaj-2014-kepvalogatas/> (dostęp: 19.01.2019).

### 3.2.3. Działalność edukacyjna

MTA podejmuje się działalności edukacyjnej, której celem jest upowszechnianie idei turańskiej w węgierskim społeczeństwie, także pośród najmłodszych odbiorców. W tym celu organizowane są wykłady, wystawy, rekonstrukcje historyczne oraz inne wydarzenia propagujące turanizm, choć oczywiście na mniejszą skalę niż Kurultáj. Należy bowiem podkreślić w tym miejscu, że festiwal nie jest jedynym przedsięwzięciem organizowanym przez fundację. Przykładem może być wydarzenie pod nazwą „Lud Turula” (*Turul Népe*), organizowany w mieście Dunaújváros, położonym w środkowych Węgrzech.<sup>490</sup> Organizatorami są MTA oraz Muzeum Intercisa, podejmujące tematy prehistoryczne oraz archeologiczne.<sup>491</sup> W trakcie wydarzenia, na które wstęp jest bezpłatny, można zobaczyć

<sup>490</sup> *A Turul Népe – június 18-án, Dunaújvárosban*, <http://kurultaj.hu/2016/06/turul-nepe-junius-18-an-dunaujvarosban/> (dostęp: 31.10.2019); *A Turul Népe PROGRAMJA – Június 18-án, Dunaújvárosban*, <http://kurultaj.hu/2016/06/a-turul-nepe-programja-junius-18-an-dunaujvarosban/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>491</sup> Zob. *Intercisa Múzeum Dunaújváros*, <http://www.intercisamuzeum.hu/> (dostęp: 31.10.2019).

tradycyjny namiot mieszkalny plemion koczowniczych, grupy rekonstrukcyjne, jak również samemu spróbować swoich sił w strzelaniu z łuku. Podczas jednodniowego wydarzenia odbywają się wykłady, a dzień zwieńczony jest koczowniczym rytuałem ognia.<sup>492</sup>

MTA organizuje również pokazy filmowe. Nie dotyczą one wyłącznie pradawnych czasów, lecz także odnoszą się do współczesności narodów uznawanych za turańskie. W grudniu 2015 r. w słynnym kinie Uránia, które znajduje się w centrum Budapesztu, odbył się pokaz filmu dokumentalnego na temat konfliktu w Górskim Karabachu pt. „Wstrzymanie Ognia” (*Tűzszünet*).<sup>493</sup> Film jest efektem współpracy węgiersko-azerskiej, zaś jego celem było pokazanie nie tylko konfliktu zbrojnego, lecz tragedii ludności zamieszkującej ten region. Pokaz przyciągnął wiele ważnych osobistości: posłów, burmistrzów, dyplomatów (przedstawicielei ambasad Azerbejdżanu oraz Turcji), węgierskich artystów, naukowców, dyrektorów szkół, sportowców oraz wiele osób znanych z życia publicznego.<sup>494</sup> Przed pokazem głos zabrał András Kelemen, doradca przewodniczącego Parlamentu Węgier ds. zagranicznych. Podziękował on gościom za przybycie i stwierdził, że w Europie wiedza na temat konfliktu w Górskim Karabachu jest niewielka. Stwierdził również, iż Węgrzy rozumieją cierpienie i ludzkie tragedie, gdyż sami wielokrotnie tego doświadczyli w ciągu ostatnich wieków. Jednocześnie dodał, że istnieją liczne nici wiążące pradawną historię Węgrów i ludów tureckich. Co więcej, Węgrzy na wczesnym etapie swojej historii mieli otrzeć się o region Kaukazu, część z nich zaś tam pozostała, co ma ze sobą łączyć oba ludy.<sup>495</sup> Swoje przemówienie wygłosił również Bíró, który prowadził badania w rejonie Kaukazu i wskazał, że istnieją liczne powiązania węgierskiej prahistorii z tym obszarem, jak również wiele jest związków historycznych pomiędzy narodem węgierskim i azerskim. Zauważył także, że obecne wśród Węgrów zainteresowanie Wschodem obejmuje także region Kaukazu, zaś Węgrzy, jako naród miłujący wolność, wiele razy stanęli w obronie sprawiedliwości oraz godności człowieka. Za szczególnie obowiązek uznał zwrócenie uwagi na tragedię „naszych braci, obok których stoimy i pokazujemy ich cierpienie wielkiemu światu”.<sup>496</sup> Stwierdził również, że ma nadzieję, iż konflikt zostanie rozwiązany w sposób pokojowy. Nie wdając się w tym miejscu w ocenę konfliktu azersko-ormiańskiego, należy zaznaczyć, że takie deklaracje ze strony Bíró rozmijają się z zapewnieniami o apolityczności MTA.

---

<sup>492</sup> *A Turul Népe – június...*, dz. cyt.; *A Turul Népe PROGRAMJA...*, dz. cyt.

<sup>493</sup> *Tűzszünet – magyarországi filmbemutató a karabahi konfliktusról*, <http://kurultaj.hu/2015/12/tuzszunet-magyarorszagi-filmbemutato-a-karabahi-konfliktusrol/> (dostęp: 31.11.2019).

<sup>494</sup> Tamże.

<sup>495</sup> Tamże.

<sup>496</sup> Tamże.

Fundacja węgierskich turanistów podejmuje działania na rzecz upowszechniania ideologii turańskiej również poza granicami współczesnych Węgier, dlatego deklaruje chęć niesienia pomocy Węgrom zamieszkującym kraje ościennie, a konkretnie na „odłączonych terytoriach węgierskich”. Celem ma być przetrwanie oraz wzmocnienie więzi pośród węgierskich mniejszości, m.in. poprzez wsparcie w procesie nauczania języka węgierskiego. MTA uważa, że również kresowym Węgrom należy zorganizować wykłady na temat historii Węgier oraz prehistorycznych badań, chwali się również, że w ciągu minionych lat wielokrotnie podejmowała się takich wydarzeń w całej Kotlinie Karpackiej.<sup>497</sup> Dzięki temu miało widocznie wzrosnąć zainteresowanie tematyką pradawnej historii narodu węgierskiego. Na stronie Kurultaju pojawiła się informacja z kwietnia 2017 r. o planowanym cyklu wykładów i dyskusji w Siedmiogrodzie. W ciągu dwóch tygodni aktywiści Fundacji Węgiersko-Turańskiej mieli odwiedzić: Wielki Waradyn (rum. Oradea, węg. Nagyvárad), Târgu Mureș (Marosvásárhely), Odorheiu Secuiesc (Székelyudvarhely), Miercurea-Ciuc (Csíkszereda), Târgu Secuiesc (Kézdivásárhely), Sfântu Gheorghe (Sepsiszentgyörgy), Arad oraz Timișoara (Temesvár). W tych miastach nie tylko ogłaszali wyniki swoich badań, lecz również spotykali się z przedstawicielami lokalnej ludności węgierskiej. Wszystko zaś zostało zorganizowane w cyklu pod nazwą „Obudź się ludu Turula!” (*Ébredj Turul népe!*).<sup>498</sup>

Popularyzowanie turanizmu pośród kresowych Węgrów wiąże się z chęcią dotarcia do najmłodszych rodaków zamieszkujących dawne terytoria Węgier. Pod koniec lipca 2017 r. na stronie Kurultaju pojawiła się informacja o rozpoczynającym się festiwalu młodzieżowym mniejszości węgierskiej w Siedmiogrodzie (Transylwanii), zwanym obozem EMI (*EMI-tábor*).<sup>499</sup> Miał on być przygotowywany przy współdziałaniu organizatorów Kurultaju, a jego celem jest integracja młodzieży z Kotliny Karpackiej (w domyśle: węgierskiej) na polu historii i kultury. Wszystko to, przeprowadzane w atmosferze letniego wydarzenia rozrywkowego, ma prowadzić do umocnienia tożsamości narodowej. Głównym organizatorem festiwalu jest Siedmiogrodzka Młodzież Węgierska (*Erdélyi Magyar Ifjak*) i jest to najważniejsze wydarzenie kulturalne mniejszości węgierskiej w Rumunii obok festiwalu Tusványos (na którym co roku gości premier Węgier - M.K.). W artykule na ten temat pojawiła się informacja, że przygotowywanie imprezy miało napotkać w 2017 r. na liczne trudności i wyzwania, jednakże z pomocą organizatorów Kurultaju wydarzenie nabrało

---

<sup>497</sup> *Ébredj Turul népe! – Erdélyi előadás- és fórum sorozat*, <http://kurultaj.hu/2017/04/ebredj-turul-nepe-erdelyi-eloadas-es-forum-sorozat/> (dostęp: 07.01.2019).

<sup>498</sup> Tamże.

<sup>499</sup> *Kezdődik az erdélyi EMI-tábor – a Kurultaj csapataival!*, <http://kurultaj.hu/2017/07/kezdodik-az-erdelyi-emi-tabor-a-kurultaj-csapataival-2/> (dostęp: 31.10.2019).

większej rangi, a nacisk został położony na prezentację pradawnych tradycji Węgrów.<sup>500</sup>

Z udostępnionego programu wynika, że takie zapewnienia były prawdziwe, wszak program festiwalu EMI pełen był turańskich punktów programu.<sup>501</sup> W środę 26 lipca odbyła się prezentacja pt. „W jaki sposób zbudowana jest jurta?”, na której pokazywano sposób budowania jurty, jej wyposażenie, jak również proces budowy obozu wojskowego. W czwartek odbył się pokaz pt. „Gdzie i jak żyli nasi przodkowie?”, prezentacja działalności MTA, przedstawienie strojów i broni z okresu tzw. Zajęcia Ojczyzny (*Honfoglalás*), pokaz łuczników oraz walk piechoty. Na koniec dnia sam András Bíró wygłosił dla węgierskiej młodzieży wykład pt. „Węgierska historia starożytna w świetle nauk przyrodniczych”. W piątek program obejmował m.in. prezentację broni i strojów ludów koczowniczych, pokaz z użyciem batów oraz łuków, dalsze rekonstrukcje walk wojsk koczowniczych, a także kolejny wykład Bíró (tym razem o czasach Hunów oraz ich roli w starożytnej historii Węgrów). W sobotę odbył się zaś konkurs łuczniczy, kolejna prezentacja jurty, jak również strojów i broni z okresu tzw. Zajęcia Ojczyzny. Bíró wygłosił z kolei wykład pt. „Silny naród”, w którym mowa była o narodowej tożsamości jako podstawie autonomii (co po raz kolejny rozmija się z zapewnieniami o apolityczności fundacji). Odbyły się również kolejne prezentacje węgierskiej piechoty oraz łuczników rodem z IX w. Swój wykład wygłosił także Erdinc Tunçbilek, który mówił o pokrewieństwie i podobieństwach kulturalnych pomiędzy Turkami a Węgrami (w tym Seklerami) z perspektywy tureckiego badacza. W niedzielę natomiast odbył się kolejny pokaz użycia batów oraz łuków, a także etnograficzne wprowadzenie do życia w jurcie, kolejne rekonstrukcje walk z okresu tzw. Zajęcia Ojczyzny, jak również dyskusja nt. przyszłości węgierskości w Kotlinie Karpackiej.<sup>502</sup> Tak bogata tematyka z pewnością nie mogła wydać się obojętna licznej młodzieży węgierskiej z Siedmiogrodu (konkretniej: z Seklerszczyzny), dla której obóz EMI jest jednym z ciekawszych wydarzeń w ich rodzinnych stronach.

Organizacja interesuje się oczywiście problematyką badań archeologicznych. W kwietniu 2018 r. przy przewodnictwie MTA podpisano umowę o współpracy pomiędzy organizatorami trzech wykopalisk na Węgrzech: w Tiszabездéd, Rakamaz oraz Karos.<sup>503</sup> Porozumienie ma dotyczyć badania pierwszego osadnictwa Węgrów w trakcie ich podboju. Większość archeologów na Węgrzech (według informacji na stronie) zakłada, że obszar

---

<sup>500</sup> Tamże.

<sup>501</sup> Tamże.

<sup>502</sup> Tamże.

<sup>503</sup> *Keleti Fény – kulturális megállapodás*, <http://kurultaj.hu/2018/04/keleti-feny-kulturalis-megallapodas/> (dostęp: 31.10.2019).

Górnej Cisy, Bodrogeköz i Rétköz miał być pierwszym w Kotlinie Karpackiej zajęty przez Węgrów w IX w., tutaj też miał znajdować się jeden z pierwszych ośrodków władzy Węgrów podbijających ich nową ojczyznę. Porozumienie zostało nazwane „Wschodnim Światłem” (*Keleti Fény*), a w ceremonii jego zawarcia uczestniczyli burmistrzowie gmin, na terenie których są wykopaliska. Współpraca ma pomóc w ukazaniu najpiękniejszych i najbogatszych świadectw kultury materialnej dawnych Węgrów.<sup>504</sup>

### 3.2.4. Współpraca międzynarodowa

Upowszechnianie myśli turańskiej i badanie ludów uznawanych za turańskie siłą rzeczy wiązać się musi z kontaktami międzynarodowymi z przedstawicielami ludów uważanych za pokrewne. MTA posiada pod tym względem rozwinięte relacje w takich państwach jak Turcja, Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgistan czy Turkmenistan, jak również wśród bałkańskich Turków. Poniżej zostaną przedstawione przykłady współpracy międzynarodowej organizacji węgierskich turanistów.

Przedstawiciele fundacji uczestniczyli w październiku 2015 r. w konferencji w tureckim mieście Konya.<sup>505</sup> Według informacji podanych na stronie Kurultaju, odbyła się tam zakrojona na wielką skalę konferencja. Gościem honorowym był Bíró, który wygłosił wykład dla zgromadzonych licznie słuchaczy. Wedle zapewnień ze strony MTA, wydarzenie spotkać się miało z ogromnym zainteresowaniem, tak iż nie starczyło miejsc dla wszystkich przybyłych, dlatego w tureckich mediach uznano je za sukces. Tematem wykładu Bíró były historyczne powiązania huńsko-węgierskie oraz turecko-węgierskie. Na stronie Kurultaju podkreślony został fakt, że w Turcji funkcjonuje najlepiej rozwinięty ruch turański: Ruch Jedności Turanu (*Ahde Vefa Turan Birliđi*).<sup>506</sup> Ma on siedzibę w Konyi, która dawniej pełniła funkcję stolicy imperium Turków Seldżuckich, zaś w czasach Osmanów była również jednym z ważniejszych miast państwa. Dziś właśnie to miasto ma być swego rodzaju bastionem tureckich turanistów.<sup>507</sup>

MTA zajmuje się nie tylko pradawną historią, lecz podejmuje również tematy z

---

<sup>504</sup> Tamże.

<sup>505</sup> *Turan konferencia Konya városában*, <http://kurultaj.hu/2015/10/turan-konferencia-konya-varosaban/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>506</sup> Tamże.

<sup>507</sup> Tamże.

ostatnich stuleci, jeżeli może to przysłużyć się przybliżeniu Węgrów z narodami uznawanymi za turańskie: w tym wypadku z Turkami. W kwietniu 2016 r. postanowiono upamiętnić kolejną rocznicę (281) śmierci Franciszka II Rakoczego, księcia Siedmiogrodu i przywódcy wielkiego powstania skierowanego przeciwko Habsburgom, które miało miejsce na początku XVIII wieku. Warto dodać, że ten węgierski bohater narodowy zmarł w tureckim mieście Redestos (obecnie Tekirdağ). Uroczystości upamiętniające odbyły się w niewielkim regionie Bodrogeköz na wschodnim pograniczu węgiersko-słowackim.<sup>508</sup> Na stronie Kurultaju przybliżono życiorys Rakoczego, zaznaczając, że wielu węgierskich kuruców dzięki życzliwości sułtana Ahmeda III otrzymało schronienie w Turcji po upadku powstania. Wielka Porta okazała zaś należyty szacunek węgierskiemu księciu. W Redestos, położonym na zachód od Stambułu, Rakoczy żył do końca swoich dni przez niemal dwadzieścia lat. Od 1968 r. w obecnym Tekirdağ działa muzeum poświęcone Rakoczemu oraz węgierskiej emigracji politycznej w państwie Osmanów.<sup>509</sup> W celu upamiętnienia księcia, przedstawiciele Fundacji Węgiersko-Turańskiej, na czele z Bíró, udali się w maju 2016 r. do Turcji, zaczynając swoją podróż właśnie od Tekirdağ, gdzie oczywiście złożyli wizytę w muzeum poświęconym Rakoczemu. „W Turcji do dzisiaj przykładowie zachowuje się pamięć o wielkim władcy” – czytamy w artykule poświęconym wizycie.<sup>510</sup> Wizyta miała również przyczynić się do zacieśnienia więzów węgiersko-tureckich.

Bíró, podobnie jak inni członkowie organizacji, wielokrotnie odbywał podróże także do bardziej odległych, położonych w Azji Środkowej państw turkijskich. W czerwcu 2016 r. udał się do Kirgistanu, gdzie został oficjalnie przyjęty przez władze państwowe, na czele z szefem tamtejszej kancelarii premiera Saparem Isakovem.<sup>511</sup> Podczas rozmów podjęto kwestię wizyty kirgiskiej delegacji na festiwalu Kurultaj, jak również sprawy dotyczące wspólnych korzeni, pielęgnowania tradycji, obustronnych przedsięwzięć oraz długofalowej współpracy. Zaznaczono również chęć wzmocnienia węgiersko-kirgiskiego partnerstwa na różnych płaszczyznach. Lider węgierskich turanistów przyjęty został także przez Ministra Kultury Kazachstanu Altinbeka Askarovicha Maksutova. W trakcie spotkania minister zaakceptował zaproszenie na Kurultaj oraz zaznaczył, że będzie obecny osobiście w Bugac.

---

<sup>508</sup> *Megemlékezés II. Rákóczi Ferenc haláláról – Karos, Rodostó*, <http://kurultaj.hu/2016/04/megemlekezes-ii-rakoczi-ferenc-halalarol-karos-rodosto/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>509</sup> Tamże.

<sup>510</sup> *Vezérlő Fejedelmünkre emlékezett Rodostóban a Magyar-Turán Alapítvány*, <http://kurultaj.hu/2016/05/vezerlo-fejedelmunkre-emlekezett-rodostoban-a-magyar-turan-alapitvany/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>511</sup> *Kirgiz – magyar együttműködés a hagyományörzésben*, <http://kurultaj.hu/2016/06/kirgiz-magyar-egyuttmukodes-a-hagyomanyorzsesben/> (dostęp: 31.10.2019).



Wyraził także nadzieję, iż będą postępować badania nad prehistorią, jak również współpraca pomiędzy węgierskimi oraz kirgiskimi instytucjami badawczymi. Bíró spotkał się też wtedy z organizatorami Światowych Gier Koczowniczych (*Dünya Goçebe Oyunlari*), którzy z uznaniem wyrażali się na temat Węgier w kontekście organizacji Kurultaju. W trakcie rozmów ustalono, że liczna delegacja węgierska wybierze się we wrześniu na Światowe Gry Koczownicze i podejmie się udziału w konkursach. Co więcej, ogromnym zaszczytem było zaproszenie MTA, aby jej reprezentacja wystawiła oddział wojowników konnych podczas ceremonii otwarcia wydarzenia, które ma być transmitowane przez media z różnych państw. W ten sposób te „dwa braterskie wydarzenia” (czyli Kurultaj oraz Światowe Gry Koczownicze) mogą być zaprezentowane całemu światu.<sup>512</sup> Na koniec artykułu przedstawiającego wizytę Bíró w Kirgistanie opisana jest geografia kraju, pada również zapewnienie, że wspólne wartości kulturowe mogą odegrać znaczącą rolę dla relacji węgiersko-kirgiskich, a także wzmocnić tożsamość narodową obydwu narodów.<sup>513</sup>

Ilustr. 4. Bíró w biurze organizatorów Światowych Gier Koczowniczych w Kirgistanie.



Źródło: <http://kurultaj.hu/2016/06/kirgiz-magyar-egyuttmukodes-a-hagyományörzesben/> (dostęp: 31.10.2019).

Inna warta odnotowania wyprawa przedstawicieli MTA do Azji Środkowej miała miejsce w styczniu 2015 r. Okazją było wydarzenie w Turkmenistanie o nazwie „Turkijska rodzina” (*Turksoy*), będące jednym z większym na świecie przedsięwzięć kulturalnych świata

<sup>512</sup> Tamże.

<sup>513</sup> Tamże.

tureckiego. Odbywa się ono co roku i dedykowane jest krajom turekojęzycznym, jednakże zaproszono tym razem również delegację z Węgier, czego motywacją były powiązania Węgier ze starożytną kulturą huńską oraz awarską. Festiwal odbył się w mieście Mary, położonym we wschodniej części Turkmenistanu.<sup>514</sup> Znajduje się ono w pobliżu ruin starożytnego miasta Merw (pol. Antiochia Margiańska), które odgrywało znaczącą rolę w starożytności oraz średniowieczu. W XI w. osiedliły się tutaj koczownicze plemiona tureckich Oguzów, od których wywodzą się obecni Turkmeni. W tym mieście rezydował władca koczowniczego imperium, sułtan Ahmad Sandżar z dynastii Wielkich Seldżuków, tam też został pochowany. Z tych terenów Turcy Seldżuccy wyruszyli na Zachód, gdzie w Anatolii powstało następnie ich wielkie państwo, którego spadkobiercą jest dzisiejsza Turcja.<sup>515</sup>

W Mary, która otrzymała tytuł Światowej Stolicy Kulturalnej Turków, zgromadzili się przedstawiciele różnych państw tureckich: Turcji, Azerbejdżanu, Kazachstanu, Kirgistanu, Uzbekistanu, jak i oczywiście Turkmenistanu. Nie zabrakło także przedstawicieli narodów tureckich pozbawionych swojego własnego państwa: Gaugazów, Tatarów, Baszkirów czy Jakutów, jak również Turków z krajów bałkańskich (Macedonii, Bułgarii oraz Bośni i Hercegowiny). Po raz pierwszy zaproszono również oficjalnie Węgrów, co miało być uznaniem ich za krewnych narodów tureckich. Ceremonia otwarcia miała miejsce na głównym placu miasta, przy którym znajduje się Muzeum Narodowe, gdzie zgromadzili się prominentni goście na czele z przedstawicielami władz Turkmenistanu, znaleźli się tam również przedstawiciele MTA. Na gali rozpoczynającej uroczystości obecnych było aż 1500 gości, widzom zaprezentowano natomiast ponad dwadzieścia występów muzycznych oraz tanecznych zespołów ludowych. Swoją prezentację przedstawiła również fundacja, w czasie której znalazło się miejsce dla brzmienia szamańskich bębnów, węgierskiego śpiewu i pokazu tańca ludowego z użyciem szabli. Towarzyszyć temu miał wielki aplauz oraz ogromne zainteresowanie lokalnych mediów.<sup>516</sup> Po występie nastąpiło spotkanie z organizatorami wydarzenia, w tym z ministrem kultury Turkmenistanu, zaś strony zobowiązały się do rozszerzania współpracy. Na stronie Kurultaju zapewniono, że udało się osiągnąć efektowny debiut, zaś fundacja będzie dalej pracować na rzecz popularyzacji węgierskiej kultury wśród pokrewnych kultur, co dodatkowo umocni współpracę międzynarodową ludów „o

---

<sup>514</sup> *Magyarország először vett részt a Türk Világ Kulturális Fővárosának díszünnepségén*, <http://kurultaj.hu/2015/01/magyarorszag-eloszor-vett-reszt-a-turk-vilag-kulturalis-fovarosanak-diszunnepsegen/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>515</sup> Tamże.

<sup>516</sup> Tamże.

świadości huńsko-turkijskiej”.<sup>517</sup>

Ilustr. 5. Ceremonia otwarcia wydarzenia „Turkijska rodzina”.



Źródło: <http://kurultaj.hu/wp-content/uploads/megnyito-Mary.jpg> (dostęp: 31.10.2019).

MTA nie tylko sama odwiedza państwa i narody uznawane za turańskie, lecz organizuje także wizyty zagraniczne dla węgierskiej młodzieży. W maju 2015 r. miała udział w wysłaniu delegacji węgierskich dzieci na Turkijski Światowy Festiwal Dziecięcy (*Türk Dünyası Çocuk Şöleni*), który miał miejsce w Stambule.<sup>518</sup> Odbyły się tam występy zespołów tanecznych oraz grających muzykę ludową z różnych krajów: począwszy od Węgier, przez samą Turcję, a na państwach Azji Środkowej kończąc. Fundacja chętnie wsparła wydelegowanie tam grupy węgierskich dzieci, co miało pozytywnie wpłynąć na ich rozwój. „W trakcie programu młodzież z Bugac i Kiskunfélegyházy miała okazję poznać pochodzące z 24 krajów dzieci w podobnym wieku oraz odkryć Stambuł i okolicę. Wszyscy stali się teraz bogatsi w doświadczenie. Jeśli spowoduje to, że część z nich w efekcie tego zacznie uczyć się języka tureckiego, to już otrzymaliśmy znacznie więcej niż doświadczenie. A jeśli spowoduje to w rezultacie, że kilku postanowi studiować orientalistykę czy turkologię, może ktoś z nich

<sup>517</sup> Tamże.

<sup>518</sup> *Előszőr szerepelt magyar csapat a Türk Világ Gyermek Fesztiválon*, <http://kurultaj.hu/2015/05/eloszor-szerepelt-magyar-csapat-a-turk-vilag-gyermek-fesztivalon/> (dostęp: 31.10.2019).

stanie się nowym, wybitnym naukowcem, który będzie kontynuował pracę Kőrösiego czy Vámbéryego. Każdy z nas z tego skorzysta” – czytamy w artykule poświęconym temu wydarzeniu”.<sup>519</sup> Z dumą zaznaczono również, że coraz ściślej są powiązania Węgier z narodami tureckimi i znaczenie tych stosunków stale rośnie.<sup>520</sup>

Natomiast w sierpniu 2016 r. przedstawiciele MTA wzięli udział w festiwalu „Dzieci Wielkiego Stepu” (*Uly Dala Rukhy*)<sup>521</sup>, który odbył się w południowo-wschodnim Kazachstanie u stóp gór Tienszan i określony został mianem „jednego z największych przedsięwzięć pielęgnujących tradycję”.<sup>522</sup> Wedle relacji aktywistów fundacji, celem tego międzynarodowego wydarzenia jest pielęgnowanie koczowniczego dziedzictwa, jak również zaprezentowanie kultury Kazachów oraz innych ludów tureckich. W trakcie imprezy można obejrzeć pokazy tradycyjnego łucznictwa, jazdy konnej, wysłuchać koncerty muzyki ludowej oraz „zasmakować” w kulturze nomadycznej różnych ludów z przeszłości: Hunów, Scytów, Saków, Massagetów czy Sarmatów. Motto festiwalu to „W teraźniejszości, o przyszłości myśląc, nie zapominajmy o przeszłości”. Na stronie Kurultaju napisano, że wydarzenie zbiegło się w czasie z dwudziestą piątą rocznicą niepodległości Kazachstanu, jak również tysięczną rocznicą założenia miasta Ałmaty. Misją delegacji MTA było zaprezentowanie przed zgromadzonymi pradawnej kultury stepowej Węgrów.<sup>523</sup>

---

<sup>519</sup> Tamże

<sup>520</sup> Tamże.

<sup>521</sup> Według tłumaczenia na język angielski nazwa festiwalu to *Spirit of the Great Steppe*, czyli „Duch Wielkiego Stepu”. Zob. *“Uly dala rukhy” (“Spirit of the Great Steppe”) - the II International Festival took place in Almaty*, [https://www.kt.kz/eng/society/uly\\_dala\\_rukhy\\_spirit\\_of\\_the\\_great\\_steppe\\_the\\_ii\\_international\\_festival\\_took\\_place\\_in\\_almaty\\_1153642100.html](https://www.kt.kz/eng/society/uly_dala_rukhy_spirit_of_the_great_steppe_the_ii_international_festival_took_place_in_almaty_1153642100.html) (dostęp: 31.10.2019). Ponieważ opieram się na informacjach ze strony Kurultaju, zostawiam w tekście zaproponowane tam tłumaczenie.

<sup>522</sup> *A “Nagy Szttyeppe Gyermekei” – magyarok a kazak sztyeppei-fesztiválon*, <http://kurultaj.hu/2016/08/a-nagy-sztyeppe-gyermekei-magyarok-a-kazak-sztyeppei-fesztivalon/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>523</sup> Tamże.

Ilustr. 6. Delegacja Fundacji Węgiersko-Turańskiej w Kazachstanie na festiwalu „Dzieci Wielkiego Stepu”.



Zródło: <http://kurultaj.hu/2016/08/a-nagy-sztyeppe-gyermekei-magyarok-a-kazak-sztyeppei-fesztivalon/> (dostęp: 31.10.2019).

Niecały rok później przedstawiciele fundacji znowu gościli w Kazachstanie. W czerwcu 2017 r. przybyli do Astany, wszak w stolicy Kazachstanu od czerwca do września trwała światowa wystawa EXPO. Węgrzy zademonstrowali pokaz walk piechoty oraz konnych łuczników w specjalnym ośrodku jeździeckim, który powstał z okazji wydarzenia. Miało się to zbiec z istotnym zainteresowaniem publiczności oraz prasy zgromadzonej na EXPO.<sup>524</sup> Siedmiu jeźdźców oraz sześciu piechurów brało udział w walkach z ruchomymi celami, posługując się biczami, łukami czy szablami. Wedle zapewnień fundacji, spotkało się to z ogromnym aplauzem zgromadzonej publiczności. Po pokazie w Astanie zespół węgierski wsiadł do samochodu, aby udać się w liczącą 1200 km trasę po stepie w kierunku siedlisk plemienia Madiarów.<sup>525</sup> Tam zaś przywódcy plemienia Madiarów z radością powitali gości z

<sup>524</sup> *Nagy sikerű bemutatót tartott a Magyar-Turán Alapítvány lovassapata Asztanában a 2017-es EXPO-n,* <http://kurultaj.hu/2017/06/nagy-sikeru-bemutatot-tartott-a-magyar-turan-alapitvany-lovassapata-asztanaban-a-2017-es-expo-n/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>525</sup> Tamże.

Węgier chlebem, solonym masłem oraz kumysem<sup>526</sup>, jak również pieśniami ludowymi.<sup>527</sup> W trakcie tego powitania wystąpiły niespodziewane opady deszczu, co według ludowej tradycji ma szczególne znaczenie, wszak deszcz ma padać po przybyciu gości cieszących się ogromnym szacunkiem. Delegacja MTA zorganizowała na lokalnym stadionie pokaz jazdy konnej. Warto podkreślić, że w tym wszystkim udział brał również Sándor Dorogi - węgierski konsul w Kazachstanie, jednocześnie dziennikarz i specjalista od Azji Środkowej.<sup>528</sup>

Podróż do Kazachstanu w czerwcu 2017 r. nie ograniczyła się tylko do wystawy EXPO i wizyty u Madiarów. Fundacja ponownie wzięła udział festiwalu „Dzieci Wielkiego Stepu” w Ałmaty. Zgromadzili się tam reprezentanci narodów określonych jako spuścizna ludów stepowych, m.in. z Azerbejdżanu, Baszkirii, Bułgarii, Buriacji, Kazachstanu, Kirgistanu, Węgier, Turcji oraz Uzbekistanu.<sup>529</sup> Pomimo burzliwej pogody impreza miała spotkać się z ogromnym zainteresowaniem, w szczególności pokazy jazdy konnej oraz programy muzyczne. Zaprezentowane zostały również umiejętności myśliwych. Węgierska delegacja zaprezentować miała się jako konni łucznicy oraz piechurzy. Balázs Vermes miał zająć pierwsze miejsce w konkursie konnych łuczników, wyprzedzając nawet zawodników z Kazachstanu i Kirgistanu. Dzięki temu mógł celebrować swój triumf pod wysoko podniesioną flagą narodową Węgier. Co ciekawe, na festiwalu obecni byli goście zagraniczni nie tylko z narodów z nomadyczną spuścizną, wszak pojawić się mieli również Czesi czy Szwedzi.<sup>530</sup>

Przedstawiciele fundacji angażują się również we wspieranie ludów turkijskich na arenie międzynarodowej. W marcu 2015 r. Bíró był gościem honorowym podczas Zgromadzenia Narodowego, zorganizowanego przez Turecki Ruch Jedności Narodowej (*Türk Milli Birlik Hareketi*, w skrócie TMBH), czyli partię reprezentującą mniejszość turecką w Republice Macedonii.<sup>531</sup> Wydarzenie odbyło się w mieście Gostivar i przyciągnęło wielu delegatów, a także reprezentantów mniejszości tureckiej z Bośni i Hercegowiny, Serbii, Rumunii czy Kosowa.<sup>532</sup> Wśród gości honorowych obecni również byli przedstawiciele międzynarodowych organizacji tureckich. Lider TMBH, Erdoğan Saraç, podkreślił, że Republika Macedonii jest państwem wieloetnicznym, w którym mieszkają różne narodowości

---

<sup>526</sup> Kumys – niskoprocentowy napój alkoholowy z Azji Środkowej robiony na bazie mleka.

<sup>527</sup> *A magyar küldöttséget testvéri szeretettel köszöntötték Torgajban és Szagában*, <http://kurultaj.hu/2017/06/a-magyar-kuldottseget-testveri-szeretettel-koszontottek-torgajban-es-szagaban/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>528</sup> Tamże.

<sup>529</sup> *Nagy magyar sikerrel zárult a Nagy Szytyeppe Gyermekei (Ulu Dala Ruhu) fesztivál Almatyban*, <http://kurultaj.hu/2017/06/nagy-magyar-sikerrel-zarult-a-nagy-szytyeppe-gyermekei-ulu-dala-ruhu-fesztival-almatyban-2/> (dostęp: 31.11.2019).

<sup>530</sup> Tamże.

<sup>531</sup> Strona partii: *Türk Milli Birlik Hareketi*, <http://tmbh.org.mk/?lang=en> (dostęp 28.06.2016).

<sup>532</sup> *Magyar díszvendégek Macedóniában, a Balkáni Törökök Nagygyűlésén*, <http://kurultaj.hu/2015/03/magyar-diszvendek-macedoniaban-a-balkani-torokok-nagygyulesen/> (dostęp: 31.10.2019).

(macedońska, albańska, turecka) i prawo gwarantuje swobody dla mniejszości narodowych, jednakże w praktyce często nie są one przestrzegane. Dlatego zadeklarował, że mniejszość turecka pragnie stanąć w obronie swoich praw, choć chce również pracować dla dobra Macedonii.<sup>533</sup> Natomiast Bíró wygłosił przemówienie, w którym skupił się na historycznych powiązaniach węgiersko-tureckich. Zauważył również, że obecnie miliony Turków i miliony Węgrów żyją poza granicami swojego ojczystego państwa, gdzie wielokrotnie doznawały cierpień. Zapelował zatem, aby organizacje tureckie oraz węgierskie wspierały się wzajemnie w swoich dążeniach narodowych. Skrytykował globalizację jako rujnąjącą dla kultury, zwrócił zaś uwagę na kwestię ochrony rodziny i przekazywania tradycyjnych wartości narodowych właśnie poprzez rodzinę.<sup>534</sup> W artykule poświęconym wizycie Bíró w Republice Macedonii zaznaczono, że Bałkany będą odgrywać coraz ważniejszą rolę geopolityczną, ponieważ wiedzie przez nie szlak do Turcji i na Bliski Wschód. Ma to mieć w przyszłości ogromne znaczenie dla nośników energii, takich jak rurociągi gazowe oraz naftowe, które będą zaopatrywać Europę Zachodnią oraz Środkową. Stwierdzono także, że Turcja zwraca szczególną uwagę na Bałkany, w tym na położenie mieszkających tam mniejszości tureckich, poprzez udzielanie wsparcia dla zachowywania przez nie języka i kultury. Chociaż Węgry wspierają Węgrów w krajach ościennych, pomoc ta jest wciąż niewystarczająca. Jednakże współpraca Węgier oraz Turcji na forach międzynarodowych mogłaby przyczynić się do obustronnych korzyści w tym aspekcie.<sup>535</sup>

Dalszy rozwój kontaktów międzynarodowych fundacji można było zauważyć w 2018 r. W lutym delegacja węgierska zawitała do tureckiej Antalyi, gdzie odbyło się forum poświęcone tradycyjnym sportom, na którym reprezentowane było ponad pięćdziesiąt krajów w liczbie ponad ośmiuset osób.<sup>536</sup> Organizatorem wydarzenia była Światowa Konfederacja Etnosportu (*World Ethnosport Confederation*)<sup>537</sup>, natomiast grupa z Węgier złożona była głównie z działaczy MTA. Warto podkreślić, że szefem Światowej Konfederacji Etnosportu jest Bilal Erdoğan, syn samego Recepa Tayyipa Erdoğan, który pełni również funkcję prezesa tureckiej Fundacji Łucnicznej (*Okular Vakfi*).<sup>538</sup> Delegaci z całego świata wzięli udział w różnych wydarzeniach, wykładach oraz dyskusjach przy okrągłym stole. Wszystko zostało podzielone na odpowiednie sekcje oraz tematy. Tradycyjne sporty ludów turkijskich

---

<sup>533</sup> Tamże.

<sup>534</sup> Tamże.

<sup>535</sup> Tamże.

<sup>536</sup> *Hagyományos Sportok Világforum*, <http://kurultaj.hu/2018/02/hagyomanyos-sportok-vilagforum/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>537</sup> Strona organizacji: *Dünya Ethnospor Konfederasyonu*, <https://worldethnosport.org/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>538</sup> Strona fundacji: *Okular Vakfi - Resmi Web Sitesi*, <http://www.okularvakfi.org/> (dostęp: 31.10.2019).

(zapasy ludowe, łucznictwo oraz wyścigi konne) uznano za priorytetowe spośród wszystkich. Bíró wygłosił wykład dotyczący tradycyjnych sportów na Węgrzech, w trakcie którego podkreślił znaczenie dla Węgrów łucznictwa, a w szczególności łucznictwa konnego. Dzięki temu słuchacze mieli możliwość przekonać się o sukcesach Węgrów w tym sporcie, jak również w zapasach. Węgierska delegacja została zresztą przyjęta w biurze przez syna tureckiej głowy państwa, zaś rozmowy dotyczyły koordynacji przyszłej współpracy oraz uczestniczenia we wzajemnych wydarzeniach. Na stronie Kurultaju uznano wydarzenie za sukces oraz wyrażono radość z udziału Węgrów, który ma wzmocnić międzynarodową pozycję oraz uznanie względem Węgier.<sup>539</sup>

Ilustr. 7. Delegaci z Węgier i Kirgistanu na forum zorganizowanym w Antalyi przez Światową Konfederację Etnosportu.



Źródło: <http://kurultaj.hu/2018/02/hagyomanyos-sportok-vilagforum/> (dostęp: 19.01.2019).

Natomiast na przełomie listopada i grudnia 2018 r. MTA wzięła udział w światowym kongresie ludów turkijskich, który odbył się w Stambule, a organizatorem była turecka Fundacja na rzecz Badań nad Światem Turkijskim (*Türk Dünyası Araştırmaları Vakfı*).<sup>540</sup> Jest to międzynarodowe spotkanie pod patronatem prof. Turana Yazgana, który poświęcił swoje życie badaniu oraz wspieraniu ludów turkijskich, w tym również finansowaniu badań prowadzonych przez innych naukowców.<sup>541</sup> W wydarzeniu wzięło udział ponad pięciuset

<sup>539</sup> *Hagyományos...*, dz. cyt. (dostęp: 31.10.2019).

<sup>540</sup> Strona organizacji: *Türk Dünyası Araştırmaları Vakfı: Turan*, <https://turan.org.tr/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>541</sup> *Turán nagygyűlés és emlékdíj átadás Isztambulban*, <http://kurultaj.hu/2018/12/turan-nagygyules-es-emlekdij->



delegatów z dwunastu krajów, wśród których byli naukowcy, politycy, artyści oraz dziennikarze. Gośćmi honorowymi byli delegaci MTA na czele z Bíró. Na kongresie poruszono m.in. sprawę wydarzeń politycznych na Bliskim Wschodzie, w Azji oraz na Bałkanach, a głos zabrali rektorzy uniwersytetów, w tym Fadıl Hoca z macedońskiego Międzynarodowego Uniwersytetu Vizyon (*Uluslararası Vizyon Üniversitesi*). Mówił on o sukcesie tureckojęzycznej edukacji na Bałkanach. Głos na kongresie zabrał oczywiście sam Bíró, który opowiadał o możliwościach geopolitycznych Węgier, o położeniu Węgrów w Kotlinie Karpackiej, jak również o ochronie tradycji, nauce oraz wzmocnieniu współpracy całego huno-turkijskiego świata, m.in. poprzez tradycyjne sporty. Publiczność nagrodziła jego przemówienie oklaskami. Ciekawe w tym kontekście było wystąpienie Erdoğan Saraça, polityka mniejszości tureckiej z Macedonii, mówiącego o rozwijającym się szkolnictwie tureckojęzycznym na Bałkanach pośród liczącej około miliona osób społeczności. Podkreślił współzależność organizacji tureckich i węgierskich w państwach słowiańskich oraz chęć wzmocnienia wzajemnej współpracy.<sup>542</sup> Wracając jeszcze do Bíró, warto podkreślić, że w 2014 r. otrzymał on statuetkę „Srebrnego Wilka”, która została ustanowiona w 2012 r., właśnie po śmierci prof. Yazgana, aby nagrodzić osobistości, które podjęły się ważnych działań (naukowych, artystycznych, literackich czy politycznych) na rzecz świata turkijskiego. Wśród dotychczasowych laureatów znajdują się m.in. Mustafa Dżemilew (były lider społeczności tatarskiej na Krymie, pisarz i historyk), Stefan Topal (jeden z liderów społeczności gagauskiej z Mołdawii) czy Erşat Salihi (etnograf i przewodniczący działającej w Iraku Turkmeńskiej Partii Ludowej). W 2018 r. ta nagroda została przyznana natomiast prof. İlhamowi Tohtiemu, który nie mógł odebrać jej osobiście, gdyż odbywa dożywotni wyrok więzienia w Chinach. Ten pisarz i ekonomista pochodzenia ujgurskiego jest represjonowany za działania na rzecz autonomii zamieszkujących zachodnie Chiny Ujgurów. Oficjalnie został oskarżony o separatyzm. Zgromadzeni na kongresie wyrazili swoją solidarność z Tohtim, jak również z całą społecznością Ujgurów.<sup>543</sup>

---

atadas-isztambulban/ (dostęp: 31.10.2019).

<sup>542</sup> Tamże.

<sup>543</sup> Tamże.

Ilustr. 8. Wręczenie Biró nagrody „Srebnego Wilka” w Stambule.



Zródło: <http://kurultaj.hu/2018/12/turan-nagygyules-es-emlekdij-atadas-isztambulban/> (dostęp: 31.10.2019).

### 3.2.5. Motywacje polityczne?

MTA deklarowała w różnych miejscach swoją apolityczność, jednakże obserwując działalność organizacji trudno uznać te zapewnienia za prawdziwe. Po pewnym mariażu z Jobbikiem zauważalne jest wyraźne zwrócenie się w kierunku koalicji rządzącej Fidesz-KDNP, czego pewnym ukoronowaniem może być zaangażowanie premiera Viktora Orbána we współpracę turańską – choć oczywiście kwestią dyskusyjną jest, czy premier podziela w jakiegokolwiek części ideologię turańską, czy po prostu uważa ją za użyteczną przy prowadzeniu wielosektorowej polityki zagranicznej. Równie dyskusyjne byłoby oczywiście również stwierdzenie, że fundacja reprezentuje obóz zwolenników koalicji rządzącej, ponieważ korzysta ze wsparcia władz.

Na początku marca 2018 r. odbyło się w Lakitelek (k. Kecskemét) zebranie założycielskie Związku Węgiersko-Turańskiego (*Magyar Turán Szövetség*, MTSZ)

powołanego przez MTA.<sup>544</sup> Dyskusje dotyczyły koordynacji pracy członków z różnych zakątków Kotliny Karpackiej oraz pomyslnego przebiegu kolejnego Kurultaju. Podczas obrad przedyskutowano zasady działalności nowo powstałego stowarzyszenia oraz statut, jak również możliwości rozbudowy. Podzielono także Kotlinę Karpacką na 13 regionów działalności organizacji, w tym również obejmujące ziemie utracone przez Węgry, np. Zakarpacie, Wojwodinę czy Słowację. Warto podkreślić, że zgromadzenie zaszczycił swoją obecnością Sándor Lezsák (wiceprzewodniczący węgierskiego Zgromadzenia Narodowego), określony mianem „patrona” (*fővédnök*) Kurultaju. Na stronie festiwalu wyrażono nadzieję, że był to kolejny krok w zjednoczeniu na nowo narodu węgierskiego oraz poszerzeniu zachowywania węgierskich tradycji. Trudno nie uznać takich deklaracji za polityczne, jakkolwiek nie wyrażają one bezpośrednio sympatii wobec któregoś z ugrupowań.

Politycy Fideszu coraz chętniej uczestniczą w inicjatywach fundacji, podczas gdy znacznie mniej widoczni stali się przedstawiciele Jobbiku. Lezsák od kilku lat konsekwentnie wspiera węgierskich turanistów, stąd nie dziwi fakt określania go mianem „patrona” (co zresztą może odpowiadać prawdzie). Warto podkreślić również wsparcie ze strony innego czołowego polityka Fideszu, mianowicie László Kövéra (przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego). Uczestniczył on w 2018 r. w Kurultaju, gdzie w swoim przemówieniu do zebranych przekonywał, że „duch narodu węgierskiego pochodzi ze Wschodu”, a Węgrów uznał za „najbardziej zachodni lud Wschodu”.<sup>545</sup> Stosunek polityków Fideszu do turanizmu i narodów turkijskich zostanie omówiony w dalszej części, w tym miejscu skupmy się wyłącznie na relacjach obozu rządzącego z organizatorami Kurultaju.

Fundacja angażuje się również w sprawy kresowych Węgrów, co najlepiej widać po wsparciu dla organizacji festiwalu EMI w Siedmiogrodzie, także nowo powstały MTSZ objął swoją działalnością utracone terytoria zamieszkałe przez Węgrów. MTA wyraża chęć wzmocnienia węgierskiej tożsamości narodowej oraz stara się kształtować węgierską politykę zagraniczną poprzez kontakty z reprezentantami władz państw turkijskich, co zgrywa się z rządową strategią „Otwarcia na Wschód” (będzie ono opisane również w dalszej części). Jeżeli nawet nie uznamy jej za organizację polityczną, to z pewnością balansuje ona na granicy aktywności społecznej i politycznej. Nie jest celem tego wywodu nadawanie aksjologicznej oceny takiej aktywności, jednakże coraz wyraźniej rozmija się to z

---

<sup>544</sup> *Magyar Turán Szövetség évadnyitó nagygyűlése*, <http://kurultaj.hu/2018/03/magyar-turan-szovetseg-evadnyito-nagygyulese/> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>545</sup> *Kövér a Keleten sarjádó magyar néplelekről beszélt a Kurultajon*, [https://index.hu/belfold/2018/08/11/kover\\_a\\_keleten\\_sarjado\\_magyar\\_neplelekrol\\_beszelt\\_a\\_kurultajon/](https://index.hu/belfold/2018/08/11/kover_a_keleten_sarjado_magyar_neplelekrol_beszelt_a_kurultajon/) (dostęp: 30.10.2019).

zapewnieniami o apolityczności.

### 3.3. Symbolika turańska w przestrzeni publicznej

Węgierski turanizm korzysta również z węgierskich symboli narodowych, które dla tej ideologii odgrywają szczególną rolę, choć nie należy traktować każdego użycia ich w przestrzeni publicznej jako manifestacji turanizmu. Wykorzystywane są jednak relatywnie często przez węgierskich turanistów, dlatego warto je pokrótce opisać. Wyszczególniam tutaj najważniejsze z nich: mitycznego ptaka Turula, równie mitycznego Cudownego Jelenia, jak również rowasz – runopodobny alfabet Seklerów.

#### 3.3.1. Ptak Turul i Cudowny Jeleń

Szczególne znaczenie symboliczne dla węgierskich turanistów ma mityczny ptak Turul.<sup>546</sup> Wspomniana już legenda przypisuje mu danie życia Almosowi, matką zaś była Emese – córka jednego z dowódców oraz żona potomka króla Hunów Attyli, który nosił imię Ügyek. Synem Almosa był zaś Arpad, który przeprowadził Węgrów przez Przełęcz Warecką na miejsce ich przeznaczenia, czyli do Kotliny Karpackiej. Ważna jest tutaj jednak rola Turula, identyfikowanego na ogół z ogromnym sokołem. Miał on wskazać koczowniczym wtenczas Madziarom drogę. Przeszli oni przez Karpaty i dokonali „zajęcia ojczyzny” (*honfoglalás*) oraz podporządkowali sobie żyjące tam ludy. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że mit dotyczący Turula nie ogranicza się tylko do propagatorów i zwolenników turanizmu. Mityczny ptak jest bowiem ważnym symbolem narodowym dla Węgrów jako wola Boga o przybyciu przodków do Kotliny Karpackiej. Dlatego pomniki Turula można znaleźć w wielu miejscach Węgier (jak również na terenach wchodzących w skład Królestwa Węgier przed 1920 r.).<sup>547</sup> Najbardziej rozpoznawalne pomniki Turula stoją na Wzgórzu Zamkowym w Budzie oraz w Tatabánya, obok autostrady.<sup>548</sup>

---

<sup>546</sup> Zob. *Hungarian mythology – the Turul*, <http://www.hunmagyar.org/mondak/turul.html> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>547</sup> Imponującą listę pomników Turula można odnaleźć pod podanym linkiem: *Találatok "Turul" kifejezésre*, <https://szoborkereso.hu/?kulcsszo=Turul&limit=100> (dostęp: 31.10.2019).

<sup>548</sup> *A Turulmadár nyomán*, <http://turul.info/> (dostęp: 31.10.2019).

Ilustr. 9. Ogromny pomnik Turula w Tatabánya spogląda na miasto.



Źródło: <http://www.turistamagazin.hu/mti.html> (dostęp: 30.10.2019).

Również ważna jest legenda o Cudownym Jeleniu (*Csodaszarvas*). Spisał ją Elek Benedek.<sup>549</sup> Według niej w dawnych czasach na Wschodzie żył potężny książę Nimród, który był ojcem Hunora i Magora – oni zaś dali początek Hunom i Madziarom. Bracia mieli objąć po nim panowanie nad państwem, jednakże zapragnęli wyruszyć daleko, aby polować oraz poznawać inne kraje. Pewnego razu spotkali przepięknego jelenia ze splecionym porożem i postanowili go pojmać żywcem, aby pokazać ojcu. Jednakże pomimo długiej gonitwy nie udało się dogonić jelenia, który pojawiał się i znikał. W końcu doprowadziło ich to do przepięknej krainy pełnej lasów oraz rzek, gdzie zapragnęli się osiedlić, wcześniej jednak postanowili opowiedzieć o niej Nimródowi. Wdzięczni jeleniowi przemierzali krainę ze swoimi wojownikami, aż napotkali gromadę dziewcząt tańczących wokół źródła wody. „Hunor i Magor spojrzeli na siebie, pozostali rycerze również, żaden z nich się nie odezwał, jednak wszyscy wiedzieli, że mają to samo na myśli” – pisze Elek. Dziewczęta zostały porwane przez wojowników i zanesione do namiotów, również Hunor i Magor wybrali dwie. Dowiedzieli się, że to córki Dula, księcia Alanów, one same zaś uradowały się wiadomością, że wyjdą za synów słynnego księcia Nimróda. Ich liczne potomstwo było z pokolenia na pokolenie liczniejsze, tak że musieli wędrować dalej, aby znaleźć bardziej rozległą krainę.

<sup>549</sup> E. Benedek, *Hunor és Magor (Válogatott népmondák)*, Debrecen [bdw], s. 5-12.

Tak rosła populacja Hunów i Madziarów. Cudownemu Jeleniowi wiersz poświęcił m.in. wybitny węgierski poeta okresu międzywojennego Attila József.

Ilustr. 10. Pomnik Cudownego Jelenia w niewielkiej miejscowości Mátraballa autorstwa rzeźbiarza Roberta Királyego.



Zródło: <https://kekesonline.hu/2017/03/20/millenniumi-csodaszarvas-emlekmu/> (dostęp: 19.01.2019).

*Ojciec ojców naszych wszystkich,  
heros stepów azjatyckich,  
rósł w tęsknocie do dziczyzny,  
gnał jelenia do ojczyzny.*

*Pędził za nim jak kochankiem  
mroczną nocą, rannym rankiem,  
przez strumienie, przez jesienie  
i przez ludów zbrojnych ziemie.*

*Zwierz cudowny na gór zboczu  
Błysnął okiem, zniknął z oczu,  
lecz zostawił ślad płonący  
w ziemi, w sercach bolejących.*

*Nasz praojciec nie znał szczęścia,  
nie zaznał go spadkobierca;  
kto pradawną traci ziemię,  
nie ukoj ran wspomnieniem.*

*Hej Madziarzy, hej nędzarze,  
dajcie pokój, Bóg was skarże!  
Gnasz jelenia – zginiesz marnie  
i śmierć wszystko Ci zagarnie.*

*Gdy w spokoju go zostawisz,  
tutaj będzie trawę trawił;  
Nad Dunajem i nad Cisą  
bujne trawy się kołyszą.*

*Wciąż nam niesie w chłodnych chrapach  
azjatycki ciężki zapach;  
kiedy skacze, sierść złocista  
przez fabryczne dymy błyska.*

*Do niebiańskich jezior leci  
i porożem w borze świeci.  
Świat gwiazdzisty – dzieło Bogów –  
przegląda się w węzłach rogów.<sup>550</sup>*

---

<sup>550</sup> A. József, *Cudowny Jeleń* [tłum. J. Snopek], „Borussia. Kultura, Historia, Literatura” 2014 nr 54, s. 215-216. Attila József (1905-1937) jest uważany za jednego z najwybitniejszych poetów węgierskiego modernizmu. W krótkim życiu zakończonym – wedle jednej z hipotez – śmiercią samobójczą stworzył wiele pełnych dramatyzmu wierszy.

### 3.3.2. Rowasz

Dopiero zainteresowanie problematyką węgierską uświadamia istnienie węgierskiego pisma runicznego, które wielu może przypominać skandynawskie. Mówiąc precyzyjniej, są to runa seklerskie, używane w przeszłości przez zamieszkujących Siedmiogród Seklerów. Zwane są rowaszem (*rovás* lub *rovásírás*), a ich geneza jest owiana tajemnicą, podobnie jak pochodzenie samych Seklerów.<sup>551</sup> Warto podkreślić, że oprócz liter pismo składa się również z cyfr, które uderzająco przypominają te używane przez starożytnych Etrusków. Dlatego badacze przypuszczają, że zapis cyfr mógł zostać przejęty przez Seklerów od ludów autochtonicznych po ich przybyciu na tereny Karpat. Cyfry, podobnie jak sam alfabet, zapisywane były od prawej do lewej strony.<sup>552</sup>

Ilustr. 11. Alfabet pisma rowasz.



Źródło: <http://www.szittyta.com/Amagyarrovasiras.html> (dostęp: 30.10.2019).

<sup>551</sup> J. Dzięciołowska, *Rowasz – pismo karpackich Seklerów*, „Płaj. Almanach karpacki. Półrocznik Towarzystwa Karpackiego” 2004 t. 28, s. 157.

<sup>552</sup> Tamże, s. 157-158.



Nie można określić natomiast precyzyjnie, od kiedy Seklerzy używali rowaszu, choć uważa się, iż pochodzi z czasów przedchrześcijańskich. Z informacji podanych przez Joannę Dzieciołowską wynika, że znane świadectwa potwierdzają jego istnienie w XII-XIII w., regularnie używany był do XVII w., zaś wśród ludności seklerskiej miał przetrwać aż do XIX w.<sup>553</sup> Natomiast Gábor Hosszú pisze, iż rowasz był już używany przez Seklerów w IX w., zaś pojawił się w Kotlinie Karpackiej (według znanych źródeł) już w VII w.<sup>554</sup> Częstokroć jego pochodzenie jest wywodzone od runopodobnego alfabetu tureckiego, który funkcjonował w różnych odmianach: od Jeniseju i Mongolii aż po Bałkany. Za pokrewne postrzega się pisma Chazarów, Protobułgarów, Czuwaszów i Pieczyngów, choć z taką tezą nie zgadzają się wszyscy badacze. Co więcej, samo pochodzenie Seklerów pozostaje kwestią sporną, wszak nie brakuje głosów, że nie byli oni wcale dawniej ludem madziarskim i używali niegdyś języka huńskiego lub tureckiego. Węgrzy widzą w nich plemię madziarskie, które przybyło do Europy wraz z Hunami lub Awarami. Seklerzy z kolei postrzegają się za potomków Hunów i przywiązują wagę do legendy o księciu Czabie (węg. Csaba). W zależności od wersji miał on być bratem lub synem króla Hunów – Attyli.<sup>555</sup>

Seklerzy, uważani w przeszłości za walecznych strażników granic, od wieków działali na wyobraźnię Węgrów, następowało „madziaryzowanie” i przejmowanie ich tradycji, zwyczajów i legend, a następnie implikowanie ich wśród Węgrów całej Kotliny Karpackiej.<sup>556</sup> Można zaryzykować tutaj porównanie do folkloru polskich górali i jego popularności nie tylko pod Tatrami. Przykładem może być popularność drewnianych nagrobków seklerskich (zwanymi *Kopjafá*, czyli słup drewniany), obecnie zauważalnych w każdym węgierskim mieście.<sup>557</sup> To samo można odnieść do rowaszu, który cieszy się popularnością na terenach oddalonych setki kilometrów od Seklerszczyzny. Pewnym paradoksem może być fakt, że im więcej Węgrzy przejmowali od Seklerów, tym bardziej Seklerzy się madziaryzowali. Efektem jest fakt, że prawie wszyscy współcześni Seklerzy uważają się za Węgrów.

---

<sup>553</sup> Tamże, s. 159.

<sup>554</sup> G. Hosszú, *The Rovas: A Special Script Family of the Central and Eastern European Languages*, „Acta Philologica” 2013 nr 44, s. 91-92.

<sup>555</sup> J. Dzieciołowska, *Rowasz...*, dz. cyt., s. 160-161.

<sup>556</sup> Tamże, s. 161.

<sup>557</sup> Taż, *Kopjafá – słupowe nagrobki seklerskie*, „Płaj. Almanach karpacki. Półrocznik Towarzystwa Karpackiego” 2014 t. 28 (2004), s. 163-168. Warto podkreślić, że te nagrobki mogą stanowić argument za huńsko-tureckim pochodzeniem Seklerów, wszak podobne nagrobki były lub są spotykane wśród ludów turkijskich, np. Czuwaszów, uważanych za potomków Bułgarów Nadwołżańskich.

Ilustr. 12. Odślonięcie tablicy z nazwą miejscowości Hosszúhetény w piśmie rowasz w obecności burmistrza i ofiarodawców.

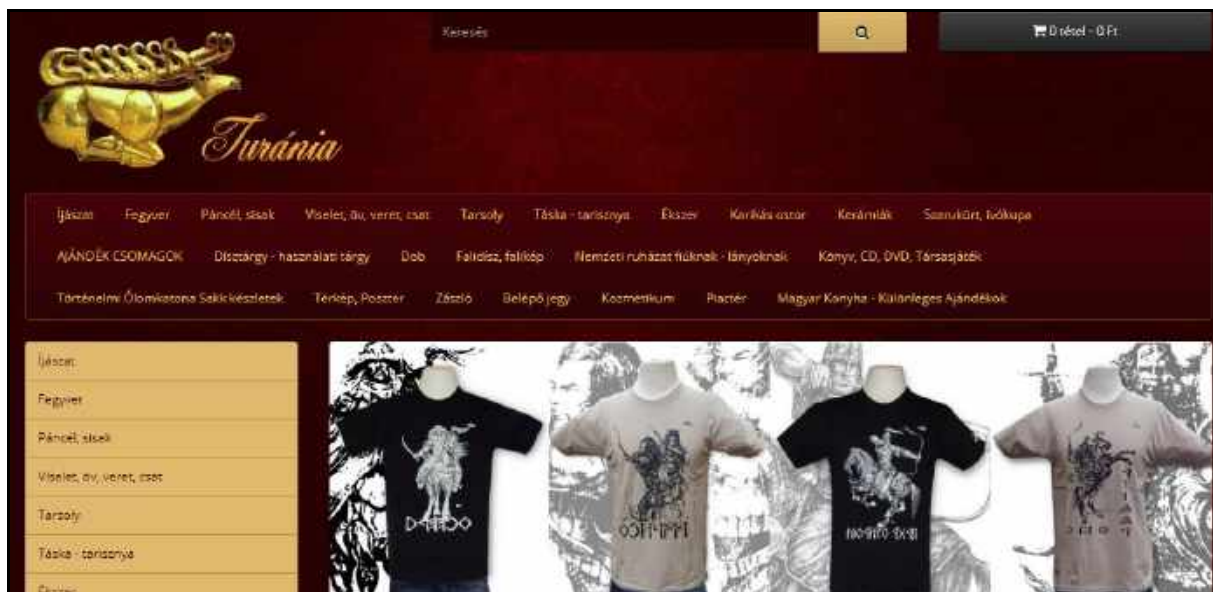


Źródło: <http://rovas.info/2011/10/okt-23-i-rovastabla-avatasok/> (dostęp: 30.10.2019).

### 3.3.3. Turańskie gadżety

Należy zauważyć, że Turul, jak również Cudowny Jeleń pełnią funkcję zwierząt totemicznych, zaś ich podobieństwa są bardzo częstym motywem chociażby na przeróżnych gadżetach patriotycznych, w tym noszonych przez węgierskich nacjonalistów. Po przełomowym dla renesansu węgierskiego nacjonalizmu roku 2006 rozkwitła moda na odzież oraz wszelkie gadżety związane z tematyką patriotyczną. Zaryzykuję stwierdzenie, że najczęstszym motywem są Wielkie Węgry, a więc terytorium Węgier sprzed Trianon. Kontury ówczesnego państwa węgierskiego (w ramach monarchii habsburskiej) są wszechobecne na koszulkach, breloczkach, flagach czy naklejkach na samochód. Popularność tego motywu może zwrócić uwagę już w trakcie krótkiej wizyty na Węgrzech, tym bardziej poza relatywnie kosmopolitycznym Budapesztem.

Ilustr. 13. Strona sklepu Turánia.



Źródło: *Turánia*, <http://www.turania.hu/catalog/index.php> (dostęp: 19.01.2019).

Tymczasem bardzo popularnym tematem odzieży i gadżetów patriotycznych na Węgrzech jest odwoływanie się do motywów turańskich, za które należy uznać wspomnianego Turula i Cudownego Jelenia, jak również względem Hunów czy do rowaszu. Bogatą ofertę posiada mieszczący się w Budapeszcie sklep Turánia; już sama jego nazwa wskazuje na dominującą tematykę<sup>558</sup>, podobnie jak logo sklepu, którym jest figurka Cudownego Jelenia.<sup>559</sup> Wśród asortymentu można znaleźć przede wszystkim odzież patriotyczną, w szczególności z motywami turańskimi. Oprócz „standardowych” bluz i koszulek można nabyć integralne części damskiej garderoby, począwszy od sukienek, spódnic, poprzez torebki, podkoszulki i koszule, zaś na strojach kąpielowych kończąc. Panowie oczywiście mogą wybierać przeróżne koszulki i bluzy, choć istnieje możliwość nabycia czapek, szalików, pasków do spodni, krótkich spodenek czy krawatów z motywami ludowymi. Dla potrzebujących większej dawki elegancji przewidziane są koszule turańskie z Turulem, w sam raz na wizytę na festiwalu Kurultáj. Zainteresowani tematyką rodzice znajdą z kolei turańskie ubrania dla swoich dzieci, np. bluzy dla najmłodszych z Cudownym Jeleniem, Turulem czy huńskim wojownikiem. Przy okazji można podarować podopiecznym koszulki z konturami Wielkich Węgier.<sup>560</sup>

<sup>558</sup> *Turánia*, <http://www.turania.hu/catalog/index.php> (dostęp: 19.01.2019).

<sup>559</sup> Tamże.

<sup>560</sup> Tamże.

Ilustr. 14. Torebka damska z Cudownym Jeleniem.



Źródło: *Turánia*, <http://www.turania.hu/catalog/index.php> (dostęp: 19.01.2019).

Sklep oferujący gadzety turańskie oczywiście nie ogranicza się wyłącznie do odzieży, wszak oferuje w zasadzie pełne uzbrojenie dla wszystkich chętnych do ucharakteryzowania się na turańskiego wojownika: łuki, strzały (wraz ze skórzanymi pokrowcami), groty, topory, miecze, szable, lance, bicze, noże i tarcze. Na wypadek spotkania godnego przeciwnika warto wyposażyć się w hełm oraz pancerz. Dostępne są również kontusze turańskie, obuwie oraz futrzane czapki, mające upodobnić do pradawnych Hunów. Dla preferujących współczesne spodnie idealne będą szaszetki przypinane do spodni z turańskimi motywami. Dla kobiet przewidziana jest turańska biżuteria: medaliki, naszyjniki, łańcuszki, bransoletki, pierścionki czy kolczyki. Nie brak również turańskich naczyń, jak kubki, talerze, półmiski, kufle do piwa, zestawy do palinki, rogi do spożycia alkoholu, naczynia dedykowane do kawy lub herbaty, jak również ceramika ozdobna. Pomysłowość wytwórców turańskich gadżetów jest istotnie godna docenienia, wszak w asortymencie znalazło się miejsce dla zestawów do gry w szachy z turańskimi figurkami, poduszek, skrzynek na klucze, drewnianych oraz skórzanych okładek do książek, tabliczek z domowymi błogosławieństwami (i Turulem zarazem), zegarów na ścianę, a nawet ekologicznego mydła.<sup>561</sup>

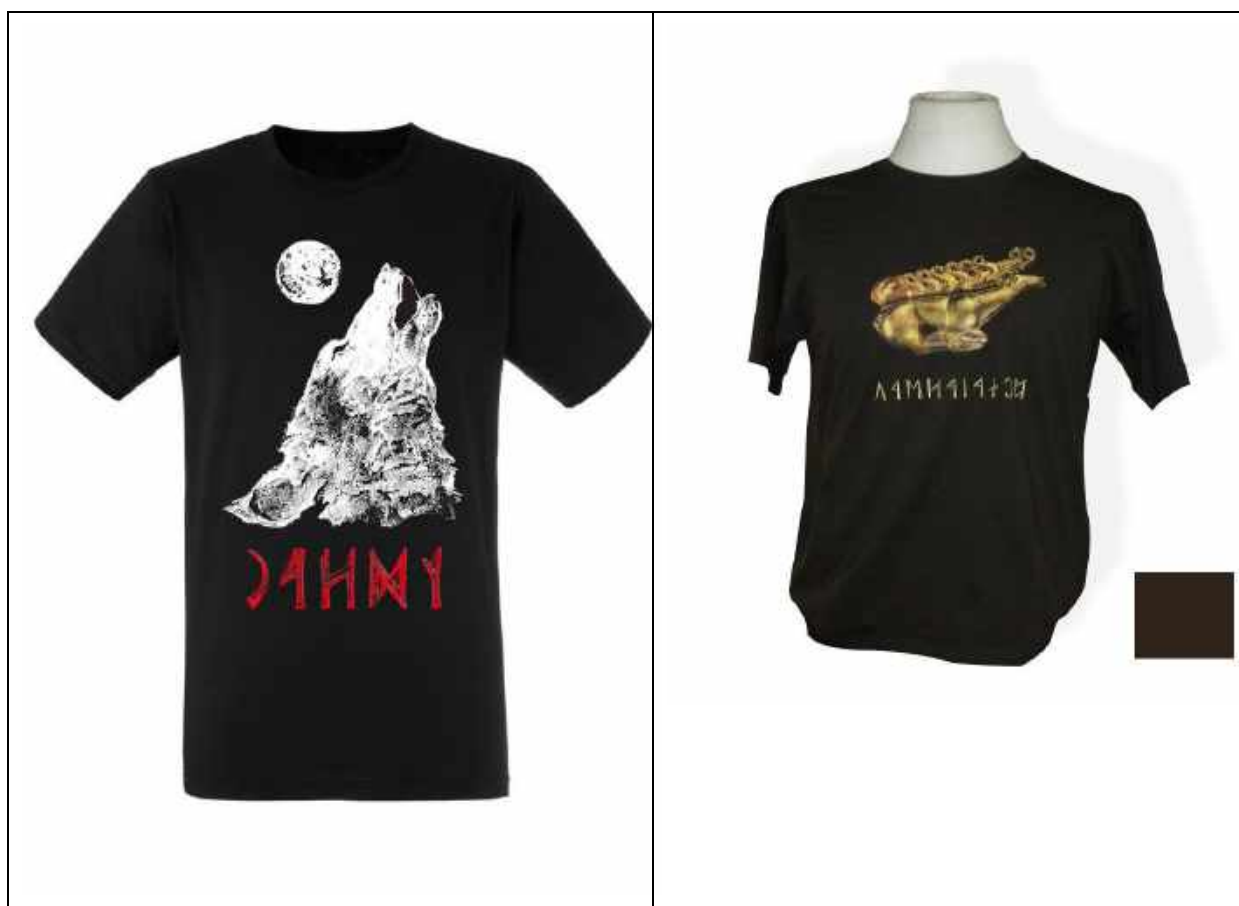
To wszystko pokazuje, że choć węgierskiego turanizmu nie należy traktować jako

---

<sup>561</sup> Tamże.

ideologii dominującej w węgierskim życiu publicznym, to jednak posiada on na tyle licznych zwolenników, aby w oparciu o niego opłacalny był biznes odzieżowo-gadżetowy, a zatem może wpływać na kształtowanie węgierskiej tożsamości narodowej oraz konstruowanie narracji o przeszłości (i przyszłości). Z tego powodu ewentualne porównania do polskich zwolenników teorii o tzw. Wielkiej Lechii byłyby zatem nietrafne, wszak niepodobna określić węgierskich turanistów mianem marginesu życia publicznego na Węgrzech. Turanizm na gruncie węgierskim już dawno wykroczył poza sferę publikacji niszowych wydawnictw czy wykładów dla relatywnie niewielkiego grona słuchaczy. Pewna popularność turańskich gadżetów ukazuje, że mamy do czynienia z renesansem tej ideologii.

Ilustr. 15. Przykładowe koszulki z budapeszteńskiego sklepu Turánia z turańskimi motywami: „turańskim wilkiem” oraz z przedstawieniem cudownego jelenia, podpisane w rowaszu.



Źródło: <http://www.turania.hu/catalog/nemzeti-ruhazat-fiuknak-lanyoknak/ferfi-ruha-polo/rovidujju-polo-ing?page=2> (dostęp: 19.01.2019).

Do turańskich „gadżetów” zaliczyć możemy również jurty – okrągłe namioty używane do tej pory przez niektóre ludy turkijskie oraz mongolskie, które w historii pojawiały się na całym obszarze Wielkiego Stepu. Towarzyszą one uczestnikom Kurultaju, którzy mogą w

nich nocować, jak również na różnych imprezach węgierskich turanistów (i/lub nacjonalistów).

Obecnie jurtę może kupić każdy chętny, a więcej informacji pojawia się na stronie *Magyar Jurta* (Węgierska Jurta).<sup>562</sup> Producent wita wszystkich odwiedzających stronę i przekonuje, że można tutaj zapoznać się z cudem pradawnych jurt i uzyskać wgląd w szczegóły jego pracy. Zapewnia, że każdy posiadający własną jurtę przy każdej okazji wejdzie do niej z uśmiechem. W kontekście niniejszego tematu szczególnej uwagi wart jest opis jurt, gdzie już na początku uznaje się je za „miejsce zamieszkania ludów turańskich, w tym Węgrów”.<sup>563</sup> Na stronie węgierskiego producenta jurt pojawia się również informacja o przekazaniu w 2013 r. pięciu jurt MTA. Uznano za zaszczyt możliwość uczestniczenia w ten sposób w Kurultaju.<sup>564</sup> Interesujący jest też opis konstrukcji jurty, która to składa się ze struktury kratowej i pokrywana jest plandeką. Wyróżnia się dwie podstawowe formy: mongolską oraz kazachską. Sama zaś konstrukcja jurty, ład oraz przestrzeń ma wywoływać poczucie przebywania w sanktuarium. „Wedle naszych informacji nasi przodkowie używali kazachskiej formy, może nie przez przypadek” – przekonuje producent.<sup>565</sup>

Ilustr. 16. Przykładowa jurta na festiwalu Kurultaj.



Źródło: <http://magyarjurta.hu/en/2014/10/jurtak-a-magyar-turan-alapitvany-reszere/> (dostęp: 21.01.2019).

<sup>562</sup> *Magyar Jurta. A lélek háza*, <http://magyarjurta.hu/en/2014/10/jurtak-a-magyar-turan-alapitvany-reszere/> (dostęp: 25.04.2019).

<sup>563</sup> Tamże.

<sup>564</sup> Tamże.

<sup>565</sup> Tamże.

### 3.3.4. Wątki turańskie w węgierskim „Narodowym Rocku”

Po 2006 r. na Węgrzech nastąpił rozkwit sceny „Narodowego Rocka” (*Nemzeti Rock*). Popularność uzyskały zespoły podejmujące w swoich utworach tematy dotyczące tożsamości Węgrów, utraconych ziem, historycznych wydarzeń, folkloru, ludowych legend czy sprzeciwu wobec rządzącego establishmentu. Wśród nich należy wymienić takie grupy jak: Egészséges Fejbőr<sup>566</sup>, Historica<sup>567</sup>, Hungarica<sup>568</sup>, Ismerős Arcok<sup>569</sup>, Kárpátia<sup>570</sup>, Magozott Cseresznye<sup>571</sup>, Palmetta<sup>572</sup>, jak również Romantikus Erőszak.<sup>573</sup> Zespoły koncertują w różnych częściach Węgier, śpiewają także w krajach ościennych w miastach z liczną ludnością węgierską. Warto dodać na marginesie, że podejmowane są niekiedy tematy związane z historyczną przyjaźnią polsko-węgierską. Stało się to inspiracją dla wielu piosenek wspomnianego wyżej zespołu Hungarica, który posiada witrynę internetową również po polsku i wykonuje rockowe wersje znanych polskich pieśni patriotycznych (po polsku). Przez kilka lat najważniejszym wydarzeniem w kalendarzu koncertowym był festiwal narodowego rocka zwany *Magyar Sziget* (Węgierska Wyspa). Sama nazwa miała nawiązywać do spotkania Węgrów z różnych stron Kotliny Karpackiej.<sup>574</sup> Festiwal odbywał się w latach 2001-2013 na obrzeżach niewielkiego miasta Verőce, leżącego kilkadziesiąt kilometrów na północ Budapesztu i koło malowniczego zakola Dunaju. Jednakże po 13. edycji w 2013 r. postanowiono organizować znacznie bardziej kameralne wydarzenie w innych miejscowościach.<sup>575</sup>

Najpopularniejszym zespołem ze sceny węgierskiego narodowego rocka wydaje się być wspomniana wyżej Kárpátia. Tematyka piosenek zespołu częstokroć koncentruje się wokół utraconych przez Węgry ziem oraz miast<sup>576</sup>, natomiast wyraźne są również motywy turańskie. W ten sposób węgierscy (i nie tylko) odbiorcy mogą uznać Węgrów za naród

---

<sup>566</sup> Strona zespołu: *Egészséges Fejbőr*, <http://www.egeszsegesfejbor.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>567</sup> Strona zespołu: *Historica Zenekar*, <http://historica.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>568</sup> Strona zespołu: *HUNGARICA*, <http://www.hungaricamusic.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>569</sup> Strona zespołu: *Ismerős Arcok*, <http://www.ismerosarcok.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>570</sup> Strona zespołu: *Kárpátia Zenekar*, <http://www.karpatiazenekar.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>571</sup> Strona zespołu: *Magozott Cseresznye zenekar*, <http://magicseri.ucoz.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>572</sup> Strona zespołu: <http://palmettazenekar.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>573</sup> Strona zespołu: *Romantikus Erőszak*, <http://www.romantikuserozsak.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>574</sup> *Magyar Sziget*, <http://www.hvim.hu/magyar-sziget> (dostęp: 25.04.2019).

<sup>575</sup> *Mi lesz veled, Magyar Sziget?*, [http://alfahir.hu/mi\\_lesz\\_veled\\_magyar\\_sziget](http://alfahir.hu/mi_lesz_veled_magyar_sziget) (dostęp: 25.04.2019).

<sup>576</sup> Zob. *Kárpátia – Kraszna Horka*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/43329/karpatia-/kraszna-horka-zeneszoveg.html> (dostęp 25.04.2019); *Kárpátia – Délvidéki szél*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/12459/karpatia-/delvideki-szel-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019); *Kárpátia – Erdély szabad*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/33710/karpatia-/erdely-szabad-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019); *Kárpátia – Felvidéki táj*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/16907/karpatia-/felvideki-taj-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

turański. Jedna z piosenek zespołu zatytułowana jest po prostu *Turul* i została zadedykowana mitycznemu ptakowi Węgrów. W refrenie piosenki padają słowa: „Przybądź, przybądź ptaku Turul, Węgry kroczą złą drogą, Słodki ptaku Turul, Ojczyzna czeka na Twój powrót”.<sup>577</sup> Z kolei w przeboju *Ott ahol zúg az a négy folyó* (Tam gdzie szumią cztery rzeki) brzmią słowa „Do Świętego Siedmiogrodu leci już ze śmiałością, Leci z powrotem węgierski ptak Turul”.<sup>578</sup> Kárpátia nagrała również piosenkę zadedykowaną Kumanom (Połowcom), ludowi spokrewnionemu z Turkami, którego część osiadła w średniowieczu na Węgrzech. Co więcej, piosenka *Kun miatyánk* jest śpiewana w języku, którym miał się posługiwać ten pradawny lud, mogący przypominać pod pewnymi względami węgierski.<sup>579</sup>

Tematykę turańską podejmuje w swojej twórczości również Hungarica. W piosence *Magyar vagyok* (Jestem Węgrem) padają słowa: „Jestem Węgrem, dumnym następcą Hunów i Awarów, napinających łuk Scytów [...] nie tłumacz mi, że moja przeszłość śmierdzi rybą”.<sup>580</sup> Jest to wyraźne nawiązanie do teorii ugrofińskiej, którą muzycy zespołu wyraźnie odrzucili, demonstrując natomiast swoje przekonanie o turańskim pochodzeniu Węgrów. Natomiast piosenkę *Ide születtem* (Tutaj się urodziłem) zespół opatrzył teledyskiem, w którym pojawia się turański jeździec, zaś scenerią jest węgierski step.<sup>581</sup> Co bardzo ciekawe, zespół – już po zmianie wokalisty – nagrał wersję piosenki w języku polskim.<sup>582</sup> Natomiast zespół Romantikus Erőszak (dosł. Romantyczna Przemoc) wydał w 2005 r. cały album poświęcony tematyce turańskiej, zatytułowany *A Mondák könyve – Hun és magyar mondák* (Księga legend – legendy Hunów i Węgrów).<sup>583</sup> Przez kilka lat tematyka turańska była zatem obecna w twórczości wykonawców „Narodowego Rocka”, jednakże wydaje się, że najbardziej płodne artystycznie lata mają już za sobą. Jakkolwiek po 2010 r. można zaobserwować systematyczny rozwój węgierskiego ruchu turańskiego, to przynajmniej od 2014 r. odczuwalny jest spadek znaczenia węgierskich organizacji nacjonalistycznych.<sup>584</sup> Ich

---

<sup>577</sup> Kárpátia – *Turul*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/56666/karpatia-/turul-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

<sup>578</sup> Kárpátia – *Ott, ahol zúg az a négy folyó*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/14230/karpatia-/ott-ahol-zug-az-a-negy-folyo-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

<sup>579</sup> Kárpátia – *Kun miatyánk*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/50449/karpatia-/kun-miatyank-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

<sup>580</sup> Hungarica – *Magyar vagyok*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/34467/hungarica/magyar-vagyok-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

<sup>581</sup> Hungarica – *Ide születtem*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/34466/hungarica/ide-szuletem-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

<sup>582</sup> Hungarica – *Tu się urodziłem / Ide születtem (Official Music Video)*, <https://www.youtube.com/watch?v=5UxzSwqUqfM> (dostęp: 25.04.2019).

<sup>583</sup> *A Mondák könyve – Hun és magyar mondák*, <http://www.romantikuserozsak.hu/albumok/83-a-mondak-konyve-hun-es-magyar-mondak> (dostęp: 25.04.2019).

<sup>584</sup> Po wyborach parlamentarnych w 2014 r., ostatnich będących sukcesem dla Jobbiku – wówczas jeszcze



zaś sympatycy stanowili znaczącą część słuchaczy „Narodowego Rocka”.

---

formacji niewątpliwie nacjonalistycznej i konsolidującej wokół siebie środowisko. Więcej na ten temat poniżej.

#### 4. Turanizm we współczesnej polityce węgierskiej (2010-2018)

Turanizm jako idea może wydawać się postronnemu obserwatorowi zgoła fantastyczny, mimo to należy zaryzykować stwierdzenie, że odgrywa coraz ważniejszą rolę w węgierskim życiu politycznym. Problematyka domniemanych krewnych na Wschodzie doskonale współgra ze strategią otwarcia na Wschód. Od 2010 roku, czyli od powrotu do władzy Orbána, politycy węgierscy (w tym przedstawiciele rządu) szczególnie chętnie odwiedzają państwa szeroko rozumianego Wschodu, w tym uważane za turańskie (turkijskie): Turcję, Azerbejdżan, Kazachstan czy Kirgistan. Jest to zgodne ze strategią „Otwarcia na Wschód”, która zostanie niżej przybliżona. Jakkolwiek samo pojęcie „turanizmu” nie pojawia się często, to deklaracje odnoszące się do pokrewieństwa Węgrów z narodami turkijskimi, czy też do azjatyckiego pochodzenia, nie należą do rzadkości. Trzeba natomiast zaznaczyć, że taka postawa charakteryzuje (bądź charakteryzowała) dwa obozy polityczne na Węgrzech: (a) koalicję rządzącą partii Fidesz i KDNP; (b) opozycyjny Ruch na rzecz Lepszych Węgrów (Jobbik). Entuzjazm wobec zwrotu/otwarcia na Wschód nie towarzyszy partiom centrowym oraz lewicowym, które albo go ignorują, albo poddają krytyce. Pojawia się zarzut, że owo otwarcie na Wschód ma wydźwięk antyzachodni i ma „oddalić” Węgry od świata zachodniego.

Warto jednak zauważyć, że sam pomysł otwarcia się na Wschód nie jest na Węgrzech nowością i nie został wymyślony ani przez polityków Fideszu, ani Jobbiku. W 1994 r. po zwycięskich wyborach Węgierska Partia Socjalistyczna (MSZP) deklarowała w kampanii powrót na „rynki wschodnie”, jednakże węgierskie społeczeństwo zdecydowanie bardziej frapowała wówczas kwestia wysokiego bezrobocia aniżeli jakiegokolwiek myślenie o Wschodzie.<sup>585</sup> Tak jak zostało to już wcześniej podkreślone, w latach dziewięćdziesiątych pomysł zwrotu na Wschód nie mógł cieszyć się popularnością wśród Węgrów, a jeśli był proponowany, to już nie przez lewicę. Pokuszę się tutaj natomiast o stwierdzenie, że paradoksalnie to MSZP w trakcie rządów w latach 2002-2010 niechętnie przyczyniła się do renesansu turanizmu na Węgrzech. W 2006 r. rozpoczął się na Węgrzech kryzys gospodarczy i polityczny, zakończony klęską postkomunistów w 2010 r. Zaledwie dwa lata po wejściu do Unii Europejskiej Węgry przeżyły wstrząs, a państwo wkrótce znalazło się na krawędzi

---

<sup>585</sup> B. Ablonczy, dz. cyt., s. 243.

bankructwa, co materialnie odczuło wielu obywateli. Fascynacja Zachodem znacząco spadła, a to sprzyjało odrodzeniu się nad Balatonem nastrojów antyzachodnich. Taka sytuacja w niemałym stopniu utorowała drogę do odrodzenia się ruchu turańskiego. Próba ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgier przez Brukselę po 2010 r. umocniła wśród części Węgrów antyzachodnie postawy.

Celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie roli turanizmu we współczesnej polityce węgierskiej. Będzie to analiza zjawiska, które można przekornie określić jako „turanizm bez turanizmu”, a zatem zgodność z zasadniczymi punktami idei turańskiej, jednakże bez używania samego pojęcia „turanizmu” lub stosowania go nader rzadko. Analizie poddane zostaną wypowiedzi oraz działania polityków dwóch obozów politycznych wspierających węgierskie otwarcie na Wschód: Jobbiku oraz koalicji Fidesz-KDNP. Będę rozważać główne motywy oraz argumenty na rzecz turańskiego zbliżenia ze strony polityków tych partii, następnie przybliżę ich działania oraz wypowiedzi w kontekście wybranych państw uznawanych za turańskie. Poprzedzone to zostanie zwięzłym przybliżeniem tych ugrupowań i ukazaniem ich miejsca na węgierskiej scenie politycznej. Zacznę od Jobbiku, ponieważ pomiędzy 2010 a 2015 r. w zasadzie tylko ta formacja zauważalnie podejmowała tematykę turanizmu, następnie przejdę do koalicji Fidesz-KDNP, która w ostatnich latach poświęca coraz większą uwagę temu zagadnieniu. W dalszej części ukazana natomiast będzie krytyka ze strony polityków oraz mediów proweniencji centrowej oraz lewicowej.

#### 4.1. Turanizm w narracji partii Jobbik

Istotny udział w renesansie turanizmu na Węgrzech miała partia Ruch na Rzecz Lepszych Węgier (*Jobbik Magyarorszáért Mozgalom*, określany po prostu Jobbikiem)<sup>586</sup>, dlatego warto szczegółowo przeanalizować poglądy polityków tej partii w kontekście turanizmu. Ugrupowanie powstało w październiku 2003 r. w oparciu o istniejące wcześniej Stowarzyszenie Młodzieży Prawicowej (*Jobboldali Ifjúsági Közösség*), którego celem było zrzeszanie studentów o poglądach narodowych.<sup>587</sup> Jobbik jest partią polityczną, która wysuwa

---

<sup>586</sup> Oficjalne strony partii: a) węgierskojęzyczna: *Jobbik Magyarorszáért Mozgalom*, <https://www.jobbik.hu/> (dostęp: 2.11.2019); b) anglojęzyczna: *Jobbik Movement for a Better Hungary*, <https://www.jobbik.com/> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>587</sup> *A kezdetek: A Jobbik megalakulása*, <https://jobbik.hu/jobbikrol/kezdetek-jobbik-megalakulasa> (dostęp: 2.11.2019).

takie postulaty jak: ochrona tradycyjnych wartości, dóbr narodowych, realizacja interesów narodowych oraz solidarność narodowa.<sup>588</sup> Partia odgrywa bardzo ważną rolę na węgierskiej scenie politycznej od 2009 r., kiedy jej przedstawiciele dostali się do Parlamentu Europejskiego. Katalizatorem rozwoju partii były pamiętne wydarzenia z 2006 r., gdy po wycieku słów postkomunistycznego premiera Ferenc Gyurcsányego w Budapeszcie wybuchły długie zamieszki, w których bardzo aktywni byli węgierscy nacjonałiści.<sup>589</sup>

Jobbik uważany był za partię rewizjonistyczną z powodu otwartej krytyki postanowień traktatu z Trianon (1920). Przywódca formacji Gábor Vona określił go mianem „dyktatu”, wszak za traktat mógłby – wedle jego słów – uznać dobrowolne porozumienie, nie zaś narzucenie woli siłą przez wielkie mocarstwa.<sup>590</sup> Jobbik wielokrotnie krytykował politykę zagraniczną Fideszu, jak również rolę Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych, NATO czy Izraela. Partia zdecydowanie negatywnie oceniała współpracę euroatlantycką, widząc w niej realizację obcych interesów, do czego dochodziła jeszcze negatywna ocena świata zachodniego. Dlatego współpracę euroatlantycką Jobbik proponował zastąpić euroazjatycką, gdzie ważnym sojusznikiem miałyby być Rosja (pomimo historycznych animozji).<sup>591</sup> Do lat 2015/2016 Jobbik na ogół popierał działania Moskwy na arenie międzynarodowej w odniesieniu do ostatniej dekady. Co więcej, politycy Jobbiku wyrażali uznanie dla myśli geopolitycznej Aleksandra Dugina – czołowego ideologa rosyjskiego euroazjatyizmu i byłego doradcy Władimira Putina. Doszło nawet do spotkania Vony i Dugina w Moskwie, w trakcie którego omówiono wspólne cele.<sup>592</sup> Należy jednak podkreślić, że jednocześnie Jobbik konsekwentnie deklaruje chęć dobrych relacji z Niemcami, jak również rozwój współpracy w Europie Środkowej, gdzie wymienia się Polskę oraz Chorwację jako głównych partnerów.<sup>593</sup>

---

<sup>588</sup> *Első évek és a Harmadik Út*, <https://jobbik.hu/jobbirol/első-évek-es-harmadik-ut> (dostęp 2.11.2019).

<sup>589</sup> Więcej na ten temat: M. Kowalczyk, *Zamieszki w Budapeszcie w 2006 roku. Katalizator rozwoju węgierskiego nacjonalizmu*, „Eryda” 2016 nr 2(4), s. 207-229.

<sup>590</sup> *Gabor Vona: Europe kept silent-interview*, [http://www.jobbik.com/gabor\\_vona\\_europe\\_kept\\_silent\\_-\\_interview](http://www.jobbik.com/gabor_vona_europe_kept_silent_-_interview) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>591</sup> Szerzej o tym lider Jobbiku mówił m.in. w wywiadzie dla rosyjskiego portalu *Geopolitika*. Stwierdził tam, że celem Unii Europejskiej jest kolonizacja Węgier oraz wykorzystywanie taniej siły roboczej. Zauważył, że po antywartościach komunizmu, obecnie mamy do czynienia z brakiem wartości ze strony kapitalizmu. Jego zdaniem, euroatlantyzm musi być zastąpiony euroazjatyzmem. Zob. *Габор Вона: евроатлантизм должен быть заменен на евразийство*, <http://www.geopolitica.ru/article/gabor-vona-evroatlantizm-dolzhen-byt-zamenen-na-evraziystvo#.UZtcIKA4iN> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>592</sup> *Vona Gábor a Lomonoszov Egyetemen tartott előadást*, <https://jobbik.hu/hireink/vona-gabor-lomonoszov-egyetemen-tartott-eloadast> (dostęp: 2.11.2019). Ideą euroazjatyizmu w wykonaniu A. Dugina jest sprzeciw wobec dominacji transatlantyckiej na świecie, w tym ograniczenie roli Stanów Zjednoczonych. Alternatywą ma być współpraca euroazjatycka na czele z Rosją.

<sup>593</sup> *Külügyi program*, <https://jobbik.hu/programunk/kulpolitika> (dostęp: 2.11.2019).

Ilustr. 17. Aleksandr Dugin i Gábor Vona w Moskwie (2013).



Źródło: <https://www.jobbik.hu/hireink/vona-gabor-lomonoszov-egyetenen-tartott-eloadast> (dostęp: 2.11.2019).

W kontekście polityki zagranicznej oraz oceny stosunków międzynarodowych bardzo istotną rolę dla Jobbiku odgrywała idea turańska. Jobbik deklarował poparcie dla państw i narodów uważanych za turańskie (np. Azerów przeciwko Ormianom, Turków cypryjskich przeciwko Grekom), muzułmańskie wyznanie dominujące wśród tych narodów nie stanowiło istotnej przeszkody. Co więcej, przywódcy partii z chęcią odwiedzali kraje Wschodu. Wydaje się, że w turanizmie politycy Jobbiku widzieli nie tylko właściwy kierunek dla węgierskiej polityki zagranicznej, lecz również wygodny czynnik do kształtowania tożsamości narodowej Węgrów. Jednakże począwszy od lat 2015-2016 można zaobserwować coraz mniejsze zainteresowanie Jobbiku tematyką turanizmu, co należy wyjaśnić.

Dlatego w tym miejscu warto podkreślić ewolucję ugrupowania w latach 2014-2018. W wyborach parlamentarnych z kwietnia 2014 r. formacja uzyskała 20,22% głosów<sup>594</sup>, a zatem wynik wysoki jak na formację dość powszechnie uznawaną za „skrajnie prawicową”,

<sup>594</sup> *Országgyűlési képviselők választása 2014. április. 6. Az országos listás választás eredménye*, <https://static.valasztas.hu/dyn/pv14/szavossz/hu/orszlist.html> (dostęp: 2.11.2019).

nie został on jednak uznany za sukces. W ciągu swojej drugiej kadencji w węgierskim Zgromadzeniu Narodowym Jobbik znacząco złagodził swój dyskurs, zaś od 2016 r. zaczął się definiować jako „narodowa partia ludowa” (*nemzeti néppárt*), co miało pomóc w pozyskaniu nowych wyborców.<sup>595</sup> Zmianę wizerunku można było dostrzec m.in. na polu deklarowanych poglądów, gdzie Jobbik starał się prezentować w mniej radykalny sposób. Widoczne było odejście od jednoznacznej krytyki współpracy euroatlantyckiej, politycy tej partii zaczęli się dystansować od zainteresowania szeroko rozumianym Wschodem (czy raczej: nie poruszać tego tematu). Tymczasem w 2018 r. formacja – przedstawiająca się jako „jedyna alternatywa dla Fideszu” – uzyskała słabszy wynik niż w 2014 r. (19,06%)<sup>596</sup>, co zostało uznane za dotkliwą porażkę i poskutkowało dymisją Vony ze stanowiska prezesa, jak również rozłamem w partii. Część dotychczasowych polityków Jobbiku, pod wodzą wcześniejszego wiceprezesa László Toroczkai oraz cieszącej się popularnością Dóry Dúró, utworzyła nową, bardziej radykalną formację pod nazwą „Ruch Nasza Ojczyzna” (*Mi Hazánk Mozgalom*).<sup>597</sup> Z mojej analizy wynika, że ta partia nie odwołuje się w jakikolwiek sposób do ideologii turańskiej. W momencie kończenia tej pracy (wrzesień 2019 r.) poparcie dla Jobbiku nie przekracza dziesięciu procent, a partia nie może być już uznawana za drugą siłę na węgierskiej scenie politycznej.

#### 4.1.1. Krytyka Zachodu

Antyzachodnia retoryka dość często towarzyszy ugrupowaniom nacjonalistycznym w Europie Środkowo-Wschodniej. Negatywnie ocenia się globalizację oraz wielkie ponadnarodowe organizacje, jak choćby Unię Europejską, Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy NATO. Do tego dochodzi niechęć wobec zachodniej kultury oraz przemian obyczajowych, takich jak tzw. rewolucja seksualna. Szeroko rozumiany Zachód jest oskarżany o wspieranie ruchów podważających chociażby tradycyjny model rodziny i przywiązanie do tożsamości narodowej. Niechęć do świata zachodniego jest szczególnie silna wśród nacjonalistów, którzy uważają również swój naród za skrzywdzony przez politykę owego Zachodu: najczęściej państw anglosaskich, Francji lub Niemiec. Do takich

---

<sup>595</sup> Zob. *Nemzeti néppárt*, <https://www.jobbik.hu/hireink/nemzeti-neppart> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>596</sup> *Országgyűlési képviselők választása 2018*, <http://www.valasztas.hu/ogy2018> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>597</sup> Strona partii: *Mi Hazánk Mozgalom*, <https://mihazank.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

przypadków należą przede wszystkim nacjonaliści węgierscy oraz serbscy. W przypadku węgierskim należy wyróżnić zatem kilka powodów krytyki Zachodu: (1) Zachód jako winny rozbirowi Węgier, (2) Zachód jako wróg narodowej suwerenności Węgier, (3) Zachód jako nośnik światopoglądowej dekadencji, (4) Zachód jako agresor na arenie międzynarodowej.<sup>598</sup> Te motywy zostaną niżej pokrótce opisane, aby zrozumieć podbudowę pod kierunek turański części węgierskich nacjonalistów. Dlatego warto zaznaczyć, że zdecydowana krytyka Zachodu ze strony Jobbiku jest tutaj o tyle istotna, iż sprzyjała ona politycznemu turanizmowi.

Antyzachodnia postawa węgierskich nacjonalistów motywowana jest przekonaniem o skrzywdzeniu Węgier przez mocarstwa zachodnie, zwłaszcza po pierwszej wojnie światowej. Węgry utraciły wtenczas znaczącą część historycznych ziem, w tym również tereny zdominowane przez ludność etnicznie madziarską. Co więcej, w kraju wybuchła rewolucja socjalistyczna, następnie zaś komunistyczna. Pokonani Węgrzy zostali zmuszeni przez państwa zwycięskiej Ententy do podpisania traktatu w Trianon (4 czerwca 1920 r.), bez możliwości jego negocjacji.<sup>599</sup> Głównymi beneficjentami traktatu były dwa nowo powstałe państwa – Czechosłowacja oraz Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (później znane jako Królestwo Jugosławii), a także powiększona znacznie Rumunia.<sup>600</sup> Ludność węgierska stanowiła większość chociażby na południu Słowacji czy w niektórych rejonach Siedmiogrodu (Transylwanii). Z utratą tych ziem (z których część odzyskano na krótko w latach 1938-1941, aby niebawem utracić je ponownie) wielu Węgrów nie pogodziło się aż po dzień dzisiejszy.

Vona w dziewięćdziesiątą rocznicę podpisania traktatu (2010) udzielił wywiadu austriackiemu tygodniowi *Zur Zeit*, w którym przedstawił swoje krytyczne zdanie na temat postanowień z Trianon. Zdaniem Vony, sam termin „traktat” jest nieprawidłowy, gdyż nie był on wynikiem negocjacji. „To co stało się w Pałacu Trianon w Wersalu po pierwszej wojnie światowej było dyktatem, gdzie wrogowie Węgier zdecydowali o losie naszego kraju opierając się na kłamstwach, zmanipulowanych liczbach oraz fałszywych sprawozdaniach” – zadeklarował.<sup>601</sup> Za winnych rozbiarów Vona uznał „krótkowzroczne mocarstwa” oraz „sfrustrowane narody znane jako państwa Małej Ententy”.<sup>602</sup> Według Vony, dla Węgrów

---

<sup>598</sup> M. Kowalczyk, *Krytyka Zachodu ze strony węgierskich nacjonalistów. Przykład partii Jobbik*, „Eryda” 2015 nr 1(1), s. 62-74.

<sup>599</sup> J. Kochanowski, dz. cyt., s. 47-69.

<sup>600</sup> Nieznaczące nabytki terytorialne uzyskały również Włochy oraz odrodzona Rzeczpospolita.

<sup>601</sup> *Gabor Vona: Europe...*, dz. cyt.

<sup>602</sup> Tamże.

Trianon jest synonimem próby likwidacji narodu węgierskiego, zaś kraj wciąż odczuwa utratę terytoriów ważnych strategicznie, kulturalnie oraz ekonomicznie. Co więcej, Trianon miał być nie tylko tragedią węgierską, lecz również dramatem dla Europy jako całości. Destabilizował bowiem, podobnie jak inne „dyktaty pokojowe”, Europę Środkową i Wschodnią, a także stanowił źródło niekończących się konfliktów w regionie. Ciekawa wydaje się również uwaga: „brutalny rozpad Jugosławii oraz pokojowa dezintegracja Czechosłowacji równocześnie udowodniły absurdalność Trianon”.<sup>603</sup>

Przywódca Jobbiku podjął się również krytyki Unii Europejskiej w odniesieniu do jej postawy względem Węgrów w krajach ościennych. Jego zdaniem, Unia nie interesuje się tą kwestią. Co więcej, jednym z głównych argumentów za przystąpieniem Węgier do Unii Europejskiej miało być przekonanie, że nie będzie ona tolerować dyskryminacji wobec mniejszości węgierskich, zaś zanik granic dawał możliwość ponownego zjednoczenia narodu.<sup>604</sup> Vona wypominał Unii, że Europa milczy, kiedy dochodzi do dyskryminacji Węgrów czy nawet aktów przemocy. Podał przykład Słowacji, gdzie ma dochodzić do sytuacji, kiedy węgierski obywatel Słowacji i urzędnik państwowy (również pochodzenia węgierskiego) są zmuszani do rozmawiania w języku słowackim pod groźbą kary. Jego zdaniem, Unia Europejska nie jest w stanie złagodzić konsekwencji postanowień z Trianon, zaś jej retoryka przypomina międzynarodówkę komunistyczną. Socjalizm miał bowiem na celu próbę wyparcia państw narodowych, co ma popierać także Unia.<sup>605</sup>

Państwom zachodnim, jak również organizacjom ponadnarodowym, Jobbik dość często zarzucał chęć ograniczenia narodowej suwerenności Węgier. Wyrażać to się ma m.in. w finansowaniu organizacji pozarządowych i partii politycznych z tzw. opozycji demokratycznej (czyli partii lewicowych i liberalnych). Jobbik krytykował wsparcie z zagranicy dla tych formacji, co wyraził m.in. poseł Márton Gyöngyösi: „Nasza suwerenność narodowa jest jak najbardziej ważna, dlatego Jobbik wierzy, iż węgierskie siły polityczne muszą uczynić wszystko co możliwe, aby ją zachować”.<sup>606</sup> Był to komentarz z 2014 r. odnośnie do wizyty ówczesnego lidera Węgierskiej Partii Socjalistycznej (MSZP), Attili Mesterházyego, w Waszyngtonie. Doszło do niej przed wyborami parlamentarnymi, dlatego Gyöngyösi zarzucił, że suwerenność Węgier jest podważana przez obce siły, które pragną wpłynąć na wynik wyborów parlamentarnych. Przypomniał, że były premier z ramienia

---

<sup>603</sup> Tamże.

<sup>604</sup> Tamże.

<sup>605</sup> Tamże.

<sup>606</sup> *Vajon Mesterházy a pénzügyi források útját egyeztette Washingtonban?*, [http://alfahir.hu/vajon\\_mesterhazy\\_a\\_penzugyi\\_forrasok\\_utjat\\_egyeztette\\_washingtonban](http://alfahir.hu/vajon_mesterhazy_a_penzugyi_forrasok_utjat_egyeztette_washingtonban) (dostęp: 2.11.2019).



socjalistów, Ferenc Gyurcsány, przyznał się do otrzymywania pieniędzy z niewyjaśnionych źródeł. „Nie wiemy dlaczego prezes partii socjalistycznej Attila Mesterházy udał się do Waszyngtonu: czy aby otrzymać rozkazy czy aby zabezpieczyć przepływ pieniędzy?” – zapytał polityk Jobbiku.<sup>607</sup> Dodał także, że inny były premier kraju z ramienia MSZP, Gordon Bajnai, otrzymywał miliony dolarów na swoją fundację z Centrum Amerykańskiego Postępu (*Center for American Progress*), czyli organizacji powiązanej z amerykańską Partią Demokratyczną. Zauważył również, że Bajnai wspierał w przeszłości m.in. Charles Gati, były doradca Departamentu Stanów Zjednoczonych. Według Gyöngyösi, Gati miał niegdyś powiedzieć: „istnieją demokratyczne, lub, jeżeli to niemożliwe, inne możliwości obalenia rządu węgierskiego, jeśli sprzeciwia się on zachodnim oczekiwaniom”.<sup>608</sup> Oczywistym wnioskiem był zatem postulat, aby uniemożliwić wywieranie wpływu na politykę wewnętrzną przez inne państwa lub podmioty międzynarodowe. W tym celu należałoby zmusić organizacje pozarządowe do ujawnienia swoich źródeł finansowania i ograniczyć ich wsparcie od zagranicznych darczyńców.<sup>609</sup>

Kolejnym motywem silnej kilka lat temu antyzachodniej retoryki Jobbiku było postrzeganie Zachodu jako nośnika światopoglądowej dekadencji, objawiającej się w liberalizacji obyczajowej czy tzw. rewolucji seksualnej. W tym ujęciu świat zachodni stracił swoją tożsamość, co jest efektem odejścia od tradycyjnych wartości. Vona zdecydowanie negatywnie ocenił zmiany światopoglądowe, które miały zostać zapoczątkowane przez renesans oraz reformację, a następnie były kontynuowane poprzez oświecenie, rewolucję przemysłową, dokonują się również w czasach współczesnych.<sup>610</sup> Swoje poglądy wyraził w 2010 r. na łamach magazynu *Barikád*<sup>611</sup>, gdzie za lepszy moralnie uznał świat islamu. Przywódca Jobbiku podkreślił, że jego niechęć wobec Stanów Zjednoczonych jest skutkiem korzeni tego państwa: „Stany Zjednoczone Ameryki zostały założone jako państwo bez tradycji. Identyfikowało siebie poprzez pomieszanie koncepcji wolności oraz przekonania, że jest ogromną potęgą, przed którą stoi globalna misja [...] To znaczy nic innego niż eksportowanie ich «wartości» na świat, niezależnie czy to jest potrzebne. Ponieważ zazwyczaj nie było potrzeby na to, pozostała tylko przemoc, oczywiście ukryta pod maską pięknych

---

<sup>607</sup> Tamże.

<sup>608</sup> Tamże.

<sup>609</sup> Tamże.

<sup>610</sup> G. Vona, *Vona Gábor about the Islam*, [http://www.jobbik.com/vona\\_g%C3%A1bor\\_about\\_islam](http://www.jobbik.com/vona_g%C3%A1bor_about_islam) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>611</sup> *Barikád* był ukazującym się w latach 2009–2017 tygodnikiem środowiska Jobbiku z własnym portalem internetowym, który w 2013 r. zmienił nazwę na *Alfahir*. Zob. *Megszűnt a Barikád hetilap*, [https://alfahir.hu/2017/02/09/barikad\\_sajto](https://alfahir.hu/2017/02/09/barikad_sajto) (dostęp: 2.11.2019).

słów, takich jak: światowy pokój, demokracja, liberalizm”.<sup>612</sup>

Vona stwierdził również, że jego idea społeczeństwa oparta jest na poglądach takich myślicieli jak Arthur Schopenhauer, Friedrich Nietzsche, Mircea Eliade, Rüdiger Safranski, Konrad Lorenz oraz Mistrz Eckhart. Zaznaczył jednak, iż gdyby miał zdefiniować, do której kategorii myślicieli przynależy, to widzi siebie pośród tradycjonalistów. Wśród nich wymienił Béłę Hamvasa, Juliusa Evolę oraz René Guénona, których twórczość nie cieszy się dziś popularnością, wszak współczesne czasy przesiąknięte są antytradycjonalizmem. Vona dodał, że prawdopodobnie średniowiecze było ostatnią epoką, kiedy zachowywano „światło starożytnej tradycji”, co zmieniło się począwszy od czasów renesansu i reformacji.<sup>613</sup> Konstatował również, iż tradycyjne państwa Europy – Austro-Węgry oraz Cesarstwo Niemieckie – przegrały pierwszą wojnę światową „z tymi, którzy walczyli pod sztandarem liberalizmu”.<sup>614</sup> Według Vony, nawet wielkie państwa Azji – do których zalicza Rosję, Japonię, Chiny oraz Indie – doświadczają „gnicia” społeczeństwa, choć nie jest to tak widoczne, jak w przypadku państw zachodnich. Jest to o tyle ciekawe, że wielokrotnie w innych miejscach wskazywał na Rosję jako państwo zachowujące tradycyjne wartości. Tymczasem w konsekwencji uznał świat islamu za jedyny zachowujący swoje tradycje, choć podkreśla, że sam pozostaje katolikiem. Jego zdaniem, islam pełni funkcję ostatniej bariery przeciwko „ciemności globalizmu”.<sup>615</sup>

Ostatnim ważnym powodem krytyki Zachodu, który należy tutaj wyszczególnić, jest uznanie Zachodu za agresora na arenie międzynarodowej. Państwom zachodnim Jobbik wielokrotnie przypisywał wywoływanie i wspieranie konfliktów w różnych częściach globu, w szczególności na Bliskim Wschodzie. Bardzo negatywnie oceniano rolę Stanów Zjednoczonych, jak również Izraela oraz władz Ukrainy po obaleniu prezydenta Wiktora Janukowycza. Z sympatią Jobbik odniósł się natomiast do działań Rosji, Iranu czy prezydenta Syrii Bashara Al-Assada.<sup>616</sup> Gyöngyösi w działaniach Zachodu dopatrywał się realizacji celów geopolitycznych.<sup>617</sup> Za przykład podał inwazję na Afganistan oraz okupację Iraku. Co więcej, skutkiem tego ma być powstanie terrorystycznego ISIS (Państwa Islamskiego), w czym dostrzegł wsparcie ze strony poszczególnych państw zachodnich (określanych tutaj jako siły euroatlantyckie). Terrorysty, którzy byli wcześniej bliscy klęski w Syrii, otrzymali w ten

---

<sup>612</sup> Vona Gábor *about...*, dz. cyt.

<sup>613</sup> Tamże.

<sup>614</sup> Tamże.

<sup>615</sup> Tamże.

<sup>616</sup> M. Kowalczyk, *Krytyka Zachodu...*, dz. cyt.

<sup>617</sup> *Nyugati államok és Magyarország zsoldosai az ISIS kötelékében,*

[http://alfahir.hu/nyugati\\_allamok\\_es\\_magyarorszag\\_zsoldosai\\_az\\_isis\\_kotelekeben](http://alfahir.hu/nyugati_allamok_es_magyarorszag_zsoldosai_az_isis_kotelekeben) (dostęp: 2.11.2015).

sposób nową szansę.<sup>618</sup>

W wywiadzie udzielonym dla *Barikád* Gyöngyösi stwierdził, że celem Zachodu od zakończenia Zimnej Wojny jest opanowanie całego „Kontynentu Euroazjatyckiego” i stanowi to efekt znaczącego wpływu neokonserwatystów na amerykańską politykę zagraniczną. Celem ich poczynań ma być nowy porządek w świecie podporządkowanym interesom Stanów Zjednoczonych, który będzie oparty na monopolu liberalnej polityki, ekonomii oraz zachodnich wartości kulturowych.<sup>619</sup> Żeby osiągnąć swój cel, Amerykanie skłonni są używać przemocy pod pozorem „budowy demokracji”, gdzie za przykład podany jest Irak oraz Afganistan. Nie zawsze jednak agresja zbrojna jest możliwa, dlatego wówczas neokonserwatyści prowadzą wojnę w inny sposób, mianowicie wspierają finansowo podległe sobie środowiska w danych krajach, które najczęściej występują z hasłami walki o wolność. Jako przykład podane są chociażby granty od George’a Sorosa, które mają służyć interesom euroatlantyzmu. Niepożądane przez Stany Zjednoczone władze danego kraju obalane są poprzez propagandę medialną czy powodowanie kryzysu gospodarczego w kraju. Oprócz tego, interesy Waszyngtonu wspierać mają także działania podejmowane przez „strażników neoliberalnego porządku światowego”, takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy.<sup>620</sup>

Gyöngyösi zaznaczył, że Stany Zjednoczone nie mogą sobie jednak pozwolić na bezpośrednią konfrontację z największymi rywalami – Chinami oraz Rosją, dlatego podejmują się różnych działań na rzecz destabilizacji na ich obszarach wpływów: w Gruzji, Kirgistanie czy na Ukrainie. Co więcej, Zachód wysuwa roszczenia do monopolu na prawdę oraz przekonuje, że tylko zachodnie media przedstawiają rzeczywistość w sposób obiektywny. Gyöngyösi przypomniał jednak rolę, jaką odegrały stacje telewizyjne CNN oraz BBC po atakach na Amerykę z 11 września 2001 r. Miały one wspierać inwazję na Afganistan oraz Irak. „Oni kontynuują identyczną praktykę również dzisiaj, kiedy dają pretekst do ludobójstwa Palestyńczyków przez terrorystyczne państwo Izrael oraz oczerniają syryjski rząd Al-Assada czy Iran” – stwierdził.<sup>621</sup> Podobną opinię Gyöngyösi wyraził odnośnie do konfliktu na Ukrainie. Według niego, ukraińska opozycja otrzymała wsparcie finansowe w celu obalenia prezydenta Janukowycza, gdyż odmówił podpisania w listopadzie 2013 r. umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską.<sup>622</sup>

---

<sup>618</sup> Tamże.

<sup>619</sup> *World War III in the making?*, [https://www.jobbik.com/world\\_war\\_iii\\_making](https://www.jobbik.com/world_war_iii_making) (dostęp: 15.09.2019).

<sup>620</sup> Tamże.

<sup>621</sup> Tamże.

<sup>622</sup> *Jobbik: az új ukrán kormány sovinszta és illegitim,*

#### 4.1.2. Stosunek wobec islamu

Jobbik przez lata wykazywał odmienne stanowisko wobec islamu niż zdecydowana część europejskich partii nacjonalistycznych i/lub eurosceptycznych, które zazwyczaj uważają tę religię za poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa oraz przyszłości kontynentu. Po zamachach w Norwegii dokonanych w 2011 r. przez Andersa Breivika poseł Gyöngyösi opublikował w imieniu całego Jobbiku oświadczenie, w którym odciął się od ideologii przyświecającej Breivikowi. Tytuł tekstu brzmi „Węgierska partia broniąca «Zwrotu na Wschód» i powrotu do azjatyckich korzeni nie może być sprzymierzona z zachodnimi antyislamskimi radykałami!”.<sup>623</sup> Poseł stwierdził, że jego partia doświadcza ataków ze strony międzynarodowej prasy, zaś oskarżenia nie są słuszne, ponieważ zajmuje „unikatową pozycję” odnośnie do strategii dotyczącej polityki zagranicznej. Zauważył, iż po masakrze w Norwegii spadły na Jobbik oskarżenia z całego świata, jakoby istniała tajemnicza więź pomiędzy ideologią partii a celami przyświecającymi Breivikowi: „te kłamstwa bazują na pojedynczym fakcie, że Breivik na 1500 stronach swojego pamiętnika wspominał radykalne ruchy na Węgrzech, które on zna, zaś wśród nich Jobbik. Media jednak zachowały milczenie na temat faktu, że Breivik faktycznie mocno skrytykował Jobbik za brak postawy antyislamskiej” – zaznaczył.<sup>624</sup>

Według Gyöngyösi, Jobbik jest przeciwieństwem „antyislamskiej” oraz „ksenofobicznej” ideologii, którą wyznaje znacząca większość zachodnioeuropejskich ruchów „ekstremistycznie prawicowych”, ponieważ popiera „otwarcie na Wschód” i współpracę „pan-turańską”.<sup>625</sup> Wyraźnie podkreślił, że poglądy Jobbiku stoją w sprzeczności z ideologią przyświecającą Breivikowi, któremu przypisuje się sympatie wobec Izraela: „To powinno być oczywistym dla jakiegokolwiek obiektywnego obserwatora, że Jobbik nie posiada wspólnej płaszczyzny z ekstremalnie prawicowymi partiami Europy Zachodniej, które deklarują antyislamskie – oraz na przykładzie Breivika – silnie pro-syjonistyczne – skłonności”.<sup>626</sup>

Gábor Vona źródła konfliktów we współczesnym świecie nie dostrzegł w islamie jako

---

[http://alfahir.hu/jobbig\\_az\\_uj\\_ukran\\_kormany\\_sovinizshta\\_es\\_illegitim](http://alfahir.hu/jobbig_az_uj_ukran_kormany_sovinizshta_es_illegitim) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>623</sup> M. Gyöngyösi, *Statement of Jobbig against accusations re Breivik-case*,

[http://jobbig.com/statement\\_jobbig\\_against\\_accusations\\_re\\_breivik-case](http://jobbig.com/statement_jobbig_against_accusations_re_breivik-case) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>624</sup> Tamże.

<sup>625</sup> Tamże.

<sup>626</sup> Tamże.

religii. Co więcej, uznał on, że należy współpracować z muzułmanami. W wywiadzie dla portalu *Alfahir* został zapytany o to, co dokładnie miał na myśli mówiąc, że islam jest ostatnią nadzieją dla ludzkości w czasach globalizmu. Prezes Jobbiku odpowiedział, że prawdziwa różnica nie leży pomiędzy różnymi religiami, krajami oraz kulturami, lecz pomiędzy społecznościami próbującymi zachować tradycję a antytradycjonalistycznym i globalnym liberalizmem. Stwierdził również, że świat islamu jest odporny na jednobiegunowy porządek świata zdominowany przez Stany Zjednoczone. „W porównaniu do chrześcijańskiej cywilizacji w naszym regionie można zobaczyć, że kraje muzułmańskie są znacznie mniej podległe”.<sup>627</sup> Według Vony, Węgry powinni zawrzeć sojusz z tymi, którzy walczą z obecnym porządkiem świata. Te kraje mogą być chrześcijańskie, muzułmańskie lub buddyjskie. Wspólnym punktem jest to, że nie mogą być one służalcze wobec globalnego liberalizmu. Stwierdził także: „Węgry obecnie nazywają sojusznikami kraje, które zniszczyły naszą ekonomię, wykorzystują naszą tanią siłę roboczą, przejęły nasze rynki i karmią nas swoimi własnymi produktami, zmuszają nas do zupełnie bezcelowych wojen, deprecją nasze narodowe tradycje, permanentnie oznaczają nas ciągle jako rasistów i w ogóle nas nie szanują. Pytam – czy to jest dla nas dobre?”.<sup>628</sup>

Lider Jobbiku zgodził się jednak z sugestią, że może wydać się dziwnym, iż prezes partii broniącej chrześcijańskich wartości, i sam będący katolikiem, tworzy przyjazne islamowi deklaracje. Jego zdaniem, to szczególnie zaskakujące, jeśli jest to „niewłaściwie interpretowane”. Vona stwierdził, że nie broni islamu kosztem chrześcijaństwa, lecz podkreśla, iż cywilizacja islamu chroni swoją własną tradycję znacznie silniej niż czyni to chrześcijaństwo: „Życzę aby kościoły chrześcijańskie były bardziej odważne oraz skuteczne w ochronie narodowych tradycji”.<sup>629</sup> Stwierdził również, że obecnie chrześcijaństwo jest zanieczyszczone przez liberalizm. Wezwał do tego, aby kościoły chrześcijańskie podjęły „ideologiczną walkę” oraz przekonywał, że nie wypowiada się „przeciwko chrześcijaństwu, lecz dla niego”.<sup>630</sup> Warto podkreślić, że Vona poparł dialog międzyreligijny, widząc w tym możliwość współpracy na skalę globalną pomiędzy przedstawicielami różnych religii: „Dla mnie, będącego Europejczykiem oraz Węgrem, chrześcijaństwo oznacza uniwersalne wartości ludzkie, które są wspólne dla wszystkich najważniejszych religii. Dlatego uważam dialog

---

<sup>627</sup> *The background of real conflict in the world*, [http://jobbik.com/background\\_real\\_conflict\\_world](http://jobbik.com/background_real_conflict_world) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>628</sup> Tamże.

<sup>629</sup> Tamże.

<sup>630</sup> Tamże.

międzyreligijny za bardzo ważny”.<sup>631</sup> Dlatego zadeklarował, że „rolą turańskiego sojuszu może być dawanie przykładu w tej sprawie, ponieważ są tutaj chrześcijańskie, muzułmańskie oraz buddyjskie narody turańskie”.<sup>632</sup>

Vona uwypuklił fakt, że prezydent Jobbiku, partii niekiedy uważanej za agresywną i ksenofobiczną, mówi o dialogu pomiędzy kulturami oraz religiami. Stwierdził, iż Jobbik jest postrzegany poprzez stereotypy, zaś jego słowa nie znalazłyby miejsca w liberalnych mediach.<sup>633</sup> Odnosząc się do postawy nacjonalistów z innych krajów Europy wobec muzułmanów, Vona stwierdził, że faktycznie byłoby problematycznym prezentować podobne stanowisko na przykład w Austrii lub we Francji, które cierpią z powodu problemów wywołanych przez imigrację. Dlatego trudno tam postrzegać islam jako sojusznika w walce przeciwko liberalnemu globalizmowi. Przywódca Jobbiku zaznaczył, że rozumie złość, jednak nie można osądzać społeczności 1,5 miliarda ludzi na podstawie zachowania imigrantów w krajach europejskich. Dodał także, iż jego stanowisko wobec islamu nie zakłada, że Europa powinna stać się muzułmańska, nie znaczy również, że popiera on imigrację: „tak naprawdę, często podkreślam, że doceniam wszelkie narody i kultury, mógłbym kochać uczyć się o nich – w ich własnych krajach”.<sup>634</sup>

#### 4.1.3. Stosunek wobec kwestii pochodzenia Węgrów

Czołowi politycy Jobbiku do 2015 r. (włącznie) dość chętnie zabierali głos w sprawie pochodzenia Węgrów i zgodnie opowiadali się po stronie teorii o przynależności Węgrów do rodziny narodów turańskich. W 2013 r. podczas wizyty w Turcji Vona stwierdził, że zarówno Węgrzy, Turcy, jak również Rosjanie to trzy narody równocześnie europejskie i azjatyckie, wśród których widoczne są elementy kilku kultur. Dlatego wezwał, aby właśnie te nacje rozpoczęły współpracę na płaszczyźnie euroazjatyckiej, która zastąpiłaby euroatlantycką.<sup>635</sup> Natomiast w 2015 r. Vona udzielił wywiadu dla *Alfahir*, który został zatytułowany „Na pytanie, czy Wschód, czy Zachód, ja mówię obydwu”.<sup>636</sup> Zaznaczył, że dla węgierskości ważny jest jednak nie tylko Wschód, lecz również Zachód. Porównał to do hipotetycznego

---

<sup>631</sup> Tamże.

<sup>632</sup> Tamże.

<sup>633</sup> Tamże.

<sup>634</sup> Tamże.

<sup>635</sup> *Vona Gábor: az eurázsiai jövő alapja a tradíció,*

[http://alfahir.hu/vona\\_gabor\\_az\\_eurazsiai\\_jovo\\_alapja\\_a\\_tradicio](http://alfahir.hu/vona_gabor_az_eurazsiai_jovo_alapja_a_tradicio) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>636</sup> *Vona Gábor: „Arra a kérdésre, hogy Kelet vagy Nyugat, én azt mondom, mindkettő”,*

[http://alfahir.hu/vona\\_gabor\\_arra\\_a\\_kerdesre\\_hogy\\_kelet\\_vagy\\_nyugat\\_en\\_azt\\_mondom\\_mindketto](http://alfahir.hu/vona_gabor_arra_a_kerdesre_hogy_kelet_vagy_nyugat_en_azt_mondom_mindketto) (dostęp: 2.11.2019).

pytania „[Święty] Stefan czy Koppány?”.<sup>637</sup> W swoich historycznych rozważaniach stwierdził, że w przeszłości pokojowo współgrały wschodnie pochodzenie dynastii Arpadów oraz integracja z Zachodem. Według Vony, naród węgierski posiada w sobie zarówno wschodnie, jak i zachodnie elementy, a zatem zaproponował inne stanowisko niż wielu turanistów, którzy widzą w Zachodzie głównie ujarzmienie Węgrów i narzucenie obcej kultury. Zgodził się jednak z tym, że w przeszłości wschodnie korzenie były wypleniane z węgierskiej duszy narodowej, zatem muszą być odrestaurowane.<sup>638</sup>

Zdanie Vony co do azjatyckiego pochodzenia Węgrów podzielił również Gyöngyösi. W przywoływanym już wywiadzie z 2011 r. odnoszącym się do sprawy Breivika zadeklarował, że Jobbik jest przeciwieństwem „antyislamskiej” oraz „ksenofobicznej” ideologii, która ma charakteryzować znaczącą większość zachodnioeuropejskich ruchów „ekstremistycznie prawicowych”. Zadeklarował także: „Jako partia nacjonalistyczno-patriotyczna, Jobbik uznaje, iż Węgrzy są jedynym narodem europejskim z korzeniami azjatyckimi oraz podkreśla ważność braterskich powiązań z Turcją, Azerbejdżanem, Kazachstanem oraz innymi narodami tureckimi. W ten sposób nacjonalizm dla Jobbiku zasadniczo pociąga za sobą panturanizm”.<sup>639</sup> Poseł Jobbiku zaznaczył, że liderzy partii, na czele z Voną, wielokrotnie podkreślali swoje pełne poparcie dla współpracy panturańskiej. Ma to się wyrażać chociażby w fakcie sprawowania przez parlamentarzystów Jobbiku funkcji liderów grup przyjaźni w ramach Unii Międzyparlamentarnej z narodami Wschodu: Turkami, Azerami czy Persami. Zdaniem Gyöngyösi, nie jest to motywowane wyłącznie politycznie, lecz bazuje również na podejściu „duchowo-emocjonalnym” wobec braterskich narodów Wschodu. Zaznaczył, że Jobbik wielokrotnie demonstrował solidarność z narodami turańskimi: Turkami, Azerami (przeciwko „agresji Ormian” w Górskim Karabachu) czy też domaga się zniesienia embarga przeciwko Republice Północnego Cypru przez społeczność międzynarodową.<sup>640</sup>

#### **4.1.4. Stosunek wobec państw i narodów uważanych za turańskie**

W latach 2010-2015 politycy Jobbiku szczególną uwagę na płaszczyźnie relacji

---

<sup>637</sup> Koppány – węgierski książę z dynastii Arpadów, który zgłosił pretensje do tronu, jednak został pokonany i zabity na polecenie świętego Stefana. Cieszył się wsparciem zwolenników powrotu do pogaństwa.

<sup>638</sup> Vona Gábor: „Arra...”, dz. cyt.

<sup>639</sup> *Statement of Jobbik...*, dz. cyt.

<sup>640</sup> Tamże.

międzynarodowych przywiązywali do kwestii turańskiej i chętnie wizytowali Turcję, Azerbejdżan czy Kazachstan. Bardzo ważna w omawianym kontekście była wizyta Vony w Turcji, która miała miejsce w październiku 2013 r. Politycy ugrupowania często odbywali podróże do krajów uznawanych za turańskie, nie tylko Turcji, jednakże ta właśnie wizyta stanowiła pewien przełom. Przywódca partii spotkał się ze studentami kilku tureckich uczelni, w trakcie swoich wystąpień podkreślał przekonanie o węgiersko-tureckim pokrewieństwie i wspólnych przodkach, jak również mówił o planach przyszłej współpracy, która miałaby być korzystna dla obydwu narodów.<sup>641</sup> Podczas swojego wykładu na Uniwersytecie Sakarya skłonił, że kraje azjatyckie chronią swoje tradycje (w przeciwieństwie do wielu państw Europy), należy zatem rozpocząć współpracę euroazjatycką, bazującą na Rosji, Turcji oraz Węgrzech. Zdaniem Vony, braterstwa Turków oraz Węgrów nie powinny ograniczać historyczne konflikty oraz różnice religijne, natomiast należy rozwijać stosunki węgiersko-tureckie, zarówno na płaszczyźnie dyplomatycznej, jak również i handlowej.

Szerokim echem odbiła się wypowiedź Vony, w której stwierdził, że nie postrzega muzułmanów za wrogów chrześcijan, natomiast widzi w nich sojuszników we wspólnej walce o lepszy świat, oparty na tradycyjnych wartościach: „Nie przybyłem tutaj, aby wzmocnić tymczasowe powiązania dyplomatyczne oraz gospodarcze, co czynią inni. Przybyłem po to, aby spotkać moich braci, aby zaoferować braterski sojusz, jak również aby przynieść wam przesłanie: Węgier się budzi! To jest naszą wspólną misją oraz uniwersalnym zadaniem turanizmu: żeby budować most pomiędzy Wschodem i Zachodem, muzułmaninem i chrześcijaninem, a także żeby razem walczyć o lepszy świat. Pokażmy, że chrześcijanin i muzułmanin nie są wrogami, lecz braćmi względem siebie. Prawdopodobnie poza Węgrami i Turkami nikt nie jest w stanie tego uczynić, lecz my jesteśmy, ponieważ łączy nas wspólna krew”.<sup>642</sup> Docenił także przywiązanie do tradycyjnych wartości na Wschodzie, w czym widzi nadzieję: „część krajów europejskich oraz zwłaszcza narody Azji wciąż zachowują wiele z uniwersalnych tradycji ludzkich. [...] W celu budowy takiego systemu wartości oraz strategii potrzebujemy być w stanie zintegrować istotę europejskiej oraz azjatyckiej mentalności [...] Widzę trzy narody i kraje, które mogą temu sprostać. Dwie wielkie potęgi euroazjatyckie, Rosję oraz Turcję, jak również moją własną ojczyznę, Węgry. Te trzy narody są jednocześnie europejskie oraz azjatyckie, odnośnie do ich historii, losu oraz rozmieszczenia”.<sup>643</sup> Według Vony, turanizm ma zatem przed sobą uniwersalną misję – tworzenie dialogu pomiędzy

---

<sup>641</sup> *Vona Gábor: az..., dz. cyt.*

<sup>642</sup> Tamże.

<sup>643</sup> Tamże.



światem Zachodu a Wschodu.<sup>644</sup>

Ilustr. 18. Gábor Vona na Uniwersytecie Sakarya w Turcji (2013).



Źródło: <https://www.jobbik.hu/hireink/vona-gabor-az-eurazsiai-jovo-alapja-tradicio> (dostęp: 2.11.2019).

Podczas wizyty na Uniwersytecie Marmara w Stambule Vona spotkał się z kilkusetosobową grupą słuchaczy: studentów, wykładowców oraz polityków. W trakcie swojego przemówienia zaapelował do publiczności o wsparcie dla Seklerów, którzy również są „potomkami Attyli”, w ich walce o autonomię. Miało to spotkać się z bardzo pozytywnym przyjęciem. Według Vony, w Turcji coraz więcej uwagi poświęca się właśnie Seklerom, m.in. pokazując w telewizji ich demonstracje. Co ciekawe, Vona uznał, iż on sam jest osobą znaną w Turcji, w jednym z wywiadów powiedział bowiem na temat swojego pobytu w tym kraju: „być może odbiór mojej wizyty oraz jej efekt pokazuje fakt, że byłem rozpoznawany przez zwykłych ludzi na ulicach Stambułu, miasta z populacją 20 milionów. Piłkarz reprezentacji piłkarskiej Turcji do lat osiemnastu przyszedł do mnie i objął mnie na stacji metra. Odwiedziny jako ich brat, nie zaś jako wróg, to znaczy dla nich wiele”.<sup>645</sup> Na pytanie, dlaczego Turcja jest w ogóle taka istotna, lider Jobbiku podkreślił, że mówił o strategicznej

<sup>644</sup> Tamże.

<sup>645</sup> *The background of...*, dz. cyt.

ważności tego kraju już od lat. „To jest kraj z populacją 80 milionów, który posiada drugą największą armię w NATO, zaś jego ekonomiczny rozwój w ostatnich dziesięciu latach może być porównywalny tylko z Chinami. Ich polityczny wpływ sięga całego świata islamu, w szczególności Azji Środkowej [...] Dlatego to jest uzasadnione założenie, że Turcja jest wielką potęgą i staje się coraz silniejsza”.<sup>646</sup>

Vona zadeklarował, że konflikty z przeszłości nie powinny być problemem dla wzajemnych relacji: „Turcy – wbrew naszym walkom i konfrontacjom z przeszłości – kochają nas [...] Jest tureckie powiedzenie: nie wiesz co znaczy walka, dopóki nie walczyłeś z Węgrem. W centrum Stambułu jest zaś pokaźna droga zwana Szosą Węgierskich Braci. W szkole nauczają zaś swoje dzieci, że Węgrzy oraz Turcy są krewnymi [...] Mając wszystko powyżej na uwadze, byłoby wielkim błędem węgierskiej polityki zagranicznej, gdybyśmy pozwolili na pogorszenie się tych relacji, tracąc międzynarodowych sojuszników”.<sup>647</sup> Vona wyraził pewność, że Węgry będą miały profity z jego wizyty jako prezesa Jobbiku. Taką korzyścią ma być sam w sobie fakt zainteresowania tak ogromnego kraju Węgrami i postrzeganie ich jako przyjaciół oraz braci. Zdaniem Vony, może to przynieść „niezliczone owoce natury ekonomicznej, politycznej i kulturalnej”. Zazaczył, że pracuje nad ich osiągnięciem, zaś wielu sceptyków co do tych działań dozna wyraźnego zaskoczenia.<sup>648</sup>

Jobbik wyraża również solidarność z narodem tureckim. W opublikowanym liście zatytułowanym „Bohaterzy z Çanakkale są wiecznym przykładem dla Węgrów” wyrażono uznanie dla tureckich żołnierzy broniących tego portu w okresie pierwszej wojny światowej.<sup>649</sup> Wydarzenia te, określane w języku polskim jako Bitwa o Gallipoli, miały na celu zdobycie Stambułu przez państwa Ententy oraz wyeliminowanie Turcji z wojny, co się ostatecznie nie udało. Dnia 20 marca 2013 r. ukazał się tekst, w którym czytamy, że tak jak w poprzednich latach: „reprezentanci tureckiego korpusu dyplomatycznego, rząd węgierski, Parlament oraz siły zbrojne upamiętniły Dzień Tureckich Bohaterów składając wieńce pod pomnikiem ku czci żołnierzy tureckich, którzy poświęcili swoje życie broniąc w czasie pierwszej wojny światowej ziemi węgierskiej wraz z żołnierzami Węgier”.<sup>650</sup> W ceremonii wziął udział ambasador Turcji, przedstawiciele władz i armii Węgier, jak również poseł Jobbiku Tamás Hegedűs – przewodniczący grupy przyjaźni węgiersko-tureckiej w Unii

---

<sup>646</sup> Tamże.

<sup>647</sup> Tamże. Szosa Węgierskich Braci istnieje naprawdę i stanowi ważną aleję w centrum Stambułu, jej turecka nazwa to *Macar Kardeşler Caddesi*.

<sup>648</sup> Tamże.

<sup>649</sup> *The heroes of Canakkale are eternal examples for Hungarians*, [http://jobbik.com/heroes\\_canakkale\\_are\\_eternal\\_examples\\_hungarians](http://jobbik.com/heroes_canakkale_are_eternal_examples_hungarians) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>650</sup> Tamże.

Międzyparlamentarnej. Zauważono w liście, że zwycięstwo nad siłami Ententy uczyniły Mustafę Kemala bohaterem narodowym Turcji, co było istotne w kontekście jego późniejszej roli, a także podkreślono, iż węgierscy żołnierze monarchii Austro-Węgier również uczestniczyli w bitwie o Gallipoli.<sup>651</sup>

Jobbik, inaczej niż partie nacjonalistyczne i/lub eurosceptyczne w innych krajach Europy, popiera konsekwentnie Azerbejdżan w konflikcie z Armenią. Fakt, że Ormianie są narodem chrześcijańskim (w przeciwieństwie do Azerów – muzułmanów-szytów) nie odgrywa dla Jobbiku istotnej roli. W lutym 2013 r. na anglojęzycznej stronie partii ukazał się krótki list pt. „Jobbik wyraża solidarność z braterskim narodem Azerów. 21 rocznica ormiańskiej agresji militarnej przeciwko Azerbejdżanowi”.<sup>652</sup> Czytamy tam, że „niewypowiedziana wojna, która trwała od 1988 pochłonęła życie około 20 tysięcy azerskich ofiar”, a także „Ormiańskie Siły Zbrojne wyгнаły 250 tysięcy Azerów z ich ojczyzny w Armenii, gdzie żyli od wieków”.<sup>653</sup> Przywołana zostaje również sprawa masakry w Xocalı (Chodżały), która miała miejsce w 1992 r. podczas walk o Górski Karabach pomiędzy siłami ormiańskimi a azerskimi. Tragedię tę Jobbik określił mianem ludobójstwa i zadeklarował swoją solidarność oraz sympatię dla Azerów.<sup>654</sup> Zdaniem autorów listu, ormiańskie i rosyjskie siły wykorzystały kwestię ormiańskiego okręgu autonomicznego w Górskim Karabachu jako pretekst, żeby zniszczyć miasto oraz zmasakrować bezbronnych mieszkańców. Jobbik zarzucił również Ormianom okupację terytoriów Azerbejdżanu oraz przesiedlenie 660 tysięcy Azerów przy pomocy brutalnych czystek etnicznych. Padło też sformułowanie: „Armenia wciąż okupuje niemal piątą część terytorium Azerbejdżanu. Górski Karabach jest tylko mniejszą częścią całości okupowanych ziem, z których większość posiadała azerską większość”.<sup>655</sup> Wspierający Azerów Jobbik przywołał rezolucje ONZ, Rady Europy oraz Parlamentu Europejskiego, które mają być konsekwentnie odrzucane przez Armenię. Celem jest przywrócenie integralności terytorialnej Azerbejdżanu, zakończenie ormiańskiej „okupacji wojskowej” oraz zapewnienie uchodźców, że mogą powrócić do domu. Na koniec listu padło zapewnienie: „Ruch na Rzecz Lepszych Węgier – na znak solidarności z turańskimi krewnymi – wspiera wysiłki Azerbejdżanu w celu przywrócenia prawdy,

---

<sup>651</sup> Tamże.

<sup>652</sup> *Jobbik expresses solidarity with brotherly Azeri nation*,

[http://jobbik.com/jobbik\\_expresses\\_solidarity\\_brotherly\\_azeri\\_nation](http://jobbik.com/jobbik_expresses_solidarity_brotherly_azeri_nation) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>653</sup> Tamże.

<sup>654</sup> Tamże.

<sup>655</sup> Tamże.

rozwiązania konfliktu oraz zaprowadzenia długoterminowego pokoju”.<sup>656</sup>

Rok później na stronie anglojęzycznej Jobbiku ukazał się kolejny tekst poświęcony Górskiemu Karabachowi oraz masakrze z Chodżały pt. „Górski Karabach – wciąż otwarta rana na Kaukazie”.<sup>657</sup> Jego autorem jest Tamás Hegedűs, przewodniczący grupy przyjaźni węgiersko-tureckiej w Unii Międzyparlamentarnej, który chętnie zabiera głos w sprawach dotyczących narodów turańskich. Okazją do napisania artykułu była kolejna rocznica tragedii w Chodżały, która ponownie została określona mianem ludobójstwa. „Najtragiczniejsze wydarzenie czystek etnicznych, które mają miejsca od 22 lat, jest dniem żałoby w Azerbejdżanie [...] Okupowane miasta są wciąż terytoriami pod okupacją, zaś blisko milion uchodźców nie może aż do dzisiaj powrócić do swych domów. Lud Azerbejdżanu przelewał z powodu 20 tysięcy ofiar” – napisał.<sup>658</sup>

Ciekawa jest argumentacja Hegedűsa odnośnie do praw Ormian i Azerów do ziem Górskiego Karabachu. Podkreślił, że przynależność tych ziem do Armenii dotyczy prastarych dziejów, a tym Ormianie usprawiedliwiają swoje działania. Stwierdził jednak, że starożytne państwo zwane Armenia posiadało inne terytoria, zaś po utracie niepodległości Ormianie żyli głównie w diasporze na całym świecie. Pada również argument, że regionem do początku XIX wieku rządili Oguzyjscy Turcy – przodkowie dzisiejszych Azerów.<sup>659</sup> Bronili oni tureckiej dominacji w regionie Kaukazu przed rosyjską ekspansją. Sytuacja miała się zmienić dramatycznie ze względu na podboje Imperium Rosyjskiego, które anektowało ziemie za Kaukazem. Rosjanie mieli prowadzić politykę kolonizacyjną oraz sprowadzić ogromną liczbę chrześcijańskich Ormian na tereny zamieszkane przez populację turecką (do której zalicza się tutaj Azerów). Dopiero wtedy regiony Górskiego Karabachu oraz Erewania miały stać się terytoriami z ormiańską większością. Konflikt o Górski Karabach miał wybuchnąć w latach dwudziestych po proklamacji Demokratycznej Republiki Azerbejdżanu, przekształconej następnie w republikę sowiecką. Ormiańscy nacjonaliści mieli być sprzymierzeni z Sowietami i utworzyć Autonomiczny Okręg Górskiego Karabachu, zaś w następnych dziesięcioleciach deportować kolejnych Azerów. W 1988 r. Armenia miała rozpocząć wysiedlanie azerskiej populacji ze swoich „pradawnych” terytoriów, a następnie okupować już piątą część terytorium Azerbejdżanu, podczas gdy liczba uchodźców azerskich wyniosła około 660 tysięcy osób. Dlatego, zdaniem Hegedűsa, Armenia jest odpowiedzialna za dokonanie czystek

---

<sup>656</sup> Tamże.

<sup>657</sup> *Nagorno-Karabakh – still an open wound in the Caucasus*, [https://www.jobbik.com/nagorno-karabakh\\_-\\_still\\_open\\_wound\\_caucasus](https://www.jobbik.com/nagorno-karabakh_-_still_open_wound_caucasus) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>658</sup> Tamże.

<sup>659</sup> Tamże.

etnicznych.<sup>660</sup>

Należałoby w tym miejscu zadać pytanie, na które oczywiście nie uzyskamy tutaj odpowiedzi, czy podobna logika przyświeca posłowi Jobbiku w sprawie terytoriów dawnych Węgier? Przypomnijmy, że w momencie wybuchu pierwszej wojny światowej Węgrzy nie stanowili więcej niż połowy mieszkańców ziem Korony Św. Stefana, na dodatek przez dziesięciolecia prowadzili działania zmierzające do madziaryzacji przodków dzisiejszych Rumunów, Słowaków, Serbów, Chorwatów czy Rusinów karpackich. Trudno zakwestionować wielowiekowe panowanie węgierskie choćby nad Siedmiogrodem, jednakże należy pamiętać, że ziemie te od kilku stuleci posiadały większość rumuńską (wołoską). Czy opierając się zatem na etnicznej argumentacji poseł Jobbiku uznałby rumuńskie prawa do współczesnej Transylwanii? Wreszcie, choć nie dotyczy to Azerów, trudno oczekiwać od partii węgierskich nacjonalistów równie gorliwego potępienia ludobójstwa na Ormianach dokonanego przez Turków w okresie pierwszej wojny światowej. Nie wdając się tutaj w rozważania dotyczące historii Kaukazu w XX w. (co nie jest tematem tej pracy), należy jednak zaznaczyć, że turanizm wymaga konkretnej postawy od propagujących go polityków. Jest to wysuwanie argumentów dogodnych dla narodów uznawanych za turańskie i *de facto* uznawanie wyłącznie ich wizji wydarzeń. Warto podkreślić, że jest to ewenement wśród nacjonalistów z Europy, wszak ci, o ile zabierają głos w sprawie historycznych wydarzeń z Kaukazu, zdecydowanie popierają Ormian – na co wpływ ma przede wszystkim przynależność tego narodu do świata chrześcijańskiego.<sup>661</sup>

Tymczasem w maju 2013 r. podpisano umowę o partnerstwie pomiędzy węgierskim miastem Gyöngyös, położonym na wschód od Budapesztu, a miastem Şuşa, które formalnie wchodzi w skład Azerbejdżanu, jednak kontrolę nad nim sprawują od 1992 r. Ormianie. Na portalu *Alfahir* ukazał się zatem artykuł poświęcony tej ceremonii z cytatem w tytule: „Obydwa kraje muszą walczyć o swoje terytoria”.<sup>662</sup> Podkreślono, że umowa podpisana przez władze Gyöngyös była promowana przez Jobbik, zaś Şuşa była strategicznie ważna na ziemiach Górskiego Karabachu i miasto to jest okupowane przez siły ormiańskie wbrew prawu międzynarodowemu. „Cała blisko dwudziestotysięczna populacja z Şuşa została wygnana z własnych domów, zaś około pięć tysięcy Ormian osiedlono w ich miejscu” –

---

<sup>660</sup> Tamże.

<sup>661</sup> Zob. *Génocide arménien: halte aux basses manœuvres électorales*, <http://www.frontnational.com/2011/12/genocide-armenien-halte-aux-basses-manoeuvres-electoralistes/> (dostęp: 20.05.2016), *Forconi (Forza Nuova): ricordare genocidio armeno e palestinese*, <http://www.atuttadestra.net/index.php/archives/61251> (dostęp: 20.05.2016).

<sup>662</sup> Á. Horváth, „*Mindkét országnak kötelessége küzdeni területeiért*” – *Gyöngyös azeri testvérvárosa*, <http://alfahir.hu/node/123662> (dostęp: 2.11.2019).

czytamy.<sup>663</sup> Ormianie nazwani zostali mianem agresorów, przywołano również masakrę w Chodżały oraz stwierdzono, że azerscy uchodźcy z Górskiego Karabachu wciąż czekają na powrót na swoje ziemie. Zaznaczono, iż lider Jobbiku Gábor Vona urodził się w Gyöngyös i czynnie uczestniczył w rozmowach dotyczących treści porozumienia. Obecny na uroczystości wyraził uznanie dla postępującego rozwoju Azerbejdżanu oraz wysiłków tego kraju zmierzających do odzyskania terytoriów, jak również mówił o wysiłkach w imię braterstwa narodów turańskich. Vilayət Muxtar oğlu Quliyev, były minister spraw zagranicznych Azerbejdżanu, pełniący funkcję ambasadora tego kraju w Budapeszcie, podkreślił, że umowa o partnerstwie między tymi miastami jest znaczącym krokiem w imię współpracy oraz silnego braterstwa narodów turańskich w przyszłości. Jego zdaniem, naród węgierski może zrozumieć problemy Azerbejdżanu, wszak dwie trzecie byłych ziem Węgier znajduje się pod obcą okupacją.<sup>664</sup> Z kolei Bayram Safarov, lider Azerskiej Społeczności Górskiego Karabachu (*Dağlıq Qarabağın Azərbaycanlı İcması*) i formalnie burmistrz Şuşa, stwierdził, że Azerbejdżan dąży do pokojowego odzyskania własnych ziem w zgodzie z prawem międzynarodowym. Stwierdził także, iż naród węgierski jest jednym z najbardziej pokrewnych względem Azerów, zaś Węgrzy mogą zrozumieć sytuację obcej okupacji. Z okazji podpisania porozumienia odbyły się również spotkania z węgierskimi przedsiębiorcami na temat obopólnych inwestycji, które mogłyby stworzyć nowe miejsca pracy w komitacie Heves (w skład którego wchodzi miasto Gyöngyös).<sup>665</sup>

---

<sup>663</sup> Tamże.

<sup>664</sup> Tamże.

<sup>665</sup> Tamże.

Ilustr. 19. Podpisanie umowy partnerskiej pomiędzy burmistrzem Tiszavasvári a azerskimi władzami miasta Agdam.



Źródło: <https://www.azernews.az/nation/55146.html> (dostęp: 2.11.2019).

Umowa pomiędzy Gyöngyös a azerskimi władzami na wygnaniu miasta Şuşa zapoczątkowała podobne porozumienia tego typu. Już w czerwcu 2013 r. za przykładem władz Gyöngyös poszedł burmistrz położonego na wschodzie Węgier miasta Tiszavasvári – wywodzący się z Jobbiku Erik Fülöp. Dnia 7 czerwca podpisał umowę partnerską z azerskimi władzami miasta Agdam, choć miasto to (czy raczej – jego ruiny) również znajduje się pod kontrolą Ormian.<sup>666</sup> Przejęty sytuacją Azerów z Górskiego Karabachu Fülöp powiedział, że Węgrzy są świadomi cierpienia doznawanego przez mieszkańców Agdam oraz Azerów jako ogół. Podkreślił, że podpisując dokument o partnerstwie, Tiszavasvári wspiera moralnie Azerbejdżan oraz Azerów. Umowa ma na celu wsparcie dla ekonomicznych oraz kulturalnych relacji, jak również organizowanie wycieczek turystycznych. Na wydarzeniu

---

<sup>666</sup> *Azerbaijani occupied town twinned with Hungary's Tiszavasvari*, <http://www.azernews.az/azerbaijan/55146.html> (dostęp: 2.11.2019).

byli obecni posłowie Jobbiku: Gyöngyösi oraz Hegedűs.<sup>667</sup>

Podpisanie umowy pomiędzy Gyöngyös a miastem Şuşa napotkało na wątpliwości ze strony ówczesnego posła Fideszu, Józsefa Balázsa, który zdobył swój mandat poselski startując z Gyöngyös. Napisał on list otwarty do László Faragó, burmistrza miasta.<sup>668</sup> Wyraził on zaskoczenie, że może przeczytać w mediach, iż Faragó kontynuuje działania na rzecz relacji międzynarodowych, które mogą być szkodliwe dla Węgier oraz samego Gyöngyös. Stwierdził, że stosunki międzynarodowe charakteryzują się wrażliwością, zaś nowe miasto partnerskie posiada niepewny status geopolityczny. Dodał, że podpisanie umowy może wpłynąć na negatywną reputację Węgier na arenie międzynarodowej i wytknął Faragó, iż ten nawet nie odwiedził miasta Şuşa.<sup>669</sup> W odpowiedzi na to sam Vona wystosował do Balázsa list otwarty, w którym wyraził zdziwienie ostrą krytyką.<sup>670</sup> Zaznaczył, że pozwala sobie na ten list, jako że on również jest posłem z tego regionu Węgier. Stwierdził, że Balázs sam przekreśla kierunek polityki zagranicznej własnej partii i rządu. Ma ona polegać na zbliżeniu z Azerbejdżanem, czego efektem jest ustanowienie regularnych połączeń lotniczych z Baku. Przywódca Jobbiku ironizuje również na temat wiedzy Balázsa dotyczącej siły gospodarczej oraz politycznej Azerbejdżanu oraz rozwoju tego kraju. Widzi on w relacjach z tym krajem szansę na rozwój gospodarczy Węgier, w tym bogaty rynek dla węgierskiego eksportu. Dodaje także, że Azerowie są narodem turańskim, a w ten sposób pokrewnym Węgom. Dlatego Vona uznał, iż zadziwiającym jest fakt, że tak długo żadne z węgierskich miast nie posiadało umowy partnerskiej z jakimkolwiek miastem Azerbejdżanu.<sup>671</sup>

Dla polityków Jobbiku ważną rolę w kontekście turanizmu odgrywał również Kazachstan. Gábor Vona wizytował we wrześniu 2014 r. stolicę tego środkowoazjatyckiego państwa – Astanę (od 2019 r. Nur-Sułtan, kaz. Нұр-Сұлтан). Był tam gościem Rady Konstytucyjnej (odpowiednika Trybunału Konstytucyjnego), zaś powodem wizyty była konferencja z okazji rocznicy konstytucji.<sup>672</sup> W Astanie miał okazję porozmawiać z politykami oraz przedstawicielami świata nauki Kazachstanu, wśród których byli ministrowie, członkowie Rady Konstytucyjnej, przewodniczący Sądu Najwyższego, parlamentarzyści,

---

<sup>667</sup> Tamże.

<sup>668</sup> J. Balázs, *Open letter from József Balázs, MP of Fidesz to the Mayor of Gyöngyös*, [https://www.jobbik.com/open\\_letter\\_j%C3%B3zsef\\_bal%C3%A1zs\\_mp\\_fidesz\\_mayor\\_gy%C3%B6ngy%C3%B6s](https://www.jobbik.com/open_letter_j%C3%B3zsef_bal%C3%A1zs_mp_fidesz_mayor_gy%C3%B6ngy%C3%B6s) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>669</sup> Tamże.

<sup>670</sup> G. Vona, *Vona Gábor nyílt levele Balázs Józsefnek*, <https://jobbik.hu/hireink/vona-gabor-nyilt-levele-balazs-jozsefnek> (dostęp: 2.11.2019).

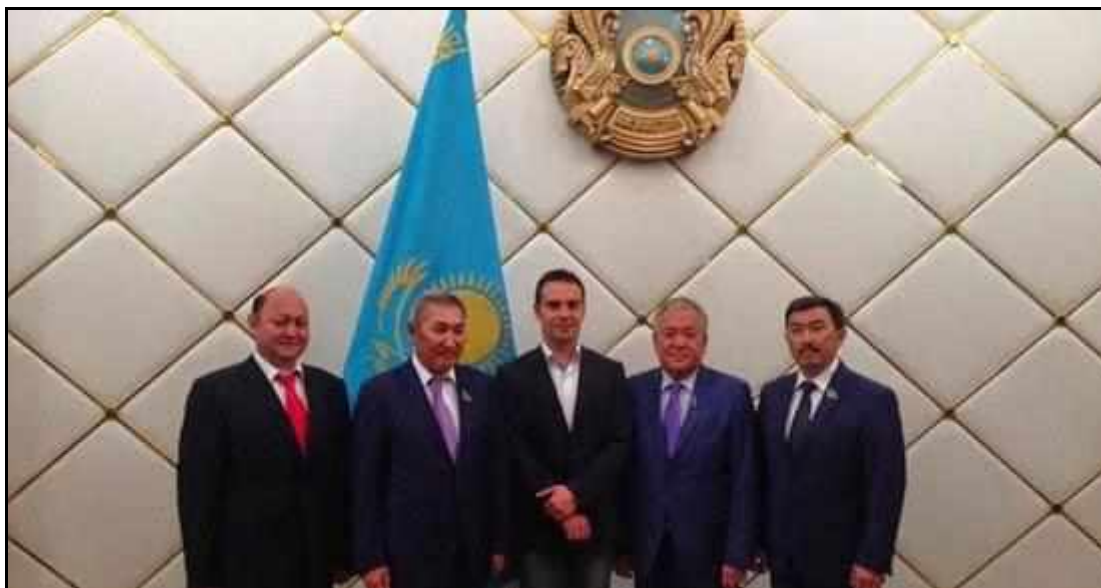
<sup>671</sup> Tamże.

<sup>672</sup> *Interjú Vona Gáborral a kazahsztáni útjáról*, [http://alfahir.hu/interju\\_vona\\_gaborral\\_a\\_kazahsztani\\_utjarol](http://alfahir.hu/interju_vona_gaborral_a_kazahsztani_utjarol) (dostęp: 2.11.2019).



burmistrz Astany czy profesorowie uniwersyteccy. Po wizycie udzielił wywiadu dla portalu *Alfahir*, w którym opisał swoją wizytę w Kazachstanie. Zaznaczył, że był drugim zagranicznym prelegentem na konferencji i spotkał się z delegacją parlamentarzystów. Celem spotkań Vony były dyskusje o wzajemnych korzyściach ekonomicznych, kulturalnych oraz politycznych wynikających z kazachsko-węgierskich relacji. Zaznaczył, że pod wpływem postulatów Jobbiku dotyczących otwarcia się na Wschód rząd węgierski zaczął przywiązywać do tego większą uwagę, jednak Vona widzi w tym więcej kampanii propagandowej niż rzeczywistych osiągnięć. Spostrzegł natomiast otwarte drzwi do realnych działań: „jako lider partii opozycyjnej doświadczyłem tak serdecznej gościnności, że można sobie wyobrazić, jak zostałby przyjęty rząd węgierski”.<sup>673</sup> Szef Jobbiku stwierdził również: „Kazachowie są naszymi krewnymi, ich zaś sytuacja polityczna jest pod pewnymi względami podobna do naszej. Powinniśmy uczyć się od siebie nawzajem, a także sobie pomagać”.<sup>674</sup>

Ilustr. 20. Gábor Vona w Kazachstanie (2014).



Źródło: <http://www.hungarianambiance.com/2014/09/jobbik-president-gabor-vona-visited.html> (dostęp: 2.11.2019).

Vona odwiedził ponownie Kazachstan pod koniec 2015 r. W Astanie uczestniczył w posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Parlamentarnego Krajów Turekojęzycznych (TURKPA). Byli tam obecni delegaci z Turcji, Azerbejdżanu, Kazachstanu oraz Turcji,

<sup>673</sup> Tamże.

<sup>674</sup> Tamże.

natomiast Węgrzy uczestniczyli jako obserwatorzy. Według Vony, TURKPA może być określona jako międzynarodowa organizacja turańska. Jej celem jest współpraca tych państw na takich polach jak bezpieczeństwo, gospodarka, kultura czy ochrona środowiska.<sup>675</sup> Vona podkreślił w wywiadzie dla *Alfahir*, że możliwość obserwacji prac tej organizacji otwiera wiele możliwości politycznych, gospodarczych i kulturalnych, zaś idea turańska zawsze była dla niego ważna jako opierająca się na wschodnim pochodzeniu węgierskości. Zauważył, że państwa Azji Środkowej dopiero niedawno uzyskały niepodległość, zaś włączanie Węgrów w grono ich krewnych wywołuje u nich poczucie dumy. Dowodem na to ma być bardzo ciepłe przyjęcie Węgrów – również jako potomków Attyli.<sup>676</sup>

#### **4.1.5. Turanizm w dyskursie Jobbiku a kryzys imigracyjny (od 2015 roku)**

Lata 2015-2016 przyniosły istotne zmiany w dyskursie Jobbiku względem problematyki turańskiej. Wpływ na to miały przede wszystkim trzy istotne czynniki. Pierwszy to oczywiście kryzys imigracyjny, kiedy latem 2015 r. Węgry musiały zmierzyć się z falą nielegalnych imigrantów, w przeważającej większości wyznawców islamu. Taka sytuacja naturalnie nie mogła sprzyjać „budowaniu pomostów pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami”, co miałoby być – przywołując słowa Gábora Vony – ważnym zadaniem turanizmu. Drugi czynnik to znaczące złagodzenie wizerunku Jobbiku, który na wiosennym kongresie z 2016 r. począł definiować się jako „narodowa partia ludowa” i postawił na postulaty walki o poprawę sytuowania ekonomicznego Węgrów oraz skupił się szczególnie mocno na krytyce Fideszu, zarzucając rządowi Orbána korupcję, nepotyzm, oligarchizację państwa, jak również ograniczanie wolności słowa. Doszło nawet do taktycznego, choć nieformalnego zbliżenia z niektórymi formacjami opozycji centrolewicowej. To zaś sprawiło, iż Jobbik w znacznie mniejszym stopniu podejmował krytykę współpracy euroatlantyckiej, nie wspierał już tak otwarcie chociażby działań Rosji na arenie międzynarodowej. Wszystko to wpłynęło również na zmniejszenie politycznego zainteresowania turanizmem. Po trzecie, sami turaniści – w szczególności organizatorzy festiwalu Kurultáj – zbliżyli się politycznie do środowiska koalicji rządowej, otrzymując wsparcie finansowe na kolejne przedsięwzięcia (więcej na ten temat w podrozdziale poświęconym koalicji rządzącej). Realizujący politykę „otwarcia na Wschód” rząd wydał się znacznie atrakcyjniejszym partnerem niż słabnący i

---

<sup>675</sup> Vona Gábor: „Arra...”, dz. cyt.

<sup>676</sup> Tamże.

przeżywający rozłamy Jobbik.

Począwszy od 2016 r. dość trudno znaleźć wypowiedzi czołowych polityków Jobbiku nawiązujące do tematyki turańskiej czy pokrewieństwa z narodami turkijskimi. Potwierdziła to analiza oficjalnych stron Jobbiku: węgiersko- i anglojęzycznej. Co więcej, nastąpiło odejście od euroazjatyzmu oraz zdecydowanej krytyki współpracy euroatlantyckiej. W marcu 2016 r., w siedemnastą rocznicę wejścia Węgier do NATO, ukazał się wywiad z Gyöngyösim pod tytułem „NATO stało się sojuszem napastniczym, lecz nie ma obecnie innej alternatywy”.<sup>677</sup> Poseł Jobbiku powiedział, że Węgry jako członek NATO ponoszą większą odpowiedzialność niż wynosi wartość otrzymanych gwarancji, a zostały zaproszone do NATO głównie ze względu na swoje geograficzne położenie – kluczowe w okresie wojen w byłej Jugosławii. „W tym sensie NATO potrzebowało Węgier bardziej niż nasz kraj potrzebował NATO” – stwierdził Gyöngyösi.<sup>678</sup> Dodał też, że przyłączenie Węgier do paktu spowodowało, że stały się (tak jak w przypadku innych państw regionu) „wasalem zachodniej strefy wpływu”, w szczególności Stanów Zjednoczonych, które próbują wyeliminować ze światowej rozgrywki Rosję oraz Chiny.<sup>679</sup> Pomimo takiej oceny sytuacji, nie wysunął jakiegokolwiek alternatywy dla Węgier w kwestii obronności.

Według posła Jobbiku, Węgry powinny prowadzić suwerenny kurs polityczny, niezależny od wielkich potęg, do czego należy dążyć nawet będąc członkiem jednego z politycznych lub militarnych sojuszy. Dodał też, że historia uczy, iż Węgrzy powinni nie polegać na innych, tylko na sobie samych. Co ciekawe, padł argument, że Węgry są jedynym członkiem NATO, którego elity polityczne odnoszą się do zagranicznych oczekiwań oraz zobowiązań, podczas gdy przywódcy innych państw – zdaniem Gyöngyösi – są bardziej elastyczni i w większym stopniu biorą pod uwagę własne interesy narodowe. Gyöngyösi stwierdza, że Europa Środkowo-Wschodnia może przetrwać tylko jeśli będzie prowadzić suwerenną politykę, niezależną od wielkich sił, a zarazem ubolewa, że wpływy atlantyckie są szczególnie silne w Polsce, Rumunii oraz Chorwacji. O zmianie wcześniejszego stanowiska świadczy stwierdzenie, że Węgry nie powinny wychodzić z NATO, ponieważ obecnie nie ma dla niego realnej alternatywy: „Po upadku komunizmu Węgry powinny były podjąć kroki w kierunku wojskowej suwerenności oraz neutralności. Jednakże, nasza ojczyzna jest obecnie w

---

<sup>677</sup> *NATO has become an offensive alliance but there is no real alternative now*, [https://www.jobbik.com/nato\\_has\\_become\\_an\\_offensive\\_alliance\\_but\\_there\\_is\\_no\\_real\\_alternative\\_now](https://www.jobbik.com/nato_has_become_an_offensive_alliance_but_there_is_no_real_alternative_now) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>678</sup> Tamże.

<sup>679</sup> Tamże.

pułapce, nie bylibyśmy w stanie obecnie się obronić bez NATO”.<sup>680</sup> Tymczasem jeszcze w 2014 r., po jednym ze szczytów NATO, Jobbik wezwał rząd Węgier do zastanowienia się nad dalszym sensem członkostwa w sojuszu.<sup>681</sup>

Na dorocznym kongresie Jobbiku w styczniu 2018 r. Gábor Vona wygłosił przemówienie, w którym mocno skrytykował Fidesz i premiera Orbána, zarzucając m.in. łamanie standardów demokratycznych oraz korupcję. Poświęcił również miejsce wizji polityki zagranicznej Węgier, która dość wyraźnie odbiega od poglądów przedstawianych jeszcze przed rokiem 2016. „Nasza polityka zagraniczna będzie odpowiedzialna. Na przykład, chcemy uczestniczyć w debacie o przyszłości Unii Europejskiej. W przeciwieństwie do obecnego rządu, nie chcemy się konfliktować z Unią Europejską. Zamiast tego, pragniemy prowadzić debatę, ponieważ rzeczywiście należy prowadzić poważne debaty na temat takich spraw, jak Europejska Unia Zarobków<sup>682</sup> czy Europa jednej prędkości” – zadeklarował Vona.<sup>683</sup>

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że zainteresowanie Jobbiku Wschodem w kontekście turanizmu poskutkowało znaczącą krytyką mediów związanych z Fideszem, niekiedy wręcz oskarżeniami prowadzącymi do procesów sądowych. W listopadzie 2016 r. Sąd Stołeczny pierwszej instancji stwierdził, że sensacyjne doniesienia dziennika *Magyar Idők* na temat zagranicznych kontaktów Vony są nieprawdziwe. Według pisma, uznawanego za tubę prasową koalicji rządzącej, ówczesny szef Jobbiku miał być powiązany z turecką organizacją terrorystyczną Szare Wilki, a nawet być jej honorowym członkiem. Co więcej, stwierdzono, że nie istnieją jakiegokolwiek kontakty pomiędzy Szarymi Wilkami a Jobbikiem. Ponieważ redakcja *Magyar Idők* nie była w stanie uzasadnić swoich doniesień, sąd nakazał wprowadzenie poprawek oraz pokrycie kosztów sądowych.<sup>684</sup> Vona wygrał też sprawy sądowe przeciwko prorządowemu portalowi *Origo*, który również zarzucał liderowi Jobbiku powiązania z Szarymi Wilkami.<sup>685</sup> W styczniu 2018 r. Vona wydał oświadczenie, w którym

---

<sup>680</sup> Tamże.

<sup>681</sup> *Jobbik: NATO membership is rather a security risk for Hungary*, [https://www.jobbik.com/jobbik\\_nato\\_membership\\_rather\\_security\\_risk\\_hungary](https://www.jobbik.com/jobbik_nato_membership_rather_security_risk_hungary) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>682</sup> Wage Union (*Bérunió*) to inicjatywa Jobbiku, w którą zaangażowało się kilka partii, związków zawodowych, organizacji oraz dziennikarzy z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (od Estonii po Bułgarię). Jej celem jest przyjęcie rozwiązań zmierzających do wyrównania płac i poziomu życia pomiędzy krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Warto podkreślić, że w maju 2017 r. Komisja Europejska odniosła się przychylnie i zaaprobowała tę inicjatywę. Zob. *European Commission registers initiative for Wage Union*, [https://www.jobbik.com/european\\_commission\\_registers\\_initiative\\_for\\_wage\\_union](https://www.jobbik.com/european_commission_registers_initiative_for_wage_union) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>683</sup> *State of the Nation address of Gábor Vona*, [https://www.jobbik.com/state\\_of\\_the\\_nation\\_address\\_of\\_gabor\\_vona](https://www.jobbik.com/state_of_the_nation_address_of_gabor_vona) (dostęp: 2.10.2019).

<sup>684</sup> *Napi Habony-hirek: hazudott a Magyar Idők*, <https://www.jobbik.hu/hireink/napi-habony-hirek-hazudott-magyar-idok> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>685</sup> *Folytatódik a fideszes vesszőfutás a bíróságokon*, <https://www.jobbik.hu/hireink/folytatodik-fideszes->

zarzucił Fideszowi (w tym samemu Orbánowi) okłamywanie Węgrów i manipulowanie informacjami. Stwierdził, iż próbując odwrócić uwagę wyborców od problemów, wymyślają kolejne kłamstwa, jak choćby przypisując Vonię wiarę w Allaha, ponieważ podczas jednej z wizyt w Turcji przywódca Jobbiku miał to rzekomo zadeklarować. Tymczasem oparto te oskarżenia na tureckim tłumaczeniu przemówienia Vony na jednym z tamtejszych uniwersytetów, wedle którego użyte przez niego słowo „Bóg” to po prostu „Allah”. Vona deklaruje, że jako katolik wierzy w Boga, który jest różnie określany w poszczególnych językach, zaś nawet arabscy chrześcijanie nazywają Boga Allahem.<sup>686</sup> Takie zarzuty wobec przywódcy Jobbiku nie stały się przeszkodzą przy zainteresowaniu tematyką turanizmu samego Fideszu, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

Turanizm w narracji Jobbiku do 2015 r. włącznie mógł być uważany za ważne narzędzie przy konstruowaniu wizji polityki zagranicznej Węgier oraz przekształcaniu węgierskiej tożsamości narodowej, która – wedle deklaracji czołowych polityków tej partii – powinna zwrócić się na Wschód. Co więcej, Jobbik otwarcie aprobował działania Kremla, jego politycy również gościli w Moskwie. Z pewnością taka postawa motywowana była negatywną oceną współpracy euroatlantyckiej pod hegemonią Stanów Zjednoczonych, w czym dostrzegano nie tylko zagrożenie dla interesów Węgier, jak również dla tradycji narodowych. Partia Vony deklarowała również chęć wystąpienia z Unii Europejskiej, a euroazjatyzm przedstawiany był jako alternatywa wobec euroatlantyzmu. Tymczasem w roku 2016 nastąpiła znacząca zmiana w narracji Jobbiku, także tej dotyczącej polityki zagranicznej. Trudno tutaj nawet mówić o ewolucji, wszak wypowiedzi i działania polityków Jobbiku po pamiętnym kongresie z wiosny 2016 r. stoją w sprzeczności z przedstawianymi wcześniej poglądami. Jobbik nie tylko zrezygnował z nawoływania do opuszczenia przez Węgry struktur Unii Europejskiej oraz NATO, lecz nawet zaczął krytykować premiera Orbána za brak konstruktywnego dialogu z Brukselą. Znany z wcześniejszych antyamerykańskich wypowiedzi Márton Gyöngyösi uznał, iż w obecnych czasach nie ma dla Węgier innej alternatywy militarnej niż pozostawanie w NATO. Analiza wypowiedzi czołowych polityków Jobbiku wykazała, że praktycznie przestały pojawiać się wypowiedzi na temat turanizmu czy pokrewieństwa z ludami Wschodu. Z drugiej strony, Jobbik nie odciął się od prezentowanych wcześniej poglądów na ten temat, zaś „turańskie” deklaracje nadal są obecne na stronach

---

vesszofutas-birosagokon (dostęp: 2.11.2019).

<sup>686</sup> *A Fidesz 3 éven keresztül hazudott, 3 éven keresztül vezette félre a magyar embereket*, <https://www.jobbik.hu/hireink/fidesz-3-even-keresztul-hazudott-3-even-keresztul-vezette-felre-magyar-embereket> (dostęp: 2.11.2019).

internetowych partii.

## 4.2. Turanizm i „otwarcie na Wschód” w narracji koalicji rządowej Fidesz-KDNP

Większe zainteresowanie problematyką wschodnią i kontaktami z państwami turkijskimi zaczęli od 2015 r. wykazywać politycy koalicji rządzącej. Twierdzę, że turanizm jest traktowany przez ten obóz polityczny wyłącznie jako narzędzie, nie zaś jako motywacja polityki zagranicznej, co postaram się wykazać.

Węgry od 2010 r. rządzi porozumienie dwóch partii: Fideszu oraz Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej (*Kereszténydemokrata Néppárt*, KDNP). Warto podkreślić, że ta koalicja aż trzykrotnie z rządu uzyskiwała w wyborach parlamentarnych (2010, 2014, 2018) wynik dający większość konstytucyjną w węgierskim Zgromadzeniu Narodowym, co z pewnością jest ewenementem jak na państwo członkowskie Unii Europejskiej.<sup>687</sup> Jakkolwiek koalicja rządząca decyduje o kierunku politycznym Węgier, problematyka turańska nigdy nie zajmowała w jej narracji aż tak istotnego miejsca, jak było to jeszcze niedawno w przypadku Jobbiku. Jednakże, wykorzystywana jest przy okazji kontaktów z państwami szeroko rozumianego Wschodu, co wpisuje się w rządową strategię „Otwarcia na Wschód” (*Keleti Nyitás*). Zanim jednak przejdę do analizy narracji koalicji rządzącej pod kątem turanizmu, warto pokrótce scharakteryzować Fidesz.

Znacznie silniejszym partnerem w koalicji jest oczywiście Fidesz – partia utożsamiana przede wszystkim z Viktorom Orbánem, premierem Węgier w latach 1998-2002 oraz nieprzerwanie od 2010 r. Dlatego należy poświęcić trochę miejsca jednemu z najbardziej wyrazistych polityków współczesnej Europy. Urodził się w 1963 r. w Białogrodzie Stołecznym (Székesfehérvár), dorastał zaś w niewielkich miejscowościach Alcsútdoboz i Felcsút.<sup>688</sup> Praca magisterska Orbána (obroniona w 1987 r.), wieńcząca studia na Uniwersytecie im. Loránda Eötvösa w Budapeszcie, dotyczyła problematyki samoorganizowania się społeczeństwa w systemie politycznym na przykładzie ówczesnej

---

<sup>687</sup> Wyniki wyborów do Zgromadzenia Narodowego dostępne są na stronie Narodowego Biura Wyborczego (*Nemzeti Választási Iroda*), zob. *Országgyűlési választások*, <http://www.valasztas.hu/en/orszaggyulesi-valasztasok> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>688</sup> *Orbán Viktor életrajza*, <https://web.archive.org/web/20130729163445/http://orbanviktors.hu:80/nevjegy/> (dostęp: 2.11.2019).

Polski.<sup>689</sup> Co ciekawe, w młodości Orbán posiadał poglądy liberalne, które łączyły się z silnym antykomunizmem. W 1988 r. znalazł się w gronie współzałożycieli Związku Młodych Demokratów (*Fiatal Demokraták Szövetségének*), a więc Fideszu.<sup>690</sup> Sławę uzyskał po pamiętnym wystąpieniu z 16 czerwca 1989 r., kiedy na placu Bohaterów w Budapeszcie (w trakcie oficjalnego pogrzebu bohaterów powstania węgierskiego z 1956 r.) wysunął żądania wycofania wojsk sowieckich z terytorium Węgier.<sup>691</sup> Od 1990 r. Orbán nieprzerwanie zasiada w ławach węgierskiego parlamentu, zaś przewodniczącym Fideszu został w 1993 r. i od tego momentu pełni tę funkcję niemal nieprzerwanie (z wyjątkiem lat 2000-2003).<sup>692</sup> Podczas jego rządów partia przeszła istotną ewolucję: od partii liberalnej (w latach dziewięćdziesiątych Fidesz był członkiem Międzynarodówki Liberalnej) do formacji identyfikowanej z prawicą, określającą się na ogół jako konserwatywno-ludowa. W roku 1995 do nazwy partii dodano człon „Węgierska Partia Obywatelska” (*Fidesz – Magyar Polgári Párt*).<sup>693</sup> Fidesz po raz pierwszy utworzył rząd po wyborach parlamentarnych w 1998 r. Koalicjantami partii Orbána były: Węgierskie Forum Demokratyczne (*Magyar Demokrata Fórum*, MDF) oraz Niezależna Partia Drobnych Rolników (*Független Kisgazdapárt*, FKGP).<sup>694</sup> W 2002 r. Fidesz zwyciężył w wyborach parlamentarnych w koalicji wyborczej z MDF, jednak rząd większościowy utworzyła postkomunistyczna Węgierska Partia Socjalistyczna (*Magyar Szocialista Párt*, MSZP) wraz ze Związkiem Wolnych Demokratów (*Szabad Demokraták Szövetsége*, SZDSZ).<sup>695</sup> Tymczasem w 2003 r. formacja Orbána zmodyfikowała nazwę z „Fidesz – Węgierska Partia Obywatelska” na „Fidesz – Węgierski Sojusz Obywatelski” (*Fidesz – Magyar Polgári Szövetség*).<sup>696</sup>

Do władzy Fidesz powrócił dopiero w 2010 r., tym razem w koalicji ze wspomnianą KDNP – niewielką partią określaną mianem chadeckiej. Została założona w 1944 r. i rozwiązana w 1949 r., w 1989 r. została reaktywowana.<sup>697</sup> Jest ona znacznie słabszym partnerem w związku z Fideszem. Koalicja Fidesz-KDNP rządzi Węgrami nieprzerwanie od

---

<sup>689</sup> Praca magisterska Viktora Orbána jest dostępna w internecie, zob. V. Orbán, *Szakedolgozat. Társadalmi önszerveződés és mozgalom a politikai rendszerben (A lengyel példa)*, Budapest 1987, <https://web.archive.org/web/20120522222614/http://orbanviktor.hu:80/attachment/0017/szakedolgozat.pdf> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>690</sup> *Orbán Viktor életrajza...*, dz. cyt.

<sup>691</sup> Zob. *Orbán Viktor beszéde Nagy Imre és mártírtársai újratemetésén*, <https://www.origo.hu/itthon/20190615-1989-orban-viktor-beszed.html> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>692</sup> *Orbán Viktor életrajza...*, dz. cyt.

<sup>693</sup> Tamże.

<sup>694</sup> *Országgyűlési választások*, dz. cyt.

<sup>695</sup> Tamże.

<sup>696</sup> *Orbán Viktor életrajza...*, dz. cyt.

<sup>697</sup> Strona internetowa formacji: *Kereszténydemokrata Néppárt*, <https://kdnpu.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

2010 r., wpływ na ówczesny triumf wyborczy miał kryzys gospodarczy na Węgrzech oraz kompromitacja rządów MSZP-SZDSZ, w tym oczywiście afera taśmowa z udziałem ówczesnego premiera z ramienia MSZP Ferenc Gyurcsányego, który przyznał się do okłamywania wyborców.<sup>698</sup> Uzyskanie większości konstytucyjnej 2/3 miejsc w parlamencie przez koalicję Fidesz-KDNP umożliwiło przystąpienie do daleko idących reform, w tym wprowadzenie nowej ustawy zasadniczej.<sup>699</sup> Spotkały się one z poważną krytyką na arenie międzynarodowej, podobnie jak działania rządu węgierskiego podjęte przeciwko nielegalnym imigrantom.

#### 4.2.1. *Keleti Nyitás*, czyli Otwarcie na Wschód

Podjęcie przez rząd węgierski kwestii domniemanego pokrewieństwa z ludami turkijskimi wpisuje się w politykę zagraniczną Budapesztu wobec państw Orientu, w myśl strategii nazywanej węgierskim „otwarcie na Wschód”, którą warto w tym miejscu przybliżyć. Punktem wyjścia narracji węgierskiego rządu o polityce zagranicznej jest stwierdzenie, że polityka zagraniczna ma za zadanie służyć interesowi narodowemu Węgier.<sup>700</sup> Rząd w Budapeszcie deklaruje, iż właśnie temu podporządkowuje swoje działania, unikając jednocześnie kategorycznego poparcia dla którejkolwiek strony w toczących się konfliktach o charakterze międzynarodowym. Zarówno premier Orbán, jak również minister spraw zagranicznych i handlu Péter Szijjártó podkreślają konieczność prowadzenia wielowektorowej polityki zagranicznej. Od 2010 r. Węgry, jak żadne z pozostałych państw Europy Środkowej, przywiązują szczególną uwagę do stosunków z państwami szeroko rozumianego Wschodu, a najważniejsi przedstawiciele władz Węgier odwiedzają często kraje Azji Środkowej czy Dalekiego Wschodu; do rangi strategicznych podniesione zostały relacje m.in. z Rosją, Turcją czy Azerbejdżanem. Zdaniem węgierskich władz, powstaje nowy porządek świata, gdzie coraz mniejszą rolę będzie odgrywał świat Zachodu, zaś dynamicznie rośnie rola Wschodu, a Budapeszt ma za zadanie wyciągnięcie z tego możliwie jak największych korzyści dla Węgier. Takie stawianie sprawy z pewnością stanowi wyjątek w Europie Środkowej i świadczy o elastyczności węgierskiej polityki zagranicznej.

---

<sup>698</sup> Zob. *A teljes balatonőszödi szöveg*, <http://nol.hu/archivum/archiv-417593-228304> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>699</sup> Zob. *Ustawa zasadnicza Węgier* [tłum. J. Snopek], Warszawa 2015.

<sup>700</sup> Od 2010 r. na Węgrzech popularność zdobyło stosowane przez rząd hasło „interes narodowy” (*nemzeti érdek*).



Rozwój relacji z Rosją, Turcją czy Chinami wpisuje się w rządową Strategię Otwarcia Wschodniego (*Keleti Nyitás Stratégiája*)<sup>701</sup>, która zakłada zintensyfikowanie relacji gospodarczych, politycznych i kulturalnych z krajami szeroko rozumianego Wschodu, począwszy od Rosji, przez państwa Azji Środkowej, a kończąc na Chinach. Ma to przynieść profity Węgrom, jak również zdywersyfikować partnerów handlowych Węgiei. Warto podkreślić, że Budapeszt zabiega o udział w inicjatywie Chin zwanej potocznie Nowym Jedwabnym Szlakiem (ang. *One Belt One Road*).<sup>702</sup> Węgry jako pierwsze państwo w Europie podpisały memorandum z Pekinem w tej kwestii (czerwiec 2015 r.).<sup>703</sup> Od tego czasu postępuje współpraca węgiersko-chińska. Jako przykład można podać wsparcie chińskie dla modernizacji linii kolejowej pomiędzy Belgradem a Budapesztem, która ma być istotna przy wdrażaniu chińskiej strategii.<sup>704</sup>

#### 4.2.2. Stosunek koalicji rządowej wobec kwestii pochodzenia Węgrów

Na początku września 2018 r. Viktor Orbán wziął udział w szczycie państw turkijskich w miejscowości Czołponata (kir. *Чолпоната*) w Kirgistanie, gdzie zadeklarował gotowość Węgiei do „otwarcia nowego rozdziału w węgiersko-turkijskiej współpracy”.<sup>705</sup> Premier Orbán stwierdził, że Węgry zawsze uważnie przypatrywały się współpracy pomiędzy krajami o tożsamości turkijskiej, które nawet w czasach obecnych zachowują swoje języki, kultury, tradycje, jak również szanują oraz kultywują swoje turkijskie korzenie. Według Orbána, Węgrzy postrzegają siebie jako „późnych przodków Huna Attyli” w oparciu o huno-turkijskie początki, zaś ich język jest powiązany z językami turkijskimi.<sup>706</sup> Dodał, że lud dumny ze swojej narodowej tożsamości może być silny. Oświadczył również, że był czas, kiedy uważano za zniewagę twierdzenie, iż Węgrzy są „najbardziej zachodnim ludem Wschodu”, jednakże teraz fantastyczne dokonania krajów turkijskich oraz ich rozwój ekonomiczny i

<sup>701</sup> Zob. B. Hidvéghi, *Külgazdaság új megközelítésben: a Keleti Nyitás – Nyugati Tartás Politikája*, [http://www.mkt.hu/docs/2012-10-02-18-54-52-Hidvegi\\_Balazs.pdf](http://www.mkt.hu/docs/2012-10-02-18-54-52-Hidvegi_Balazs.pdf) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>702</sup> Dosłownie: „Jeden Pas, Jedna Droga”.

<sup>703</sup> *China and Hungary Sign Cooperation Document on Belt and Road*, [https://www.fmprc.gov.cn/mfa\\_eng/zxxx\\_662805/t1272109.shtml](https://www.fmprc.gov.cn/mfa_eng/zxxx_662805/t1272109.shtml) (dostęp: 17.11.2018).

<sup>704</sup> Pożyczkę na modernizację linii kolejowej pomiędzy Budapesztem i Belgradem pożyczył chiński China Exim Bank, zob. *Budapest-Belgrade Railway Line Will Be Ready By End-2023?*, <https://dailynewshungary.com/budapest-belgrade-railway-line-will-be-ready-by-end-2023/> (dostęp: 20.09.2018).

<sup>705</sup> *Hungary is ready for the opening of a new chapter in Hungarian-Turkic cooperation*, <http://www.kormany.hu/en/the-prime-minister/news/hungary-is-ready-for-the-opening-of-a-new-chapter-in-hungarian-turkic-cooperation> (dostęp: 19.09.2018).

<sup>706</sup> Tamże.

polityczny sprawiają, że nazywanie Węgrów ludem Wschodu jest formą pochwały. Zauważył, że choć w starym porządku świata uznawano za dogmat, iż kapitał oraz wiedza idą z Zachodu na Wschód w poszukiwaniu taniej siły roboczej, to teraz taki stan rzeczy zmierza ku końcowi. Jego zdaniem, nowy porządek świata jest zasadniczo zdeterminowany przez rozwój państw Wschodu.<sup>707</sup>

Orbán podkreślił, że rząd Węgier od 2010 r. jest otwarty na współpracę z krajami turkijskimi w oparciu o wzajemny szacunek i ma na względzie ich specyfikę oraz odpowiednie realia, zaś Węgry starają się zawiązać coraz ściślejsze relacje z tymi państwami. Odgrywać one mają coraz ważniejszą rolę w węgierskiej polityce zagranicznej, a stosunki z Turcją, Azerbejdżanem i Kazachstanem znajdują się na poziomie partnerstwa strategicznego już od kilku lat. Węgry zamierzają osiągnąć ten sam poziom również w relacjach z Kirgistanem oraz Uzbekistanem. Przy okazji tematu szczytu – sportu oraz młodzieży – Orbán zwrócił uwagę, że Węgry zapewnią 595 państwowych stypendiów na studia na Węgrzech studentom z sześciu krajów, w których używane są języki turkijskie, zaś w przyszłości ta liczba zostanie zwiększona. W szczyście wzięły udział głowy pięciu państw turkijskich: Kirgistanu, Kazachstanu, Azerbejdżanu, Turcji oraz Uzbekistanu, jak również Sekretarz Generalny Rady Turkijskiej Ramil Hasanov.<sup>708</sup>

Na początku września 2018 r. minister spraw zagranicznych i handlu Péter Szijjártó oświadczył agencji MTI z Biszkeku, stolicy Kirgistanu, że Węgry uzyskały status obserwatora przy Międzynarodowej Akademii Turkijskiej (*International Turkic Academy*).<sup>709</sup> Szijjártó uczestniczył w Biszkeku w spotkaniu Rady Współpracy wspomnianego ośrodka badawczego, który ma na celu koordynować współpracę naukową na polu lingwistyki, kultury oraz historii ludów turkijskich od czasów starożytnych po współczesność. Powstała ona w 2012 r., zaś państwa uczestniczące w inicjatywie to Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgistan oraz Turcja.<sup>710</sup> „Udział w Międzynarodowej Akademii Turkijskiej oznacza, że od teraz węgierscy naukowcy będą również mogli brać udział w pracy międzynarodowej instytucji, która prowadzi badania nad historią ludów turkijskich” – powiedział węgierski minister spraw zagranicznych.<sup>711</sup> Podkreślił także, iż Turcja wkrótce wejdzie do grona dziesięciu

---

<sup>707</sup> Tamże.

<sup>708</sup> Tamże.

<sup>709</sup> Pełna nazwa to: Międzynarodowa Akademia Turkijska. Organizacja Współpracy Edukacyjnej oraz Naukowej Świata Turkijskiego (*International Turkic Academy. Turkic World Educational and Scientific Cooperation Organization, TWESCO*).

<sup>710</sup> Strona Międzynarodowej Akademii Turkijskiej: *International Turkic Academy. Turkic World Educational and Scientific Cooperation Organization (TWESCO)*, <http://twesco.org/> (dostęp: 18.09.2018).

<sup>711</sup> *Hungary receives observer status in International Turkic Academy*, <http://www.kormany.hu/en/ministry-of->

największych gospodarek świata, zaś region Azji Środkowej również rozwija się dynamicznie. Co więcej, Europa może zaś liczyć na dostawy gazu ziemnego z tego regionu, który będzie dostarczany przez terytorium Turcji. Według Szijjártó kraje te obdarzają Węgry ogromnym szacunkiem, ponieważ widzą w nich państwo dumne z własnej historii oraz z dziedzictwem i tradycjami również o wschodnich korzeniach. „W związku z tym państwa mówiące po turkijsku stopniowo pogłębiają współpracę z Węgrami” – podsumował.<sup>712</sup>

#### 4.2.3. Wsparcie rządu węgierskiego dla festiwalu Kurultáj

W sierpniu 2018 r. w miejscowości Bugac odbyła się kolejna edycja festiwalu Kurultáj.<sup>713</sup> W wydarzeniu wzięli udział również przedstawiciele władz węgierskich, w tym Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego László Kövér. Oświadczył, że „duch narodu węgierskiego pochodzi ze Wschodu”, zaś węgierskie słowo oznaczające duszę (*lélek*) miał przyjść z dawnymi Węgrami z samej Azji i przekonywał, że Węgrzy są „najbardziej zachodnim ludem Wschodu”, który nigdy nie zapomni swoich początków.<sup>714</sup> Zapewnił również, iż państwo węgierskie jest zdeterminowane, ażeby chronić narodową tożsamość oraz zdolność Węgrów do wyboru własnej ścieżki życiowej. „Aby osiągnąć ten stan, wraz z ekonomiczną i polityczną autonomią, potrzebujemy kulturowego samostanowienia” – podkreślił.<sup>715</sup>

Wystąpienie Kövéra poskutkowało różnymi komentarzami, począwszy od patrzących z nadzieją na kierunek zadeklarowany przez przewodniczącego węgierskiego parlamentu, jak i bardzo krytycznych, w których pojawiły się zarzuty o pseudonaukowość turanizmu oraz antyzachodnie resentymenty. Dávid Megyeri, publicysta powiązanego z Fideszem portalu *Magyar Idők*, ubolewa w artykule z sierpnia 2018 r., że „wielbicieli Zachodu” z niechęcią spoglądają na wschodnie dziedzictwo.<sup>716</sup> Stwierdził również, że

---

foreign-affairs-and-trade/news/hungary-receives-observer-status-in-international-turkic-academy (dostęp: 18.09.2018).

<sup>712</sup> Tamże.

<sup>713</sup> 2018. évi Kurultáj – részletes program, <http://kurultaj.hu/2018/07/2018-evi-kurultaj-reszletes-program/> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>714</sup> Kövér a Keleten sarjádó magyar néplélekről beszélt a Kurultájon, [https://index.hu/belfold/2018/08/11/kover\\_a\\_keleten\\_sarjado\\_magyar\\_neplelekrol\\_beszelt\\_a\\_kurultajon/](https://index.hu/belfold/2018/08/11/kover_a_keleten_sarjado_magyar_neplelekrol_beszelt_a_kurultajon/) (dostęp: 2.11.2019).

<sup>715</sup> Tamże.

<sup>716</sup> D. Megyeri, *Kulturánk visszavétele*, <https://magyaridok.hu/ahelyzet/kulturank-visszavetele-3380884/> (dostęp: 2.11.2019).

wściekłość wśród liberalnych uczonych wywołuje fakt, że przewodniczący parlamentu László Kövér wziął udział w festiwalu. Dodał, że problematyka ta stanowi od dawna temat tabu dla „bojowników o prawa człowieka”, podczas gdy Kövér przemawiał przed największym w Europie zgromadzeniem obrońców tradycji i zadeklarował, iż władze państwowe będą wzmacniać samostanowienie Węgrów w dziedzinie kultury.<sup>717</sup> Takie stanowisko może wywoływać zdziwienie, biorąc pod uwagę fakt, że dziennikarze tej samej gazety krytykowali wcześniej polityków Jobbiku z powodu ich kontaktów na Wschodzie.

#### 4.2.4. Stosunek wobec państw i narodów uważanych za turańskie

Rząd węgierski od 2010 r. stara się stopniowo intensyfikować swoje kontakty z państwami szeroko rozumianego Wschodu, w tym z państwami turkijskimi, a przedstawiciele władz węgierskich niekiedy nawiązują do problematyki pochodzenia Węgrów. W czerwcu 2017 r. premier Orbán złożył wizytę dyplomatyczną w Turcji, gdzie spotkał się z przedstawicielami najwyższych władz tego kraju. Po rozmowach z Binalim Yildirimem, premierem Turcji, wydał oświadczenie dla prasy, w którym podkreślił, że czuje się doskonale w Ankarze i wyraził nadzieję, iż Węgrzy zainspirują się pozytywnym podejściem do życia, które ma charakteryzować Turków. „Można odnieść wrażenie, że prawie jesteśmy częścią życia każdego z nas: na przykład, mówię naszym tureckim przyjaciołom w Budapeszcie, że istnieje zwyczaj dla każdego mężczyzny, aby przynależeć do kompleksu łaźni termalnych: wspólnych łaźni, które często odwiedzają. Na murze łaźni, do której ja należę, jest inskrypcja obwieszczająca, że zostały one zbudowane przez Mustafę Pashę w XVI wieku: niebo wie dokładnie kiedy. Lecz oczywiście, jako że Węgrzy są dumnym ludem, tablica na ścianie precyzyjnie stwierdza, iż Pasha nadzorował budowę obecnych łaźni w oparciu o nasze starożytne łaźnie. Zatem obydwie narody są prawie wzajemnie osadzone w swojej historii”.<sup>718</sup> Jest to oczywiście tylko jeden z przykładów retoryki węgierskiego premiera deklarującego wspólne tradycje Węgrów oraz Turków.

Przy okazji odwiedzin Ankary Orbán gościł na Turecko-Węgierskim Forum Biznesowym i zadeklarował chęć wzmacniania więzi pomiędzy Węgrami a Turcją, w której

---

<sup>717</sup> Tamże.

<sup>718</sup> *Press statement by Prime Minister Viktor Orbán, after his talks with Binali Yildırım, Prime Minister of the Republic of Turkey*, <http://www.kormany.hu/en/the-prime-minister/the-prime-minister-s-speeches/press-statement-by-prime-minister-viktor-orban-after-his-talks-with-binali-yld-r-m-prime-minister-of-the-republic-of-turkey> (dostęp: 2.11.2019).

widzi prężnie rozwijające się państwo. Nawiązał również do kwestii domniemanego pokrewieństwa węgiersko-tureckiego, określając tę problematykę mianem „intelektualnie intrygującego pytania na temat wspólnego pochodzenia zagubionego we mgle historii starożytnej”.<sup>719</sup> Dodał też: „mamy legendę o wspólnych turecko-węgierskich początkach. Posiadamy względem siebie wzajemny szacunek. Mamy znakomite polityczne oraz osobiste relacje pomiędzy przywódcami obydwu krajów”.<sup>720</sup> Orbán stwierdził, że węgierskie poparcie dla Turcji nie jest chwilowe, lecz stanowi rezultat strategii: „Węgry są krajem konserwatywnym, który priorytetowo traktuje trwałe wartości ludzkie. Pieniądze są, oczywiście, ważne, zatem dobrze jest mieć więcej niż mniej [...] Ale Węgrzy nie wierzą, że biznes oraz pieniądze są najważniejszymi rzeczami na świecie: ważniejsze jest posiadanie przyjaciół. A jeśli masz przyjaciół, jesteś też zobowiązany: opowiadasz się po stronie twoich przyjaciół, nawet gdy czasem może to być niekomfortowe. Możecie być pewni, że jakiegokolwiek antytureckie oświadczenia słyszalne w większości krajów europejskich nie będą wsparte przez Węgry ich głosem”.<sup>721</sup>

W październiku 2018 r. odbyło się w Budapeszcie Turecko-Węgierskie Forum Biznesowe, na którym głos zabrał premier Viktor Orbán. Był to kolejny przykład, jak wielką wagę przywiązuje Budapeszt do relacji z Ankarą, zaś węgierski premier pochwalił politykę władz tureckich oraz wezwał do współpracy, szczególnie na polu wymiany gospodarczej.<sup>722</sup> Zachęcał tureckich przedsiębiorców do inwestowania na Węgrzech, które wchodzą w skład rynku Unii Europejskiej z 500 milionami ludzi, jak również należą do Grupy Wyszehradzkiej (V4), liczącej łącznie 64 miliony mieszkańców. Przekonywał, że to właśnie kraje V4 stanowią motor napędowy dla rozwoju Unii, bez nich nie byłoby bowiem wzrostu gospodarczego we wspólnocie. Zdaniem węgierskiego premiera, współpraca pomiędzy Turcją a Grupą Wyszehradzką może być wzajemnie bardzo opłacalna. „Pytanie brzmi, jak możemy zorganizować naszą współpracę” – powiedział Orbán.<sup>723</sup> Węgierski premier zadeklarował również gotowość do wymiany na polu edukacji i zapewnił, że Węgry zaoferowały Turcji 150 państwowych stypendiów dla młodzieży tureckiej, która dzięki temu może studiować na Węgrzech, a laureaci będą mogli w przyszłości stawać się „ambasadorami turecko-

---

<sup>719</sup> *Prime Minister Viktor Orbán's speech at the Turkish-Hungarian Business Forum*, <http://www.kormany.hu/en/the-prime-minister/the-prime-minister-s-speeches/prime-minister-viktor-orban-s-speech-at-the-turkish-hungarian-business-forum> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>720</sup> Tamże.

<sup>721</sup> Tamże.

<sup>722</sup> *Orbán Viktor beszéde a török-magyar üzleti fórumon*, <http://www.kormany.hu/hu/a-miniszterelnok/beszede-kulcsos-ujrondok/oban-viktor-beszede-a-torok-magyar-uzleti-forumon20181009> (dostęp: 2.11.2019).

<sup>723</sup> Tamże.

węgierskiej współpracy ekonomicznej i politycznej”.<sup>724</sup> Podziękował także prezydentowi Turcji Erdoğanowi za poparcie wobec nadania Węgrom statusu obserwatora w Międzynarodowej Akademii Turkijskiej, z czego skorzystają węgierscy badacze.<sup>725</sup>

Od momentu ponownego objęcia stanowiska premiera przez Orbána Węgry przywiązują również szczególną uwagę do relacji z Azerbejdżanem. W lipcu 2017 r. Péter Szijjártó po spotkaniu z azerskim odpowiednikiem stwierdził, że Węgry posiadają szczególny interes w ramach strategicznego partnerstwa pomiędzy Unią Europejską a Azerbejdżanem, za najważniejszą płaszczyznę współpracy uznał kooperację w dziedzinie energetyki. Podkreślił, iż w interesie Węgień leży dywersyfikacja źródeł dostawy gazu, a w przyszłości jego rząd liczy na dostawy z Azerbejdżanu poprzez gazociąg.<sup>726</sup> Podkreślił, że obecnie Bułgaria, Serbia oraz Węgry modernizują swoje wewnętrzne sieci gazociągów i tworzą połączenia o dużej przepustowości. To zaś umożliwi Węgrom dogodny dostęp do gazu z Azerbejdżanu. Szijjártó mówił również o intensyfikacji współpracy azersko-węgierskiej na innych polach i zaznaczył, że coraz więcej węgierskich firm oraz produktów pojawia się na rynku Azerbejdżanu, zaś pomiędzy Baku i Budapesztem rozwijają się połączenia lotnicze.<sup>727</sup>

W czerwcu 2018 r. Szijjártó po raz kolejny odwiedził Baku. W stolicy Azerbejdżanu spotkał się z przedstawicielami azerskiego rządu i podpisał umowy o współpracy pomiędzy węgierskim Instytutem Handlu Zagranicznego i Spraw Zagranicznych a Azerską Akademią Dyplomacji, jak również pomiędzy Instytutem Balassiego a Uniwersytetem Języków Obcych w Baku.<sup>728</sup> Dodał również, że Budapeszt jest zdeterminowany dalej popierać zacieśnianie relacji pomiędzy Azerbejdżanem a organizacjami międzynarodowymi, do których Węgry należą. Przekonywał, że w interesie Węgień, Europy Środkowej, jak i samej Europy jest uzyskanie możliwości uzyskiwania azerskiego gazu.<sup>729</sup>

We wrześniu 2018 r. Orbán złożył wizytę w Kirgistanie, gdzie spotkał się z prezydentem tego kraju, Sooronbayem Jeenbekovem. Warto podkreślić, że tym samym został pierwszym premierem Węgień wizytującym Kirgistan. W trakcie pobytu stwierdził, że w Europie Węgrzy są „najbardziej zachodnim ludem Wschodu”, zaś Węgry zawsze były dumne

---

<sup>724</sup> Tamże.

<sup>725</sup> Tamże.

<sup>726</sup> *Magyarország érdeke az EU és Azerbajdzsán közötti stratégiai partnerség sikere*, <http://www.fidesz.hu/hirek/2017-07-24/magyarorszag-erdeke-az-eu-es-azerbajdzsan-kozotti-strategiai-partnerseg-sikere/> (dostęp: 07.11.2018).

<sup>727</sup> Tamże.

<sup>728</sup> *Magyarország szorgalmazza az EU és Azerbajdzsán stratégiai partnerségének megújítását*, <http://www.fidesz.hu/hirek/2018-06-29/magyarorszag-szorgalmazza-az-eu-es-azerbajdzsan-strategiai-partnersegenek-megujitasat/> (dostęp: 07.11.2018).

<sup>729</sup> Tamże.

z zachowywania swoich pradawnych tradycji.<sup>730</sup> Nawiązał także do problemu bycia „węgierską wyspą” pośród ludów indoeuropejskich: „Węgry są również krajem odnoszącym sukcesy. Ale konsekwencje wynikają z faktu, że jesteśmy przecież otoczeni przez obce ludy i pozostajemy narodem pozbawionym krewnych. Dlatego Węgry są zdeterminowane wspierać swoje kulturalne, duchowe oraz geograficzne korzenie. To wyjaśnia, czemu Węgrzy postrzegają swoją niepodległość oraz suwerenność jako tak wrażliwe zagadnienie”.<sup>731</sup>

#### **4.2.5. Podsumowanie – turanizm jako narzędzie węgierskiej polityki zagranicznej?**

Koalicja Fidesz-KDNP pod wodzą Viktora Orbána zmieniła istotnie oblicze węgierskiej polityki zagranicznej, która od 1989 r. była zwrócona niemal wyłącznie w kierunku zachodnim, tj. integracji z Unią Europejską oraz ku współpracy euroatlantyckiej. Można zaryzykować stwierdzenie, że obecnie Węgry są jedynym państwem Europy Środkowej (i Środkowo-Wschodniej), które szczególną uwagę poświęca stosunkom z państwami szeroko rozumianego Wschodu, począwszy od Rosji poprzez państwa Azji Środkowej, a na Chinach czy Wietnamie kończąc. Wpisuje się to w omawianą powyżej strategię „otwarcia na Wschód”, dzięki której Węgry mają uzyskać profity gospodarcze oraz polityczne. Idea turańska wydaje się niezwykle użyteczna przy węgierskim zwróceniu się na Wschód, a najważniejsi przedstawiciele władz węgierskich w trakcie wizytacji państw turkijskich nawiązywali do problematyki pochodzenia Węgrów i ich ewentualnego pokrewieństwa z Turkami czy narodami Azji Środkowej. Jednocześnie węgierskie władze unikały stosowania terminu „turanizm”, choć treść ich deklaracji współgra z postulatami politycznego turanizmu. Oczywiście można w tym miejscu zadać pytanie, na ile zainteresowanie władz węgierskich tą tematyką wynika z ewentualnego przekonania o spokrewnieniu z ludami turkijskimi, na ile natomiast z pobudek czysto politycznych oraz dostrzegania wymiernych korzyści z intensyfikacji stosunków z takimi państwami jak Turcja, Azerbejdżan czy Kazachstan. Turanizm jest użyteczny przy „wschodnim” kierunku węgierskiej polityki zagranicznej, dlatego stanowi wygodne narzędzie przy jej prowadzeniu, z którego rządzący chętnie korzystają.

---

<sup>730</sup> *It is a personal privilege to be the first Hungarian prime minister to visit Kyrgyzstan*, <http://www.kormany.hu/en/the-prime-minister/news/it-is-a-personal-privilege-to-be-the-first-hungarian-prime-minister-to-visit-kyrgyzstan> (dostęp: 18.09.2018).

<sup>731</sup> Tamże.

### 4.3. Krytyka turanizmu i „otwarcia na Wschód” na Węgrzech

Od 2010 r. można zaobserwować w węgierskich mediach relatywnie większe zainteresowanie tematyką turanizmu oraz pochodzenia Węgrów aniżeli w pierwszych dwóch dekadach po tzw. transformacji ustrojowej. Na łamach różnych pism oraz portali ukazały się artykuły omawiające te zagadnienia. Przyjrzyjmy się zatem głosom krytycznym wobec politycznego turanizmu. W marcu 2018 r. tematem numeru konserwatywnego tygodnika *Heti Válasz* była właśnie niniejsza tematyka, a główny tekst autorstwa Barny Borbása – zapowiedziany już na okładce numeru – zatytułowano „Wielka wojna ugrofińska”.<sup>732</sup> Już na początku autor oświadcza (tekst ukazał się w szczytowym momencie kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi), że obecnie bitwa pomiędzy Fideszem a Jobbikiem przeniosła się na front prehistorii. Przywołuje też badania szczątków członków dynastii Arpadów prowadzone pod kierownictwem Krajowego Instytutu Onkologicznego (*Országos Onkológiai Intézet*), z których ma wynikać, że Arpadowie byli całkowicie pochodzenia euroazjatyckiego, nie zaś ugrofińskiego. Miał o tym informować w lutym 2018 r. wspomniany wyżej dziennik *Magyar Idők*. Publicysta stwierdza, że badania nie przeczą przynależności języka węgierskiego do grupy ugrofińskiej, wszak nie jest to kategoria genetyczna. Co więcej, „na obszarze Eurazji żyją ludy mówiące w językach ugrofińskich, zatem tej ostatniej kategorii logicznie już nie zaprzecza ta powyższa”. Przywołuje wypowiedź onkologa Miklósa Káslera, pominiętą w *Magyar Idők*, że język, lud oraz kultura archeologiczna nie stanowią tego samego. Wspomina też o poglądzie Györgya Szabadosa z Muzeum Króla Św. Stefana (*Szent István Király Múzeum*) z Székesfehérváru, który zadaje pytanie odnośnie do tego, co definiuje człowieka: „język czy geny?” i dodaje „to sprawa skomplikowana”.<sup>733</sup>

Zdaniem publicysty *Heti Válasz*, sprawy nie wydają się aż tak skomplikowane dla redakcji *Origo* (jednego z bardziej poczytnych portali na Węgrzech, od kilku lat uważanego za sprzyjający Fideszowi), w którym miał zostać opublikowany artykuł w oparciu o „niepodparte nauką, sprzeczne niedorzeczności”. Pojawia się tam też teoria spiskowa, jakoby dawna historia Węgrów nie była dobrze zbadana, ponieważ – zdaniem *Origo* – „pod władzą Habsburgów zakazano prowadzenia rzetelnych badań odnośnie prehistorii”. Zdaniem

---

<sup>732</sup> Zob. B. Borbás, *A nagy finnugor háború*, <http://valasz.hu/kultura/a-nagy-finnugor-haboru-127705> (dostęp: 3.11.2019).

<sup>733</sup> Tamże.



Borbása, artykuł z *Origo* był już drugim w ciągu pół roku „wybuchem” przeciwko „ugrofinizmowi”. W październiku 2017 r. na Wydziale Genetyki Uniwersytetu w Szegedzie miała miejsce obrona rozprawy doktorskiej, w której próbowano obalić „genetyczne związki” dawnych Węgrów z ludami ugrofińskimi, choć jej autor miał wyciągnąć błędne wnioski lingwistyczne.<sup>734</sup>

Dalej Borbás pisze o „znieawidzonym ugrofinizmie” i próbuje wyjaśnić, skąd wzięła się u części węgierskiej inteligencji niechęć wobec tej teorii. Jego zdaniem, w minionych wiekach wśród lingwistów pojawiała się myśl, aby na podstawie języka określać pokrewieństwo, umiejscowienie pradawnej ojczyzny czy ścieżki migracji Węgrów w kierunku Kotliny Karpackiej. Pál Hunfalvy miał w 1876 r. pisać, że „etnografia jest jedynym pewnym jasnym przewodnikiem dla lingwistyki”. Wspomina również o wojnie ugro-turkijskiej z drugiej połowy XIX wieku oraz wymienia przywódców dwóch zwaśnionych obozów: Ármína Vámbéryego oraz Józsefa Budenza. Pisze też o tym, że opcja turkijska została pokonana, choć „w naszym języku turecką warstwę też można wykazać”. Przywołuje tutaj zdanie historyka Henrika Marczaliego, który podkreślił, iż z pochodzenia języka nie należy wywodzić pochodzenia narodu. Podkreśla, że walka przeciwko „dyktaturze lingwistyki” w 2018 r. nie jest czymś nowym, zaś „myśl, że pokrewieństwo ludu a pokrewieństwo językowe nie jest tym samym ma już ponad sto lat”. Według Borbása, nie ma dowodów na to, że Habsburgowie wymusili wprowadzenie teorii ugrofińskiej.<sup>735</sup>

Z artykułu płynie przesłanie, że jedna dyscyplina nie musi wydawać wyroku na temat rezultatów badań drugiej. Według publicysty, pozornie różne wyniki nie muszą się bowiem wykluczać: z jednej strony można przecież uznać dawnych Węgrów za lud stepowy, z drugiej można przyznać, że język węgierski ma ugrofińskie podstawy. Dodaje też z dumą, że z tych wszystkich ludów tylko Węgrzy byli w stanie założyć państwo w stylu zachodnioeuropejskim. Stwierdza również, że środowisko Fideszu zaczyna czynić większe wysiłki w kwestii zainteresowania węgierską prahistorią aniżeli Jobbik (i jego prasa), co można zobaczyć na łamach *Magyar Idők* oraz *Origo*. Zauważa przy tym, że Lezsák, wspomniany już wyżej jeden z czołowych polityków Fideszu, zaczął w ostatnich latach wspierać festiwal Kurultáj, podczas gdy do 2012 r. to wydarzenie przyciągało głównie polityków Jobbiku oraz uwagę jego mediów. Stwierdza, że Fundacja Węgiersko-Turańska zaprzestała współpracy z Jobbikiem, ten zaś przestał reklamować to wydarzenie na łamach

---

<sup>734</sup> Tamże.

<sup>735</sup> Tamże.

podległych mu mediów.<sup>736</sup>

Ilustr. 21. Goście Kurultaju w ławach węgierskiego parlamentu (2016).



Źródło: <https://dailynewshungary.com/kurultaj-europes-largest-equestrian-event-kicked-off-yesterday-parliament-photos/> (dostęp: 21.01.2019).

Artykuł z *Heti Válasz* wydaje się ważnym głosem w debacie publicznej na temat turanizmu, jednocześnie autor stara się połączyć obydwie teorie na temat pochodzenia Węgrów: turańską i ugrofińską. Inaczej sprawa wygląda w przypadku mediów jednoznacznie niechętnych rządowi koalicji Fidesz-KDNP. Idea turanizmu oraz węgierskie „otwarcie na Wschód” nie cieszą się w tym wypadku popularnością i są oceniane negatywnie, zaś główne argumenty to próba „odciągnięcia” Węgrów od Zachodu na rzecz kontaktów z „niedemokratycznymi” państwami Wschodu, samą zaś teorię o pokrewieństwie Węgrów z ludami turkijskimi przedstawia się jako „nienaukową”.

Szczególnie krytyczny wobec rządów Orbána był dziennik *Népszabadság* – reprezentujący lewicowo-liberalną orientację polityczną.<sup>737</sup> W sierpniu 2012 r. przy okazji

<sup>736</sup> Tamże.

<sup>737</sup> *Népszabadság* (dosł. Wolność Ludu) powstał w 1956 r. jako organ prasowy komunistycznej Węgierskiej

kolejnej edycji Kurultáju na odsłonie internetowej pisma ukazał się krótki artykuł krytycznie oceniający zaangażowanie władz węgierskich w organizację festiwalu. Wydarzenie zostało opisane jako przyciągające ponad setkę tysięcy uczestników i jednocześnie określone mianem „skrajnie prawicowej imprezy, która wzbudziła zainteresowanie także Fideszu”.<sup>738</sup> Zdaniem autora artykułu, Kurultáj, który do tej pory mógł liczyć głównie na zainteresowanie ze strony Jobbiku, spotkał się z istotnym wsparciem koalicji rządzącej, wszak Lezsák (jako wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego) objął patronatem wydarzenie oraz wsparł je kwotą 70 milionów forintów.<sup>739</sup> Autor artykułu zwrócił uwagę, że zagraniczni goście imprezy bawili w węgierskim parlamencie, gdzie obecny był Ernő Keskeny, szef Departamentu ds. Europy Wschodniej oraz Azji Centralnej. Stawia również pytanie, czy Kurultáj staje się eksperymentalnym terenem współpracy Fideszu i Jobbiku, czy może przeciwnie, obie strony wykorzystują to wydarzenie w rywalizacji o wyborców? Tekst kończy dość ironicznie: „Program Kurultáju jest całkiem eklektyczny. Antropolog Sándor Évinger daje wykład o zniekształceniach czaszki oraz trepanacji czaszki, zaś Márton Gyöngyösi, przedstawiciel Jobbiku w Komitecie parlamentarnym do spraw zagranicznych, mówić będzie o polityce «otwarcia na Wschód». Historyk Ernő Raffat również wybrał taki temat, który z pewnością byłby interesujący już dla naszych przodków z okresu zajęcia Ojczyzny, wszak tytuł jego wykładu to: «Przyczyny Trianon, konsekwencje oraz możliwości dla węgierskości»”.<sup>740</sup>

Zsolt Kácsor, również publicysta *Népszabadság*, zaczyna artykuł z sierpnia 2014 r. następującym stwierdzeniem: „Impreza z Bugac pokazuje: znacznie bardziej ekscytujące jest przebieranie się za szamana z IX wieku niż na przykład za socjaldemokratę z minionego wieku. Surowe reguły pradawnego zgromadzenia nie zabraniają swoją drogą komukolwiek afiszowania się w koszulce z Szálasim”.<sup>741</sup> Według niego, chociaż festiwal jest – zgodnie z deklaracją organizatorów – apolityczny, to nie brakuje na nim osób ubranych w koszulki z podobizną wodza strzałokrzyżowców, jak również członków Gwardii Węgierskiej. Dlatego – zdaniem Kácsora – w imprezie obecnych jest wiele elementów „dzisiejszej węgierskiej

---

Socjalistycznej Partii Robotniczej, po 1989 r. redakcja przyjęła rolę głównego pisma obozu lewicowo-liberalnego na Węgrzech. W październiku 2016 r. ukazało się ostatnie wydanie dziennika. Rolę portalu internetowego pisma pełniła strona *nol.hu*.

<sup>738</sup> G. Czene, *Jurtak árnyékában - A Fidesz is beszállt a törzsi gyűlésbe*, [http://nol.hu/belfold/20120811-jurtak\\_arnyekaban-1324889](http://nol.hu/belfold/20120811-jurtak_arnyekaban-1324889) (dostęp: 29.09.2018).

<sup>739</sup> Tamże.

<sup>740</sup> Tamże.

<sup>741</sup> Zs. Kácsor, *Kurultáj: társas játék halálosan komolyan*, <http://nol.hu/belfold/tarsas-jatek-felnotteknok-1479387> (dostęp: 1.10.2018).

subkultury skrajnie prawicowej”.<sup>742</sup> Jednocześnie ubolewa, że węgierska lewica nie potrafi rozwinąć własnej formy subkultury, przez co osoba przebrana za szamana z IX w. przyciąga większą uwagę aniżeli „nudni dwudziestowieczni socjaldemokraci”.<sup>743</sup> Relacjonując swoją wizytę na festiwalu pisze: „czuję się, jakbym obracał się w miejscu, gdzie niestety nie udało się w czasie zdecydować, w której konkretnej epoce historycznej odgrywa się film”.<sup>744</sup> Autor zwraca uwagę, że na imprezie widoczne są osoby w przebraniach z różnych epok historycznych, począwszy od pradawnych wojowników stepowych, a kończąc na dziewiętnastowiecznych zbójnikach z węgierskiej puszczy. „Kurultáj nie jest w rzeczywistości niczym innym niż zabawą wyrażającą poszukiwanie identyfikacji społecznej, tylko że nie grają wciąż rosnące dzieci, lecz dorośli traktujący siebie śmiertelnie poważnie: pod wpływem uroku wymagowanej tradycji” – podsumowuje.<sup>745</sup>

Krytyczne wobec władz węgierskich opinie charakteryzują tygodnik *168 Óra*.<sup>746</sup> W marcu 2017 r. ukazał się tam wywiad z Péterem Kreko z Instytutu Political Capital (a także wizytującego wykładowcy z Uniwersytetu Indiana w Stanach Zjednoczonych), który negatywnie ocenił kierunek polityczny obozu rządzącego.<sup>747</sup> Na pytanie dziennikarza odnośnie do odmienności podejścia do Rosji przez rządy Węgier i Polski Kreko stwierdził, że „częścią polskiej tożsamości narodowej jest opozycja względem Związku Sowieckiego i dalej Rosji (równocześnie z opozycją względem Niemiec)”, podczas gdy „węgierski nacjonalizm posiada inną naturę”.<sup>748</sup> Jego zdaniem: „od czasu do czasu wybuchają antyzachodnie sentymenty oraz tendencje kładące nacisk na podkreślanie naszego wschodniego pochodzenia, takie jak turanizm, euroazjatyzm”.<sup>749</sup> Kreko przedstawia opinię, iż w węgierskim nacjonalizmie istnieje zazdrość względem narodów europejskich: „nie możemy być jak oni, zaś oni nas nie akceptują, to zaś wywołuje niechęć. Ta zazdrość daje Orbánowi grunt pod otwarcie na Wschód [...] Przyczyną krytykowania nas z Zachodu jest to, że jesteśmy inni, bliżej jesteśmy Wschodu. Jesteśmy «pół-azjatyccy»”.<sup>750</sup> Zdaniem Kreko

---

<sup>742</sup> Tamże.

<sup>743</sup> Tamże.

<sup>744</sup> Tamże.

<sup>745</sup> Tamże.

<sup>746</sup> Tygodnik prezentuje głównie lewicowe poglądy, w marcu 2018 r. redakcja otrzymała „nagrodę antyrasistowską” im. Miklósa Radnótiego ze strony skrajnie lewicowej organizacji o nazwie „Związek Węgierskich Bojowników Ruchu Oporu i Antyfaszystów” (*Magyar Ellenállók és Antifasiszták Szövetsége*), zob. *Átadták a Radnóti Miklós antirasszista díjat*, [https://nepszava.hu/1155821\\_atadtak-a-radnoti-miklos-antirasszista-dijat](https://nepszava.hu/1155821_atadtak-a-radnoti-miklos-antirasszista-dijat) (dostęp: 26.09.2018).

<sup>747</sup> Herskovits E., *A magára maradt ország – Meddig mehet el Orbán?*, <https://168ora.hu/itthon/a-magara-maradt-orszag-meddig-mehet-el-orban-3260> (dostęp: 26.09.2018).

<sup>748</sup> Tamże.

<sup>749</sup> Tamże.

<sup>750</sup> Tamże.

kierunek Orbána nie jest jednak wyrażeniem tendencji w węgierskim społeczeństwie. Przywołuje on badania swojego instytutu wraz ze słowackimi i czeskimi organizacjami pozarządowymi, z których wynika, że Węgrzy chcą przynależeć do Zachodu w większym stopniu niż Słowacy oraz Czesi (32%), podczas gdy tylko 6% ma popierać orientację na Wschód. Podkreśla natomiast, że bardzo wielu Węgrów (48%) życzyłoby sobie balansowania Węgier pomiędzy Wschodem a Zachodem, dlatego mentalność Węgrów Kreko określa mianem „na rozdrożu”. Przyznaje także, iż Zachód w ciągu minionych 10-15 lat stracił na Węgrzech wiele ze swojej atrakcyjności.<sup>751</sup>

András Hont, publicysta opozycyjnego portalu *HVG* w sierpniu 2018 r. poświęcił artykuł festiwalowi Kurultáj<sup>752</sup>, w którym wyraża zdziwienie z powodu różnych i jego zdaniem sprzecznych treści obecnych na węgierskiej scenie politycznej.<sup>753</sup> Kult świętego Stefana, chrześcijaństwo oraz kultura zachodnia mają iść w parze z „głodzeniem uchodźców”, neopoganizmem czy przypisywaniem sobie pokrewieństwa z narodami muzułmańskimi. „Nie dziwne, jeśli człowiek jest zdezorientowany” - przekonuje.<sup>754</sup> Hont wyraża niezadowolenie z faktu, że głowa państwa mówi, iż należy trzymać się kultury zachodniej, z którą związał Węgrów św. Stefan, z drugiej zaś strony rząd węgierski ma uniemożliwiać pomoc „uchodźcom”, jak choćby rozdawanie im żywności. Ironizuje z powodu Kurultáju i samej jego nazwy, która – zdaniem autora artykułu – nie ma nic wspólnego z historią dawnych Węgrów, lecz określa plemienne zgromadzenia Mongołów. Wskazuje na paradoks, że rząd węgierski, deklarując obronę chrześcijaństwa i „podżegając” swoją kampanią przeciwko muzułmanom, zaprasza na Węgry narody i ludy „w dziewięćdziesięciu procentach muzułmańskie”. Taka sprzeczność nie stanowi też problemu dla przewodniczącego parlamentu, który udaje się na Kurultáj, gdzie mówi o wschodnim pochodzeniu Węgrów oraz o huńskich wojownikach.<sup>755</sup>

Inna publicystka *HVG*, Zsófia Gergely, w artykule z września 2018 r. ubolewa zaś, że ochotnicy z paramilitarnej Gwardii Węgierskiej mieli zabezpieczać Kurultáj w typowych dla nich czapkach zdobionych herbem z pasami Arpadów oraz lwami.<sup>756</sup> Choć przyznaje, że teoretycznie nie jest to niezgodne z prawem, to stwierdza, iż „pod każdym względem jest to

---

<sup>751</sup> Tamże.

<sup>752</sup> Portal *HVG* jest stroną internetową tygodnika o tej samej nazwie, który skupia się na polityce i gospodarce. Założony został w 1979 r., a jego pełna nazwa brzmi *Heti Világgazdaság* (Tygodniowa Gospodarka Światowa).

<sup>753</sup> A. Hont, *Kurultáj magyar ecsettél*, [https://hvg.hu/itthon/201834\\_kurultaj\\_magyar\\_ecsettél](https://hvg.hu/itthon/201834_kurultaj_magyar_ecsettél) (dostęp: 1.10.2018).

<sup>754</sup> Tamże.

<sup>755</sup> Tamże.

<sup>756</sup> Zs. Gergely, *Gárdisták biztositották a törzsi gyűlést, amire 300 millió forintot adott az Orbán-kormány*, [https://hvg.hu/itthon/20180910\\_Kurultaj\\_kik\\_biztositottak](https://hvg.hu/itthon/20180910_Kurultaj_kik_biztositottak) (dostęp: 1.10.2018).

pikantne”. Wszystko dotyczy wydarzenia gromadzącego domniemanych krewnych Węgrów, na które rząd Orbána miał przeznaczyć 300 milionów forintów wsparcia, i na którym gościł przewodniczący parlamentu, jak również delegaci z innych krajów. Dodaje, że opinii publicznej nie przedstawiono informacji, czy ochotników do zapewnienia bezpieczeństwa szukano również pośród innych organizacji społecznych. Według dziennikarki, organizatorzy wydarzenia unikali udzielenia merytorycznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego członkowie oficjalnie zakazanej w 2009 r. organizacji służyli na Kurultáju w strojach zawierających symbolikę Gwardii, festiwal cieszy się przecież wsparciem rządowym.<sup>757</sup>

Péter Urfi z opozycyjnego portalu 444 w artykule z września 2018 r. odnośnie do wizyty Orbána w Kirgistanie pisze: „Na pierwszym Światowym Turnieju Koczowniczym nie było jeszcze prawie nikogo, dwa lata później wydarzenie rozrosło się już znacząco, lecz nikt nie wziął na poważnie, aby na szczeblu szefa rządu reprezentować siebie w Kirgistanie”.<sup>758</sup> Samo spotkanie przywódców państw Azji Środkowej określił mianem „nieoliberalnego szczytu Azji Środkowej”, co na Węgrzech jest jasną aluzją do wezwania premiera Orbána do budowy „nieoliberalnej demokracji”.<sup>759</sup> Przypomina, że w spotkaniu z okazji Światowego Turnieju Koczowniczego udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz Uzbekistanu, Kazachstanu, Kirgistanu, Turcji, Azerbejdżanu, jak również Węgrów w osobie Orbána. Podkreśla też, że premier Węgier nie tylko wziął udział w ceremonii otwarcia na trybunach, lecz przemaszzerował z węgierską reprezentacją u boku organizatorów Kurultáju. Autor drwi z postawy Orbána, który określił swój kierunek polityczny jako zmierzający do „chrześcijańskiej demokracji”, lecz ma wspierać pogańskich szamanów oraz jeźdźców.<sup>760</sup> Krytykuje też postawę premiera Węgier, który „oświadczył w Kirgistanie, że – w przeciwieństwie do konsensusu naukowego – język węgierski ma pochodzenie turkijskie, a naszymi krewnymi są ludy turkijskie, zaś my jesteśmy najbardziej zachodnim «ludem Wschodu», dlatego w Europie «otaczają nas obcy i jesteśmy pozbawieni krewnych»”.<sup>761</sup> Odnośnie do samego turnieju, Urfi pisze, że w klasyfikacji medalowej Węgry zajęły piąte miejsce, wprawdzie wyraźnie za Turkmenistanem, lecz przed Iranem. Jednocześnie z ironią stwierdza, iż Węgrzy niestety nie wzięli udziału w grze zespołowej na koniach, w której gra

---

<sup>757</sup> Tamże.

<sup>758</sup> P. Urfi, *Hatalmasat megyünk a Nomád Világjátékokon, már Iránt és Üzbegisztánt is előzzük az éremtáblázaton*, <https://444.hu/2018/09/07/hatalmasat-megyunk-a-nomad-vilagjatekokon-mar-irant-es-uzbegisztant-is-elozzuk-az-eremtablazaton> (dostęp: 2.10.2018).

<sup>759</sup> Zob. *Orbán Viktor teljes beszéde*, <https://magyarnemzet.hu/archivum/belfold-archivum/orban-viktor-teljes-beszede-2-4054256/> (dostęp: 3.11.2019).

<sup>760</sup> P. Urfi, *Hatalmasat megyünk...*, dz. cyt.

<sup>761</sup> Tamże.

się tuszą pozbawionego wcześniej głowy kozła.<sup>762</sup>

Partie opozycyjne politycznego centrum oraz lewicy nie wykazują entuzjazmu tak wobec turanizmu, jak i samego „otwarcia na Wschód”. Ich stanowiska nie można jednak określić jednoznacznie jako negatywne, lecz raczej jako dość obojętne. Analiza stron najważniejszych partii lewicy oraz centrum (do 2018 r. włącznie) wykazała całkowity brak lub szczątkowe zainteresowanie niniejszą tematyką. Wynikać to może m.in. z jasnego ukierunkowania tych formacji „na Zachód”, w tym na współpracę euroatlantycką, jak również koncentrowanie się na zupełnie innych tematach aniżeli problem pochodzenia Węgrów. Według oświadczenia Węgierskiej Partii Socjalistycznej (MSZP) z lipca 2015 r. rząd zbyt wiele inwestuje w kierunku polityki wschodniej, podczas gdy Węgry nie notują z tego powodu wymiernych korzyści. Co więcej, zasugerowano, że jest to także okazja do defraudacji publicznych pieniędzy przez osoby będące w spółkach biorących udział w „otwarcu na Wschód”, takich jak Węgierski Narodowy Dom Handlowy (*Magyar Nemzeti Kereskedőház*).<sup>763</sup> Attila Mesterházy, czołowy polityk MSZP, potępił w lipcu 2017 r. działania ministra Pétera Szijjártó na polu polityki zagranicznej w kontekście „otwarcia na Wschód”. Mesterházy oświadczył: „Wyłącznie bowiem z obszaru euroatlantyckiego przybywają na Węgry inwestorzy. To zaś oznacza, że otwarcie rządu Fideszu na Wschód, a dalej na południe jest ogromną klęską, którą Péter Szijjártó poświadczył własnymi ustami. Jest to jednoznaczna wiadomość dla węgierskich firm: na wschód i południe nie mogą eksportować oraz te kraje nie chcą sobie importować węgierskich produktów. Te poszukiwania przygód okazały się bardzo kosztowne dla węgierskich podatników”.<sup>764</sup>

---

<sup>762</sup> Tamże.

<sup>763</sup> *Az MSZP kikéri a keleti nyitás szerezéseit*, [https://mszp.hu/hir/az\\_mszp\\_kikeri\\_a\\_keleti\\_nyitas\\_szerzodeseit](https://mszp.hu/hir/az_mszp_kikeri_a_keleti_nyitas_szerzodeseit) (dostęp: 2.10.2018).

<sup>764</sup> A. Mesterházy, *Reagálás a beruházás-ösztönzés valódi eredményeire*, [https://mszp.hu/hir/reagalas\\_a\\_beruhazas-osztonzes\\_valodi\\_eredmenyeire](https://mszp.hu/hir/reagalas_a_beruhazas-osztonzes_valodi_eredmenyeire) (dostęp: 3.10.2018).

## Zakończenie

Problematyka etnogenezy Węgrów stanowiła inspirację dla rozmaitych ekspedycji badawczych, w XIX w. wywołała żywe dyskusje pomiędzy zwolennikami dwóch teorii na temat pochodzenia narodu, zaś w XX w. była przyczynkiem do powstania TT, z którego wyodrębniły się kolejne organizacje, jak choćby Węgierski Związek Turański. W pewnych okolicznościach aktywność turanistów cieszyła się przychylnością władz, zaś jej reprezentanci wstępowali do organizacji turańskich lub decydowali się je wspierać. Widoczne to było szczególnie w kontekście polityki zagranicznej, jak również w czasie obydwu wojen światowych. Po 1945 r. ruch turański praktycznie nie funkcjonował, aby odrodzić się w XXI w., na co wpływ ma zwłaszcza organizacja festiwalu Kurultáj oraz aktywność jego organizatorów. Historia zatoczyła koło, wszak turanizmem zainteresowali się węgierscy politycy, w tym rząd – na czele z premierem Orbánem. Wątki turańskie można dostrzec w polityce zagranicznej Węgier, a niektórzy turaniści mogą liczyć na finansowe wsparcie ze strony władz, czemu oczywiście sprzyja rządowa strategia „otwarcia na Wschód” (*Keleti Nyitás*).

Rozdział drugi dotyczył genezy i rozwoju turanizmu aż po okres „gulaszowego komunizmu” włącznie. Szczególny nacisk został jednak położony na okres międzywojenny, kiedy to ruch i idea turańska przeżywały swój złoty wiek. Starłem się wyjaśnić, z czego wynikało pojawienie się turanizmu na Węgrzech i dalej akceptacja tej ideologii przez część elit politycznych właśnie w okresie międzywojennym. Z pewnością warunkiem do tego był wzrost znaczenia kwestii narodowościowej w XIX w., zwłaszcza w jego drugiej połowie, co było skutkiem modernizacji społeczno-gospodarczej. Ludność madziarska zaczęła się identyfikować niejako w opozycji do innych narodów żyjących na ziemiach Korony Świętego Stefana, tak jak i Słowacy, Rumuni, Serbowie czy Chorwaci czuli się coraz bardziej lojalni wobec swoich rodaków, aniżeli władz w Budapeszcie. Narastające wśród Węgrów poczucie osamotnienia i zagrożenia „w morzu narodów” słowiańskich, germańskich i romańskich motywowało węgierskich badaczy do szukania krewnych. To na początku można było określić orientalizmem lub – co proponuję – „uralo-aitaizmem”, jednakże ostatecznie poskutkowało narodzinami ruchu politycznego, począwszy od założonego w 1910 r. TT. Pod tym względem przypadek węgierski był wyjątkowy, wszak nie powstał równie „egzotyczny” ruch wśród sąsiednich narodów, jednakże popularnością cieszyły się „pan-ideologie”, jak



panslawizm czy pangermanizm. Uważam, że również turanizm może być uważany za ową „pan-ideologię”.

Tymczasem sytuacja geopolityczna, w jakiej znalazły się Węgry po traktacie z Trianon (1920) zmuszała do szukania alternatyw na arenie międzynarodowej oraz sprzyjała nastrojom antysłowiańskim wśród części Węgrów (wyjątkiem byli Polacy, wśród turanistów nie brakowało polonofilów). Władze węgierskie starały się wykorzystać ruch turański przy okazji kontaktów np. z Turcją albo przy nawiązywaniu relacji z przedstawicielami ludów Wschodu, jednakże sama ideologia turańska nie stanowiła motywu dla działań podejmowanych na arenie międzynarodowej. Turanizm został natomiast „doceniony” w okresie drugiej wojny światowej jako narzędzie do motywacji węgierskich żołnierzy walczących przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

Rozdział trzeci dotyczył odtwórców idei turańskiej w XXI w., natomiast rozdział czwarty traktował o turanizmie we współczesnej polityce węgierskiej. Zastanawiałem się w nich, jak ważną rolę odgrywają antyzachodnie resentymenty obecne wśród części Węgrów i czy stanowią one istotny katalizator dla rozwoju turanizmu. Mając na uwadze sytuację z pierwszej połowy XX w., mogę stwierdzić, że niechęć wobec Zachodu może stanowić główny przyczynek do zwrócenia się w stronę politycznego turanizmu, a zatem antyzachodnie postawy są istotnym katalizatorem dla rozwoju ruchu turańskiego. Inną kwestią jest pytanie, skąd wynikają takie nastroje. Może to być konsekwencja nadal żywej na Węgrzech „traumy triańskiej” i poczucia pokrzywdzenia przez zachodnie mocarstwa. Sprzyjają im także wypowiedzi i działania niektórych zachodnich polityków oraz instytucji, które w oczach wielu Węgrów są nieusprawiedliwione i wynikają ze złej woli. Kolejną kwestią to odrzucanie przez część Węgrów poszczególnych „wartości” współczesnego świata zachodniego, np. obecnej formy tzw. liberalnej demokracji, ideologii wielokulturowości, jak również kontynuowania rewolucji obyczajowej. Widać to było w szczególności w narracji Jobbiku, kiedy lider tej partii przekonywał, że więcej łączy go z religijnym muzułmaninem aniżeli z liberalnym Europejczykiem, zaś w antyliberalnym islamie widzi nadzieję dla ludzkości (choć sam pozostaje chrześcijaninem).

Refleksja nad powyższym zaprowadziła mnie do postawienia pytania, jaki jest wpływ turanizmu na ewoluowanie węgierskiej tożsamości narodowej w kontekście przynależności cywilizacyjnej. Zaryzykuję stwierdzenie, że turanizm sprzyja temu, ażeby część Węgrów utożsamiała się coraz bardziej ze światem Wschodu, choć naród węgierski jest na tyle silnie zakorzeniony w cywilizacji zachodniej, że odrzucenie jej wydaje się całkiem utopijne. Nawet

głoszący treści turańskie politycy korzystają z zachodnich zdobyczy technologicznych, zaś muzycy śpiewający o pradawnych Węgrach korzystają z subkultury rockowej, która narodziła się przecież na Zachodzie. Dlatego nie sądzę, aby ten kierunek mógł wyprzeć powszechne wciąż wśród Węgrów poczucie przynależności cywilizacyjnej do Zachodu. Rozdarcie w tożsamości Węgrów pomiędzy dwoma ideami przynależności (w tym wypadku: ostatni bastion cywilizacji Zachodu *versus* najbardziej na zachód wysunięty naród Wschodu) jest typowe dla narodów położonych na pograniczu kultur. Podobne rozdarcie możemy zaobserwować wśród Polaków (również ostatni bastion cywilizacji Zachodu *versus* przynależność do Słowiańszczyzny), choć nie jest ono aż tak mocno odczuwalne.

Zastanawiałem się dalej nad powodami odrodzenia turanizmu na Węgrzech po 1989 r., czyli tzw. transformacji ustrojowej. Przychyłam się ku trzem motywom wysuniętym w hipotezie: (a) aktywność samych turanistów i przejście z kulturalno-naukowego wymiaru ich działalności do wymiaru bardziej politycznego; (b) nasilenie się po 2006 r. nastrojów antyzachodnich wśród Węgrów i szukanie alternatywy geopolitycznej przez poszczególne środowiska polityczne; (c) możliwość oparcia się o turańskie tradycje, inaczej mówiąc: współczesny turanizm węgierski stanowi kontynuację tego zjawiska z pierwszej połowy XX w. Dodam jeszcze jeden: turanizm jest wygodnym narzędziem dla węgierskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza w kontekście opisywanej strategii „Otwarcia na Wschód”, to zaś koresponduje z ostatnim pytaniem badawczym. Wydaje się, że żaden inny szef rządu państwa należącego do Unii Europejskiej nie gościł tyle razy chociażby w krajach Azji Środkowej, co właśnie Viktor Orbán. Węgry starają się prowadzić wielowektorową politykę zagraniczną, która istotnie się różni od poczynań Warszawy na arenie międzynarodowej. Zamiast opierać się na sojuszu z jednym z mocarstw, rząd węgierski stawia na wzmacnianie relacji z państwami z różnych części globu, a premier Orbán składał w przeciągu ostatnich lat wizyty w Turcji, Chinach, Wietnamie, Brazylii czy Egipcie. Różnie oceniane strategiczne stosunki Węgier z Rosją również są elementem wielowektorowej polityki, co przecież nie oznacza przyjęcia wrogiej postawy chociażby względem Stanów Zjednoczonych. Z pewnością turanizm jest wygodnym narzędziem do wzmacniania więzi z takimi państwami jak Turcja, Azerbejdżan, Kazachstan czy Kirgistan, natomiast nie znalazłem powodu, aby widzieć w nim rzeczywistą motywację dla węgierskiej polityki zagranicznej. Nie zmieniają tego kurtuazyjne wypowiedzi przedstawicieli władz węgierskich (w tym samego premiera) wobec narodów „turańskich” o np. „pół-azjatyckim” pochodzeniu Węgrów.

Nadrzędnym celem pracy, oprócz odpowiedzi na postawione pytania badawcze, było

opisanie problematyki węgierskiego turanizmu jako fenomenu na gruncie środkowoeuropejskim. Od początku pisania pracy aż po jej finalizację nie próbowałem natomiast oceniać turanizmu poprzez pryzmat jego statusu naukowego, inaczej mówiąc: czy stanowi fantazję czy odpowiada rzeczywistości. Skąd wynika taka postawa? Po pierwsze, starałem się ująć temat w możliwie obiektywny sposób, choć oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie udało się tego zrealizować całkowicie – każdy badacz ma pewne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość i trudno jest je całkowicie ukryć przy pisaniu dość jednak obszernego tekstu. Dlatego powstrzymałem się od „moralizujących” komentarzy na temat statusu naukowego turanizmu, zaś skupiłem się na opisanie realnie istniejącego zjawiska. Po drugie, aby móc pokusić się o weryfikację zasadności teorii naukowych (zdaniem niektórych – paranaukowych) turanizmu, trzeba być „wyposażonym” w odpowiednie narzędzia i wiedzę opartą na takich dyscyplinach jak archeologia, lingwistyka czy etnologia, dlatego ewentualną weryfikację statusu naukowego zostawiam przedstawicielom tych nauk.

Badania przeprowadzone w ramach niniejszej pracy pozwalają dodatkowo na wysunięcie kilku konkluzji. Po pierwsze, turanizm jest znacznie trudniejszy do precyzyjnego zdefiniowania niż klasyczne ideologie. W ramach szeroko rozumianego ruchu turańskiego znaleźli się ludzie o przeróżnych poglądach, wyczuleni na konkretne kwestie. Można wyszczególnić w tym gronie fascynatów światem Orientu i poszukiwaczy praojczyzny Węgrów, z czego nie muszą jeszcze wynikać polityczne postulaty, jak również zwolenników zaszczerpienia turanizmu na grunt polityczny, tudzież wykorzystania tej ideologii do osiągnięcia konkretnych celów. Po drugie, z myślenia o Wschodzie na Węgrzech mogą wpływać polityczne konsekwencje, np. domaganie się sojuszu z ludami turańskimi i wspierania ich na arenie międzynarodowej, próba popularyzacji rowaszu czy też postulaty „odwrotu” od świata Zachodu. Podkreślę jednak, że nie uważam, aby to wszystko mogło zakończyć się „sukcesem”, tzn. odejściem Węgrów od cywilizacji zachodniej. Po trzecie, węgierski turanizm przeżywa obecnie swój renesans, trudno jednak przewidzieć, jak ważne miejsce zajmie on w debacie publicznej na Węgrzech, tudzież w świadomości narodowej Węgrów. Można w tym miejscu zaryzykować stwierdzenie, że jego problematyka będzie nadal podejmowana, co wynika z powracających wśród Węgrów pytań: „kim jesteśmy?”, „skąd przybyliśmy?”, „czy jesteśmy najbardziej zachodnim ludem Wschodu czy najbardziej wschodnim ludem Zachodu”? W pewien sposób historia zatoczyła koło.

## Bibliografia

### Źródła

#### Czasopisma

*A. Cél, társadalmi, közigazgatási, szépirodalmi és sport folyóirat.*

*Turán*, t. 1-26.

#### Artykuły w czasopismach

Aradi É., A gyula név előfordulása ázsiai forrásokban, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2006 r. IX, t. 3, s. 45-47.

Aradi É., Rádzsputok, *Gurdzsárok, Dzsátok. Tanulmányúton Indiában*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 2, s. 15-26.

Bárdi L., *Néhány figyelemreméltó régészeti párhuzam Belső-Ázsiában*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 2, s. 5-14.

Béres J., *Népességünk genetikai rokonsága*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 3, s. 35-38.

Bíró A. Z., Zalán A., Völgyi A., Pamjav H., *A Y-chromosomal comparison of the Madjars (Kazakhstan) and the Magyars (Hungary)*, „American Journal of Physical Anthropology” 2009 139(3), s. 305–310.

Dúcs L., *Szent madarunk a Turul*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2005 r. VIII, t. 4-5, s. 11-22.

Falvay K., *A magyar ősvallás első nyomai a Kárpát-medencében*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2005 r. VIII, t. 4-5, s. 147-154.

Ferenc Cs., Darai L., *Kibővített anyag genetikai vizsgálatokhoz*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2006 r. IX, t. 2, s. 17-68.

Forrai S., *Nyelvünk szoros kapcsolata rovásírásunkkal*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2001 r. IV, t. 2, s. 51-56.

Friedrich K., *A rovásírás egyik rejtélye, a két 'K' betű használata*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2001 r. IV, t. 2, s. 57-66.

- Gaál I., *Jelenthet-e a székely <h> rovásjel „e” hangot?*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2006 r. IX, t. 2, s. 163-165.
- Galijev A., *A kazakok hagyományos világképe I*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2005 r. VIII, t. 4-5, s. 97-146.
- Hölbling T., *Vallási viszonyok a honfoglalás korában*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2000 r. III, t. 6, s. 16-34.
- Ipolyi A., *A Turul*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2005 r. VIII, t. 4-5, s. 9-10.
- Kréneisz G., *A magyarság etnikai rekonstrukciója*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2004 r. VII, t. 4, s. 53-60.
- Libisch G., *A székelydályai rovásfelirat*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2001 r. IV, t. 2, s. 37-44.
- Mesterházy K., *A honfoglaló magyar nép régésze*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 3, s. 39-42.
- Nagymarosy A., *Haj Rákóczi, Haj Bercsényi*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 3, s. 51-58.
- Obrusánszky B., *A nesztorianizmus elterjedése és szerepe a mongol népeknél*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2000 r. 3, t. 6, s. 58-68.
- Obrusánszky B., *A nesztoriánus vallás elterjedése és jelentősége Belső-Ázsiában IV*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2006 r. IX, t. 2, s. 89-103.
- Paikert A., *Ázsia jövője*, „Turán” 1913 t. 1, s. 10-11.
- Radics G., *A Turulmadár*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2005 r. VIII, t. 4-5, s. 23-24.
- Szöllősy K., *A székelyek nemzetisége*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 2, s. 27-56.
- Szöllősy K., *„Sabartoi asphaloi” - a magyarok vallásáról*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2000 r. III, t. 6, s. 75-82.
- Tamás E., *A Rákócziak*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2003 r. VI, t. 3, s. 43-50.
- Tóth Cs. Z., *A hun-magyar eredethagyomány kérdései (I. rész)*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2001 r. IV, t. 5, s. 29-44.
- Zajd B., *A hunok régészete, néprajza és története IV*, „Turán: a magyar eredetkutatással foglalkozó tudományok lapja” 2006 r. IX, t. 2, s. 105-134.

### **Książki i artykuły w książkach**

- Badiny-Jós F., *A sumir-magyar nyelvazonosság bizonyító adatai*, Buenos Aires 1968.
- Badiny-Jós F., *Káldeától Ister-gamig*, t. 1-3, Budapest 1997.
- Badiny-Jós F., *Jézus király a Pártus Herceg*, Budapest 1998.
- Baráthosi-Balogh B., *Dai Nippon*, Budapest 1906.
- Baráthosi-Balogh B., *Baráthosi turáni könyvei*, t. 1-18, Budapest (1926-1942).
- Bendefy L., *Gyeretyán országa*, Budapest 1941.
- Benedek E., *Hunor és Magor (Válogatott népmondák)*, Debrecen [bdw].
- Benkő M., *A torgaji madiarok. Keleti magyar néptöredék Kazakisztánban*, Budapest 2003.
- Benkő M., *The Madiars of the Torghay Steppes. The remnants of the Eastern Hungarian people in Kazakhstan*, Budapest 2003.
- Bilecz F., Fénylő, fehér, jel: névjegytérkép: avar - magyar földrajzi helynevek kisenciklopédiája, Szekszárd 2010.
- Bobula I., *Kétezer magyar név szumír eredete*, Buenos Aires 1961.
- Budenz J., *Magyar-ugor összehasonlító szótár*, Budapest 1881.
- Beöthy Z., *A magyar irodalom kis-tükre*, Budapest 1896.
- László G., *A honfoglalókról*, Budapest 1974.
- László G., *A „kettős honfoglalás”*, Budapest 1978.
- László G., *Őstörténetünk: Egy régész gondolatai néppé válásunkról*, Budapest 1987.
- Mándoky I. K., *A kun nyelv magyarországi emlékei*, Karcag 1993.
- Mezey I., *Kelet magyar vándorai*, Budapest 1963.
- Radics G., *Eredetünk és őshazánk: gondolatok és észrevételek László Gyula professzor a „kettős honfoglalás” elmélete körül*, Budapest 1993.
- Renan E., *Co to jest naród*, w: Zdybel L. (red.), *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, Lublin 1998.
- Turmezei L., *A turáni sajtóiroda és története*, Budapest 1935.
- Zempléni A., *Turáni dalok*, Budapest 1910.
- Vámbéry A., *A magyarok eredete. Ethnologiai tanulmány*, Budapest 1882.
- Vécsey A., *A radikális jobboldal és a szélsőjobb története*, [Kecskemét] 2014.
- Vécsey A., *A revizionizmus és irredentizmus története*, [Kecskemét] 2014.
- Vécsey A., *A trianoni békediktátum*, Vagabund kiadó, [Kecskemét] 2010.
- Vécsey A., *Hunok-Magyarok eredete és vándorlásai*, [Kecskemét] 2009.

Vécsey A, *Hunok Magyarok csatái és kalandozásai*, [Kecskemét] 2013.  
Vécsey A, *Nostradamus jóslatai*, [Kecskemét] 2017.  
Vécsey A, *Tévhittek a magyar történelemben*, [Kecskemét] 2015.  
Vécsey A, *Trónok harca a magyar történelemben*, [Kecskemét] 2010.  
Zajti F., *Zsidó volt-e Jézus? A Semytizmus és Skythizmus Nagy Harca*, Budapest 1936.

### **Strony internetowe**

*2018. évi Kurultaj – részletes program*, <http://kurultaj.hu/2018/07/2018-evi-kurultaj-reszletes-program/> (dostęp: 2.11.2019).

*A kezdetek: A Jobbik megalakulása*, <https://jobbik.hu/jobbikrol/kezdetek-jobbik-megalakulasa> (dostęp: 2.11.2019).

*A Fidesz 3 éven keresztül hazudott, 3 éven keresztül vezette félre a magyar embereket*, <https://www.jobbik.hu/hireink/fidesz-3-even-keresztul-hazudott-3-even-keresztul-vezette-felre-magyar-embereket> (dostęp: 2.11.2019).

*A magyar küldöttséget testvéri szeretettel köszöntötték Torgajban és Szagában*, <http://kurultaj.hu/2017/06/a-magyar-kuldottsaget-testveri-szeretettel-koszontottek-torgajban-es-szagaban/> (dostęp: 31.10.2019).

*A Mondák könyve – Hun és magyar mondák*, <http://www.romantikuseroszak.hu/albumok/83-a-mondak-konyve-hun-es-magyar-mondak> (dostęp: 25.04.2019).

*A “Nagy Sztjeppe Gyermekai” – magyarok a kazak sztjeppei-fesztiválon*, <http://kurultaj.hu/2016/08/a-nagy-sztjeppe-gyermekei-magyarok-a-kazak-sztjeppei-fesztivalon/> (dostęp: 31.10.2019).

*A teljes balatonőszödi szöveg*, <http://nol.hu/archivum/archiv-417593-228304> (dostęp: 2.11.2019).

*A Turul Népe – június 18-án, Dunaújvárosba*, <http://kurultaj.hu/2016/06/turul-nepe-junius-18-an-dunaujvarosban/> (dostęp: 31.10.2019).

*A Turul Népe PROGRAMJA – Június 18-án, Dunaújvárosban*, <http://kurultaj.hu/2016/06/a-turul-nepe-programja-junius-18-an-dunaujvarosban/> (dostęp: 31.10.2019).

*A Turulmadár nyomán*, <http://turul.info/> (dostęp: 31.10.2019).

*ADÓ 1%, Támogassa az Alapítványunkat!*, <http://kurultaj.hu/2016/02/ado-1-tamogassa-az-alapitvanyunkat/> (dostęp: 31.10.2019).

*Az MSZP kikéri a keleti nyitás szerződéseit*,

[https://mszp.hu/hir/az\\_mszp\\_kikeri\\_a\\_keleti\\_nyitas\\_szerzodeseit](https://mszp.hu/hir/az_mszp_kikeri_a_keleti_nyitas_szerzodeseit) (dostęp: 2.10.2018).  
*Azerbaijani occupied town twinned with Hungary's Tiszavasvari,*  
<http://www.azernews.az/azerbaijan/55146.html> (dostęp: 2.11.2019).  
*Átadták a Radnóti Miklós antirasszista díjat,* [https://nepszava.hu/1155821\\_atadtak-a-radnoti-miklos-antirasszista-dijat](https://nepszava.hu/1155821_atadtak-a-radnoti-miklos-antirasszista-dijat) (dostęp: 26.09.2018).  
Balázs J., *Open letter from József Balázs, MP of Fidesz to the Mayor of Gyöngyös,*  
[https://www.jobbik.com/open\\_letter\\_j%C3%B3zsef\\_bal%C3%A1zs\\_mp\\_fidesz\\_mayor\\_gy%C3%B6ngy%C3%B6s](https://www.jobbik.com/open_letter_j%C3%B3zsef_bal%C3%A1zs_mp_fidesz_mayor_gy%C3%B6ngy%C3%B6s) (dostęp: 2.11.2019).  
Benkő Mihály, <http://eco-invest.hu/bmbibl.pdf> (dostęp: 31.10.2019).  
*IKB - Magyar Periodika Adatbázis,*  
[http://w3.oszk.hu/ikbscr/wwwi32.exe/\[in=br2\\_h.in\]/?FA14666](http://w3.oszk.hu/ikbscr/wwwi32.exe/[in=br2_h.in]/?FA14666) (dostęp: 31.10.2019).  
Borbás B., *A nagy finnugor háború,* <http://valasz.hu/kultura/a-nagy-finnugor-haboru-127705> (dostęp: 3.11.2019).  
*Budapest-Belgrade Railway Line Will Be Ready By End-2023?,*  
<https://dailynewshungary.com/budapest-belgrade-railway-line-will-be-ready-by-end-2023/> (dostęp: 20.09.2018).  
*China and Hungary Sign Cooperation Document on Belt and Road,*  
[https://www.fmprc.gov.cn/mfa\\_eng/zxxx\\_662805/t1272109.shtml](https://www.fmprc.gov.cn/mfa_eng/zxxx_662805/t1272109.shtml) (dostęp: 17.11.2018).  
Czene G., *Jurták árnyékában - A Fidesz is beszállt a törzsi gyűlésbe,*  
[http://nol.hu/belfold/20120811-jurtak\\_arnyekaban-1324889](http://nol.hu/belfold/20120811-jurtak_arnyekaban-1324889) (dostęp: 29.09.2018).  
*Dünya Etnospor Konfederasyonu,* <https://worldethnosport.org/> (dostęp: 31.10.2019).  
*Egészséges Fejbőr,* <http://www.egeszsegesfejbor.hu/> (dostęp: 2.11.2019).  
*Először szerepelt magyar csapat a Türk Világ Gyermekei Fesztiválon,*  
<http://kurultaj.hu/2015/05/eloszor-szerepelt-magyar-csapat-a-turk-vilag-gyermekei-fesztivalon/> (dostęp: 31.10.2019).  
*Első évek és a Harmadik Út,* <https://jobbik.hu/jobbikrol/első-évek-es-harmadik-ut> (dostęp: 2.11.2019).  
*Ébredj Turul népe! – Erdélyi előadás- és fórum sorozat,* <http://kurultaj.hu/2017/04/ebredj-turul-nepe-erdelyi-eloadas-es-forum-sorozat/> (dostęp: 07.01.2019).  
*European Commission registers initiative for Wage Union,*  
[https://www.jobbik.com/european\\_commission\\_registers\\_initiative\\_for\\_wage\\_union](https://www.jobbik.com/european_commission_registers_initiative_for_wage_union) (dostęp: 2.11.2019).  
*Fidesz-MSZP összefogás a turáni népek ellen,* <http://alfahir.hu/node/121861> (dostęp:



31.10.2019).

„Finn-ugor” tanok és a madjar Belső-Ázsia, <http://kurultaj.hu/2009/10/finn-ugor-tanok-es-a-madjar-belso-azsia/> (dostęp: 21.10.2019).

*Folytatódik a fideszes vesszőfutás a bíróságokon*, <https://www.jobbik.hu/hireink/folytatodik-fideszes-vesszofutas-birosagokon> (dostęp: 2.11.2019).

*Forconi (Forza Nuova): ricordare genocidio armeno e palestinese*, <http://www.atuttadestra.net/index.php/archives/61251> (dostęp: 20.05.2016).

*Gabor Vona: Europe kept silent-interview*, [http://www.jobbik.com/gabor\\_vona\\_europe\\_kept\\_silent\\_-interview](http://www.jobbik.com/gabor_vona_europe_kept_silent_-interview) (dostęp: 2.11.2019).

*Габор Вона: евроатлантизм должен быть заменен на евразийство*, <http://www.geopolitica.ru/article/gabor-vona-evroatlantizm-dolzhen-byt-zamenen-na-evraziystvo#.UZtcIKA4iN> (dostęp: 2.11.2019).

Gergely Zs., *Gárdisták biztosították a törzsi gyűlést, amire 300 millió forintot adott az Orbán-kormány*, [https://hvg.hu/itthon/20180910\\_Kurultaj\\_kik\\_biztosítottak](https://hvg.hu/itthon/20180910_Kurultaj_kik_biztosítottak) (dostęp: 1.10.2018).

*Genocide arménien: halte aux basses manœuvres électorales*, <http://www.frontnational.com/2011/12/genocide-armenien-halte-aux-basses-manoeuvres-electoralistes/> (dostęp: 20.05.2016).

Gyöngyösi M., *Statement of Jobbik against accusations re Breivik-case*, [http://jobbik.com/statement\\_jobbik\\_against\\_accusations\\_re\\_breivik-case](http://jobbik.com/statement_jobbik_against_accusations_re_breivik-case) (dostęp: 2.11.2019).

*Hagyományos Sportok Világfóruma*, <http://kurultaj.hu/2018/02/hagyomanyos-sportok-vilagforum/> (dostęp: 31.10.2019).

Herskovits E., *A magára maradt ország – Meddig mehet el Orbán?*, <https://168ora.hu/itthon/a-magara-maradt-orszag-meddig-mehet-el-orban-3260> (dostęp: 26.09.2018).

Hidvéghi B., *Külgazdaság új megközelítésben: a Keleti Nyitás – Nyugati Tartás Politikája*, [http://www.mkt.hu/docs/2012-10-02-18-54-52-Hidvegi\\_Balazs.pdf](http://www.mkt.hu/docs/2012-10-02-18-54-52-Hidvegi_Balazs.pdf) (dostęp: 2.11.2019).

*Historica Zenekar*, <http://historica.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

Hont A., *Kurultáj magyar ecsettel*, [https://hvg.hu/itthon/201834\\_kurultaj\\_magyar\\_ecsettel](https://hvg.hu/itthon/201834_kurultaj_magyar_ecsettel) (dostęp: 1.10.2018).

Horváth Á., *„Mindkét országnak kötelessége küzdeni területeiért” – Gyöngyös azeri testvérvárosa*, <http://alfahir.hu/node/123662> (dostęp: 2.11.2019).

*Hungarian mythology – the Turul*, <http://www.hunmagyar.org/mondak/turul.html> (dostęp: 31.10.2019).

*HUNGARICA*, <http://www.hungaricamusic.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

*Hungarica - Ide születtem*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/34466/hungarica/ide-szulettem-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

*Hungarica - Magyar vagyok*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/34467/hungarica/magyar-vagyok-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

*Hungarica - Tu się urodziłem / Ide születtem (Official Music Video)*, <https://www.youtube.com/watch?v=5UxzSwqUqfM> (dostęp: 25.04.2019).

*Hungary receives observer status in International Turkic Academy*, <http://www.kormany.hu/en/ministry-of-foreign-affairs-and-trade/news/hungary-receives-observer-status-in-international-turkic-academy> (dostęp: 18.09.2018).

*Hungary is ready for the opening of a new chapter in Hungarian-Turkic cooperation*, <http://www.kormany.hu/en/the-prime-minister/news/hungary-is-ready-for-the-opening-of-a-new-chapter-in-hungarian-turkic-cooperation> (dostęp: 19.09.2018).

*Information. Kurultaj – tribal assembly of the Hun – Turkic nations, celebration of the preservation of the ancient traditions*, <http://kurultaj.hu/english/> (dostęp: 31.10.19).

*Intercisa Múzeum Dunaújváros*, <http://www.intercisamuzeum.hu/> (dostęp: 31.10.2019).

*Interjú Vona Gáborral a kazahsztáni útjáról*, [http://alfahir.hu/interju\\_vona\\_gaborral\\_a\\_kazahsztani\\_utjarol](http://alfahir.hu/interju_vona_gaborral_a_kazahsztani_utjarol) (dostęp: 2.11.2019).

*International Turkic Academy. Turkic World Educational and Scientific Cooperation Organization (TWESCO)*, <http://twesco.org/> (dostęp: 18.09.2018).

*Ismerős Arcok*, <http://www.ismerosarcok.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

*It is a personal privilege to be the first Hungarian prime minister to visit Kyrgyzstan*, <http://www.kormany.hu/en/the-prime-minister/news/it-is-a-personal-privilege-to-be-the-first-hungarian-prime-minister-to-visit-kyrgyzstan> (dostęp: 18.09.2018).

İnanç Y. S., *Hungarian Turan Foundation works as a bridge between Turkey and Hungary*, <http://www.dailysabah.com/europe/2015/10/05/hungarian-turan-foundation-works-as-a-bridge-between-turkey-and-hungary> (dostęp: 31.10.2019).

*Jobbik: az új ukrán kormány sovinszta és illegitim*, [http://alfahir.hu/jobbik\\_az\\_uj\\_ukran\\_kormany\\_sovinszta\\_es\\_illegitim](http://alfahir.hu/jobbik_az_uj_ukran_kormany_sovinszta_es_illegitim) (dostęp: 2.11.2019).

*Jobbik expresses solidarity with brotherly Azeri nation*, [http://jobbik.com/jobbik\\_expresses\\_solidarity\\_brotherly\\_azeri\\_nation](http://jobbik.com/jobbik_expresses_solidarity_brotherly_azeri_nation) (dostęp: 2.11.2019).

*Jobbik Magyarországért Mozgalom*, <https://www.jobbik.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

*Jobbik Movement for a Better Hungary*, <https://www.jobbik.com/> (dostęp: 2.11.2019).

*Jobbik: NATO membership is rather a security risk for Hungary*,  
[https://www.jobbik.com/jobbik\\_nato\\_membership\\_rather\\_security\\_risk\\_hungary](https://www.jobbik.com/jobbik_nato_membership_rather_security_risk_hungary) (dostęp: 2.11.2019).

Kácsor Zs., *Kurultáj: társas játék halálosan komolyan*, <http://nol.hu/belfold/tarsas-jatek-felnotteknek-1479387> (dostęp: 1.10.2018).

*Kárpátia – Délvidéki szél*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/12459/karpatia-/delvideki-szel-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

*Kárpátia – Erdély szabad*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/33710/karpatia-/erdely-szabad-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

*Kárpátia – Felvidéki táj*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/16907/karpatia-/felvideki-taj-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

*Kárpátia – Kraszna Horka*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/43329/karpatia-/kraszna-horka-zeneszoveg.html> (dostęp 25.04.2019).

*Kárpátia – Kun miatyánk*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/50449/karpatia-/kun-miatyank-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

*Kárpátia – Ott, ahol zúg az a négy folyó*,  
<http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/14230/karpatia-/ott-ahol-zug-az-a-negy-folyo-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

*Kárpátia – Turul*, <http://www.zeneszoveg.hu/dalszoveg/56666/karpatia-/turul-zeneszoveg.html> (dostęp: 25.04.2019).

*Kárpátia Zenekar*, <http://www.karpatiazenekar.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

*Keleti Fény – kulturális megállapodás*, <http://kurultaj.hu/2018/04/keleti-feny-kulturalis-megallapodas/> (dostęp: 31.10.2019).

*Keletkutatás. A Kőrösi Csoma Társaság honlapja*, <https://korosicsomatarsasag.hu/> (dostęp: 21.10.2019).

*Kereszténydemokrata Néppárt*, <https://kdnp.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

*Kezdődik az erdélyi EMI-tábor – a Kurultaj csapatával!*, <http://kurultaj.hu/2017/07/kezdodik-az-erdelyi-emi-tabor-a-kurultaj-csapataval-2/> (dostęp: 31.10.2019).

*Kirgiz – magyar együttműködés a hagyományörzésben*, <http://kurultaj.hu/2016/06/kirgiz-magyar-egyuttmukodes-a-hagyomanyorzesben/> (dostęp: 31.10.2019).

*Kövér a Keleten sarjádó magyar néplélekről beszélt a Kurultájon*,  
[https://index.hu/belfold/2018/08/11/kover\\_a\\_keleten\\_sarjado\\_magyar\\_neplelekrol\\_beszelt\\_a\\_kurultajon/](https://index.hu/belfold/2018/08/11/kover_a_keleten_sarjado_magyar_neplelekrol_beszelt_a_kurultajon/) (dostęp: 2.11.2019).

*Kurultáj – Magyar törzsi gyűlés*, <http://kurultaj.hu/> (dostęp: 31.10.2019).

*Külügyi program*, <https://jobbik.hu/programunk/kulpolitika> (dostęp: 2.11.2019).

*Magozott Cseresznye zenekar*, <http://magicseri.ucoz.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

*Magyar díszvendégek Macedóniában, a Balkáni Törökök Nagygyűlésén*,  
<http://kurultaj.hu/2015/03/magyar-diszvendegek-macedoniaban-a-balkani-torokok-nagygyulesen/> (dostęp: 31.10.2019).

*Magyar Jurta. A lélek háza*, <http://magyarjurta.hu/en/2014/10/jurtak-a-magyar-turan-alapitvany-reszere/> (dostęp: 25.04.19).

*Magyar Néprajzi Társaság*, <http://neprajzihirek.hu/> (dostęp: 21.10.2019).

*Magyar Sziget*, <http://www.hvim.hu/magyar-sziget> (dostęp: 25.04.2019).

*Magyar – Turán Alapítvány – életképek*, <http://kurultaj.hu/2018/04/magyar-turan-alapitvany-eketkepek/> (dostęp: 31.10.2019).

*Magyar Turán Szövetség évadnyitó nagygyűlése*, <http://kurultaj.hu/2018/03/magyar-turan-szovetseg-evadnyito-nagygyulese/> (dostęp: 31.10.2019).

*Magyarország először vett részt a Türk Világ Kulturális Fővárosának díszünnepségén*,  
<http://kurultaj.hu/2015/01/magyarorszag-eloszor-vett-reszt-a-turk-vilag-kulturalis-fovarosanak-diszunnepsegen/> (dostęp: 31.10.2019).

*Magyarországnak érdeke az EU és Azerbajdzsán közötti stratégiai partnerség sikere*,  
<http://www.fidesz.hu/hirek/2017-07-24/magyarorszag-erdeke-az-eu-es-azerbajdzsan-kozotti-strategiai-partnerseg-sikere/> (dostęp: 07.11.2018).

*Magyarország szorgalmazza az EU és Azerbajdzsán stratégiai partnerségének megújítását*,  
<http://www.fidesz.hu/hirek/2018-06-29/magyarorszag-szorgalmazza-az-eu-es-azerbajdzsan-strategiai-partnersegenek-megujitast/> (dostęp: 07.11.2018).

*Megemlékezés II. Rákóczi Ferenc haláláról – Karos, Rodostó*,  
<http://kurultaj.hu/2016/04/megemlekezes-ii-rakoczi-ferenc-halalarol-karos-rodosto/> (dostęp: 31.10.2019).

*Megszűnt a Barikád hetilap*, [https://alfahir.hu/2017/02/09/barikad\\_sajto](https://alfahir.hu/2017/02/09/barikad_sajto) (dostęp: 2.11.2019).

Megyeri D., *Kultúránk visszavétele*, <https://magyaridok.hu/ahelyzet/kulturank-visszavetele-3380884/> (dostęp: 2.11.2019).

Mesterházy A., *Reagálás a beruházás-ösztönzés valódi eredményeire*,  
[https://mszp.hu/hir/reagalas\\_a\\_beruhazas-osztonzes\\_valodi\\_eredmenyeire](https://mszp.hu/hir/reagalas_a_beruhazas-osztonzes_valodi_eredmenyeire) (dostęp: 3.10.2018).

*Mi Hazánk Mozgalom*, <https://mihazank.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

*Mi lesz veled, Magyar Sziget?*, [http://alfahir.hu/mi\\_lesz\\_veled\\_magyar\\_sziget](http://alfahir.hu/mi_lesz_veled_magyar_sziget) (dostęp: 25.04.2019).

*Nagorno-Karabakh – still an open wound in the Caucasus*, [https://www.jobbik.com/nagorno-karabakh\\_-\\_still\\_open\\_wound\\_caucasus](https://www.jobbik.com/nagorno-karabakh_-_still_open_wound_caucasus) (dostęp: 2.11.2019).

*Nagy magyar sikerrel zárult a Nagy Sztjeeppe Gyermekei (Ulu Dala Ruhu) fesztivál Almatyban*, <http://kurultaj.hu/2017/06/nagy-magyar-sikerrel-zarult-a-nagy-sztjeeppe-gyermekei-ulu-dala-ruhu-fesztival-almatyban-2/> (dostęp: 31.11.2019).

*Nagy sikerű bemutatót tartott a Magyar-Turán Alapítvány lovascsapata Asztanában a 2017-es EXPO-n*, <http://kurultaj.hu/2017/06/nagy-sikeru-bemutatot-tartott-a-magyar-turan-alapitvany-lovascsapata-asztanaban-a-2017-es-expo-n/> (dostęp: 31.10.2019).

*Napi Habony-hírek: hazudott a Magyar Idők*, <https://www.jobbik.hu/hireink/napi-habony-hirek-hazudott-magyar-idok> (dostęp: 2.11.2019).

*NATO has become an offensive alliance but there is no real alternative now*, [https://www.jobbik.com/nato\\_has\\_become\\_an\\_offensive\\_alliance\\_but\\_there\\_is\\_no\\_real\\_alternative\\_now](https://www.jobbik.com/nato_has_become_an_offensive_alliance_but_there_is_no_real_alternative_now) (dostęp: 2.11.2019).

*Nemzeti néppárt*, <https://www.jobbik.hu/hireink/nemzeti-neppart> (dostęp: 2.11.2019).

*Nyugati államok és Magyarország zsoldosai az ISIS kötelékében*, [http://alfahir.hu/nyugati\\_allamok\\_es\\_magyarország\\_zsoldosai\\_az\\_isis\\_kotelekeben](http://alfahir.hu/nyugati_allamok_es_magyarország_zsoldosai_az_isis_kotelekeben) (dostęp: 2.11.2015).

*Okçular Vakfi - Resmi Web Sitesi*, <http://www.okcularvakfi.org/> (dostęp: 31.10.2019).

Orbán V., *Szakedolgozat. Társadalmi önszerveződés és mozgalom a politikai rendszerben (A lengyel példa)*, Budapest 1987, <https://web.archive.org/web/20120522222614/http://orbanviktork.hu:80/attachment/0017/szakedolgozat.pdf> (dostęp: 2.11.2019).

*Orbán Viktor beszéde a török–magyar üzleti fórumon*, <http://www.kormany.hu/hu/aminiszterelnok/beszedekek-publikaciok-interjuk/orban-viktor-beszede-a-torok-magyar-uzleti-forumon20181009> (dostęp: 2.11.2019).

*Orbán Viktor beszéde Nagy Imre és mártírtársai újratemetésén*, <https://www.origo.hu/itthon/20190615-1989-orban-viktor-beszede.html> (dostęp: 2.11.2019).

*Orbán Viktor életrajza*, <https://web.archive.org/web/20130729163445/http://orbanviktork.hu:80/nevjegy/> (dostęp: 2.11.2019).

*Orbán Viktor teljes beszéde*, <https://magyarnemzet.hu/archivum/belfold-archivum/orban->

viktor-teljes-beszede-2-4054256/ (dostęp: 3.11.2019).

*Országgyűlési képviselők választása 2014. április. 6. Az országos listás választás eredménye,* <https://static.valasztas.hu/dyn/pv14/szavossz/hu/orszlist.html> (dostęp: 2.11.2019).

*Országgyűlési képviselők választása 2018,* <http://www.valasztas.hu/ogy2018> (dostęp: 2.11.2019).

*Országgyűlési választások,* <http://www.valasztas.hu/en/orszaggyulesi-valasztasok> (dostęp: 2.11.2019).

*Palmettazenekar.hu,* <http://palmettazenekar.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

*Press statement by Prime Minister Viktor Orbán, after his talks with Binali Yıldırım, Prime Minister of the Republic of Turkey,* <http://www.kormany.hu/en/the-prime-minister/the-prime-minister-s-speeches/press-statement-by-prime-minister-viktor-orban-after-his-talks-with-binali-y-ld-r-m-prime-minister-of-the-republic-of-turkey> (dostęp: 2.11.2019).

*Prime Minister Viktor Orbán's speech at the Turkish-Hungarian Business Forum,* <http://www.kormany.hu/en/the-prime-minister/the-prime-minister-s-speeches/prime-minister-viktor-orban-s-speech-at-the-turkish-hungarian-business-forum> (dostęp: 2.11.2019).

*Romantikus Erőszak,* <http://www.romantikuserozsak.hu/> (dostęp: 2.11.2019).

*State of the Nation address of Gábor Vona,* [https://www.jobbik.com/state\\_of\\_the\\_nation\\_address\\_of\\_gabor\\_vona](https://www.jobbik.com/state_of_the_nation_address_of_gabor_vona) (dostęp: 2.10.2019).

*Találatok "Turul" kifejezésre,* <https://szoborkereso.hu/?kulcsszo=Turul&limit=100> (dostęp: 31.10.2019).

*The background of real conflict in the world,* [http://jobbik.com/background\\_real\\_conflict\\_world](http://jobbik.com/background_real_conflict_world) (dostęp: 2.11.2019).

*The heroes of Canakkale are eternal examples for Hungarians,* [http://jobbik.com/heroes\\_canakkale\\_are\\_eternal\\_examples\\_hungarians](http://jobbik.com/heroes_canakkale_are_eternal_examples_hungarians) (dostęp: 2.11.2019).

*Tóth Tibor,* [http://www.nhmus.hu/en/gyujtemenyek/embertani\\_tar/toth\\_tibor](http://www.nhmus.hu/en/gyujtemenyek/embertani_tar/toth_tibor) (dostęp: 31.10.2019).

*Turán konferencia Konya városában,* <http://kurultaj.hu/2015/10/turan-konferencia-konya-varosaban/> (dostęp: 31.10.2019).

*Turán nagygyűlés és emlékdíj átadás Isztambulban,* <http://kurultaj.hu/2018/12/turan-nagygyules-es-emlekdij-atadas-isztambulban/> (dostęp: 31.10.2019).

*Turánia,* <http://www.turania.hu/catalog/index.php> (dostęp: 19.01.2019).

*Türk Dünyası Araştırmaları Vakfı: Turan,* <https://turan.org/> (dostęp: 31.10.2019).

*Türk Milli Birlik Hareketi,* <http://tmbh.org.mk/?lang=en> (dostęp: 28.06.2016).

*Tűzszünet – magyarországi filmbemutató a karabahi konfliktusról,*

<http://kurultaj.hu/2015/12/tuzszunet-magyarorszag-i-filmbemutato-a-karabahi-konfliktusrol/>  
(dostęp: 31.11.2019).

*"Uly dala rukhy" ("Spirit of the Great Steppe") - the II International Festival took place in Almaty,*

[https://www.kt.kz/eng/society/uly\\_dala\\_rukhy\\_spirit\\_of\\_the\\_great\\_steppe\\_the\\_ii\\_international\\_festival\\_took\\_place\\_in\\_almaty\\_1153642100.html](https://www.kt.kz/eng/society/uly_dala_rukhy_spirit_of_the_great_steppe_the_ii_international_festival_took_place_in_almaty_1153642100.html) (dostęp: 31.10.2019).

Urfi P., *Hatalmasat megyünk a Nomád Világjátékokon, már Iránt és Üzbegisztánt is előzzük az éremtáblázaton,* <https://444.hu/2018/09/07/hatalmasat-megyunk-a-nomad-vilagjatekokon-mar-irant-es-uzbegisztant-is-elozzuk-az-eremtablazaton> (dostęp: 2.10.2018).

*World War III in the making?*, [https://www.jobbik.com/world\\_war\\_iii\\_making](https://www.jobbik.com/world_war_iii_making) (dostęp: 15.09.2019).

*Vajon Mesterházy a pénzügyi források útját egyeztette Washingtonban?*,

[http://alfahir.hu/vajon\\_mesterhazy\\_a\\_penzugyi\\_forrasok\\_utjat\\_egyeztette\\_washingtonban](http://alfahir.hu/vajon_mesterhazy_a_penzugyi_forrasok_utjat_egyeztette_washingtonban)  
(dostęp: 2.11.2019).

*Vezérlő Fejedelmünkre emlékezett Rodostóban a Magyar-Turán Alapítvány,*

<http://kurultaj.hu/2016/05/vezerlo-fejedelmunkre-emlekezett-rodostoban-a-magyar-turan-alapitvany/> (dostęp: 31.10.2019).

Vona G., *Vona Gábor about the Islam,* [http://www.jobbik.com/vona\\_gabor\\_about\\_islam](http://www.jobbik.com/vona_gabor_about_islam)  
(dostęp: 2.11.2019).

Vona G. *Vona Gábor nyílt levele Balázs Józsefnek,* <https://jobbik.hu/hireink/vona-gabor-nyilt-levele-balazs-jozsefnek> (dostęp: 2.11.2019).

*Vona Gábor a Lomonoszov Egyetemen tartott előadást,* <https://jobbik.hu/hireink/vona-gabor-lomonoszov-egyetemen-tartott-eloadast> (dostęp: 2.11.2019).

*Vona Gábor: „Arra a kérdésre, hogy Kelet vagy Nyugat, én azt mondom, mindkettő”,*

[http://alfahir.hu/vona\\_gabor\\_arra\\_a\\_kerdesre\\_hogy\\_kelet\\_vagy\\_nyugat\\_en\\_azt\\_mondom\\_mindketto](http://alfahir.hu/vona_gabor_arra_a_kerdesre_hogy_kelet_vagy_nyugat_en_azt_mondom_mindketto)  
(dostęp: 2.11.2019).

*Vona Gábor: az eurázsiai jövő alapja a tradíció,*

[http://alfahir.hu/vona\\_gabor\\_az\\_eurazsiai\\_jovo\\_alapja\\_a\\_tradicio](http://alfahir.hu/vona_gabor_az_eurazsiai_jovo_alapja_a_tradicio) (dostęp: 2.11.2019).

Zaicz G., *Hunfalvy Pál és a „magyar nyelvészet”,* [http://www.matarka.hu/koz/ISSN\\_1417-5398/61k\\_2001/ISSN\\_1417-5398\\_61k\\_2001\\_021-032.pdf](http://www.matarka.hu/koz/ISSN_1417-5398/61k_2001/ISSN_1417-5398_61k_2001_021-032.pdf) (dostęp: 21.10.19.).

## Opracowania

### Monografie, prace zbiorowe

- Ablonczy B., *Keletre, magyar! A magyar turanizmus története*, Debrecen 2016.
- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997.
- Appadurai A., *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, Kraków 2005.
- Barber B. R., *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2013.
- Billig M., *Banalny nacjonalizm*, Kraków 2008.
- Boksański Z., *Stereotypy a kultura*, Wrocław 2001.
- Boksański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005.
- Brubaker B., *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa-Kraków 1998.
- Calhoun C., *Nacjonalizm*, Warszawa 2007.
- Czyż A., Kubas S., *Doświadczenia węgierskiej transformacji ustrojowej – od Jánoša Kádára do Viktora Orbána*, Katowice 2011.
- Debreczeni J., *Viktor Orbán*, Warszawa 2015.
- Fenton S., *Etniczność*, Warszawa 2007.
- Fukuyama F., *Koniec historii*, Poznań 1996.
- Geertz C., *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Kraków 2005.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009.
- Gergely J., *Gömbös Gyula: Politikai pályakép*, Budapest 2001.
- Góralczyk B., *Węgierski pakiet*, Warszawa 2000.
- Góralczyk B., *Węgry. Transformacja pokomunistyczna 1990-2003*, Warszawa 2003.
- Górniak M. R. (red.), *Encyklopedia „białych plam”* t. 17, Radom 2006.
- Górny G., *Węgry. Tysiąc lat samotności*, Kraków 2018.
- Grott B. (red.), *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, Kraków 2006.
- Grott B. (red.), *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia - etos*, Kraków 2010.
- Heinz M., Potępa M., Zwoliński Z. (red.), *Rozum i Świat. Herder i filozofia XVIII, XIX i XX wieku*, Warszawa 2004.
- Helnarski S. (red.), *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i*



- Wschodniej, Toruń 2001.
- Hobsbawm E., *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, Warszawa 2010.
- Horváth M., *1956 - rozstrzelana rewolucja. Walka zbrojna Węgrów z interwencją sowiecką*, Międzyzdroje 2006.
- Hroch M., *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław 2008.
- Janke I., *Napastnik. Opowieść o Viktorze Orbánie*, Warszawa 2012.
- Jankowski R. (red.), *Węgry. Co tam się dzieje*, Warszawa 2013.
- Jaskułowski K., *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*, Wrocław 2009.
- Kessler J., *Turanism and Pan-Turanism in Hungary: 1890-1945*, University of California, PhD thesis, Berkeley 1967.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2012.
- Kochanowski J., *Węgry. Od ugody do ugody 1867-1990*, Warszawa 1997.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Komorów 1997.
- Kopyś T., *Diaspora węgierska w okresie zimnej wojny 1956-1989. Tożsamość, naród, historia*, Kraków 2016.
- Kopyś T., *Kwestia narodowościowa na ziemiach Korony Świętego Stefana w latach 1867-1918*, Kraków 2001.
- Kopyś T., *Polityka zagraniczna Węgier w latach 1867-1945*, Kraków 2018.
- Kopyś T., *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945-1970*, Kraków 2015.
- Lasota I. (red.), *Czy koniec historii?*, New York 1991.
- Lawrence P., *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Warszawa 2007.
- Magyar B., *Węgry. Anatomia państwa mafijnego: czy taka przyszłość czeka Polskę?*, Warszawa 2018.
- Nowak J. R., *Węgierska droga do zwycięstwa*, t. I-II, Warszawa 2015.
- Polak R., *Cywilizacje o moralność w myśli Feliksa Konecznego*, Lublin 2001.
- Rainer J. M., *Imre Nagy. Biografia polityczna*, Warszawa 2003.
- Sadecki A., *Państwo stanu wyższej konieczności. Jak Orbán zmienił Węgry*, Warszawa 2014.
- Schmidt M., Tóth L. Gy. (red.), *Janusowe oblicze transformacji na Węgrzech 1990-1998*, Budapest-Warszawa 2001.
- Sebestyén V., *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, Warszawa 2006.
- Skiba L., Rapkiewicz M., Kędzierski M. (red.), *Węgry Orbána. Wzór czy przestroga?*,

Warszawa 2014.

Skrzydlewski P., *Wolność człowieka w cywilizacji łacińskiej w ujęciu Feliksa Konecznego*, Lublin 2013.

Smith A. D., *Etniczne źródła narodów*, Kraków 2009.

Smith A. D., *Kulturowe podstawy narodów. Hierarchia, przymierze i republika*, Kraków 2009.

Smith A. D., *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa 2007.

Sula P., *System partyjny Republiki Węgierskiej*, Wrocław 2005.

Sullivan J., Póczy K. (red.), *Przekraczając uprzedzenia i entuzjazm. Druga kadencja Viktora Orbána*, Kraków-Budapeszt 2016.

Snopek J., *Węgry. Zarys dziejów i kultury*, Warszawa 2002.

Szendrei L., *A turanizmus. Definiciók és értelmezések 1910-től a II. Világháborúig*, Máriabesnyő-Gödöllő 2010.

Szlachta B. (red.), *Słownik społeczny. Praca zbiorowa*, Kraków 2004.

Waldenberg M., *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000.

Wiedermann H., *Szachy i poker. Kronika zwycięskich bitew stoczonych w walce o wolność węgierskiej gospodarki*, Budapeszt-Warszawa 2016.

Wielomski A., *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Warszawa 2007.

Wolff-Powęska A., *Niemiecka myśl polityczna wieku oświecenia*, Poznań 1988.

Zdybel L. (red.), *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, Lublin 1998.

Zenderowski R., Pieńkowski J., *Kwestie narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 1, Warszawa 2014.

Zenderowski R., Cebul K., Krycki M., *Międzynarodowe stosunki kulturalne*, Warszawa 2010.

Zenderowski R., *Nad Tatrami błyska się... Słowacka tożsamość narodowa w dyskursie politycznym w Republice Słowackiej (1989-2004)*, Warszawa 2007.

Zientara B., *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1996.

### **Artykuły w pracach zbiorowych**

Bartyzel J., *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu*, w: Grott B. (red.), *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia - etos*, Kraków 2010.

- Bartyzel J., *Szowinizm*, w: Górniak M. R. (red.), *Encyklopedia „białych plam”* t. 17, Radom 2006.
- Bernacki W., *Nacjonalizm*, w: Szlachta B. (red.), *Słownik społeczny. Praca zbiorowa*, Kraków 2004.
- Bromke A., *Nacjonalizm w nowoczesnym świecie*, w: Helnarski S. (red.), *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, Toruń 2001.
- Grott B., *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)*, w: Grott B. (red.), *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, Kraków 2006.
- Huntington S. P., *Z historii nie ma wyjścia. Błędy teorii końca*, w: I. Lasota I. (red.), *Czy koniec historii?*, New York 1991.
- Merlio G., *Herder i Spengler jako antypody w kontekście niemieckiego historyzmu*, w: Heinz M., Potępa M., Zwoliński Z. (red.), *Rozum i Świat. Herder i filozofia XVIII, XIX i XX wieku*, Warszawa 2004.

### **Artykuły w czasopismach**

- Akçali E, Korkut U., *Geographical Metanarratives in East-Central Europe: Neo-Turanism in Hungary*, w: „Eurasian Geography and Economics” 2012 nr 5.
- Balcer A., *Między Turanem i Stambulem*, „Herito. Dziedzictwo, kultura, współczesność” 2017 nr 26.
- Dzięciołowska J., *Rowasz – pismo karpackich Seklerów*, „Płaj. Almanach karpacki. Półrocznik Towarzystwa Karpackiego” 2004 t. 28.
- Dzięciołowska J., *Kopjafá – słupowe nagrobki szeklerskie*, „Płaj. Almanach karpacki. Półrocznik Towarzystwa Karpackiego” 2004 t. 28.
- Grzesik R., *Przybycie Węgrów do Kotliny Karpackiej w oczach średniowiecznych kronikarzy węgierskich*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia” 2007 t. 14.
- Hosszú G., *The Rovas: A Special Script Family of the Central and Eastern European Languages*, „Acta Philologica” 2013 nr 44.
- Jedlicki J., *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak” 1997 nr 3.
- Kokotkiewicz M., *Turanizm a współczesne Węgry*, „Język w Poznaniu”, 2015 t. 6.
- Kopyś T., *Dzieje idei turańskiej na Węgrzech w latach 1914-1940*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej” 2007 t. XV, s. 67-80.
- Kowalczyk M., *Hungarian turanism: from the birth of the ideology to modernity – an outline*

*of the problem*, „Historia i Polityka” 2017 nr 20.

Kowalczyk M., *Krytyka Zachodu ze strony węgierskich nacjonalistów. Przykład partii Jobbik*, „Eryda” 2015 nr 1(1), s. 62-74.

Kowalczyk M., Zamieszki w Budapeszcie w 2006 roku. Katalizator rozwoju węgierskiego nacjonalizmu, „Eryda” 2016 nr 2(4), s. 207-229.

Shils E., *Naród, narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa” 1996 z. 1.

Szymaniec P., *Pojęcie narodu w filozofii dziejów Johanna Gottfrieda Herdera*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty studenckie” 2008 z. 1.

### **Inne**

József A., *Cudowny Jeleń* [tłum. Snopek J.], „Borussia. Kultura, Historia, Literatura” 2014 nr 54.

*Stracona więź. O turanizmie i węgierskiej fascynacji Wschodem/ Z Balázsem Ablonczym rozmawia Krzysztof Wołosiuk*, „Herito. Dziedzictwo, kultura, współczesność” 2017 nr 2.

*Ustawa zasadnicza Węgier* [tłum. Snopek J.], Warszawa 2015.